

Długie trwanie narodu

*Społeczne wymiary polskości
(1988-2021)*

Ewa Nowicka, Sławomir Łodziński



! Collegium Civitas

Ewa Nowicka
Sławomir Łodziński

Długie trwanie narodu

Społeczne wymiary polskości (1988-2021)

Warszawa 2021

C O L L E G I U M C I V I T A S

Zezwala się na korzystanie z publikacji *Długie trwanie narodu. Społeczne wymiary polskości (1988-2021)* na licencji Creative Commons: Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0) – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej i wskazania Ewy Nowickiej i Sławomira Łodzińskiego, a także Collegium Civitas jako właścicieli praw do tekstu. Tekst licencji dostępny na stronie internetowej: <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode.pl>.



Recenzenci:

dr hab. **Michał W. Kowalski**, Uniwersytet Warszawski

prof. dr hab. **Piotr Tadeusz Kwiatkowski**, Uniwersytet SWPS

Redakcja: Marek Gawron

Redakcja językowa i korekta: Magdalena Kopacz

Opracowanie typograficzne i skład: Marek W. Gawron

Projekt okładki: Aleksandra Jaworowska, studio@lionpath.pl

Publikacja została dofinansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach realizacji projektu badawczego OPUS 12 „*Polacy i inni*” *trzydzieści lat później* na podstawie umowy UMO-2016/23/B/HS6/03874.

ISBN print: 978-83-66386-21-1

e-ISBN: 978-83-66386-22-8

DOI: 10.6084/m9.figshare.16546089

Wydawca: Collegium Civitas Press

Pałac Kultury i Nauki, XI piętro

00-901 Warszawa, plac Defilad 1

tel.: +48 500 807 895; +48 22 656 71 96

e-mail: wydawnictwo@civitas.edu.pl

<http://www.civitas.edu.pl>

Druk: Elpil

08-110 Siedlce

ul. Artyleryjska 11

e-mail: info@elpil.com.pl

Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa MEiN: 19800

Spis treści

Od autorów 7

Rozdział I

Wprowadzenie – o tożsamości narodowej i polskości.

Założenia i metody badawcze 11

- 1.1. Wstęp 11
- 1.2. Teoretyczne podstawy analiz tożsamości i przynależności narodowej 19
- 1.3. Społeczne i prawne aspekty polskości 29
- 1.4. Społeczne kryteria polskości 35
- 1.5. Założenia i materiały badawcze (metodologia badania) 44
 - 1.5.1. *Problemy metodologiczne prowadzenia ilościowych badań wzdłużnych* 45
 - 1.5.2. *Badanie ilościowe – sondaż 2018* 52
 - 1.5.3. *Badania jakościowe* 52
 - 1.5.4. *Struktura książki* 59

Rozdział II

Być Polką / Polakiem?

Ewolucja społecznych kryteriów polskości w latach 1988, 1998 i 2018 61

- 2.1. Wstęp 61
- 2.2. Społeczne kryteria polskości 61
- 2.3. Społeczne kryteria polskości w roku 2018 64
- 2.4. Ewolucja kryteriów polskości w latach 1988, 1998 i 2018 75
- 2.5. Cudzoziemiec jako Polka / Polak. Ewolucja kryteriów wejścia w polskość w latach 1988, 1998 i 2018 86
 - 2.5.1. *Kryteria uznania cudzoziemca za Polaka w latach 1988, 1998 i 2018* 87
 - 2.5.2. *Kryteria uznania dziecka z mieszanego związku za Polaka w latach 1988, 1998 i 2018* 95
- 2.6. Typy polskiej tożsamości narodowej 96
- 2.7. Podsumowanie 100

Rozdział III

Poczucie polskości jako podstawa polskiej tożsamości narodowej.

Wyniki badań jakościowych 107

- 3.1. Wstęp 107
- 3.2. Jakościowe badania polskości wśród wykształconych Polaków 108
- 3.3. Poczucie polskości (samookreślenie narodowe) jako podstawa tożsamości narodowej 112
 - 3.3.1. *Polskość jako „poczucie bycia Polką/Polakiem”* 113
 - 3.3.2. *Polskość jako znajomość języka i polskiego dziedzictwa kulturowego* 118
 - 3.3.3. *Poczucie polskości jako pragnienie indywidualnego samookreślenia się w zglobalizowanym świecie* 121
- 3.4. Duma i wstyd. Emocjonalne wymiary poczucia polskości 125
- 3.5. Poczucie polskości jako ogólna koncepcja tożsamościowa 128
- 3.6. Odchodzenie od tożsamości narodowej.
Alternatywne spojrzenie na polskość 131
- 3.7. Podsumowanie 133

Rozdział IV

Język jako wyznacznik polskości 135

- 4.1. Wstęp: istota sensu wspólnoty językowej 135
- 4.2. Język polski. Odróżnianie i identyfikowanie swoich pobratymców 138
- 4.3. Język polski a polskość kultury polskiej 141
- 4.4. Wartość praktyczna znajomości języka polskiego 145
- 4.5. „Prawie Polak”. Cudzoziemiec i jego stosunek do języka polskiego 149
- 4.6. Polskość a utrata języka polskiego 152
- 4.7. Podsumowanie 153

Rozdział V

Struktura rozumienia polskości.

Od kluczowych do mniej (nie)ważnych społecznie kryteriów polskości 155

- 5.1. Wstęp 155
- 5.2. Zasługi dla Polski – rozumienie kryterium 157
- 5.3. Społeczna waga kryterium „zasług dla Polski” 163
- 5.4. Zostać Polakiem – zostać obywatelem polskim? 164
- 5.5. Podsumowanie 167

Rozdział VI

Odejścia od polskości.

Oddalenie, odejście, odrzucenie 171

- 6.1. Wstęp 171
- 6.2. Czy można przestać być Polakiem? 172
- 6.3. Nie można przestać być Polakiem? 175
- 6.4. Wahania narodowe i spójność z kryteriami polskości 178
- 6.5. Przyczyny rezygnacji z polskości 181
 - 6.5.1. *Emigracja a polskość* 182
 - 6.5.2. *Wiek a polskość* 184
 - 6.5.3. *Wstyd a polskość* 185
- 6.6. Podsumowanie: okoliczności i ocena porzucenia polskości 187

Rozdział VII

Nabywanie polskości,

czyli jak cudzoziemiec może stać się Polakiem 189

- 7.1. Wstęp 189
- 7.2. Dziecko cudzoziemskie przysposobione w Polsce 190
- 7.3. Jak dorosły cudzoziemiec może się stać Polakiem? 195
- 7.4. Cudzoziemiec a poczucie bycia Polakiem i posiadanie obywatelstwa polskiego 198
- 7.5. Hierarchia warunków wejścia cudzoziemca do polskiej wspólnoty narodowej 202
- 7.6. Kryterium zasług dla Polski w przypadku cudzoziemca 204
- 7.7. Wątpliwości w kwestii możliwości stania się Polakiem przez cudzoziemca 205
- 7.8. Podsumowanie. Nabywanie tożsamości narodowej jako proces 207

Zakończenie 211

Bibliografia 215

Summary 227

Nota o autorach 231

Aneks: Ankieta „Swoi i obcy po trzydziestu latach” i scenariusz wywiadu jakościowego „Być Polakiem / Polką” 233

Publikacje Collegium Civitas 243

Od autorów

Ponad trzy dekady temu, odbywając wspólnie staż w Uniwersytecie w Bielefeldzie, wpadliśmy na pomysł badania łączącego problematykę tożsamości grupowej (przede wszystkim etnicznej lub narodowej) z problematyką stosunku do innych (cudzoziemców, osób odmiennych kulturowo lub/i fizycznie). Zapleczem teoretycznym naszego pomysłu była socjologiczna tradycja związana z nazwiskami Hansa Georga Simmla, Emory'ego S. Bogardusa, Williama Grahama Sumnera oraz rozróżnieniami „we group – they group”, „us versus them”, „my i oni”, „swoi – obcy”, „bliscy – dalecy” itd.

Efektem tych pomysłów było pierwsze badanie sondażowe pt. „Polacy i inni” z roku 1988 (zrealizowane przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej), następnie porównawczo potraktowane również sondażowe badanie o tym samym tytule zrealizowane 10 lat później. W roku 2018 powróciliśmy do pomysłu powtórzenia badania, które tym razem nosiło tytuł „Polacy i inni trzydzieści lat później”. Obecnie projekt znacznie poszerzyliśmy o nowy obszar badawczy – poza sondażem zdecydowaliśmy się na włączenie do realizacji projektu także wyniki badań jakościowych, opartych na częściowo ustrukturyzowanych swobodnych wywiadach prowadzonych techniką osobistej rozmowy twarzą w twarz.

W ciągu trzydziestu lat dzielących porównywane i uzupełniane badania społeczeństwo polskie zmieniło się drastycznie, zmienili się też badacze, którzy z młodych entuzjastów przeobrazili się w entuzjastów nieco mniej młodych o długim doświadczeniu badawczym. Tym niemniej na tyle, na ile to było możliwe, postaraliśmy się o uzyskanie w roku 2018 i na przełomie 2019-2020 oraz w roku 2021 o materiał empiryczny, który ma – w naszym przekonaniu – walor porównawczości z danymi, których dostarczyły nasze badania wcześniejsze.

Problematyka trzech porównywanych projektów jest obszerna, dotyczy stosunku do wszelkich „obcych”, w tym cudzoziemców, migrantów, stereotypów narodowych i rasowych, w tym różnych form rasizmu. W niniejszej książce postanowiliśmy skupić się na jednym tylko problemie, który okazał się wyjątkowo rozległy – na obecnym kształcie narodowej tożsamości Polaków, na ewentualnych jej przeobrażeniach oraz związku z – również czasowo zmiennymi w skali statystycznej – cechami społeczno-demograficznymi.

Książka ta stanowi próbę odpowiedzi na pytania o trwałość i zmianę w zakresie struktury polskiej tożsamości narodowej w ciągu ponad trzech dekad, które upłynęły od zmiany systemu społecznego, gospodarczego i politycznego, w tym przede wszystkim rozumienia przez Polaków własnego samookreślenia narodowego.

Żywimy przekonanie, że z jednej strony długofalowość badania prowadzonego przez ten sam zespół, a z drugiej oparcie się na kombinacji danych pochodzących z odmiennego typu badań: wzdłużnych badań sondażowych i jakościowych wywiadów pogłębionych dostarcza rzadko w socjologii i antropologii kulturowej pojawiającego się efektu badawczego – efektu ciągłości założeń i wstępnych koncepcji metodologicznych, jak również skutków triangulacji metod.

Poszukiwaliśmy następstw wielkich procesów cywilizacyjnych – globalizacji, międzynarodowych migracji, przemian ustrojowych. W naszych analizach skupiliśmy także uwagę na postawach tolerancji i akceptacji wobec „innych”, traktując je jako manifestację rosnącego inkluzywizmu etnicznego/narodowego społeczeństwa polskiego.

Książka została przygotowana w ramach projektu badawczego OPUS 12 „Polacy i inni trzydzieści lat później” realizowanego na podstawie umowy UMO-2016/23/B/HS6/O3874 z 4 sierpnia 2017 roku, zawartej przez Collegium Civitas z Narodowym Centrum Nauki. W skład zespołu badawczego wchodził: kierownik – Ewa Nowicka-Rusek i członkowie zespołu badawczego: Sławomir Łodziński i Maciej Witkowski.

Na koniec chcemy serdecznie podziękować pani Katarzynie Witkowskiej (z Collegium Civitas) za sprawne administracyjne kierowanie grantem, w ramach którego przygotowano i przeprowadzono przedstawiane w książce badania.

Podziękowania też kierujemy do recenzentów tej pracy: profesora Piotra Kwiatkowskiego (z Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS) i profesora Michała Kowalskiego (z Wydziału Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego) za wnikliwe uwagi i refleksje, które pomogły nam uniknąć wielu nieporozumień i błędów.

Dziękujemy również wszystkim osobom, z którymi dyskutowaliśmy kolejne wersje książki: Wojciechowi Połeciowi, Justynie Gorlewskiej, Blance Rzewuskiej, Małgorzacie Głowackiej-Grajper i zawsze gotowemu do pomocy Maciejowi Witkowskiemu, współpracownikowi w grancie.

Rozdział I

Wprowadzenie – o tożsamości narodowej i polskości.

Założenia i metody badawcze

1.1. Wstęp

Tadeusz Łepkowski rozpoczynał w roku 1989 swoją książkę o znamienym tytule: *Uparte trwanie polskości* od zgłoszenia wątpliwości, czy temat dotyczący rozważań nad polskością, jej badania i zgłębiania nie jest anachroniczny lub „nie do wytrzymania” dla wielu osób. Pisał, że „polskość jest to przede wszystkim przynależność – świadoma, rzecz jasna – do polskiej wspólnoty narodowej. Bez świadomości (...) nie ma polskości (...). A więc – mniej nawet być Polakiem (...), niż czuć się Polakiem” (Łepkowski 1989: 11).

Podobnie uważał piętnaście lat później na podstawie swoich badań socjologicznych Krzysztof Koseła: „W Polsce identyfikacja narodowa nie ma sobie równych ze względu na osobistą doniosłość i powszechność... Polacy pamiętają o swojej polskości, mimo że nie obracają się w otoczeniu nie-Polaków” (Koseła 2003: 134).

Gotowi jesteśmy powtórzyć tę obserwację, dodając do niej także argumenty wywiedzione z naszych badań socjologicznych. Rozważania nad sensem, istotą i składnikami myślenia o polskości wśród osób, które identyfikują się jako Polacy, sięga do problematyki zasad istnienia wspólnoty społecznej, która zawiera niewątpliwie element przekonania o podobieństwie osób na nią się składających. I choć wyobrażalna jest do niej inkluzja osób z zewnątrz, to należy się spodziewać, że osoba taka musi spełnić jakieś określone warunki, aby inkluzja mogła zostać dokonana.

Zdaniem amerykańskiego socjologa Edwarda Shilsa narody są „społeczną strukturą złożoną z jednostek, które są wzajemnie świadome tego, że są członkami tego narodu” (Shils 1996: 10). Co więcej, pisząc o narodzie, narodowości i nacjonalizmie, uczony wskazywał, że jest to wstępny warunek budowania wspólnoty demokratycznej, czy też w ogóle warunek demokracji. Sama narodowość jest „stanem zbiorowej samoświadomości” (ibidem). To poczucie narodowe – narodowość – tworzy naród, ale jednocześnie nim nie jest, gdyż jej świadomość ma wymiar indywidualny. Naród, poza odniesieniem do zbiorowości, posiada swoją strukturę, która przesądza o jego funkcjonowaniu (ibidem: 9-10).

Poczucie odrębności narodowej wyraża się zawsze poprzez świadomość przynależności do konkretnej wspólnoty narodowej (Błuszkowski 2005: 123). Bliskie nam jest stwierdzenie Marii Janion, że „naród nie tworzy się ani sam z siebie, ani z nadania Boga – jak to sobie wyobrażali niektórzy romantycy, lecz jest międzyludzką konstrukcją komunikacyjną, a więc wyobrażoną wspólnotą polityczną czy społeczną. Wówczas takie dziedziny jak historia idei, historia literatury, historia języka, historia sztuki bądź historia religii mają bardzo istotne znaczenie dla tego zespołu wyobrażeń, bo go nieustannie formują i sprawiają, że idea narodu jest cały czas w rozwoju” (cytat za: Kurski 2020: 25).

Celem tej książki jest analiza społecznego funkcjonowania warunków przynależności do polskiego narodu (inaczej – poczucia polskości) oraz ich stabilności bądź zmiany w społeczeństwie polskim na przestrzeni ostatnich 30 lat. Na podstawie wcześniejszych swoich badań (*Swoi i obcy* 1990; Nowicka, Łodziński 2001) i obszernej w polskiej socjologii literatury przedmiotu, oczekujemy zarówno ich ciągłości, jak również i zmian ich ważności w okresie fundamentalnych zmian ustrojowych i geopolitycznych zachodzących w naszym kraju, szybkiego rozwoju gospodarczego i wolności podróżowania oraz obecności współcześnie ostrych sporów politycznych.

Jak pisze znany polski politolog: „U nas wszystkie wielkie programy są teraz narodowe, choć naród jest podzielony bardziej niż zwykle. Czy

Polak jest symbolem lenistwa czy pracowitości? Tolerancji czy homofobii? Wolności czy autokratyzmu? Symbolem współczesnej Polski jest Wałęsa czy Kaczyński? Jacek czy Jarosław Kurski? Kowalski czy Czartoryski? Prawdziwa Polska jest w Białymstoku czy w Opolu? Na lubelskiej wsi, na salonach w Warszawie czy może na przedmieściach Chicago? Czy wzorzec polskiego idola może grać w niemieckiej drużynie piłkarskiej lub pisać wiersze na Harvardzie? Nie ma prostej odpowiedzi na te pytania, choć politycy lubią robić sobie zdjęcia na tle biało-czerwonej flagi, wołając o narodową jedność i posłuszeństwo wybrańcom narodu” (Zielonka 2021).

Spory wokół istoty i sensu patriotyzmu, narodowej lojalności i polskości często zastępują w swej zewnętrznej formie spory ekonomiczne, polityczne, a nawet światopoglądowe. Zagadnienie przynależności narodowej zyskuje również wyrażnie na znaczeniu zarówno w sytuacji globalizacji rozumianej w kategoriach kulturowej i światopoglądowej unifikacji, a także i nasilania się w ostatnich latach procesów migracyjnych – z i do Polski, jak również w skali świata.

Jak lata temu wskazywał Alfred Schuetz, kontakt z obcością zmusza do urefleksyjnienia własnej tożsamości (Schuetz 1944). Stosunek społeczeństwa polskiego do obecności wśród Polaków obcokrajowców i ich włączania do uczestnictwa we wspólnocie narodowej jest istotnym wskaźnikiem przemian społecznych, będąc zarazem ważnym czynnikiem wpływającym na proces integracji tych grup w ramach polskiego społeczeństwa. Tym samym postawy te wtórnie oddziałują na kształt wizji polskiej tożsamości narodowej. Zwiększający się napływ imigrantów i ich osiedlanie się na stałe w Polsce wpływają, jak zakładamy, na przemiany poczucia samoidentyfikacji narodowej Polaków. Temat ten wymaga podjęcia empirycznych badań i głębszej refleksji, a badania nad społecznymi kryteriami polskości mogą pozwolić na określenie charakteru więzi społecznych istotnych dla polskiego społeczeństwa jako całości. Opierają się na rozmaitych podstawach, które różnie się kształtują ze względu na losy historyczne i charakter ukształtowanej historycznie wspólnoty narodowej.

Ujmując najbardziej zwięźle temat naszej książki możemy powiedzieć, że zajmujemy się społeczną treścią polskości. Sam termin „polskość” językowo jest abstrakcyjną formą rzeczownika z końcówką „-ość”, podobną w konstrukcji do terminów takich jak radość, miłość, nienawiść, solidarność, ale także długość i szerokość, oznaczających zarówno zjawiska o skali społecznej, jak i odnoszące się do jednostek.

Używamy przymiotnika „polski”, który wskazuje na związek przedmiotu, jednostki ludzkiej lub grupy z polskością. Posługujemy się też wszelkimi formami gramatycznymi rzeczownika osobowego „Polak” lub „Polka”. Choć polskość traktuje się jako określenie ważne i ogólnie zrozumiałe, ale brakuje wyróżnienia w nim składających się na nie części. Jest ono obecnie często przywoływane medialnie i politycznie, służąc do przypisywania, wykluczania lub odmawiania polskości pojedynczym ludziom i całym grupom (Chlebda 2017: 2-3).

Zarówno w tej, jak i w poprzednich naszych pracach odchodziliśmy od ogólnych, tak politycznych, jak i kulturowo-normatywnych projektów narodu. Za współczesną literaturą przedmiotu (Brubaker 2004; Bonikowski 2016; Bonikowski, Di Maggio 2016: 952) przesuwaliśmy punkt ciężkości naszej analizy w kierunku badania narodu jako społecznej kategorii poznawczej, związanej ze zróżnicowanymi przekonaniemiami społecznymi i emocjami budującymi się wokół niej. Pokazywaliśmy, jak znaczenia przypisywane poszczególnym kryteriom przynależności narodowej zmieniały się w czasie oraz jak różnią się w obrębie polskiego społeczeństwa.

Innymi słowy, skupialiśmy się – w pewnym sensie – na praktycznych kategoriach włączania do narodu polskiego poprzez badania opinii różnych kategorii społecznych, ich odwołań do wspólnych idiomów kulturowych, a czasami też (zwłaszcza w badaniach jakościowych) do ich zdroworozsądkowej wiedzy potocznej, pozbawionej fachowości, przypadkowych zdarzeń i doświadczeń będących udziałem badanych, mających istotny wpływ na ich przekonania o przynależności narodowej, jak również obecności procedur prawnych i politycznych (por. Brubaker 2002: 185-186).

Podajemy problematykę z punktu widzenia współczesnych debat publicznych politycznie „naznaczoną”, gdyż badanie treści, jakie kryją się w myśleniu członków wspólnot narodowych o ich własnej tożsamości (czyli co socjologicznego umieszczane jest w pojęciu polskości?) może spotkać się z zarzutem nacjonalizmu. Chcemy raczej wskazać na znamiennej drodze rozwoju socjologii polskiej, w której badania dotyczące polskości i treści myślenia Polaków o własnej tożsamości to klasyka i specyfika polskiej socjologii, o czym świadczyć może nawet pobieżny wgląd w polską tradycję socjologiczną od początku XX wieku. Trudno w tej historii natrafić na nazwisko badacza, który w mniejszym lub większym stopniu nie poruszał kwestii treści narodowej świadomości.

Przemiany społeczne następują wyjątkowo szybko, czego wyrazem jest marginalizacja problematyki tradycyjnych więzi społecznych i spychanie jej do medialnych dyskusji o ksenofobii czy nacjonalizmie. Dlatego sądzimy, że trzeba kontynuować badania naukowe na ten temat, bezwarunkowo oparte na podstawach empirycznych. Uprzedzając zatem ewentualne wątpliwości chcemy zaznaczyć, że kierują nami jedynie motywy poznawcze, stojące u źródeł klasycznej socjologii, jak i fundamentów myślenia w antropologii kulturowej, dla której każda odmienność kulturowa i każda dbałość o tę odrębność jest pojmowana jako zasób możliwości rozwojowych ludzkości (Nowicka 2006).

W obrębie społeczeństwa, w każdej grupie czy kohorcie wiekowej, wyrażana jest częściej zarówno przynależność do węższych, jak i szerszych kategorii i wspólnot niż te oparte tylko na samym poczuciu narodowej odrębności. Jako badacze społeczni o głębokich korzeniach antropologicznych odrzucamy wszelkie przejawy szowinizmu narodowego oraz działania na rzecz hierarchizowania grup odmiennych kulturowo, w tym narodowościowo. Nikt wszakże nie kwestionuje, że Unia Europejska (UE) jest zbiorem państw narodowych, a przynależność do niej można anulować jedynie w drodze narodowego referendum. Byliśmy współcześnie świadkami wystąpienia egoizmów narodowych w czasie walki o szczepionki przeciw COVID19 (Drouhot et al. 2021). Warto w tym

miejsu przypomnieć także uwagę Michaela Billiga, że badania przekonania narodowych (nacjonalizmu) zazwyczaj odnoszą się do „innych” krajów i społeczeństw, a nigdy do naszego kraju, gdyż wspomniane pojęcia zastępujemy w takim wypadku terminami, jak patriotyzm czy lojalność narodowa (Billig 2008: 47-48).

Analiza struktury myślenia Polaków o polskości wydaje się być tematem nie tylko ciekawym poznawczo, ale także ważnym społecznie, dostarczając wiedzy umożliwiającej wzajemne rozumienie się zróżnicowanych grup ludzkich. Podejmując tę problematykę na przykładzie polskim, wracamy do pytań wynikających z refleksji nad zjawiskiem świadomości społecznej, czyli do analizy problemu badawczego z poziomu ludzkiego myślenia. Interesują nas społeczne autodefinicje w kategoriach narodowych (lub też ich zmiany czy zaprzeczenia), jak również okoliczności społeczne, które wpływają na ważne społecznie oraz jednostkowo decyzje.

Istotne jest przy tym zachowanie w pamięci faktu, że jednostki ludzkie wykazują znaczną różnorodność myślenia i, co bywa nawet ważniejsze, także w swoich reakcjach emocjonalnych. Autodefinicja w kategoriach narodowych wiąże się zatem w strukturach intelektualnych zarówno z założeniami światopoglądowymi, jak i z koncepcją samego siebie opartą na określonych poglądach i emocjach (Radkiewicz 2019: 87-102).

Pytanie o charakter społecznie uznanych kryteriów przynależności narodowej nie tylko stanowi jeden z głównych dylematów w rozważaniach o narodzie, ale ma także znaczenie praktyczne. Jako badacze stawiamy pytanie, czy każdy z nas może dowolnie wybierać swoją tożsamość etniczną (narodową), która mu odpowiada, lub też dowolnie określić tę wspólnotę narodową, do której pragnie należeć i być jej prawomocnym członkiem. Dotykamy w ten sposób sensu i istoty tworzenia się, trwania, zanikania i odrzucania wspólnoty narodowej oraz roli w tych procesach świadomego i celowego działania (Szacki 2004b).

Zatem nieuchronnie pojawia się kwestia: co jest i co może być uznane za najważniejszy argument w tych rozważaniach? Poczucie psycholo-

gicznej łączności z narodem, świadomość pochodzenia narodowego rodziców i dziadków lub też dalszych przodków, posiadane obywatelstwo kraju, znajomość języka traktowanego jako ojczysty itp. Często sądzimy, że osoba identyfikująca się z danym narodem nie tylko powinna zgadzać się co do ważności wspomnianych warunków przynależności do narodu, ale powinna także rozumieć i akceptować kulturowanie charakterystycznych dla tego narodu wspólnych kodów kulturowych (symboli, tradycji i rytuałów), norm i zachowań, ale także charakterystycznych dla grupy sposobów przeżywania emocji narodowych i wyrażania szacunku dla jego wartości (Karkowska 2019: 1).

W wielu państwach na świecie ta potencjalna swoboda wyboru swojej tożsamości narodowej pozostaje jednak ograniczona najczęściej ustrojowymi zasadami prawno-politycznymi (warunkami otrzymania obywatelstwa) albo też okolicznościami historycznymi, związanymi z jakimś trwałym i nierozwiązanym konfliktem politycznym, czego przykładem może być Irlandia Północna¹ lub Cypr jako „wyspa trzech ojczyzn” (Orchowski 2021).

Dociekania na temat polskości stanowią przedmiot badań realizowanych przez autorów od ponad trzech dekad i logicznie wynikają z myślenia o Barthowskiej „granicy etnicznej” (Barth 2004) i podziałach między kategorią „my” i „oni”. Oczywiście, rozróżnienie „my-oni”, czyli „grupa nasza” vs „grupa ich” (*we-group* i *they-group* lub *us and them*) może się opierać na różnych kryteriach: przekonaniach politycznych, kompetencjach zawodowych, wyznaniu religijnym, światopoglądzie, zainteresowaniach czy fascynacjach, to podziały etniczne i narodowe stanowią istotną ich część. Niekiedy właśnie rozgraniczenia religijne czy światopoglądowe, przecinając się z etnicznymi, stają się najważniejszą dysfunkcją „swoich” i „obcych”, określając, wobec kogo można użyć słowa „my”, a kto zostanie wskazany jako „oni”.

¹ W sondażu w roku 2020 na temat możliwości zjednoczenia Irlandii Północnej z Irlandią zadano także pytania o tożsamość narodową mieszkańców tego kraju związkowego: 35% badanych określiło się jako Irlandczycy, 34% jako Brytyjczycy, 23% uznało się za osoby o narodowości „północnoirlandzkiej”, a 9% nie umiało tego określić lub też odmówiło odpowiedzi (Gazdała 2020).

Obserwacja społeczeństw europejskich i światowych wskazuje na to, że takie całości jak „polskość”, „francuskość”, „greckość” itp., a także na przykład „buriackość” lub „udmurckość”, są realne, rozgrywają się zarówno na poziomie psychiki indywidualnej, jak i życia społecznego – rozumienia różnych płaszczyzn kategorii „my” oraz „oni”, wyznaczających granice (czasem płynne, chwiejne i wątpliwe) wspólnoty. Człowiek jako istota zdecydowanie społeczna najwyraźniej bez społeczeństwa jest „nie do pomyślenia”, co prowadzi do poszukiwania zbiorowości indywidualnej przynależności. I to w tym poszukiwaniu wspólnoty oraz członkostwa tkwi oczywistość (żeby nie powiedzieć naturalność) poszukiwania grupy przynależności (Grzymała-Kazłowska 2013: 46-48).

Wskazać należy na jeszcze inny wątek, który zachęca do skupienia badawczego nad kwestią tożsamości narodowej (etnicznej). Chodzi o aspekt aksjologiczny dotyczący ochrony różnorodności kulturowej i dbałości o te odmienności, które nas zarazem dzielą, ale dzieląc, łączą jako ludzi – gatunek kreatywny i tworzący różne wersje form kulturowych, stanowiący o bogactwie intelektualnym i możliwościach rozwojowych. Jednym z aspektów kulturowej różnorodności człowieka jest zjawisko wielokulturowości. Dostrzegana i przez licznych badaczy społecznych wysoko ceniona wielokulturowość społeczeństw (Sadowski 2019) wiąże się właśnie ze współżyciem grup odmiennych kulturowo. Wielokulturowość jest definiowana jako zgodne i tolerancyjne współżycie zbiorowości różniących się kulturowo, razem tworzących jedno społeczeństwo.

To do budowy tego typu społeczeństw wydaje się zmierzać współczesna cywilizacja, godząc się na integrację i adaptację, nie nalegając jednocześnie na asymilację i kulturowe ujednolicenie. Wokół problematyki kulturowej różnorodności skonstruowana jest cała dyscyplina naukowa – antropologia społeczna – z której doświadczeń badacze dzisiejszych form odrębności grup etnicznych i narodowych korzystają, łącząc dorobek metodologiczny i teoretyczny obu dyscyplin – socjologii i antropologii społecznej. W polskiej tradycji socjologicznej w badaniach nad istotą

tożsamości narodowej dominują elementy świadomościowe. W tym zakresie czujemy się kontynuatorami tej właśnie socjologicznej i antropologicznej tradycji narodowej.

1.2. Teoretyczne podstawy analiz tożsamości i przynależności narodowej

Pojęcia przynależności oraz tożsamości narodowej mają związek z powszechnością koncepcji podziałów narodowych, które nie zawsze w sposób konieczny są związane z narodowymi instytucjami i strukturami politycznymi, choć najczęściej właśnie przez nie są wytwarzane, czego przykładem są takie kraje, jak Stany Zjednoczone (USA) czy Kanada lub też takie postkolonialne państwa wielonarodowe jak Indie (Budyta-Budzyńska 2010: 102-103).

Równocześnie naród może charakteryzować się „upartym trwaniem” mimo braku lub czasowej, czasami długotrwałej, utraty państwowości. Istnieją także takie grupy etniczno-narodowe, które nigdy nie stworzyły własnych struktur politycznych, a swoją tożsamość narodową budują na poczuciu wspólnych dziejów i związków kulturowych, w tym zwłaszcza opartych na wspólnym języku (wymienić można choćby bałkańskich Vlachów / Arumunów, ugrofińskich Udmurtów, Karelów, paleoazjatyckich Koriaków). Mimo różnorodności położenia i sytuacji kulturowej wspomnianych grup żadna z nich nie dąży do własnej politycznej samodzielności (*The Politics of Culture* 2012).

Ta mnogość przykładów „narodów bez państwa” dostarcza wiedzy o różnorodności konstrukcji ich narodowej tożsamości. W tym kontekście szczególnie interesujące i niosące ze sobą wielki ładunek heurystyczny ma obserwacja narodów małych, bezpaństwowych, domagających się uznania swojego istnienia na forum międzynarodowym (*Wielka Syberia małych narodów* 2000; Hroch 2003).

Nie zamierzamy tutaj dyskutować z wielkim teoretykiem socjologii i narodu, zwolennikiem poglądu, że to nacjonalizm tworzy narody, a nie

odwrotnie (Gellner 1991). Nie zamierzamy też podejmować tematów historycznych czy zajmować się opisem sposobów budzenia i rozwijania świadomości narodowej. Nie mamy wątpliwości, że mają rację ci, którzy twierdzą, że „polskość jest społecznie konstruowana” (Szacki 2000: 63), ale mechanizmy tego konstruowania nie są głównym przedmiotem naszych rozważań, chociaż pewne refleksje na ich temat przedstawimy w podsumowaniu naszej pracy.

Od początku lat 80. ubiegłego wieku w socjologii światowej, choć w socjologii polskiej znacznie wcześniej (Kurczewska 1979; *Polska refleksja nad narodem. Wybór tekstów* 2002; Baran 2011) miały miejsce gorące spory i debaty na temat słuszności idei konstruktywizmu i esencjalizmu w rozważaniach dotyczących tożsamości narodowej i jej istoty. Nie mamy wątpliwości, że jedna i druga koncepcja wniosły swój wkład do rozumienia zarówno wyborów, które stoją przed jednostką, jak i zewnętrznych uwarunkowań tychże. W naszych dociekaniach dalecy jesteśmy jednak od dysput teoretycznych i ideologicznych, wybierając przede wszystkim empiryczne, z ducha socjologiczne studiowanie tożsamości narodowej współczesnych Polaków, zgodnie z postulatem zgłoszonym niedawno przez Joannę Kurczewską (2019: 590).

Samo znaczenie rozumienia pojęcia narodu i przypisywana mu wartość zmieniała się w naukach społecznych, ale nadal jest ono przedmiotem ożywionych dyskusji zarówno naukowych, jak i publicznych. Dotyczy to intensywnych dyskusji społecznych i medialnych o tożsamościach narodowych toczonych w poszczególnych krajach – o czym przekonuje na przykład lektura wybranych esejów zawartych w pracy zbiorowej pod redakcją Joanny Kurczewskiej i Zdzisława Macha (*Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach* 2019), poświęconych bliskim nam krajom europejskim.

Warte uwagi są zawarte tam teksty dotyczące na przykład dyskursu o brytyjskości w kontekście ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Londynie w roku 2012 (Galent 2019); uaktywnienia się ruchów prawicowych, a szczególnie Alternatywy dla Niemiec i zmiany dysputy publicz-

nej w Niemczech związanej z przechodzeniem od tego kraju jako wzorcowego przykładu „europejskiej postnarodowości” do dyskusji o potrzebie swojej tożsamości narodowej (Cichocki 2019); czy też polityki obywatelstwa i integracji cudzoziemców z perspektywy utrzymywania granic państwa i francuskiej wspólnoty narodowej (Skowrońska 2019).

Równocześnie przyczyną obecnych wzmożonych zainteresowań badawczych nad narodem jest wzrastająca popularność ideologii i ruchów prawicowych oraz populistycznych, podnoszących kwestie roli większości narodowej, które eksponują jej interesy, prawa i wolę kosztem mniejszości (Brubaker 2020: 60). W literaturze przedmiotu podkreśla się, że współczesna scena polityczna coraz bardziej jest określana przez kwestie tożsamości. O ile ruchy i partie lewicowe koncentrują się bardziej na sprawach potrzeby uznania różnorodnych grup postrzeganych jako zmarginalizowane (jak kobiet, społeczności LGBT, uchodźców itp.), to ruchy i partie prawicowe definiują się na nowo jako ruch patriotyczny, którego celem jest „ochrona narodowej tożsamości, często wyraźnie połączonej z rasą, przynależnością etniczną lub wyznaniem” (Fukuyama 2019: 23).

Michel Wieviorka wskazuje na splatanie się wzrostu uczuć narodowych (nacionalizmu) i rasizmu, rozumiejąc te zjawiska jako skutki procesów „destrukuryzacji” i efekt negatywnych skutków globalizacji w postaci upadku krajowych publicznych gałęzi przemysłu oraz osłabienia funkcji państwa opiekuńczego. Ma miejsce wzrost dyskusji na temat liberalizacji, państwa i wieloetniczności, gdyż efekty dokonujących się zmian społecznych dotyczą „naszych” ludzi, „naszego” kraju, „naszego” sposobu życia. Badacz podkreśla, że koncepcje „narodu” i „większości etnicznej” są ze sobą powiązane (choć świadomość etniczna „większości” jest zazwyczaj „ukryta” i „milcząca”, ale może być łatwo zmobilizowana), a pojęcie „mniejszości” etnicznej jest zależne od charakteru i formy większości etnicznej (Wieviorka 2011: 73-92; 187-188).

Dotykamy tu tematyki żywo obecnej we współczesnej socjologii – narastania nastrojów i ruchów nacjonalistycznych. Choć w świetle analiz

Floriana Biebera „nie ma wyraźnego globalnego trendu, który sugerowałby wzrost nacjonalizmu, choć zamiast tego mamy wzrost polityk nacjonalistycznych w niektórych krajach, wyrażany albo przez pojawienie się nowych partii politycznych, lub sukcesy wyborcze nacjonalistycznych kandydatów, czy też zmianę dyskursu publicznego dominujących partii. Ten trend nie jest ani jednolity, ani też uniwersalny. Jednak nie jest to sygnałem, że nie ma powodów do niepokoju. (...) Strukturalne przyczyny nacjonalizmu są głęboko zakorzenione i nie ulegają łatwo zmianom. Światowy kryzys gospodarczy przyczynił się do wzrostu nacjonalizmu w krajach, w których poszczególne grupy czują się upośledzone oraz obawiają się lub doświadczają utraty swojego statusu” (Bieber 2018: 537).

I jak pisze Zdzisław Mach, wszystkie te zjawiska sugerują potrzebę pogłębionej refleksji nad „granicami wspólnoty narodowej, jej kulturową pojemnością, czyli nad tym jak bardzo jednolita powinna być (lub może być) kulturowa wspólnota narodowa, czy też jak bardzo pluralistyczna może ona być, aby nie zatraciła swojego historycznego i społecznego sensu” (Mach 2019: 558). Z naszego badawczego punktu widzenia tak formułowany problem zawiera formułę postulatyczną, kryjącą się w słowie „powinien”. W prezentowanych poniżej analizach będziemy się starali unikać tego typu postulatyczności, posiadającej jednoznaczne zaplecze wartościujące.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na to, że nacjonalizm współczesny stawia na rozróżnienie między nacjonalizmem „starym” – pochodzącym z XIX wieku i który za najważniejszy uważa suwerenność ludów, a nacjonalizmem „nowym” – którego głównym punktem jest samookreślenie kulturowe narodu. Może on, ale nie zawsze w sposób konieczny, być zorientowany na tworzenie własnego państwa narodowego, a same narody mogą pozostawać niezależne od państwa. Nacjonalizm współczesny nie musi być związany koniecznie z elitami, jest on bardziej masowy i bywa częściej reakcją przeciwko elitom globalnym. Dlatego, jak sugeruje Michel Wieviorka, współczesny nacjonalizm jest bardziej „reaktywny” niż aktywny, ma w większym stopniu charakter kulturowy

niż polityczny, jest mocniej skierowany na obronę swojej kultury, na zachowanie odrębności wspólnoty kulturowej jako „esencji narodu” niż zorientowany na budowę lub obronę państwa (Wieviorka 2011: 85-89).

W niniejszej książce będziemy odwoływać się do teorii narodu (i nacjonalizmu) oraz ważnych koncepcji i pojęć, jakie w ich ramach powstały, jak np. prymordializmu, konstruktywizmu czy esencjalizmu (Jaszkowski 2009: 143-318; Budyta-Budzyńska 2010: 23-28). Nie zmienia to faktu, że bez względu na zaklasyfikowanie poglądów dotyczących podłoża tożsamości narodowej, jest ona zjawiskiem rozgrywającym się na poziomie świadomości, „w myśleniu”, i dopiero analiza tego „myślenia” prowadzi do odkrycia wyobrażeń na temat „rzeczywistych”, zdaniem członków narodu, kryteriów członkostwa w narodzie.

Dobrym przykładem jest praca Michała Łuczewskiego o procesie dochodzenia do polskości mieszkańców wioski Żmiąca w terminach procesu prymordializacji, podczas którego poczucie narodowe staje się oczywiste i naturalne, a także uznane moralnie, gdyż jest związane z lojalnością wobec własnej grupy narodowej oraz jednolite kulturowo, z wyraźnie zaznaczonymi granicami przynależności narodowej (Łuczewski 2012: 32-33). Dlatego w naszej książce kierujemy uwagę na aspekt indywidualny i praktyczny tożsamości narodowej, związany z jej przeżywaniem, podtrzymywaniem i uobecnianiem w życiu codziennym przez naszych badanych (Killias 2004: 21-34).

Jerzy Szacki w ważnym artykule o socjologicznych badaniach nad narodem pokazywał znaczącą ewolucję zainteresowań socjologicznych od refleksji „od kiedy i jak istnieje naród?” do zainteresowania narodem jako kategorią „praktyki społecznej”, a więc tym, w jakich zachowaniach i sferach życia społecznego widoczne są wartości narodowe oraz wyrażane jest do nich przywiązanie. Sceptycznie wypowiadając się na temat istnienia socjologii narodu jako oddzielnej dyscypliny nauk społecznych, zwrócił uwagę, że obecnie coraz częściej rezygnuje się z pytań dotyczących „co to jest naród” na rzecz analizy zjawisk z nim związanych, które dotyczą tego, w jaki sposób naród „działa” i wpływa na ludzi? (Szacki 2004a: 13).

Najważniejsze jego zdaniem jest poszukiwanie odpowiedzi na następujące trzy pytania dotyczące funkcjonowania „idei narodu” w praktyce społecznej, czyli na badaniu: 1) idei narodowych (nacjonalizmu, czyli ideologii narodowej); 2) instytucji związanych z narodem (czyli narodu jako państwa narodowego); oraz 3) postaw społecznych związanych z narodem (czyli tożsamości narodowych i sposobów przynależności narodowej). W książce nawiązujemy głównie do tej trzeciej płaszczyzny zainteresowań socjologicznych.

Tożsamość narodowa to pojęcie odnoszące się w większym stopniu do odczuć jednostek i grup, zaś termin przynależności wnosi element zobiektywizowany. Mimo to oba określenia często będą używane przez nas zamiennie. Podkreślić trzeba, że tożsamość narodowa jest różnie rozumiana i interpretowana w literaturze przedmiotu, tak socjologicznej, jak w naukach o kulturze (por. Budyta-Budzyńska 2010: 91-108; Ścigaj 2012: 137-168; Brzeziński 2019: 573-583). Potocznie termin tożsamość oznacza „bycie tym samym”, „identyczność” z innymi, „świadomość siebie, swoich cech i odrębności”, a także fakty, cechy i dane personalne pozwalające wyróżnić, rozpoznać i zidentyfikować jakąś osobę.

Pojęcie tożsamości narodowej jest najogólniej określane przez psychologiczne poczucie przynależności do konkretnej wspólnoty narodowej, potwierdzone przez kryteria prawne (jak np. obywatelstwo), znajomość kultury narodowej, a w tym zwłaszcza posługiwanie się wspólnym językiem jako podstawowym medium porozumiewania się z innymi członkami narodu, świadomość odrębności jej dziejów, uczuciowy związek z terytorium, które stanowi główne środowisko życia narodowego, przestrzeganie własnych obyczajów, a czasami także i wyznawanie tej samej religii. Poczucie tożsamości narodowej związane jest z poczuciem przynależności do narodu. W sensie prawnym dotyczy osób fizycznych, ma charakter prawa osobistego i związane jest z identyfikacją ze wspólnotą narodową (Sobczak 2018: 173).

Wychodząc z rozmaitych założeń teoretycznych i podstaw empirycznych, podkreśla się znaczenie tożsamości narodowej jako zasady klasyfikacji jednostek w życiu społecznym (Eriksen 2013: 95-97; Smolarkiewicz

2019: 537-542). Tożsamość narodowa służy w ten sposób trwałości klasyfikacji świata ludzkiego w kategoriach etnicznych (narodowych), wprowadzając pewien rodzaj ładu w świecie społecznym. Funkcjonowanie tych kryteriów dostarcza map poznawczych, odnoszących się równocześnie do miejsca własnego w świecie ludzkim oraz miejsca w nim różnych ważnych społecznie „innych”. Mapy te mają charakter relacyjny, są bowiem związane często z warunkami zewnętrznymi – układem sił politycznych na szerszym obszarze geograficznym, jak na przykład z obcą presją i dominacją polityczną lub /i kulturową.

Trzeba też zauważyć indywidualną zmienność biograficzną kształtu tożsamości w ciągu życia człowieka. Zmienność ta zależy od konkretnego przebiegu trajektorii życiowej jednostki. Zatem tożsamości jednostkowe i zbiorowe są biograficznie i historycznie zmienne, a także są negocjowane na wielu poziomach życia społecznego (Brubaker, Cooper 2000: 14-21), skłaniając w konkretnych sytuacjach do traktowania własnej tożsamości narodowej / etnicznej jednostki w kategoriach karty przetargowej.

Tego typu przemianom ulegają nie tylko konkretne jednostki ludzkie wraz z przebiegiem biograficznych losów, ale także całe społeczeństwa wraz z ogólnymi zmianami cywilizacyjnymi i politycznymi. Jednakże zasadniczo tożsamość narodowa większości osób daje poczucie stabilności i ciągłości, a – co najważniejsze – zrozumiałości i przejrzystości świata społecznego. Równocześnie pełni ważną funkcję społeczną – umożliwia jej integrację jednostki w społeczeństwie (umiejscawia ją zarówno w konkretnej zbiorowości narodowej, jak i w globalnym świecie), chroni przed wyobcowaniem społecznym, a w konsekwencji przyczynia się do utrzymywania spójności całego społeczeństwa, tworząc także wspólnotę państwa narodowego.

Tożsamości narodowe (etniczne) mają zatem zarazem wymiar wewnętrzny, prywatny, jak i publiczny (Eriksen 2013: 105-110). Z jednej strony oznaczają one bycie „takim samym” jak inni „swoi”, a z drugiej strony bycie „kimś innym” dla otoczenia.

Wyróżniamy dwa aspekty poczucia przynależności narodowej (w naszym przypadku polskości): wewnętrzny (czyli autodefinicję) oraz zewnętrzny, czyli definicję zewnętrzną grupy, pochodzącą od grup innych narodowo. Tożsamość definiowaną przez samą grupę możemy określić jako „wewnętrzną”, samopotwierdzoną, a przez otoczenie społeczne jako zewnętrzną, przypisaną. Czasami kryteria przypisywane przez innych mogą się także przyczyniać do tworzenia tożsamości, ludzie mogą przymusowo wybierać daną tożsamość etniczną, nawet jeśli jej nie preferują. Odwołujemy się do opinii Antoniny Kłoskowskiej, która definiuje tożsamość narodową jako zbiorczą samowiedzę grupy, zarówno z jej aktami samookreślenia oraz tworzeniem obrazu własnego. Tym samym odróżnia ona, zgodnie z naszymi intencjami, rolę odmiennych koncepcji grupy narodowej konstruowanych zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz (Kłoskowska 1996: 103-133).

Dodajmy, że współcześnie tożsamości narodowe przestały już być wewnętrzne, prywatne i niezmiennie, są one w coraz większym stopniu publiczne, a także coraz częściej zmienne i negocjowane (Eriksen 2013: 93-95). Stanowią także w coraz większym stopniu przedmiot decyzji samych jednostek, polegając na świadomym uczestnictwie lub jego odmowie w określonej formule wspólnoty narodowej (Smolarkiewicz 2019: 544). W tych ramach mieszczą się również problemy ujednolicania postrzegania własnej kultury i stopnia jej standaryzacji, co pozwala mówić o słabej lub silnej (wyraźnej) tożsamości etnicznej (narodowej) oraz o jej kryzysach, wycofaniach, bądź załamaniach tak na poziomie indywidualnym, jak i społecznym (Brubaker, Cooper 2000: 10-14).

Zwróćmy jeszcze uwagę na występowanie i używanie w życiu społecznym możliwych kryteriów przynależności (tożsamości) narodowej (Synak 1998: 39-54). Zaczniemy od warunków o charakterze subiektywnym, będącym rodzajem spojrzenia „od wewnątrz”. Jest nim przede wszystkim deklaracja samozaliczenia / samoidentyfikacji (autoidentyfikacji), wyrażającej indywidualne poczucie przynależności i identyczności z innymi członkami grupy narodowej, emocjonalną więź ze swoją narodową wspólnotą odniesienia. Bardzo często w takim ujęciu tożsamość

narodowa wyraża się w postaci metafory pokrewieństwa etnicznego z innymi członkami grupy narodowej. Wiąże się równocześnie ze świadomością odmienności wobec innych i postrzeganiem tych różnic przez innych, które to zjawiska stają się często istotnymi faktami społecznymi, podobnie jak faktami społecznymi są wszelkiego rodzaju autodefinicje.

Wśród obiektywnych, czyli niezależnych od woli jednostki, składników tożsamości narodowej (etnicznej) wymienia się najczęściej miejsce (kraj) urodzenia jednostki, budujące tożsamość natalną, często pojmowaną w sposób formalny. Czasem jest to miejsce urodzenia samej jednostki, której przynależność narodową ustalamy, czasem jej rodziców, dziadków, a nawet pradiadków; może to być także miejsce pochodzenia przodków. Związana z tym jest „typowość” etniczna nazwiska. Inne w tej kategorii czynniki to okres zamieszkiwania w danym miejscu, a także – mieszczące się jeszcze w innej kategorii ustaleń obiektywnych, jak np. testy DNA².

Kolejny zestaw kryteriów przynależności narodowej odnosi się do zjawisk behawioralnych, które manifestują się w zachowaniach jednostek. Należy do nich używanie języka ojczystego (swojego etnolektu), udział w kulturze etnicznej, członkostwo w organizacjach etnicznych itp. Łączenie samoidentyfikacji z innymi cechami i zachowaniami motywowanymi uczuciami etnicznymi w sumie składają się na więź ze zbiorowością narodową.

Sposób, w jaki jednostka w konkretnych przypadkach definiuje lub deklaruje swoją tożsamość / przynależność narodową, z pewnością zależy od wielu czynników biograficznych, zarówno tych długofalowych, jak i sytuacyjnych: dotyczących konkretnych okoliczności społecznych, styczności międzykulturowych i ich życiowych konsekwencji. Każda tożsamość jest wyobrażeniem jednostki o niej samej. Nie można założyć jej

² W ważnym artykule o etnicznej tożsamości kaszubskiej czytamy: „Odpowiedni zestaw dziedziczonych przez pokolenia genów wpływa na specyficzny rodzaj przejawianych przez członków danej grupy zachowań czy też występowanie określonych cech osobowości lub temperamentalnych. Badania przeprowadzone przez Marcina Woźniaka z Zakładu Genetyki Molekularnej i Sądowej CM UMK w Bydgoszczy (...) nie potwierdziły tezy mówiącej o tym, iż Kaszubi mają charakterystyczny dla siebie genotyp” (Mazurek 2014: 134).

istnienia na podstawie jakichś cech „obiektywnych”, postrzegalnych przez obserwatora zewnętrznego. Możemy sformułować twierdzenie, że jeżeli jakaś tożsamość jest bez znaczenia dla populacji, o którą chodzi, to ta populacja jej nie ma.

Dodajmy, że duże trudności sprawia analiza tożsamości etnicznych grup żyjących na pograniczach państwowych lub kulturowych (historycznych), których subiektywna (wewnętrzna) tożsamość nie zawsze jest zgodna z tym, co o niej sądzi otoczenie. Wtedy może się pojawić kłopot ze ścisłym określeniem swojej tożsamości etnicznej. Może to być psychologicznie trudne, wiążąc się z występowaniem złożonych i krzyżujących się tożsamości, wyrażające się w postawie „ani jedno, ani drugie”. Podobne problemy dotyczą drugiego i kolejnych pokoleń migrantów, którzy stykają się z wyzwaniem konieczności jakiejś formy przystosowania się i nabycia kulturowych kompetencji społeczeństwa przyjmującego wraz z dążeniem do podtrzymywania swojej odrębności lub tworzenie tożsamości mieszanych (Biernath 2008: 196-199).

Z perspektywy podtrzymywania polskości pojawia się zatem pytanie, czy aby być Polakiem wystarczy mieć na przykład tylko rodziców narodowości polskiej, mówić sprawnie po polsku, znać historię i kulturę polską oraz jej obyczajowość i przejawiać wobec nich postawę szacunku itp. Czy potrzeba czegoś więcej? Te warunki stają się szczególnie wyraziste w sytuacji emigracyjnej, gdy pozostawanie przy swoim języku, obyczajowości, wiedzy kulturowej i pamięci historycznej staje się szczególnym osobistym wyzwaniem, zarówno kulturowym, jak i narodowym w sytuacji emigracji. Jak podkreśla Anna Gawlewicz, „doświadczenie mobilności międzynarodowej otwiera możliwości zaburzania i negocjowania różnych aspektów tożsamości narodowej i przynależności”, jak i podtrzymywania ich na odległość (Gawlewicz 2015: 199-200; o problemach podtrzymywania polskiej tożsamości narodowej wśród Polonii – zob. Popielarczyk-Pałęga 2018).

Pamiętajmy także o tak częstych w naszym regionie Europy historycznych zmianach granic państwowych, odcinających pewną część zbiorowości narodowej, czyniąc z niej grupę mniejszościową w obrębie innego

państwa. Członkowie tej mniejszościowej grupy posiadają obywatelstwo państwa zamieszkania, kultywując jednocześnie swoją narodową tożsamość (na przykładzie polskiej mniejszości narodowej na Litwie – zob. Kurcz 2005: 221-255; por. *Wielka Syberia małych narodów* 2000).

1.3. Społeczne i prawne aspekty polskości

Przyjęta przez nas koncepcja tożsamości narodowej wiąże się raczej z historyczną tematyką świadomości narodowej, zaznaczając intensywną obecność w humanistyce polskiej całego wieku XX, i opiera się na rozmaitych i zmiennych aspektach różnie definiowanej polskości w wieku XIX. Publikacja oparta jest na badaniu różnych fragmentów lub – na tyle na ile to możliwe – całości społeczeństwa polskiego. Zasadza się na analizowaniu myślenia jednostek ludzkich, gdyż jesteśmy przekonani, że właśnie takie podejście jest jedyną drogą do rozszyfrowania sposobu myślenia społeczeństwa, składającego się z różnych grup i kategorii społecznych. Grupy te mają różne odczucia wzajemnej bliskości, a sieć owych „pokrewieństw” społecznych w sumie składa się na wielopoziomową, wieloskładnikową tożsamość jednostki, uaktywniającą się w różnych sytuacjach i okresach życia.

Rozważania o polskości, jej różnorodności i czasowo-przestrzennej zmienności, rozpoczynamy od odwołania się do tekstów Tadeusza Łepkowskiego, gdyż patrząc z punktu widzenia antropologii społecznej zauważamy wyjątkową wartość w sposobie zmagania się z tym tematem u historyka, którego w nieco tylko odmienny od antropologii sposób interesuje różnorodność kulturowa ludzkości.

Łepkowski przestrzegał przed dwiema skrajnościami w takim badaniu. Przed dostrzeganiem wyłącznie różnorodności i przed upieraniem się przy ideologicznej tezie o niezmienności historycznej, czy też – dodajmy – przestrzennej i społecznej zjawiska polskości. Jako historyk zdawał sobie sprawę ze społecznej zmienności i różnorodności polskości, co wydaje się wyjątkowo trafnym tropem współczesnemu socjologowi, starającemu się uchwycić przynajmniej niektóre ważne składowe szybko

zmieniającej się kultury polskiej, struktury społecznej polskiego społeczeństwa współczesnego, ogromnej zmienności doświadczeń życiowych, w tym kontaktów z innymi społeczeństwami, narodami i krajami między innymi na skutek gigantycznego wzrostu międzynarodowych kontaktów migracyjnych oraz turystycznych. Zainteresowanie tym, jakie procesy zachodzą obecnie w obrębie polskośći w gwałtownie zmieniającym się świecie, paradoksalnie prowadzi do zapisanych kilkadziesiąt lat temu słów historyka.

Tadeusz Łepkowski w pierwszych zdaniach swojej książki wskazywał na dwa wyraźne typy systemów wartości, w które uwikłane są rozważania o rozumieniu polskośći. Są to z jednej strony: „walka, ofiara, wiara, patriotyzm, romantyzm”, a z drugiej: „realizm, niepodległość” (Łepkowski 1989). Dalej autor pisał, że do końca XX wieku dotrwało wiele dawnych sposobów rozumienia polskośći, i że może to mieć źródło w sytuacji geopolitycznej Polski – zgodnie z tym rozumowaniem te same reakcje mają u podłoża te same sytuacje. Po jednej stronie znajdują się idee modernizacyjne i laickie, po drugiej tradycjonalizm włącznie z katolicyzmem.

Rozróżnienia i uwagi poczynione przez uczonego ponad 30 lat temu nadal są w dużym stopniu aktualne. Zauważyć możemy ich elementy również w świadomości współczesnej młodej inteligencji polskiej i jej zróżnicowanym stosunku do polskośći, narodu polskiego, patriotyzmu i inkluzyjności narodu polskiego, czyli warunków przyjmowania, a także indywidualnego odchodzenia, mniej lub bardziej świadomego, od polskośći. Łepkowski ze swadą wskazuje na naiwność w techniczno-cywilizacyjnym pojmowaniu postępowośći, mówi o „internacjonalistycznym nacjonalizmie” i jego bogactwie, które nie zetraca dorobku różnorodności kulturowej mnóstwa narodowych i nienarodowych społeczeństw (ibidem: 9-10).

Pozostając na wysokim poziomie abstrakcji, wyróżniamy kilka rodzajów (poziomów) zjawisk, które można rozpatrywać przy zastosowaniu pojęcia polskość:

1. polskość jednostki, która może być rozważana z punktu widzenia autodefinicji lub też z punktu widzenia definicji zewnętrznej: osoby, która za Polaka się uznaje albo która Polakiem nie jest w żadnym sensie tego słowa, czyli ma inną tożsamość i przynależność narodową;
2. o polskości możemy też mówić w kategoriach symbolicznych jako o zbiorze treści, które w sumie tworzą uniwersum wiedzy, a przede wszystkim wartości.

W pierwszym rozumieniu ktoś o sobie może powiedzieć, że jest Polakiem / Polką lub też ktoś inny o nim może to samo stwierdzić (lub też to kwestionować). W drugim przypadku sprawa dotyczy kwestii takich jak: godność narodowa, szacunek dla narodowych symboli (flaga, hymn, godło, a także miejsca kultu narodowego: pomniki, miejsca pamięci, tablice pamiątkowe). W tym drugim znaczeniu polskość wyrażająca się w tych symbolach ma też swoje miejsce w odczuciach jednostek np. we wrażliwości na ochronę „dobrego imienia Polski, polskiego narodu, polskiej historii i kultury”. Do tego typu zobowiązań odwołuje się też patriotyzm gospodarczy, rozwijany w polskim społeczeństwie poprzez szeroko zakrojone akcje takie jak chociażby „Kupuj polskie”, czy akcja w supermarketach sieci Biedronka informująca na paragonach o sumie zapłaconej za produkty polskiego pochodzenia.

W świetle badań większość Polaków odczuwa dumę ze swojego pochodzenia narodowego (71%) i uważa się za patriotów. Najczęstszymi powodami do jej przejawiania są zwłaszcza sukcesy naszych sportowców i bohaterstwa historia Polski, ale także duża część badanych nie potrzebuje specjalnych wydarzeń, aby poczuć dumę narodową, gdyż odczuwa ją stale, na co dzień. Niewielka część badanych (8%) deklarowała, że „dość często” wstydzi się bycia Polakiem / Polką (głównie z powodu zachowań Polaków zagranicą oraz obecnej sytuacji politycznej w kraju), jednej trzeciej (32%) zdarzało się to rzadko, a ponad połowie badanych – właściwie nigdy (60%). Zdecydowana większość Polaków (88%) uważa się za patriotów, a twierdziło tak w sposób zdecydowany 39% respondentów. Głównymi formami przejawiania patriotyzmu było okazywanie

szacunku symbolom narodowym: godłu, fladze i hymnowi narodowemu (98%), pielęgnowanie polskich tradycji kulturowych (96%), znajomość historii kraju (95%), dbałość o wpajanie dzieciom miłości i szacunku do ojczyzny (95%), poszanowanie i przestrzeganie prawa (93%), udział w wyborach (90%). Wyniki te były zbliżone do rezultatów z badań z lat 2010 i 2016 (CBOS 2018a: 3-4; 7-8).

Nawiązując do pierwszego wyróżnionego wyżej ujęcia, warto spojrzeć na wyniki spisu powszechnego ludności przeprowadzonego w Polsce w roku 2011, w którym pytano o identyfikacje narodowościowe i etniczne oraz o język używany w domu. Przyjęta w tym spisie definicja stanowiła, że narodowość (przynależność narodowa lub etniczna) jest to „ (...) deklaratywna (oparta na subiektywnym odczuciu) indywidualna cecha każdego człowieka, wyrażająca jego związek emocjonalny, kulturowy lub wynikający z pochodzenia rodziców, z określonym narodem lub wspólnotą etniczną” (GUS 2015: 19). Zgodnie z uwagami metodycznymi Głównego Urzędu Statystycznego była ona otwarta i pozwalała osobie spisywanej na indywidualne, własne rozumienie pojęcia narodowości, będąc w naszym badaniu interesującym wskaźnikiem intersubiektywnego poglądu³.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że gdy piszemy te słowa trwa właśnie w Polsce kolejny spis powszechny ludności, podczas którego zadaje się identyczne pytania o identyfikację i język. Chcemy jednak przybliżyć krótko ostatnie, dostępne nam wyniki spisowe, gdyż one informują o jednolitości i różnorodności narodowościowo-językowej społeczeństwa polskiego. Dzięki temu zarysowuje się kształt narodowościowy populacji, która była przedmiotem naszego badania sondażowego w roku 2018 (dokładne wyniki tego spisu zostały opublikowane w roku 2015).

W świetle wyników spisowych z roku 2011 ludność o polskich identyfikacjach narodowościowych obejmowała w sumie blisko 37 394 tys. osób (stanowiąc 97,1% ogółu mieszkańców Polski), zaś o niepolских – prawie 1468 tys. osób (3,8%). Badacze tego spisu wskazywali także na

³ Identyczna definicja została przyjęta w realizowanym obecnie (w 2021 r.) spisie powszechnym ludności w Polsce – por. strona 38.

wzrost poczucia odrębności etnicznej społeczności regionalnych w Polsce (choć w większości przypadków wiązało się ono z jednoczesnym odczuwaniem polskiej tożsamości narodowej). Najliczniejszymi innymi niż polskie identyfikacje narodowo-etnicznych były deklaracje śląskie i kaszubskie (GUS 2015: 30).

Z perspektywy językowej w zdecydowanej większości ludność Polski posługuje się w kontaktach domowych językiem polskim. Używanie tego języka zadeklarowało bowiem w sumie ponad 37 815 tys. osób (98,2% ogółu ludności), a większość, gdyż 37 043 tys. (96,2%), posługuje się nim jako jedynym językiem kontaktów domowych. Osoby posługujące się w kontaktach rodzinnych językiem innym niż polski stanowiły zbiorowość liczącą ponad 948 tys. (2,46%), przy czym najczęściej stwierdzano, iż jest on używany na przemian z językiem polskim – 772 tys. (2%) (ibidem: 69).

Dodajmy także, że w polskim prawie pojawiły się określenia „polskości”, które posługiwały się różnymi terminami, jak „narodowość polska”, „polskie pochodzenie” i „przynależność do Narodu Polskiego”. Próby ich prawnego określenia stale wzbudzają kontrowersje. Pojawiają się też pytania, czy wspomniane wyżej terminy są zróżnicowane treściowo, czy też można uznać ich znaczenie za podobne bądź nawet takie same?

Przyjęta w roku 1997 Konstytucja RP w *Preamble* używa zwrotu „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł”. Jednocześnie dalej stanowi ona, że aktualni obywatele Polski są „złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie”. Autorzy tej książki reprezentują socjologiczny punkt widzenia, ale są świadomi innych sposobów patrzenia na definicje powszechnie używanych i intuicyjnie rozumianych terminów, do których należy pojęcie narodu. W literaturze prawniczej podkreśla się, że definicja narodu nie jest ujmowana w kategoriach etnicznych, lecz w obywatelsko-politycznych oraz filozoficzno-społecznych i dlatego nie może być ona sprowadzona jedynie do osób narodowości polskiej (Sobczak 2018: 167).

Konstytucja jednocześnie uznaje istnienie mniejszości narodowych i etnicznych i zapewnia należącym do nich obywatelom polskim (w myśl art. 35) wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów oraz rozwoju własnej kultury, a także prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych oraz służących tożsamości religijnej, a także do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej... 1997).

Ważnym dokumentem stała się także w ostatnich piętnastu latach Karta Polaka. Jest ona aktem prawnym potwierdzającym przynależność do narodu polskiego osobom, które nie posiadają obywatelstwa polskiego albo też nie mają zezwolenia na osiedlenie się na terytorium naszego państwa, ale zarazem deklarują przynależność do narodu polskiego i spełniają określone warunki. Ustanowiono ją specjalną ustawą we wrześniu 2007 roku. Zgodnie z nią osoba taka wykazuje swój związek z polskością poprzez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego, a także znajomość i kultywowanie polskich tradycji i obyczajów. W obecności urzędnika (konsula, wojewody lub wyznaczonej osoby) składa pisemną deklarację przynależności do narodu polskiego. Zobowiązana jest wykazać, że jest narodowości polskiej lub co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradiadków było narodowości polskiej, albo przedstawić upoważnione zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat. Musi także złożyć oświadczenie, że ona lub jej wstępnicy nie byli repatriowani z terytorium Polski na podstawie umów repatriacyjnych z lat 1944-1957 (Ustawa... 2007).

W okresie dekady od przyjęcia Karty Polaka wydano ponad 320 tys. dokumentów potwierdzających przynależność do narodu polskiego. W roku 2019 zakres geograficzny ustawy i przywileje uzyskania Karty

Polaka zostały rozszerzone na wszystkie już państwa świata⁴. Z perspektywy praktyki Karta staje coraz bardziej „znacjonalizowanym” instrumentem polityki migracyjnej państwa, weryfikującego i wzmacniającego powiązania z polskością (Bojar 2019: 167; por. Udrea, Smith, Cordell 2020).

1.4. Społeczne kryteria polskości

W badaniach porównawczych w obrębie różnych grup narodowych skoncentrowanych wokół określonego, posiadającego instytucjonalną strukturę państwa, konstrukcja przynależności narodowej skupiona jest wokół zjawisk dotyczących przekonań, poglądów, odczuć itp. Członków narodu łączy wspólnota wyobrażeniowa (Anderson 1997), przekonanie o wspólnocie pochodzenia członków narodu, obyczajach, czasem też cechach psychicznych oraz (najczęściej) o związku z określonym terytorium, które jest odbierane jako ojczyzna – matecznik narodu (Ossowski 1967). Jednakże wśród tych, którzy sami uważają się za członków narodu i tak są odbierani przez innych, nie ma pełnej zgody co do wagi tej części składowej polskiej tożsamości narodowej, jak zresztą wielu innych jej elementów.

W swoich założeniach badawczych z roku 1988 i 1998 praktycznie wyprzedziliśmy przedstawiony wiele lat później przez Zbigniewa Bokszańskiego model „opinii publicznej” tożsamości narodowej (Bokszański 2005: 130-135)⁵. Model „opinii publicznej” tożsamości narodowej odwołuje się do indywidualizującej interpretacji tożsamości narodowej, która odsyła do „badań empirycznych, wiedzy, postaw i opinii indywidualnych członków zbiorowości narodowej” – dotyczących tej właśnie zbiorowości (ibidem: 130). Sama zaś tożsamość jest rozumiana jako

⁴ Dodajmy, że z perspektywy uprawnień posiadacze Karty Polaka mają prawo do zwolnienia z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę oraz podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej w kraju na takich samych zasadach jak obywatele polscy, bezpłatnej nauki na studiach wyższych i doktoranckich oraz w ramach innych form kształcenia, a także uczestniczenia w badaniach naukowych oraz korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej w stanach nagłych i ulgi (37%) w przejazdach kolejowych w Polsce.

⁵ Jak się wydaje, pierwszy przeprowadzony badaniami ankietowymi w Polsce i dotyczący polskiej tożsamości narodowej był sondaż autorstwa Jerzego Szackiego w roku 1966 (Szacki 1969: 5, 56-57).

zbiór „przekonań, postaw i emocji, który zostaje ukształtowany w świadomościach członków zbiorowości narodowej w związku z poczuciem więzi z narodem i przeżywaniem przez nich uczestnictwa w grupie narodowej. Są to przekonania, postawy i emocje poddające się w istotnym zakresie procesom upodobnienia lub uniformizacji” (ibidem: 133; por. Kurczewska 2019: 610-611; krytycznie o takiej metodzie badania tożsamości narodowej – Jaskułowski 2020: 1-4). Bokszański obok tego modelu wskazał jeszcze na inne modele tożsamości narodowej: (1) obiektywistyczny – oparty na cechach zbiorowości narodowej dającej się opisać z pozycji obserwatora z zewnątrz; (2) odkrywania – związany z dominującym przeświadczeniem o zakorzenionej w odległej przeszłości odrębności kulturowej danej zbiorowości narodowej i (3) konstruowania – bazujący na założeniu, że tożsamości narodowe są charakterystykami zbiorowości tworzonymi w różnych momentach historycznych dla różnych celów (Bokszański 2005: 114-135; por. Ścigaj 2012: 387-407).

W takiej perspektywie otrzymane przez nas wyniki dotyczące ważności poszczególnych kryteriów w sferze myślenia społeczeństwa polskiego stanowiłyby empiryczną syntezę jednostkowych wskazań tworzących rodzaj rzeczywiście funkcjonującej społecznej matrycy przynależności do narodu polskiego. W tym wypadku nie koncentrowaliśmy się na sporach dotyczących samego rozumienia pojęcia narodu i tożsamości narodowej oraz sposobów kształtowania się tych zjawisk, lecz staraliśmy się skupić na opisie realnych, społecznych wymiarów funkcjonowania polskiej wspólnoty narodowej w postaci deklarowanych warunków przynależności (identyfikacji) narodowych (por. Ścigaj 2012: 388).

Główne pytanie w naszym badaniu, a jednocześnie pierwsze w kwestionariuszu, dotyczyło społecznie działających kryteriów polskości, obecnych w świadomości społeczeństwa polskiego. Brzmiało ono następująco: „Gdybyśmy mieli kogoś uznać za Polaka, to co byłoby Pana(i) zdaniem ważne, a co mniej ważne?” Pytanie to zadawano, przedstawiając badanym listę z dziesięcioma cechami funkcjonującymi jako kryteria polskości, które respondenci mieli ocenić, mając do wyboru następujące

możliwości odpowiedzi: „bardzo ważne”, „raczej ważne”, „raczej nieważne”, „zupełnie nieważne” oraz „trudno powiedzieć”.

Przez uzyskanie odpowiedzi staraliśmy się ustalić, jakie normatywne kryteria przynależności narodowej funkcjonują na poziomie potocznej świadomości społecznej Polaków (przegląd pytań o tożsamość narodową Polaków formułowanych w polskich badaniach sondażowych – zob. ibidem: 393-394).

W opracowaniu ich listy odwołaliśmy się pierwotnie do rozważań Tadeusza Łepkowskiego, który, jak już to wspominaliśmy, pisał o polskości zarówno ujmowanej zbiorowo („zespołowej”), jak i „sektorowej” – podzielonej na określone wątki więzi narodowej (Łepkowski 1987; idem 1989: 18-21; por. Nowicka 1990: 55-63)⁶. Odwołując się do tego drugiego ujęcia – wątków narodowych – zaproponowaliśmy warunki polskości o następującym charakterze: psychologicznym (czyli samozaliczenie się do narodu polskiego), polityczno-obywatelskim, czyli instytucjonalnym (posiadanie polskiego obywatelstwa), terytorialnym (urodzenie się na terenie Polski i stałym zamieszkaniami w Polsce), pochodzeniowym (posiadanie przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej), kulturowym (znajomości języka polskiego, historii i kultury polskiej, przestrzeganie polskich obyczajów oraz wyznawania wiary katolickiej) oraz szczególnym poświęceniu dla kraju (zasługi dla Polski).

W literaturze przedmiotu występują także inne klasyfikacje kryteriów i elementów więzi narodowej. I tak np. Anthony D. Smith (2009a: 29-43) wymienia ważne dla stworzenia odrębnej etni – zbiorowości etnicznej – takie elementy, jak: jej nazwę zbiorową, wspólny mit pochodzenia, podzielaną historię, wyróżniającą ją podzielaną kulturę, powiązanie z określonym terytorium i poczucie solidarności wobec siebie jej członków (por. idem 2009b: 31-44). Są to jednak głównie kategorie tworzone przez badacza z zewnątrz, a nie jak w naszym wypadku starania

⁶ Warto w tym miejscu przypomnieć, że zarówno dyskusja o koncepcji naszych badań, jak i moment ich przeprowadzenia nałożyły się z niezmiernie ciekawą i ważną w tym czasie ankietą pt. „Czym jest polskość?” przeprowadzoną głównie wśród polskich intelektualistów przez redakcję czasopisma „Znak” i opublikowaną w końcu 1987 roku i na początku następnego („Znak” 1987 nr 11-12 i „Znak” 1988 nr 3); o historii tej ankiety oraz debaty zob. „Znak” 2011 nr 11 (678).

o dotarcie do tych warunków, które są elementem praktyk społecznych, będąc obecne w świadomości naszych badanych.

Omówmy pokrótce wyróżnione przez nas kryteria oraz ich możliwe społeczne znaczenie.

Kryterium samoidentyfikacji narodowej (inaczej także samozaliczenia, autoidentyfikacji, autokategoryzacji narodowej itp.) ma charakter psychologiczny i subiektywny. Zależy ono wyłącznie od samej jednostki i pozostaje czymś odrębnym od posiadanego obywatelstwa (lub też obywatelstw) i oznacza stan jej świadomości i jej identyfikację z danym narodem lub grupą etniczną. Jest ono traktowane jako główna zasada bycia członkiem danego narodu. To nie instytucje państwowe narzucają i ustalają narodowość (przynależność etniczną) danej osoby, lecz wynika ona z jej świadomej decyzji o jej związku z Polską i identyfikacji z polskością.

Omawiane kryterium pozostaje zawsze sprawą indywidualnego wyboru jednostki, co jest mocno podkreślane w dokumentach międzynarodowych zajmujących się ochroną praw człowieka i mniejszości narodowych (Janusz 2011). Oznacza to również możliwość wyboru przez nią etnicznej tożsamości złożonej. A prawo do swobodnej samoidentyfikacji narodowej może być kwestionowane jedynie w rzadkich i tylko w wybranych przypadkach, kiedy na przykład zostało ono wykorzystane dla uzyskania własnych indywidualnych korzyści lub przywilejów (takie ujęcie znajduje się w europejskich dokumentach o ochronie praw mniejszości narodowych – zob. *The Framework Convention: a key tool to managing diversity...* 2016: 8-10).

Dodajmy też, że według *Słownika Języka Polskiego* narodowość oznacza właśnie: naród i „przynależność do danego narodu; też: poczucie tej przynależności”. Podobna definicja znalazła się również w wytycznych do narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkańców w roku 2021, gdzie poprzez narodowość (przynależność narodową lub etniczną), której nie można mylić z obywatelstwem, rozumie się „deklaratywną, opartą na subiektywnym odczuciu, indywidualną cechą każdego człowieka, wyrażającą jego emocjonalny, kulturowy lub wynikający z pochodzenia związek z określonym narodem lub wspólnotą etniczną” (GUS 2021: 34).

Kryterium posiadania obywatelstwa polskiego było przez nas traktowane jako manifestacja i potwierdzenie przynależności państwowo-politycznej, które w przypadku dziejów naszego kraju mogło nabierać głębszych treści kulturowych związanych z trudnościami budowy i odbudowy polskiego państwa narodowego. Sama instytucja prawna obywatelstwa pozostaje czymś odrębnym od poczucia narodowego (Raciborski 2011). Podstawową drogą nabycia polskiego obywatelstwa w Polsce z mocy prawa jest „prawo krwi”, gdyż nabywamy je najczęściej przez urodzenie, gdy co najmniej jeden z rodziców jest obywatelem polskim (Ustawa... 2020: art. 14). Prawo ziemi jako druga z podstawowych zasad nabywania obywatelstwa jest traktowana jako reguła uzupełniająca i dotyczy ona sytuacji, kiedy dziecko urodzi się na terytorium Polski, a jego rodzice są nieznani lub ich obywatelstwo jest nieznane.

W myśl prawa naszego kraju obywatelami polskimi są jedynie osoby, które posiadają obywatelstwo polskie. Mając jeszcze inne obywatelstwo, nie można powoływać się przed polskimi władzami na wynikające z niego prawa lub przywileje. Kryterium to staje się o tyle ważne (o czym już wcześniej pisaliśmy przy okazji rozważania pojęcia samoidentyfikacji), że jego wybór podkreśla polityczno-administracyjną wizję więzi narodowej odrębną od indywidualnego poczucia narodowego (Pudzianowska 2013).

Polski system prawny i polityczny uznaje istnienie w ramach państwa polskiego i wspólnoty obywatelskiej grup, które są nazywane mniejszościami narodowymi lub etnicznymi – członkowie tych zbiorowości są dokładnie takimi samymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej jak członkowie narodowej wspólnoty polskiej, mimo że deklarują lub / i odczuwają więź z innymi niż polska narodowością lub etnicznością.

Inną kwestią wymagającą refleksji i konkretnych decyzji jest obywatelstwo przyznawane cudzoziemcom zamieszkałym w Polsce.

Kryterium znajomości języka polskiego jest traktowane nie tylko jako naturalna umiejętność społecznej komunikacji i porozumiewania się z innymi osobami na terenie naszego kraju, a także jako rodzaj fundamentalnej wartości rdzennej kreującej tożsamość narodową (Smolicz

1990). Tworzenie i funkcjonowanie wspólnoty języka nie tylko umożliwia sprawne porozumiewanie się ludzi, ale daje możliwości tworzenia własnej kultury narodowej.

Szczególnie mocno zostało to uwidocznione w *Preamble* do Ustawy o języku polskim (1999). Mówi ona, że język polski stanowi podstawowy element narodowej tożsamości i jest dobrem narodowej kultury. Jest on także językiem urzędowym w Polsce, co znalazło wyraz w art. 27 Konstytucji RP. Zdajemy sobie oczywiście sprawę z faktu, iż utożsamianie wspólnoty narodowej z jednym językiem może być nieścisłe, gdyż są takie języki, którymi posługują się przedstawiciele różnych narodów lub też są takie wspólnoty narodowe, w których używa się wielu języków. Ale w odniesieniu do naszego narodu podejście „jeden język – jeden naród” wydaje się w pełni uzasadnione politycznie i historycznie (por. Błuszkowski 2005: 127).

Kryteria kulturowe, tj. znajomość historii i kultury polskiej oraz przestrzeganie polskich obyczajów mają postać zbiorowej samowiedzy o mocy „długiego trwania”. Jako rodzaj kapitału kulturowego narzucają określone systemy wartości oraz ich hierarchie ważności, a także określone wzory postępowania w różnych sytuacjach społecznych jako istotne dla bycia członkiem danej wspólnoty narodowej. Obejmują one zarówno wiedzę na temat dziejów Polski jako narodu i państwa, jak i główne jej zasoby kulturowe: jak symbole i normy zachowań funkcjonujące w życiu społecznym Polski.

Badacze opisujący polską tożsamość narodową zwracają szczególną uwagę na rolę znajomości historii Polski jako elementu spajającego Polaków. Dotyczy to zwłaszcza wiedzy o doświadczeniach czasów niewoli, zaborów i okupacji wojennych jako tych okresów w polskiej historii, które intensyfikowały więź narodową oraz kultywowanie własnej tożsamości w obliczu braku politycznej samodzielności lub groźby utraty własnego państwa. Dostrzega się obecnie także zmianę funkcji przypisywanej wiedzy historycznej, która coraz częściej przestaje być traktowana jako „nauczycielka życia”, a zaczyna być traktowana jako element ogólnej kultury i czynnik kształtujący tożsamość zbiorową (por. *Raport*

„*Niepodległa*” 2016: 5-7; krytycznie na temat szkolnej nauki historii Polski z perspektywy narodowej – zob. Burszta et al. 2019).

Jednakże znajomość i przestrzeganie reguł obyczajowości polskiej kieruje uwagę na specyficzne sposoby zachowania i komunikacji zawarte w języku, w relacjach pokrewieństwa, postaw wobec instytucji publicznych, a także sposobach przeżywania religii i sztuki. Stanowią one rodzaj behawioralnych warunków uczestnictwa w polskiej wspólnocie narodowej, tworząc specyficznie polski kod znaczeń i zachowań kreujących zbiorową przestrzeń motywacji i emocji zyskujących status obiektywnej, narodowej rzeczywistości (Geertz 1992: 509).

Zwracanie uwagi na wagę wywodzenia się z polskiej rodziny nie powinno być rozumiane czysto biologicznie. Kryterium posiadania przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej jest ważnym elementem przynależności do narodu polskiego, przy czym niekoniecznie powinno być to interpretowane w kategoriach biologicznych, lecz raczej w kategoriach kontynuacji kulturowej i świadomościowej – przekazu rodzinnego treści i wartości. Kryterium to jest wyrażane zarówno potocznie przez termin „pochodzenie”, jak i w prawnym określeniu „pochodzenie polskie”. Znalazło wyraz we wspominanej już wcześniej „zasadzie krwi” jako głównej podstawie przyznawania obywatelstwa polskiego. Jednostka dziedziczy automatycznie przynależność narodową po swoich rodzicach, bez odwoływania się do specjalnej procedury prawnej.

W ostatnich dwóch dekadach kryterium to zostało wzmocnione działaniami w kierunku pomocy na rzecz Polaków żyjących poza granicami naszego państwa. Chodzi o Ustawę o repatriacji (2000: art. 5.1), która mówi o osobie polskiego pochodzenia, rozumianej jako osoba deklarująca narodowość polską, której co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej oraz Kartę Polaka, która dla osoby starającej się o jej przyznanie obok innych powtarza warunek z ustawy o repatriacji, tj. że wykaże ona, że jest narodowości polskiej lub co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej (patrz ujednolicone i zaktualizowane akty prawne w: Ustawa... 2020: art. 2). Jednakże

w tych biologicznych związkach ukrytych jest wiele kwestii związanych z relacjami kulturowymi i lojalnościowymi. W podkreślaniu pochodzenia biologicznego zwraca się uwagę na trwanie narodu jako rodzaju następstw kolejnych pokoleń Polaków, z „których obecni żywi się wywodzą” (Łepkowski 1989: 19).

Kryteria terytorialne, tj. urodzenie się na terytorium Polski i mieszkanie na stałe na jej terenie, odnoszą nas do świadomości powiązania narodu ze swoim terytorium – określanym jako ojczyzna – zmiennym w ciągu trwania historii. Z jednej strony jest to nawiązanie do „prawa ziemi”, a z drugiej strony to tylko kwestia społeczna i kulturowa, gdyż mieszkanie w Polsce, codzienne kontakty z innymi Polakami oraz orientacja w bieżących sprawach politycznych mogą mieć znaczenie dla samego rozumienia polskości i przynależności narodowej. Dochodzi do tego także świadomość istnienia dużej liczebnie Polonii, czyli osób przynależących się do polskości żyjących poza granicami naszego państwa (Kwiatkowski 2018: 15), a także zbiorowości Polaków stanowiących mniejszości narodowe w krajach sąsiednich, którzy nie znaleźli się tam w efekcie emigracji, ale w wyniku zmiany granic lub przymusowych deportacji (por. Nowicka 2000 *passim*).

Kryterium wiary katolickiej było przez nas traktowane jako warunek kulturowy i kierowało naszą uwagę na fakt tradycji wyrażanej w powiedzeniu „Polak-katolik” (Łepkowski 1989: 20) oraz wysokiej nadal religijności społeczeństwa polskiego, w którym dominującą rolę odgrywa religia rzymskokatolicka i jej związki z polską tożsamością narodową (Koseła 2003: 15). Z perspektywy historycznej sięgającej korzeniami XIX wieku właśnie religia rzymskokatolicka stała się elementem tradycyjnego pojmowania tożsamości narodowej, a nawet wręcz jego wartością rdzenną (Domagała 2018: 273-274).

Powstaje pytanie, jaka rola jest przypisywana temu warunkowi w kształtowaniu polskości w sytuacji szerokich zmian modernizacyjnych i otwartości kraju, mających wpływ na stopniową sekularyzację społeczeństwa polskiego. Ostatnie badania na ten temat pokazują z jednej strony nadal bardzo wysoki odsetek osób deklarujących się jako wierzący (w roku

2020 wyniósł on 91%), zaś z drugiej strony znaczne różnicowanie się praktyk związanych z religijnością oraz wzrost odsetka osób definiujących się jako niewierzące, szczególnie w kategorii ludzi młodych (CBOS 2020a: 1).

Ostatnie omawiane kryterium dotyczy szczególnych zasług dla Polski. Zostało ono specjalnie wprowadzone, gdyż z naszej historii znamy dosyć liczne przypadki osób zasłużonych dla Polski oraz działań podtrzymywania polskości – w różnych postaciach: bohaterskiego czynu w trakcie działań wojennych, podejmowanych decyzji politycznych i starań związanych z interesami Polski i mających znaczący wpływ na losy Polski czy też przygotowania ważnych dzieł istotnych dla rozwoju kultury polskiej. Niekiedy podejmowały się tego osoby, które mimo swojej odmiennej tożsamości narodowej i posiadanego obywatelstwa były politycznie uznawane i społecznie traktowane jako należące do polskiej wspólnoty narodowej. Szczególne i pełne uznanie traktowanie takich osób miało (i ma nadal) szczególny związek z polskim etosem patriotycznym w okresie dążenia do uzyskania niepodległości. Każda osoba walcząca o niepodległość naszego kraju jest traktowana jako dobry Polak lub Polka. Obecnie aktywność na rzecz Polski odgrywa znaczną rolę na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych.

Kryterium to ma w dużym stopniu charakter uznaniowy, gdyż wyraża się w nim szacunek, jaki badani Polacy żywią dla takiej osoby i jej czynów. Ich zdaniem przez swoje szczególne zasługi dla polskości taka osoba manifestowała swoje przywiązanie do polskiej wspólnoty narodowej, która powinna być nagrodzona uznaniem jej za Polkę / Polaka (Nowicka 1990: 66-67).

Wspólnym mianownikiem dla wszystkich wymienionych wyżej kryteriów pozostaje poczucie związania z narodem polskim, które może być oparte na pochodzeniu, terytorium, kulturze i wspólnych tradycjach, języku polskim, wierze religijnej posiadanym obywatelstwie polskim, jak i wreszcie na oddanych szczególnych zasługach dla polski i polskości. Dla naszych badanych tak rozumiana polskość była sprawą ich indywidualnych wyborów, które mogły mieć różny zakres znaczenia u różnych

osób i niejednolicie wpływać na ich przekonania o ważności kryteriów związania się z polską grupą narodową.

Wszystkie wymienione przez nas kryteria polskości (określane przez nas także jako „poczucie polskości”; zob. Nowicka, Łodziński 2001: 50-72) stanowią ważne wyznaczniki świadomości i identyfikacji narodowej. Odnoszą nas do pojęcia „tożsamości narodowej”, które jest całością wewnętrznie złożoną będącą swoistą strukturą dla zbiorowości określanej mianem „narodu” (ibidem: 56).

1.5. Założenia i materiały badawcze (metodologia badania)

W niniejszej publikacji przedstawiamy kolejno wyniki sondażu z roku 2018 oraz ich porównanie z wynikami z lat 1988 i 1998, a także efekty dwóch kolejnych badań jakościowych (z początku roku 2020 i 2021)⁷. W poprzednich edycjach badania „Polacy i inni” z lat 1988 i 1998 ograniczyliśmy się do obszernego badania sondażowego. Trzydzieści lat po pierwszym badaniu, w ramach projektu „Polacy i inni trzydzieści lat później”, odwołaliśmy się również do wyników kilku badań o charakterze jakościowym, które koncentrowały się na aspektach rozumienia polskości, co pozwoliło nam na pogłębienie analizy zjawiska. Były to wywiady *face to face* realizowane w różnych środowiskach społeczeństwa polskiego: odmiennych wiekowo, światopoglądowo i regionalnie. Badanie dostarczyło szerokiego zakresu informacji o pogłębionym charakterze.

Wychodzimy z założenia, że te dwa typy ściśle ze sobą skoordynowanych, ale metodologicznie odmiennych badań, mimo że ich wyniki w wielu kwestiach nie mogą być traktowane jako porównywalne, doskonale się uzupełniają, tworząc obraz polskiej rzeczywistości społecznej wielostronny i zarazem pogłębiony. Analiza danych uzyskanych w sondażu natrafia na inne trudności i zarazem dostarcza innych informacji niż dane z wywiadów. W kolejnej, trzeciej edycji naszych badań „Polacy i inni trzydzieści lat później” zastosowaliśmy jako pierwsze w konstrukcji

⁷ W rozdziale II odwołujemy się także do wyników sondażu ówczesnego Ośrodka Badań Opinii Publicznej (OBOP 2008) dotyczącego kryteriów polskości.

ankiety identycznie brzmiące pytanie o zasady zaliczenia jednostki do zbiorowości Polaków. Podobnie wszystkie inne pytania ankiety pozostały identyczne, jak w poprzednich edycjach badania. Umożliwia to przeprowadzenie szczegółowych porównań z wynikami z lat 1988 i 1998 z najnowszymi (sprzed blisko trzech lat).

1.5.1. Problemy metodologiczne prowadzenia ilościowych badań wzdlużnych

Pragniemy zaznaczyć wyraźnie, że nasze badania dotyczyły nie tyle siły tożsamości narodowej współczesnych Polaków, ile jej struktury wewnętrznej. Korzystając z wyników badania sondażowego możemy wnioskować o pewnych kohortach (zbiorowościach) jako całościach, badając postawy osób należących do różnych kategorii demograficznych i poszukując funkcjonującej w polskim społeczeństwie definicji kategorii „my” i „oni”, „swoi” i „obcy”. Uzyskujemy w ten sposób ukierunkowany na pewne kwestie wewnętrznie zróżnicowany obraz społeczeństwa polskiego, wskazując na zbiorowości wykazujące różne postawy wobec etnicznie (fizycznie i kulturowo) „innych”, zarazem pokazując, jak zbiorowości te ustosunkowują się do poszczególnych wskazanych w kwestionariuszu kryteriów przynależności do narodu polskiego.

Jednym z efektów naszych badań ma być stworzenie typologii postaw i przekonań na temat różnych aspektów polskości, przynależności do określonej zbiorowości narodowej w jej całościowym kształcie. Wchodzi tu również w grę wizje obowiązków i ideałów, które są z polskością związane. Typy te czasem się mieszają w złożonej konstrukcji, ale w sumie stanowią wyraz tego, co nazywamy światopoglądem. W podjętych badaniach nie będziemy w stanie dotrzeć do wszystkich tych komplikacji, z konieczności ograniczając się do analizy wypowiedzi zarówno bardzo krótkich, jak i obszernych.

Podczas studiowania tego typu zjawisk szczególnie istotne jest właściwe przygotowanie aparatu badawczego i zastosowanie odpowiedniej metodologii zbierania danych empirycznych. W praktyce sprowadza się

to do troski o formułowanie pytań kierowanych do rozmówców, ich poziomu szczegółowości, jasności, prostoty, jednoznaczności i w rezultacie uzyskania możliwości odczytania sensu odpowiedzi, czyli ustalenia, czego w gruncie rzeczy dowiadujemy się o kwestiach nas interesujących. Staramy się wtedy zawsze dotrzeć do symboli, choćby najprościej wyznaczonych symptomów „istnienia wspólnoty wyobrażonej” i zarazem przyjrzeć się kwestii, jakie wymiary behawioralne możemy przypisać tejże wspólnocie.

W ramach metodologii badań ilościowych i jakościowych dążymy do osiągnięcia umiejętności „wyczytania” tych treści z wypowiedzi czy zachowań jednostki. Oczywiście szczególnie interesująca byłaby analiza zjawiska w kontekście określonych, obserwowanych „na żywo”: sytuacji społecznych, międzyludzkich interakcji, biografii jednostki, jej koncepcji samej siebie i jej stosunku do ewentualnych grup przynależności lub lojalności, a także nierzadko poglądów politycznych i wyznawanego światopoglądu.

Nasz punkt widzenia jest jednakże zupełnie odmienny i inny jest też cel przeprowadzonych badań – jest on czysto empiryczny, gdyż postawiliśmy sobie następujące zadanie: odkrycie treści polskości tak, jak ona funkcjonuje w myśleniu Polaków. W analizie opieramy się zarówno na wynikach badań sondażowych, w których pytania mają głównie charakter zamknięty, jak i na badaniu jakościowym, czyli długich wywiadach twarzą w twarz, które uzupełniają i wzbogacają o nieosiągalne podczas sondażu treści. Często też, jak się okazało, potwierdzają treści wynikające z pytań zawartych w sondażu na temat polskości.

Na ogół pytania stawiane naszym rozmówcom podczas wywiadu wydawały się dość trudne, a czasem wręcz abstrakcyjne. Nie potwierdzali, że o tym w ogóle myślą, że z kimś na te tematy się rozmawia czy że się nad tym zastanawiali. W czasie wywiadu byli stawiani wobec pytań dla nich nowych, stąd często wypowiedzi nie były odruchowe, ale wiązały się z zastanowieniem oraz poszukiwaniem odpowiedzi najlepiej oddających ich poglądy. W reakcjach na pytanie o elementy decydujące o tym, że kogoś można uznać za Polaka, znaleźliśmy więcej niż dopełnienie naszej

wiedzy o wyborach dokonywanych w trakcie ankietarskiego wywiadu sondażowego.

1.5.1.1. Badania socjologiczne a przemiany społeczne

Zupełnie inne problemy metodologiczne wiążą się z faktem, że prowadzenie analiz porównawczych w długiej perspektywie czasowej (30 lat głębokich przemian społecznych i politycznych) z konieczności zmusza do zmierzenia się z licznymi trudnościami. Idealną sytuacją byłoby zachowanie po latach wielu elementów stałych w opisie społeczeństwa, które badamy, zbliżając się do utrzymania w mocy kanonu „jedynej różnicy”. W przypadku badań społecznych nie jest to z pewnością możliwe, a w przypadku badania, które jest powtarzane po 30 latach zmian rewolucyjnych nie tylko na gruncie polskim, ale zachodzących także w całym świecie, porównania muszą się opierać na spojrzeniu kompleksowym, na studiowaniu zespołów wzajemnie zależnych zmiennych.

Najważniejsze kwestie metodologiczne w procesie interpretacji wyników badań powtarzanych po wielu latach dotyczą porównywalności danych uzyskanych w długich odstępach czasu. Kłopoty są efektem całościowych przemian społeczeństwa polskiego. Problem ten pojawił się już wtedy, gdy powstawała książka *U progu otwartego świata* (2001), kiedy oba porównywane badania dzieliło zaledwie dziesięć lat. Pisaliśmy wtedy na podstawie wyników sondaży z lat 1988 i 1998, że „wśród procesów gruntownych i gwałtownych przemian w Polsce możemy znaleźć pola zastanawiająco trwałych i rzec można «twardych» sfer życia społecznego. Należy do nich właśnie znaczenie i kształt tożsamości narodowej” (Nowicka, Łodziński 2001: 51).

Po upływie kolejnych dwóch dekad, obfitujących w wiele zmian o charakterze międzynarodowym i wewnętrznym, zadajemy sobie znowu pytania o kryteria konstrukcji i kształtu współczesnej polskiej tożsamości narodowej oraz tendencje przemian zachodzących w ciągu ostatnich trzydziestu lat, a więc w okresie dłuższym niż jedno pokolenie.

Wszystkie trzy sondaże, do których będziemy się porównawczo odnosili, posługiwały się nieomal identycznym w treści i konstrukcji kwestionariuszem pytań, które – w celu utrzymania porównywalności – zachowaliśmy w miarę możliwości nienaruszony. Część elementów wszystkich trzech badań nie uległa zmianie. Dotyczy to brzmienia pytań o polskość, których odpowiedzi interesują nas w tej książce.

Jednak pewne drobne zmiany kwestionariusza okazały się niezbędne już w roku 1998, a po upływie następnych 20 lat byliśmy zmuszeni do wprowadzenia znacznie większej liczby koniecznych korekt, dostosowując się do aktualnej sytuacji społecznej. Zmiany dotyczyły przede wszystkim treści tzw. metryczki, czyli pytań końcowych, pozwalających ulokować w społecznej strukturze osobę respondenta. Metryczkowe pytania w ostatniej odsłonie (2018) różnią się od tych z roku 1988, co wynika z przemian społecznych, instytucjonalnych i strukturalnych społeczeństwa polskiego. Chodzi tu głównie o zmiany w systemie szkolnictwa i nazw uzyskiwanego przez respondentów wykształcenia oraz w systemie zatrudnienia, dlatego zmiane uległy zasadniczo wszystkie pytania dotyczące wykształcenia, zatrudnienia, zawodu, sytuacji materialnej badanego. Niezmienione pozostały pytania dotyczące wieku, płci i miejsca zamieszkania respondentów.

Patrząc z punktu widzenia demografii, społeczeństwo polskie w ciągu trzech dekad dzielących pierwsze i trzecie badanie już na poziomie jednostkowym ma odmienny skład: znaczna część osób, które były respondentami w roku 1988, a nawet w 1998, już zmarła, a w dorosłość lub w wiek obejmowany w naszym sondażu (czyli 16+) weszło kolejne pokolenie. W roku 1988 najmłodsi badani urodzili się w początku lat 70. poprzedniego wieku, a najstarsi na przełomie XIX i XX wieku. Najmłodsi badani w roku 2018 urodzili się w roku 2002, a najstarsi krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej. Respondenci badania jakościowego z lat 2019 / 2020 urodzili się między rokiem 1980 i 1990.

Zauważyć ponadto trzeba, że w ciągu 30 lat, które minęły od pierwszego badania, zmieniła się zasadniczo struktura demograficzna społeczeństwa polskiego, część kohort demograficznych odeszła, przekraczając

wiek przeżywalności, część „odpłynęła” w efekcie migracji z kraju (badaniem objęto jedynie osoby zamieszkałe w Polsce), znacząca grupa osób objętych badaniem w roku 2018 to osoby młode lub w średnim wieku, które nie mogą nawet pamiętać czasów, gdy przeprowadzane było pierwsze badanie. Zmiany demograficzne doprowadziły do wzrostu liczebności (i co za tym idzie, odsetka w próbie badanej) osób starszych i zmniejszenia się liczebności młodych i bardzo młodych, mieszczących się w najmłodszych kategoriach badanej populacji. Nastąpiła naturalna wymiana pokoleń.

Te różnice w kohortach wielu badanych w kolejnych edycjach badania (1988, 1998 i 2018 oraz w badaniach jakościowych z 2020 i 2021) sprawiają, że doświadczenia indywidualne całych grup badanych w różnych latach są zdecydowanie odmienne. Wyjątkowe znaczenie miałoby porównanie poglądów kohorty najstarszej w poszczególnych badaniach, jak również tych najmłodszych. Ciekawa jest odpowiedź najmłodszego pokolenia Polaków, którego doświadczenia życiowe i zakres dostępnych informacji są stanowczo większe niż pokoleń wcześniejszych.

Przedstawiamy dla przykładu tylko specyficzne różnice, które pojawiły się w sformułowaniach pytań i kategoryzacji dotyczącej wykształcenia respondenta. Jedną z istotnych przemian, która musiała się wyrazić w zmianie pytań metryczkowych, dotyczy struktury systemu edukacji i poziomu wykształcenia. W najnowszej reprezentatywnej próbie losowej znalazły się najstarsze osoby, które kończyły siedmioletnią szkołę podstawową, następnie te, które miały do czynienia z ośmioletnią podstawówką, a następnie te, które po sześcioletniej podstawówce powinny przejść obowiązkowe trzyletnie gimnazjum, a następnie, ewentualnie szkołę średnią.

Na poziomie wykształcenia wyższego obok takich, którzy mają ukończone pięcioletnie studia wyższe i takich, którzy je tylko częściowo przeszli, zaliczając się do kategorii „nieukończone wyższe”, są i tacy, którzy mają stopień licencjata, oraz tacy, którzy mają stopień magistra po ukończonym trzyletnim licencjacie oraz dwuletnich studiach drugiego stopnia (magisterskich). Kolejne kategorie poziomu wykształcenia nie

mogą się pokrywać w badaniach z lat 1988 i 2018, choć porównawcze cele tego wymagałyby.

W tym miejscu analiz pojawiają się, mimo zmiany pytań metryczkowych, istotne kłopoty porównawcze. Powstaje pytanie: czy powinniśmy porównywać, wrzucając do jednej kategorii tych, którzy ukończyli siedmioletnią, tych, którzy ukończyli ośmioletnią szkołę podstawową razem z tymi, którzy skończyli i poprzestali na szóstej klasie szkoły podstawowej razem z tymi, którzy poza sześcioma klasami zaliczyli trzy lata gimnazjum (które w sumie stanowiły do niedawna i dla ostatnich pozostających w tym systemie jeszcze do dziś stanowią obowiązujący zakres edukacji podstawowej)? Różnica dwóch lat długości wykształcenia obowiązkowego (siedem i dziewięć lat), a także rozdzielenie do niedawna w obowiązującym systemie klas od pierwszej do szóstej oraz od siódmej do dziewiątej stwarza kłopot i wzbudza wątpliwość w zakresie możliwości przeprowadzenia porównania. Rodzi to niepokojące pytania badacza, który się nastawił na analizę porównawczą i w tej chwili musi się odwołać do rozważań o wyższym poziomie kompleksowości.

Drugi typ zmian, które wpływają na pewne ograniczenia w porównywalności trzech sondaży, wiążą się ze zmianami całościowego kontekstu społecznego – ogromnej skali zmian gospodarczych, politycznych i instytucjonalnych w ciągu trzydziestu lat dzielących pierwsze i ostatnie badanie. Gdy patrzymy z perspektywy trzech dekad dzielących pierwszą edycję badania i ostatnią, do wszystkich wymienionych zmian dochodzą polityczne, wiążące się ze wstąpieniem Polski do sojuszu wojskowego NATO w roku 1998, a już sześć lat później – 1 maja 2004 roku – do struktur Unii Europejskiej. Stopniowo różne kraje UE otwierały swoje rynki pracy dla imigrantów z Polski, co zaowocowało ogromną skalą emigracji z Polski do różnych krajów Europy Zachodniej, prowadząc nie tylko do czasowych czy wahadłowych migracji zarobkowych, ale także do odpływu z Polski ludności i emigracji na stałe.

W wyniku emigracji wszelkiego typu znaczna część społeczeństwa polskiego zetknęła się z odmiennością kulturową i fizyczną ludzi, z którymi mieli się okazję kontaktować podczas pracy i w życiu codziennym.

Podobnie, dzięki możliwości wyjazdów turystycznych wielu Polaków zdobyło duży zasób wiedzy o różnych „innych”.

Wszystko to spowodowało głębokie zmiany w dyskursie: ewolucji uległy używane terminy, język wypowiedzi, a także kategorie myślowe. Pojawiły się inne znaczenia znanych pojęć, a niektóre z nich nabrały nowej, często negatywnej konotacji, inne odwrotnie – zyskały pozytywną.

Życie polityczne prowokuje nowe tematy debat i sporów. W dyskursie publicznym zauważamy sprzeczne tendencje: z jednej strony przywiązuje się wagę do powszechnej akceptacji integracji Polski z Unią Europejską, a z drugiej strony podkreśla się, że objęcie władzy – po wyborach prezydenckich i parlamentarnych w roku 2015 – przez partie prawicowe oznaczało polaryzację światopoglądową w społeczeństwie polskim i zmianę w tym procesie poprzez uwypuklenie takich zasad, jak „nadrzędność wspólnoty narodowej nad jednostką, naczelna rola państwa i rodziny (czyli instytucji i grup) w społeczeństwie, przywiązanie do wiary religijnej i Kościoła, aktywna rola państwa w gospodarce, kluczowa rola państw narodowych wobec instytucji Unii Europejskiej” (Ruszkowski, Przestalski, Maranowski 2020: 8-10).

W okresie od wykonania pierwszego badania (1988), oprócz zasadniczych przeobrażeń ustrojowych, instytucjonalnych i ekonomicznych, nastąpiły również poważne zmiany świadomościowe w obrębie polskiego społeczeństwa. Poszerzyło się znacznie pole świadomościowe w zakresie wiedzy i refleksji na temat miejsca Polski w świecie, jej sukcesów i porażek itp. Zatem trzy terminy przeprowadzenia porównywanych tu badań oznaczają dla Polski odmienne wewnętrzne warunki polityczne, a także odmienne sytuacje w zakresie procesów migracyjnych – zarówno w sferze emigracji, jak i imigracji.

Ostatnia dekada oznacza także zetknięcie się polskiej opinii publicznej z przebiegiem i skutkami kryzysu migracyjnego w Europie, w tym ze zjawiskiem terroryzmu i konfliktów między innymi na tle religijnym. Wszystkie te okoliczności bez wątpienia oddziaływały na kształtowanie się analizowanych w tej książce postaw Polaków wobec samych siebie i swojej tożsamości narodowej.

1.5.2. Badanie ilościowe – sondaż 2018

Sondaż w roku 2018 wykonała pomiędzy 25 maja a 11 czerwca firma Kantar Public. Badanie zostało zrealizowane techniką wywiadów wspomaganych komputerowo (CAPI) wśród Polaków w wieku 16 i więcej lat. Dobór próby był losowo-kwotowy, a jej liczebność wyniosła 1004 osoby, w tym 47% mężczyzn (485 osób) i 52% kobiet (519 osób). Respondentów w wieku 16-24 lat było 121 (12% w próbie), 25-34 lat – 190 (19%), 35-44 lat – 200 (20%), 45-64 lat – 301 (30%) i powyżej 65 lat – 192 (19%). Ze względu na wykształcenie: 170 (17%) respondentów deklaroowało wykształcenie podstawowe, 587 osób (58%) – średnie lub zawodowe, a 247 (25%) – wyższe. Planowany czas wywiadu miał wynosić 40 minut, ale w trakcie szkolenia ankietatorów (z naszym udziałem) prosiliśmy o uważne i raczej niepośpieszające ich prowadzenie. Z informacji uzyskanych z Kantar Public wynika, że przeciętny czas wywiadu trwał około jednej godziny.

Dodajmy na koniec, że dla zdecydowanej większości badanych poruszane w tym badaniu kwestie zostały przez nich uznane za ważne (89%), zaledwie 7% respondentów potraktowało je jako nieważne, a jedynie 4% nie miało zdania.

1.5.3. Badania jakościowe

Oprócz przeprowadzonego w początkach czerwca 2018 roku sondażu, w którym padały już omówione pytania dotyczące społecznie funkcjonującego kształtu koncepcji polskości, na przełomie 2019 i 2020 roku zrealizowaliśmy szeroko zakrojone badanie jakościowe, którego efektem są 82 wywiady przeprowadzone z 50 kobietami i 32 mężczyznami – młodymi dorosłymi i pracującymi osobami w wieku od 27 do 40 lat (najczęściej między 30 a 40 rokiem życia). Badane osoby pochodziły z dużych ośrodków miejskich (głównie z Warszawy), legitymowały się wykształceniem wyższym.

Dobór grupy badanej według kategorii wieku, miejsca zamieszkania i stopnia wykształcenia był przemyślany. Celem naszym było uzyskanie zbiorowości posiadającej znaczny zakres kompetencji kulturowej, dużą refleksyjność, a także pewien stopień pozycji społecznej, zapewniający określone stanowiska pracy o charakterze decyzyjnym. Poziom edukacji z założenia oznaczał, że nasi rozmówcy dysponowali relatywnie najwyższym w społeczeństwie polskim kapitałem kulturowym i narzędziami intelektualnymi do analizy rzeczywistości społecznej.

Na początku roku 2021 zrealizowaliśmy dodatkowo 14 wywiadów z osobami co najmniej o pokolenie starszymi (od 50 do 76 roku życia) z wykształceniem wyższym lub średnim. Badaniem naszym objęliśmy osoby mieszkające w Polsce w chwili badań, choć posiadające różny zakres doświadczeń np. emigracyjnych własnych (lub w obrębie najbliższego otoczenia – rodziny i przyjaciół), aktualnie lub w przeszłości doświadczające pewien (indywidualnie zróżnicowany) rodzaj kontaktów z cudzoziemcami, zarówno na terenie Polski, jak i za granicą.

W obu badaniach – ilościowym i jakościowym – w gruncie rzeczy chodziło nam o dotarcie do tych samych aspektów zjawisk, choć ich interpretacje z konieczności odnoszą się do innych wskaźników. Jak pisał Uve Flick (2010: 14), badacze prowadzący badania jakościowe zmierzają do odkrycia i opisanie „doświadczeń, interakcji i dokumentów w ich naturalnym kontekście”. Tym „naturalnym” kontekstem w naszym badaniu są indywidualne doświadczenia życiowe i wynikające z nich przemyślenia badanych, zakorzenione w sferze przeżyć i emocji. Podejście określone jako naturalistyczne wynosi do pozycji kluczowej, skoncentrowaną na metodologii jakościowej, „etnografię, uznając ją za „czołową, jeśli nie jedyną, metodę prowadzenia badań społecznych” (Hamersley, Atkinson 2000: 10).

Przedmiotem naszych badań jakościowych są zjawiska dotyczące przede wszystkim warstwy psychologiczno-normatywnej. Podczas swobodnego, tylko częściowo ustrukturuwanego wywiadu, prowadzonego techniką rozmowy osobistej badacza z badanym, uzyskujemy informacje

o psychologicznej i światopoglądowej warstwie myślenia danej jednostki o wybranych do badania aspektach życia zbiorowego. Pozostają one z jednej strony pod wpływem oddziaływań normatywnych społeczeństwa, wyrażających się w funkcjonujących zasadach kulturowych, z drugiej zaś są odzwierciedleniem indywidualnych cech charakterologicznych.

Od tej ostatniej sfery w naszych analizach będziemy z konieczności abstrahować, równocześnie pamiętając, że w sytuacji wywiadu twarzą w twarz element autoprezentacji wobec drugiej osoby tej samej kultury – z założenia myślącej w ramach identycznego kodu kulturowego lub podobnego systemu wartości – stanowi czynnik oddziałujący na kształt i treść wypowiedzi rozmówcy. Przy interpretacji uzyskanych podczas wywiadów wypowiedzi powinno się zatem brać pod uwagę okoliczność, że badacz w sytuacji badań jakościowych sam stanowi „istotną część procesu badawczego” (Flick 2010: 14).

Jest to szczególnie ważne wówczas, gdy w wywiadzie natrafiamy na niekonsekwencje, a nawet zaskakujące sprzeczności. Zaplecze antropologiczne naszego badania jakościowego sprawia, że dopiero w bezpośrednim kontakcie z przedstawicielami grupy badanej spodziewamy się uzyskać głębsze zrozumienie funkcjonowania interesujących nas przekonań i ich strony emocjonalnej.

Warstwa, którą określamy tu jako psychologiczno-normatywną, ma złożoną strukturę. Jej pierwszy składnik – najtrudniej dostępny dla badacza – stanowią realnie żywione standardy normatywne, czyli indywidualne przekonania i emocje. Drugą warstwą, na którą możemy natrafić w wypowiedziach pozornie deklarujących własne poglądy, jest wiedza (niekoniecznie trafna) o tym, jakie są społeczne wymagania, czyli jak osoba badana wyobraża sobie to, co jest powszechną normą, np. jak w powszechnym odczuciu powinno się postępować, myśleć, odczuwać, co się powinno podobać, a co nie. Sięgając do tej warstwy wzoru kulturowego, docieramy do stopnia akceptacji normy, która w ogóle nie musi być odbierana jako byt zewnętrzny, a to w związku z pełną interioryzacją normy.

Drugim bardzo istotnym elementem psychologiczno-normatywnej sfery zjawisk kulturowych jest wiedza o tym, co aktualnie dzieje się w społeczeństwie. Jest to zarówno pochodząca z codziennych obserwacji wiedza o określonych zachowaniach, wraz z ich oceną, jak i świadomość rozpowszechnienia w społeczeństwie określonych poglądów i ich słuszności. Wówczas w grę wchodzi świadomość istnienia obowiązującego standardu poglądów, przekonań, upodobań czy, ściślej, przekonanie o istnieniu w zbiorowości takiego standardu. Najlepiej oddają tę sytuację słowa: „wypada”, „należy” i „w dobrym tonie jest...”.

Zatem z jednej strony docieramy do zinterioryzowanego systemu wartości i zakresu przekonań uznanych przez rozmówcę za obowiązujące. Z drugiej strony dotykamy indywidualnych rzeczywistych, choć o różnym stopniu pogłębienia, przemyśleń osoby badanej. Trzeba też brać pod uwagę perswazyjną rolę przekonań o powszechności obowiązywania jakiejś normy, co dotyczy zwłaszcza grup świadomych swojej wyższej pozycji społecznej i ceniących sobie tę pozycję. Należy podkreślić, że badanymi były osoby dobrze wykształcone, już pracujące, posiadające zarówno relatywnie znaczny zasób wiedzy o świecie, jak i mające poczucie określonego, dość wysokiego statusu społecznego. Przebieg wywiadów wskazywał, że zakres ich przemyśleń na temat konstrukcji polskości jest znaczny. Nasi rozmówcy byli podczas wywiadów partnerami, zwykle nieograniczającymi się do prostych odpowiedzi, ale interpretującymi pytania z wielu punktów widzenia.

Dobór takiej kategorii badawczej podyktowany był między innymi (a może głównie) przekonaniem, że miał rację wiele lat temu Florian Znaniecki, określając właśnie tę zbiorowość społeczną mianem „przodowników kulturowych” (Znaniecki 1990). Dokonując decyzji takiego wyboru, kierowaliśmy się przekonaniem, że właśnie z tego środowiska rekrutują się lub w przyszłości będą się rekrutowali liderzy opinii publicznej, a także decydenci w różnych sferach kultury, także tych, których dotyczą kwestie koncepcji narodu, jego specyfiki, sensu istnienia, sposobów trwania historycznego.

Tematyka związana z wnikliwym ustaleniem sensu polskości (jednostki ludzkiej, kultury i jej różnych części, instytucji, w tym państwa polskiego) okazała się złożona, również dla naszej wybranej kategorii rozmówców. W trakcie wywiadów samo pojęcie polskości sprawiło wiele kłopotów definicyjnych w dialogach badacza z badanym. Jednak nie ulega wątpliwości, że wypowiedzi rozmówców pozwoliły na intuicyjne porozumienie obu stron oraz na ustalenie znaczenia tego pojęcia jako kluczowego dla polskiej tożsamości. Polskość okazała się być, w przekonaniu osób, z którymi przeprowadzano wywiady, pewną esencją, jądrem, sensem poczucia, że się jest Polakiem. Na to poczucie składają się przede wszystkim silne emocje, przy czym na główny plan wysuwa się duma, poczucie narodowej godności i wartości oraz patriotyczna miłość do polskości jako do wspólnoty ludzi oraz do określonej tradycji, kultury i wydarzeń historycznych – wyrażana na wiele różnych sposobów.

Polskość danej jednostki jest wielowymiarowa, złożona, różnorodna, budowana wokół licznych zróżnicowanych skojarzeń, wizji i wyobrażeń, często nabierających form treści zmitologizowanych. Jednak jakkolwiek rozumiana polskość zdecydowanie nieodłączna jest z postrzeganiem siebie w kategoriach narodowości. Dostarczając jednostce podstaw autodefinicji, równocześnie daje jej zrozumiałe społecznie miejsce w świecie. Pojęcie polskości wiąże się z przeszłością, z przodkami, składają się na nią przeszłe pokolenia, jest zespołem treści autoidentyfikacyjnych przekazywanych z dziadków na rodziców i z rodziców na dzieci. Takie określenie jej mogłoby powodować, że tożsamość polska byłaby czymś ekskluzywnym, dostępnym tylko dla osób, które się z niej wywodzą, które posiadają polskie biologiczne korzenie. To jednak, jak wykażemy, jest wniosek nietrafny, gdyż inkluzywizm społeczeństwa polskiego wiąże się z emocjonalnym stosunkiem do określonych treści i wartości, a wartości nie mają podłoża genetycznego, lecz psychologiczne.

Badanie jakościowe przy zastosowaniu swobodnego wywiadu twarzą w twarz jest w przypadku tej delikatnej problematyki ważne, gdyż sens polskości nie jest przedmiotem codziennej refleksji i dopiero dłuższa rozmowa, bez nacisku na szybkie, krótkie i jednoznaczne wypowiedzi

(jak to ma miejsce w przypadku wywiadu ankietarskiego) ma szansę dotrzeć do struktury przekonań, a nawet głębszych przemyśleń badanych osób.

Należy dodać, że badanie związane z tą problematyką było przez samych badanych na ogół określane jako trudne, gdyż – jak twierdzono – dotyczy tematów traktowanych jako wyjątkowo oczywiste, nierozstrząsanych w życiu codziennym, a nawet często nieuświadamianych, wręcz nieobecnych w potocznym myśleniu. W trakcie rozmowy, pytając badanych o kryteria uznania danej osoby za Polaka, wymagaliśmy poruszenia kwestii abstrakcyjnych, ale też stawialiśmy rozmówców przed koniecznością ustosunkowania się do bardzo konkretnych sytuacji życiowych, których na co dzień raczej nie rozważają, nie stają wobec sytuacji, które by ich do tego zmuszały. Nie raz mieliśmy okazję potwierdzić wstępne przypuszczenie, że poruszana tematyka na pewno nie jest przedmiotem codziennych rozmów przy herbacie czy podczas rodzinnego obiadu.

Ponadto, jak to zwykle bywa podczas swobodnych wywiadów, badacz nie wymuszał na badanym udzielania pełnych, obszernych, jednoznacznych i konkretnych odpowiedzi, dzięki czemu ich wypowiedzi miały charakter spontaniczny, jedynie prowokowany dodatkowymi pytaniami, jak na przykład: czy mogą istnieć ludzie o podwójnej tożsamości narodowej; czy ktoś może być zarazem Polakiem i Hiszpanem; czy swoją polskość można jakoś utracić, odzyskać lub zdobyć. Okazało się, że trudne też bywają odpowiedzi na inne pytania, na przykład: czy Polak równocześnie może mieć inną narodowość; czy w jakichś warunkach może ją stracić; czy ktoś niebędący Polakiem może się nim stać.

W naszym scenariuszu pojawiły się też delikatne i, jak się okazało, trudne pytania o to, czy Polakiem można być w różnym stopniu, tzn. czy polskość jest stopniowalna, a także czy możemy mówić o „dobrych” i „złych” Polakach, o Polakach „lepszyc” i „gorszych”, a także o mniej lub bardziej „prawdziwych Polakach”; czy coś (np. zapomnienie języka ojczystego) wyklucza jednostkę ze wspólnoty narodowej. Podczas wywiadów zależało nam na spontaniczności wypowiedzi, ale też na zachęcaniu rozmówców do brania pod uwagę różnorodności konkretnych przypadków.

Struktura wywiadu była ustalona w zarysach: rozpoczynał się od pytań najogólniejszych, skłaniających do spontanicznej refleksji. Zadawaliśmy ogólnie brzmiące pytania typu: „Co sprawia, że Polak jest Polakiem?”; „Co się składa na polskość człowieka?”; „Co ciebie (pana / ią) czyni Polakiem / Polką?”; „Co jest najważniejsze, żeby kogoś uznać za Polaka?”. Pytania te zadawane były w rozmaity sposób, a odpowiedziom najczęściej towarzyszyła rozmowa z badaczem. Pytania miały na celu uruchomienie wyobraźni badanego w zakresie interesujących nas problemów, skłonienie go do refleksji i aktualizacji kiedyś powziętych przemyśleń. W pierwszych słowach reakcji u wielu rozmówców pojawiała się konstatacja, że pytania są trudne, skomplikowane.

Następnie padało pytanie (a nawet ich seria) o to, jakie są kryteria uznania kogoś za Polaka czy Polkę. Posłużyliśmy się tu zestawem kryteriów zastosowanym w powtarzanym trzykrotnie sondażu (w roku 1988, 1998 i 2018), poddając je pod rozwagę badanych. Tym razem jednak prosiliśmy o uszeregowanie od najważniejszego do najmniej ważnego kryterium, inaczej niż w przypadku sondażu, gdy prosiliśmy rozmówców o ustawienie każdego ze sformułowanych kryteriów na skali od „bardzo ważne” do „zupełnie nieważne”. Teraz rozmówcy byli proszeni o całościową decyzję o tym, które z wymienionych kryteriów jest najważniejsze, a które umieściliby na dalszych miejscach.

W następnej kolejności poruszany był problem ewentualnego stania się Polakiem przez cudzoziemca. Tu też wykorzystaliśmy serię warunków zastosowanych w sondażu. Podobnie jak w przypadku kryteriów uznania kogoś za Polaka, podawana była kartka z ewentualnymi warunkami, które powinien spełnić cudzoziemiec, abyśmy go mogli uznać za Polaka. Prosiliśmy o uszeregowanie ich ważności: od najbardziej do najmniej ważnych. Padało także pytanie o możliwość uznania za Polaka osoby o innym kolorze skóry, a także o polskość dziecka międzynarodowo adoptowanego przez parę Polaków.

Ostatnia kwestia dotyczyła ewentualnej utraty polskości, jej zrzeczenia się lub odejścia od niej. Trzeba pamiętać, że wiedza, którą otrzymujemy z sondażu, dotyczy częstotliwości i „społecznego rozsiania” poszczególnych

wyborów umieszczonych w kafeterii pięciu ustalonych możliwości odpowiedzi. Natomiast podczas wywiadu mamy dostęp do innego typu materiału badawczego – indywidualnego procesu myślowego wywołanego określonym sformułowaniem pytania. Stąd wyniki sondażu i badania jakościowego wzajemnie się uzupełniają, wzbogacają, lecz nie powinno się ich wyników traktować ściśle porównawczo.

1.5.4. *Struktura książki*

W niniejszej publikacji kolejno przedstawimy wyniki badania sondażowego z czerwca 2018 roku i ich porównanie z poprzednimi edycjami tego badania z lat 1988 i 1998, a następnie rezultaty badania opartego na pogłębionych wywiadach jakościowych z lat 2019-2021.

Tym ostatnim poświęcone zostaną cztery kolejne rozdziały, kolejno ukazujące kluczowe, najsilniej podkreślane przez badanych kryteria polskości, następnie kryteria najmniej ważne, czasem słabo rozumiane i funkcjonujące.

Osobny rozdział poświęcamy inkluzywizmowi narodowemu społeczeństwa polskiego – możliwości „wchłaniania” przez naród polski osób, które pierwotnie w swojej biografii do niego nie należały.

Wreszcie na koniec rozważymy odpowiedzi na kwestię możliwości porzucenia polskości czy odejścia od niej.

Książka kończy się wnioskami, zawierającymi też perspektywę dalszych badań w wyznaczonym kierunku. Także na końcu znajduje się bibliografia prac cytowanych oraz *Aneks* z tekstem ankiety i scenariusza wywiadu.

Rozdział II

Być Polką / Polakiem?

Ewolucja społecznych kryteriów polskości w latach 1988, 1998 i 2018

2.1. Wstęp

W tej części książki podejmujemy analizę kryteriów polskości, na które Polacy wskazywali jako na mniej lub bardziej ważne w czasie badania sondażowego przeprowadzonego w czerwcu 2018 roku. Porównamy je z wynikami poprzednich edycji tego sondażu z lat 1988 i 1998, ukazując zarówno trwałość ocen tych kryteriów w reakcjach respondentów, jak i ich zmiany i ewolucję. Dalej zajmiemy się warunkami uznania cudzoziemca za Polaka, a na koniec wyłaniającymi się z tego badania społecznymi modelami polskości oraz otwartości na „innych” – cudzoziemców.

Podkreślimy, że analizowane tutaj dane pochodzą z badania, które dostarczyło nam zagregowanych danych o zbiorowych przekonaniach i postawach przedstawicieli społeczeństwa polskiego wobec określonych warunków uznawania danej osoby za Polaka.

2.2. Społeczne kryteria polskości

Główne pytanie sondażowe dotyczące społecznych kryteriów polskości brzmiało następująco: „Gdybyśmy mieli kogoś uznać za Polaka, to co byłoby Pana(i) zdaniem ważne, a co mniej ważne?”.

Zadawano je, przedstawiając badanym listę z dziesięcioma cechami funkcjonującymi jako kryteria polskości. Należały do nich: posiadanie obywatelstwa polskiego, mieszkanie na stałe w Polsce, wiara katolicka,

urodzenie się w Polsce, znajomość kultury i historii Polski, znajomość języka polskiego, posiadanie przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej, szczególne zasługi dla Polski, przestrzeganie polskich obyczajów oraz poczucie, że jest się Polakiem.

Kryteria te wyrażają zróżnicowane aspekty więzi narodowej, które można układać na skali od opozycji kryteriów przypisanych i osiągniętych, tradycyjnych i nowoczesnych lub niezależnych i zależnych od woli samej jednostki. Dlatego nie jest łatwo opisać oraz zinterpretować wymienione warunki w ramach jednolitego schematu więzi społecznej lub modelu narodu. Zadanie to utrudnia też fakt, iż ich społeczna realizacja pozostaje zawsze zależna od działań samych jednostek w określonych warunkach społeczno-historycznych (Nowicka 1990a: 60-63).

W opracowaniach bazujących na wymienionej wyżej liście kryteriów proponowano różne sposoby ich grupowania (por. Karkowska 2019). I tak sugerowano potraktowanie wyznawania wiary katolickiej jako przejawu oddzielnej więzi o charakterze religijnym, a posiadanie obywatelstwa polskiego i zasług dla Polski jako więzi o charakterze obywatelskim. W takim ujęciu mieliśmy sześć następujących grup kryteriów, które dotyczyły więzów: autoidentyfikacji narodowej, krwi, terytorialnych, kulturowych, religijnych i obywatelskich (Błuszkowski 2005: 125-128; por. Pierzchała 2011: 159-160; Ścigaj 2012: 393-395).

W jednym z ostatnich ujęć tej problematyki pojawił się podział oparty na przeciwstawieniu kryteriów określających przynależność do narodu o charakterze etniczno-narodowym wobec warunków określających przynależność do narodu o charakterze polityczno-obywatelskim (Wysocki 2020: 195-198). W pierwszej grupie znalazły się takie kryteria, jak znajomość języka polskiego, historii i kultury polskiej, przestrzeganie polskich obyczajów, posiadanie jednego z rodziców narodowości polskiej, mieszkanie na stałe w Polsce oraz wyznawanie wiary katolickiej. W drugiej obecne były warunki określające poczucie, że jest się Polakiem, posiada się obywatelstwo polskie, mieszka się na stałe w naszym kraju oraz oddało się szczególne zasługi dla Polski.

W niniejszym opracowaniu wykorzystamy wcześniej już zastosowany przez nas podział kryteriów na substancjalne i konwencjonalne, opierający się na rozróżnieniu wprowadzonym przez Stanisława Ossowskiego (1966: 145-153) dotyczącym dwóch modeli więzi społecznej (por. Nowicka 1990a: 61-63). Pierwszy model odnosi nas do więzi o charakterze predystynowanym, opartej na zasadzie biologicznego pokrewieństwa (wierze we wspólne pochodzenie) oraz cechach nabytych i niezależnych od jednostki. Drugi oparty jest na regułach konwencji kulturowej, które zyskują na znaczeniu we współczesnym świecie. Ossowski wyraźnie zaznaczał w swoim tekście, że czynniki o charakterze substancjalnym tracą na znaczeniu w warunkach postępującej nowoczesności, gdy „różnicują się warunki życia, gdy różnicuje się psychika ludzka, ludzkie zamiłowania i aspiracje” (Ossowski 1966: 227).

Do kryteriów o charakterze substancjalnym zaliczylibyśmy przede wszystkim warunek urodzenia się z rodziców o polskiej narodowości oraz urodzenia na polskim terytorium. Za wskaźniki o charakterze konwencjonalnym uznamy przede wszystkim warunek autoidentyfikacji jako Polka / Polak, znajomość języka polskiego oraz polskiej kultury i historii, przestrzegania polskich obyczajów, zasług dla Polski, które zależą przede wszystkim od samej chęci i aktywności ludzi.

Uznanie, że jest się Polką / Polakiem jest sprawą czysto indywidualną, ale stanowi ono – co należy podkreślić – efekt oddziaływania innych kryteriów polskości. Takie warunki jak wyznawanie wiary katolickiej, stałe zamieszkanie w Polsce i posiadanie polskiego obywatelstwa mają charakter kulturowy, a więc konwencjonalny i instytucjonalny, choć są w dużym stopniu przekazywane kulturowo poprzez urodzenie się i przebywanie w określonym środowisku narodowym. Można jednak mieszkać na stałe w Polsce i uzyskać polskie obywatelstwo (oczywiście pod określonymi warunkami), a także odejść od wiary katolickiej.

Wiele jednak kryteriów, które określamy tutaj jako konwencjonalne i kulturowe, nabierają z czasem w życiu społecznym aspektów substancjalnych, gdy na przykład mówimy o języku polskim jako „języku ojczystym” lub „języku rodzimym”, albo też o wierze katolickiej jako tradycyjnym

wyznaniu religijnym w naszym kraju (jako „wierze przodków”) lub też o konieczności przestrzegania polskich obyczajów. Dlatego zdajemy sobie sprawę, że obie grupy tych kryteriów nie mogą być tak sztywno rozdzielane.

Dodajmy także, że znaczenie tych kryteriów oraz ich rola w określaniu przynależności narodowej Polaków może być dodatkowo uwarunkowana przynależnością naszych respondentów do różnych kategorii społeczno-demograficznych oraz poglądami politycznymi. W dłuższym okresie znaczenie mają tutaj również zmiany pokoleniowe oraz wpływ ważnych wydarzeń cywilizacyjnych i politycznych (jak np. demokratyczna transformacja ustrojowa w Polsce po roku 1989 i uzyskanie członkostwa kraju w Unii Europejskiej) mogących oddziaływać na przemiany społecznych form polskiej tożsamości narodowej (Jasińska-Kania 2002; Ścigaj 2012: 98-99). Do wspomnianych problemów grupowania kryteriów polskości oraz ich interpretacji będziemy jeszcze wracać w naszym tekście.

2.3. Społeczne kryteria polskości w roku 2018

W czerwcu 2018 roku nasi badani ocenili ważność przedstawionych im w pytaniu kryteriów polskości w sposób przedstawiony w tabeli 2.1. Ich kolejność została uporządkowana według sumy odpowiedzi „bardzo ważne” i „raczej ważne”, choć z perspektywy wskazań o charakterze najbardziej zdecydowanym (czyli odpowiedzi „bardzo ważne”) najliczniej wskazywanym kryterium byłoby posiadanie obywatelstwa polskiego.

W tabeli 2.1 widać prawie powszechne wskazania (dokonało ich ponad 90% badanych) na trzy kryteria – znajomość języka polskiego, poczucie, że jest się Polakiem oraz posiadanie polskiego obywatelstwa. Nieco mniej respondentów, ale także ich znakomita większość (gdyż 85% i więcej) wybrało kryteria ściśle kulturowe, takie jak znajomość historii i kultury polskiej oraz przestrzeganie polskich obyczajów, a 80% wskazało na kryterium pochodzenie biologicznego (a więc na kryterium już o charakterze substancjalnym) oraz na mieszkania na stałe w Polsce. Ponad 70% badanych wskazało na znaczenie takiego warunku polskości, jakim

jest urodzenie się w Polsce, zaś ponad połowa badanych (53%) wybrało wyznawanie wiary katolickiej, zaś 40% – szczególne zasługi dla Polski.

Tabela 2.1. Społeczne kryteria polskości w roku 2018 (w %)

„Gdybyśmy mieli kogoś uznać za Polaka, to co byłoby Pana(i) zdaniem ważne, a co mnie ważne?”	Razem: bardzo ważne i raczej ważne	Bardzo ważne	Raczej ważne	Raczej nie- ważne	Zupełnie nieważne	Razem: raczej nieważne i zupełnie nieważne	Trudno powie- dziedź
Znajomość języka polskiego	93	54	39	5	1	6	1
Poczucie, że jest się Polakiem	92	51	41	5	1	6	1
Posiadanie obywatelstwa polskiego	92	55	37	6	1	7	1
Znajomość kultury i historii Polski	88	38	50	8	2	10	1
Przestrzeganie polskich obyczajów	85	37	48	12	2	14	1
Posiadanie przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej	81	42	39	13	5	18	1
Mieszkanie na stałe w Polsce	80	43	37	17	2	19	1
Urodzenie się w Polsce	71	35	36	20	8	28	2
Wiara katolicka	53	22	31	28	16	44	3
Szczególne zasługi dla Polski	42	16	26	36	18	54	4

Źródło: opracowanie własne – wyniki sondażu *Swoi i obcy po trzydziestu latach* (2018).

Odpowiedzi negatywne (łącznie w jedno odpowiedzi „raczej nieważne” i „zupełnie nieważne”) układały się w sposób odwrotny do hierarchii ocen pozytywnych. Pierwsze trzy kryteria zostały zanegowane jedynie przez co 15. badanego (czyli 6-7% z nich), warunki kulturowe przez ponad co dziesiątego respondenta (10-14%). Zdecydowanie większy krytycyzm, gdyż dotyczył co piątego badanego (18-19%), wzbudziło kryterium genealogiczne (posiadanie jednego rodzica narodowości polskiej) oraz

terytorialne (zamieszkiwanie na stałe w kraju), prawie co trzeciego (28%) urodzenie się w Polsce, prawie co drugiego (44%) wyznawanie wiary katolickiej, a ponad połowy (54%) szczególne zasługi dla naszego kraju.

Przedstawione badanym warunki polskości były prawie całkowicie dla nich zrozumiałe, gdyż niezdecydowane odpowiedzi (czyli „trudno powiedzieć”) zostały wyrażone jedynie przez 1% badanych i tylko przy ostatnich dwóch kryteriach odsetek ten zwiększył się do 3-4%. Podobne wyniki odnotowały inne badania sondażowe na zbliżony temat (cytowane także w tym tekście), co pozwala nam wnioskować, że stosowana lista kryteriów polskości pozostaje nadal wyczerpująca, a sami badani mieli jasno sprecyzowane poglądy na ich temat.

Patrząc na wyniki w tabeli 2.1 z perspektywy odpowiedzi typu „bardzo ważne”, mamy zbliżony układ tych cech co poprzednio, ale jednak z pewnymi istotnymi zmianami. Najwięcej zdecydowanych wskazań padło bowiem na kryterium posiadania obywatelstwa polskiego i znajomość języka polskiego (wskazało je ponad połowa badanych – 55% i 54%), a następnie na indywidualne poczucie polskości (51%). Dalej w tej hierarchii pojawiło się kryterium terytorialne (zamieszkiwanie na stałe w Polsce – 43%) i pochodzenia biologicznego (wybrane przez 42% badanych), później dopiero kulturowe (znajomość kultury i przestrzeganie obyczajów) oraz urodzenie się w Polsce wybierane przez ponad jedną trzecią badanych (odpowiednio – 38%, 37% i 35%), zaś wiarę katolicką wskazał co piąty badanych (22%), a szczególne zasługi dla Polski co szósty respondent (16%).

Wyniki dotyczące wszystkich odpowiedzi pozytywnych w tabeli 2.1 są zbliżone do wyników sondażu przeprowadzonego w listopadzie 2018 roku (a więc po czterech miesiącach od realizacji naszego badania) przez firmę Kantar wykorzystującą to samo pytanie. Kryteria znajomości języka polskiego i poczucie, że jest się Polakiem wybrało ponad 90% badanych (odpowiednio 92% i 91%), nieco mniej osób wskazało na znajomość kultury i historii Polski (88%), obywatelstwo polskie i przestrzeganie polskich obyczajów (po 87%), a także posiadanie przynajmniej

jednego z rodziców narodowości polskiej (84%). Dla trzech czwartych badanych ważne było, aby osoba uważana za Polaka mieszkała na stałe w Polsce (75%) oraz to, że urodziła się ona w Polsce (74%). Podobnie rzadziej, choć w większym stopniu, wymieniane były szczególne zasługi dla Polski (60%) i wiara katolicka (58%).

Zbliżone wyniki do naszych otrzymano także w kolejnej odsłonie badań Europejskiego Systemu Wartości (EVS) z roku 2017. Respondenci tego badania odpowiedzieli, że prawdziwy Polak to osoba, która przede wszystkim korzysta z polskiej kultury, mówi po polsku oraz szanuje polskie instytucje i prawo (te cechy jako bardzo i raczej ważne były wskazywane przez przeszło 94% badanych), a także ma polskie pochodzenie (87,7%) i urodziła się w Polsce (78,8%). Wyznawanie wiary katolickiej wskazało stosunkowo najmniej respondentów (39,4%) (Mandes 2019: 140-141). Podobnie otrzymane przez nas wyniki dotyczące najwyższych wskazań na autoidentyfikację i obywatelstwo wśród kryteriów uznania za Polaka znalazły się także w sondażu CBOS-u wykonanym w roku 2015, w którym jako cechy polskości również najrzadziej były wymieniane wiara katolicka oraz mówienie w języku polskim (CBOS 2015: 6-7)⁸.

Wyniki z roku 2018 świadczą o tym, że w społecznej ocenie przynależności do narodu polskiego zdecydowaną przewagę mają następujące kryteria: językowe, autoidentyfikacyjne oraz instytucjonalne (w postaci posiadania obywatelstwa naszego kraju). Otrzymały one najwięcej pozytywnych wskazań i względnie w najmniejszym stopniu budziły negatywne oceny badanych. Jednocześnie, co też warto podkreślić, nasi badani duże znaczenie przypisują również kryteriom kulturowym oraz genealogicznym i terytorialnym.

Najmniejszą wagę zyskało kryterium religijne oraz poświęcenia się dla kraju, które budziły krytyczne oceny prawie co drugiego badanego. Większość uwzględnionych kryteriów było dla badanych równie ważne

⁸ Jednakże wyniki te otrzymano na zupełnie innej podstawie niż nasza. Pytanie bowiem brzmiało: „Co, Pana(i) zdaniem, jest konieczne, aby uznać kogoś za Polaka?” i proszono o wybranie z podanej listy tylko dwóch najważniejszych cech (CBOS 2015: 6-7).

(wskazywała na nie co najmniej połowa badanych), z wyjątkiem zasług dla Polski.

W otrzymanych wynikach widać obecność oraz współistnienie w różnym stopniu kryteriów konwencjonalnych i substancjalnych, przypisanych i osiąganym, zależnych i niezależnych oraz etniczno-kulturowych, a także polityczno-obywatelskich. Ich wysokie współwystępowanie może zatem świadczyć o różnych społecznych wyobrażeniach zasad, na których powinna opierać się nasza wspólnota narodowa (Wysocki 2020: 200).

Ważność i częstość postrzegania tych kryteriów przynależności narodowej była, choć w różnym stopniu, zależna zarówno od zmiennych społeczno-demograficznych, jak i deklarowanej religijności⁹ oraz poglądów politycznych badanych¹⁰. Omówmy teraz wspomniane kryteria w kolejności pozytywnych wyborów z tabeli 2.1, analizując równocześnie ich społeczne uwarunkowania. Chcemy jednak od razu podkreślić, że w wielu wypadkach przedstawiane przez nas różnice wskazań między kryteriami w rozkładach demograficznych nie były wielkie i mieściły się granicach błędu statystycznego.

Zacznijmy od warunku znajomości języka polskiego. W naszych założeniach miał on mówić o znaczeniu posiadanych umiejętności posługiwania się tym językiem oraz podkreślać jego szczególną wartość historyczną i kulturową dla podtrzymywania polskiej tożsamości narodowej. Kryterium to wybrało 93% badanych, a w tym jako bardzo ważne wskazało 54% respondentów. Jego tak powszechny zasięg społeczny świadczy o konwencjonalno-kulturowych podstawach więzi narodowej, co wynika z jego historycznie ważnej dla podtrzymania etnicznej polskości

⁹ Deklarowana religijność opierała się na następujących odpowiedziach na pytanie „Jaki jest Pana(i) stosunek do wiary?\": wierzący(a) i regularnie praktykujący(a); wierzący(a) i nieregularnie praktykujący(a); wierzący(a), lecz niepraktykujący(a); niewierzący. W naszym badaniu w czerwcu 2018 r. uzyskaliśmy następujący rozkład odpowiedzi na to pytanie: wierzący(a) i regularnie praktykujący(a) – 37%; wierzący(a) i nieregularnie praktykujący(a) – 42%; wierzący(a), lecz niepraktykujący(a) – 18%; niewierzący – 4%.

¹⁰ Analiza poglądów politycznych opierała się na wskazaniu na określoną partię polityczną. Pytanie brzmiało: „Na kandydata / kandydatkę, której partii lub ugrupowania odda Pan(i) swój głos w takich wyborach?\". Wiosną 2018 r. uzyskano następujące odpowiedzi (nazwa partii i lider) oraz odsetki poparcia: Prawo i Sprawiedliwość (PiS; J. Kaczyński) – 20%, Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD; W. Czarzasty) – 3%, Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL; W. Kosiniak-Kamysz) – 2%, Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej (PO; G. Schetyna) – 12%, Wolność (J. Korwin-Mikke) – 1%, Nowoczesna (K. Lubnauer) – 2%, Kukiz'15 (P. Kukiz) – 5%, partia Razem (A. Zandberg) – 2%, inna partia, jaka? – 1%, żadna – 0%.

roli (szczególnie w XIX wieku), wyrażonej w powiedzeniu „ojczyzna – polszczyzna” (por. Miodunka 2011: 180-182). Warunek ten był w małym stopniu zdeterminowany czynnikami społeczno-demograficznymi, choć względnie najsilniej wskazywały go osoby samozatrudnione i studiujące (94% i 95%).

Podobnie sytuacja dotyczyła również kryterium autoidentyfikacji narodowej, które zajmowało bardzo wysoką pozycję – wybrało ją 92% badanych, a jako bardzo ważne wymieniło je 51% respondentów. Względnie najsilniej jego rolę podkreślały kobiety (93%) oraz osoby najstarsze w wieku powyżej 65 roku życia (94%). Duże znaczenie miały tutaj poglądy polityczne związane ze wskazywaniem na określoną partię polityczną. O ile wśród zwolenników głównych partii politycznych, takich jak PiS, PO czy SLD, odsetki popierających to kryterium oscylowały wokół 94-89%, to w przypadku zwolenników PSL-u odsetek ten wyniósł 78%.

Obok dwóch powyższych kryteriów równie powszechnie był wybierany warunek posiadania obywatelstwa polskiego jako przesłanka przynależności narodowej (92%), który w sposób zdecydowany jako bardzo ważny poparła ponad połowa badanych (55%; w takim ujęciu było ono pierwszym i najważniejszym warunkiem polskości). Posiadanie obywatelstwa wiąże się z zamieszkiwaniem rodziny na terytorium kraju, najczęściej stałym, choć może ono obecnie mieć bardziej płynny charakter ze względu na powszechną otwartość wyjazdową i możliwość legalnych migracji. Najbardziej popierały go osoby określające się jako niewierzące (98%), zaś w stopniu względnie najmniejszym zwolennicy SLD (79%). Taka powszechność tego kryterium może świadczyć o przeważającej wizji polskości budowanej na instytucjonalnej i konwencyjnalno-kulturowej wizji wspólnoty narodowej.

Ocena kryterium znajomości historii i kultury polskiej oznaczała, naszym zdaniem, nie tylko formalną znajomość podstawowych faktów i osób z historii oraz kultury polskiej, ale mogła sugerować coś więcej, tj. ich akceptację i bardziej aktywne zaangażowanie w sprawy polskości.

W badaniu z roku 2018 warunek ten był na czwartym miejscu (we wszystkich pozytywnych wskazaniach). Spośród kryteriów kulturowych

było ono poniżej kryterium językowego, ale wyżej w porównaniu do warunków przestrzegania polskich obyczajów i wyznawania wiary katolickiej. Jeżeli byśmy jednak uwzględnili odpowiedzi tylko bardzo ważne, to kryterium to znalazłoby się na miejscu szóstym (zostałoby wyprzedzone przez kryterium dotyczące pochodzenia i mieszkania na stałe w Polsce). Stosunkowo najrzadziej podkreślali je ludzie młodzi (w przedziale wiekowym 16-24) – 83% wyborów oraz najstarsi (65+) – 86%, osoby z podstawowym wykształceniem (83%), osoby wierzące, a niepraktykujące (86%) oraz elektorat partii Razem (82%). Względnie najsilniej zwracały uwagę na jego znaczenie osoby niewierzące (98%) oraz zwolennicy PiS-u oraz PSL-u (93% i 94%).

Kryterium przestrzegania polskich obyczajów było kolejnym warunkiem kulturowym uznania kogoś za Polaka, poprzez który wyrażała się, w naszych założeniach, interakcyjna – behawioralna – warstwa polskości. W roku 2018 zajęło ono wysokie, piąte miejsce wśród wszystkich kryteriów polskości (wybrało je razem 85% badanych), a jako bardzo ważne wskazało na nie 37% respondentów. Względnie najważniejsze było ono dla osób prowadzących własne gospodarstwa rolne (92%), a jego znaczenie rosło z wiekiem, gdyż o ile było ono ważne dla 83% najmłodszych badanych, to wśród najstarszych wiekiem wybrało je już 88% badanych. Odwrotnie było z wpływem wykształcenia, gdyż względnie częściej wskazywały je osoby z podstawowym wykształceniem (86%) niż z wykształceniem wyższym (82%). W najmniejszym stopniu było ono wybierane przez osoby niewierzące (65%), zaś w pozostałych kategoriach religijności było ono wybierane w przedziale od 85% do 88%. Kryterium to było najważniejsze dla zwolenników elektoratu PiS-u i partii Kukiz'15 (po 92%), a stosunkowo w najmniejszym stopniu dla zwolenników Sojuszu Lewicy (79%).

Posiadanie przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej zajęło w roku 2018 wysokie szóste miejsce wśród kryteriów polskości (wybrało je 81%), a jako bardzo ważne zaaprobowало je 42% badanych. Wyniki te świadczą, że świadomość biologicznej kontynuacji jest traktowana jako ważny warunek ustalenia polskiej przynależności narodowej.

Najbardziej aprobuje go osoby z wykształceniem podstawowym (83%), będące na emeryturze lub rencie (90% i 85%), określający się jako wierzące i praktykujące (83%), zwolennicy PSL-u oraz PiS-u (89% i 87%). Względnie rzadziej wskazywali na nie badani z wyższym wykształceniem (78%), określający się jako niewierzący (70%), przedstawiciele elektoratu SLD (72%) i partii Razem (59%).

Mieszkanie na stałe w Polsce jako kryterium polskości wybrało ponad trzy czwarte badanych (80%), a jako bardzo ważne wskazało 43% respondentów. Warunek ten był przez nas traktowany jako poczucie więzi z terytorium narodowym oraz tym aspektem poczucia narodowego, który tworzył z narodu „wspólnotę ziemi”. Był on relatywnie najmocniej popierany przez najstarszych badanych (83%) i osoby o podstawowym wykształceniu (85%), zaś w mniejszym stopniu aprobowany przez najmłodszych respondentów (79%) i osoby posiadające wyższe wykształcenie (72%), a także osoby określające się jako niewierzące (65%). Poglądy polityczne nie różnicowały znaczenia tego warunku. To stosunkowo małe zróżnicowanie społeczno-demograficzne i polityczne tego kryterium może świadczyć o obecnym dużym znaczeniu przywiązywanym przez badanych do organicznego związania się ze „swoją ziemią” jako warunku polskości.

Urodzenie się w Polsce było przez nas traktowane również jako przejaw świadomości terytorialnej i, co warto podkreślić, było ono tym warunkiem, który pozostaje niezależny od woli jednostki. Kryterium to wybrało ponad dwie trzecie badanych (71%), a jako bardzo ważne – ponad jedna trzecia (35%). Względnie częściej wskazywały je osoby wierzące i praktykujące (73%), o podstawowym wykształceniu (78%), będące na emeryturze (76%), a najrzadziej wybierały je osoby z wyższym wykształceniem (63%), samozatrudnione lub prowadzące własną firmę (56% i 48%), określające się jako niewierzące (63%). Kryterium to jest zróżnicowane ze względu na poglądy polityczne – stosunkowo najsilniej na nie wskazywali zwolennicy PSL-u i PiS-u (83% i 82%), zaś względnie rzadziej osoby popierające SLD (59%) i partię Razem (53%).

Warunek wyznawania wiary katolickiej był przez nas traktowany jako przesłanka kulturowa, choć jak nam się wydaje, pozostaje on silnie

związany z przestrzeganiem naszych obyczajów, na które respondenci kładli duży nacisk. Był on uzupełnieniem sfery kulturowej, niekoniecznie związany ze szczególną religijnością lub sferą duchową. Wybrało go ponad połowa badanych (53%), a jako bardzo ważny wskazała jedna piąta (22%). Warunek ten silnie różnicowały zmienne społeczno-demograficzne oraz poglądy polityczne respondentów. Względnie najmocniej popierali go badani najstarsi wiekiem (62%), osoby z wykształceniem podstawowym (60%), prowadzące gospodarstwa rolne i będące na emeryturze (75% i 62%), określające się jako wierzące i praktykujące (64%), politycznie zbliżeni do PiS-u i PSL-u (69% i 61%). Relatywnie najrzadziej wskazywali na niego najmłodsi wiekiem respondenci (46%), osoby ze średnim (54%) i wyższym wykształceniem (46%), samozatrudnieni lub prowadzący własną firmę (44% i 43%), określający się jako wierzący i niepraktykujący oraz jako niewierzący (45% i 15%), przedstawiciele elektoratu PO, SLD i partii Razem (48%, 45% i 24%).

Warunek szczególnych zasług dla Polski był najrzadziej wybierany spośród listy kryteriów polskości, wybrało go bowiem 42% badanych, a jako bardzo ważny wskazało na niego jedynie 16% respondentów. Jak pamiętamy, kryterium to było przez nas traktowane jako przejaw istnienia tradycyjnego, patriotycznego etosu narodowego związanego z traktowaniem polskości jako wielkiej wartości, która dla jej przetrwania lub podtrzymania wymaga szczególnych wysiłków i poświęceń. Był on silnie zróżnicowany przez zmienne społeczno-demograficzne, jak i poglądy polityczne. Względnie najmocniej popierali go badani najstarsi wiekiem (43%), osoby z wykształceniem podstawowym (45%), określające się jako wierzące i praktykujące (48%), politycznie zbliżeni do PiS-u (44%), zaś stosunkowo najrzadziej najmłodsi respondenci (36%), osoby z wyższym wykształceniem (35%), określające się jako wierzące i niepraktykujące oraz jako niewierzące (36% i 30%) i przedstawiciele elektoratu partii Razem (35%).

Podsumowując, pierwsze z trzech najbardziej wskazywanych jako ważne lub bardzo ważne kryteriów polskości (znajomości języka polskiego, samoidentyfikacji i obywatelstwa polskiego) były wybierane raczej powszechnie i praktycznie pozostawały niezróżnicowane społecznie.

Kryteria kulturowe (czyli znajomość historii i kultury polskiej oraz przestrzeganie polskich obyczajów) częściej wskazywały osoby z podstawowym wykształceniem, wierzące i praktykujące, będące zwolennikami partii prawicowych.

Podobnie rzecz się miała z następnymi kryteriami, tj. posiadaniem jednego z rodziców narodowości polskiej, mieszkania i urodzenia się w Polsce. Kryterium wiary katolickiej częściej wskazywane było przez badanych wiekowo najstarszych (powyżej 65 roku życia), a zasługi dla Polski – przez osoby wierzące i praktykujące.

Na uwagę zasługuje tutaj wpływ poglądów politycznych badanych Polaków. Przedstawiciele różnych partii politycznych ze zróżnicowaną siłą wskazywali na podane im kryteria narodowe. Elektorat PiS-u deklarował wyższą ważność większości kryteriów, widoczną szczególnie w przypadku kryteriów kulturowych (łącznie z wiarą katolicką i przestrzeganiem polskich obyczajów) oraz pochodzeniem genealogicznym. Odwrotnie miało to miejsce wśród zwolenników SLD, partii Razem oraz Nowoczesnej. Badani popierający PO lokowali się pośrodku tych wyborów.

Na koniec tej części chcemy jeszcze spojrzeć na otrzymane przez nas w roku 2018 wyniki z perspektywy porównawczej, wykorzystując rezultaty międzynarodowego sondażu na temat kryteriów tożsamości narodowej przeprowadzonego w 14 krajach świata przez Pew Research Center (USA) wiosną 2016 roku (Stokes 2017)¹¹. Pytano w nim o znaczenie czterech następujących kryteriów tożsamości narodowej, tj. mówienia w języku ojczystym danego kraju, podzielania wspólnych zwyczajów i tradycji, urodzenia się w danym kraju oraz bycia chrześcijaninem.

¹¹ Badanie to przeprowadzono w kwietniu 2016 r. na grupie 14 514 respondentów w 14 krajach – należało do nich 10 krajów europejskich (Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Polska, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania i Włochy) oraz Australia, Japonia, Kanada i Stany Zjednoczone.

Pytanie zadawano przy pomocy następującego sformułowania: „Niektórzy twierdzą, że następujące warunki są ważne, aby uznać kogoś za prawdziwego (*for being truly*) członka danego narodu (i tu wstawiano daną narodowość). Inni mówią, że nie są one ważne. Jak ważne są dla Ciebie poszczególne z poniższych warunków?”. Badania mieli do dyspozycji następujące odpowiedzi: bardzo ważny, raczej ważny, raczej nieważny i zupełnie nieważny.

Spśród wskazanych wyżej możliwości kompetencje do mówienia w języku narodowym (ojczystym) zostały uznane przez badanych za najważniejszy warunek ich tożsamości narodowej. We wszystkich 10 badanych krajach europejskich poparcie dla tego kryterium było największe. O ile w Polsce 67% badanych wskazało na to kryterium jako bardzo ważne, to wśród badanych mieszkańców Holandii, Wielkiej Brytanii, Węgier oraz Niemiec odsetek ten wahał się od 84% do 79%. Względnie najrzadziej łączyli ten warunek z tożsamością narodową respondenci z Kanady i Włoch (po 59%). Generalnie częściej wskazywali na niego badani starsi wiekiem (powyżej 50 roku życia) oraz o prawicowych sympatiach politycznych (ibidem: 9; 11; 26).

Kryterium zwyczajów i tradycji kulturowych (takich jak np. święta narodowe, sposoby ubierania, kuchnia itp.) były przyjmowane już w sposób bardziej zróżnicowany. Było ono bardzo ważne dla 56% badanych Polaków, a wyższe wartości zanotowano na Węgrzech i w Grecji (68% i 66%). Względnie najrzadziej było ono popierane przez badanych pochodzących ze Szwecji (26%), Niemiec (29%) i Holandii (37%). Postrzeganie tego warunku różnicował wiek respondentów, gdyż częściej wskazywali na niego starsi respondenci (powyżej 50 roku życia) niż młodsi (w wieku 18-34 lat) oraz poziom wykształcenia – odnotowano więcej wskazań wśród osób o niższym poziomie edukacji (średnim i niższym) niż wśród lepiej wykształconych (powyżej średniego) (ibidem: 13; 15-16).

Urodzenie w danym kraju nie było już tak jak poprzednie warunki bardzo ważnym kryterium uznawania kogoś za „prawdziwego” członka swojej wspólnoty narodowej. W przypadku Polski za tym warunkiem jako bardzo ważnym optowało 42% badanych, zaś większe poparcie uzyskał

on wśród respondentów na Węgrzech i w Grecji (odpowiednio 52% i 50%), a względnie najniższe poparcie – wśród badanych ze Szwecji i Niemiec (odpowiednio 8% i 13%). Wśród innych krajów odsetek ten wyniósł: 50% w Japonii, 13% w Australii, 21% w Kanadzie i 32% w USA. Częściej na nie wskazywali badani słabiej wykształceni i o prawicowych sympatiach politycznych (ibidem: 3; 19).

W omawianym badaniu pytano również o religię (z wyjątkiem Japonii) – w formie pytania, czy bycie chrześcijaninem (a w przypadku Polski, Włoch i Hiszpanii – bycie katolikiem) jest bardzo ważne dla ich narodowej tożsamości. Tylko w Grecji więcej niż połowa badanych (54%) zgodziła się z tym warunkiem jako bardzo ważnym, zaś w Szwecji uznało go bardzo ważny 7% badanych. Dla Polski kryterium to jako bardzo ważne wskazało 34% badanych mieszkańców. Było ono szczególnie ważne dla starszych wiekiem badanych (powyżej 50 roku życia) oraz o prawicowych sympatiach politycznych (ibidem: 21; 23-24).

Podobnie jak w naszym sondażu, w badaniu Pew Research Center przy określaniu tożsamości narodowej dominowały konwencjonalne kryteria kulturowe (takie jak znajomość języka ojczystego i tradycji kulturowych), a wyznawanie zarówno dominującej religii (chrześcijaństwa – katolicyzmu), jak i kraju urodzenia nie odgrywało dominującej roli. Możemy zatem powiedzieć, że otrzymany przez nas obraz kryteriów polskości (przy uwzględnieniu różnic w stawianych warunkach w obu badaniach) wpisuje się w szerszy, europejski układ społecznego określania granic swojej przynależności narodowej.

Przejdźmy teraz do przedstawienia zmian naszych kryteriów polskości w okresie ostatnich trzech dekad, czyli lat 1988-2018.

2.4. Ewolucja kryteriów polskości w latach 1988, 1998 i 2018

Kolejnym krokiem naszych analiz będzie porównanie wyników sondażu z roku 2018 z rezultatami dwóch poprzednich edycji tego badania, przeprowadzonych kolejno w roku 1988 oraz 1998 – tabela 2.2.

Tabela 2.2. Społeczne kryteria polskości w latach 1988, 1998 i 2018 (w %)*

„Gdybyśmy mieli kogoś uznać za Polaka, to co byłoby Pana(i) zdaniem ważne, a co mnie ważne?”	1988	1998	2018
Poczucie, że jest się Polakiem	95	95	92
Znajomość języka polskiego	91	94	93
Posiadanie obywatelstwa polskiego	82	84	92
Posiadanie przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej	81	79	81
Znajomość kultury i historii Polski	79	86	88
Przestrzeganie polskich obyczajów	78	82	85
Mieszkanie na stałe w Polsce	66	70	80
Urodzenie się w Polsce	63	63	71
Szczególne zasługi dla Polski	51	53	42
Wiara katolicka	45	45	53

* Tylko odpowiedzi pozytywne (bardzo ważne i raczej ważne), kryteria uszeregowane według ich ważności z roku 1988.

Źródło: Nowicka 1990a: 64; OBOP 2008: 4-5, 7; *Swoi i obcy po trzydziestu latach* 2018.

W pierwszym badaniu z tej serii zrealizowanym w roku 1988 najwyższą pozycję we wskazanych przez badanych warunkach polskości zajęło kryterium psychologiczne (czyli poczucie, że jest się Polką / Polakiem), a następnie znajomość języka polskiego i posiadanie obywatelstwa polskiego. Względnie najmniejsze znaczenie uzyskały szczególne zasługi dla Polski i wyznawanie wiary katolickiej. Umiarkowane poparcie badanych uzyskały natomiast warunki związane z polskim pochodzeniem, znajomością polskiej historii i kultury oraz obyczajów oraz urodzeniem się i zamieszkiwaniem na stałe na terytorium Polski.

W kolejnym badaniu wykonanym w roku 1998 nie odnotowano bardziej znaczących różnic, gdyż wskazania na prawie wszystkie kryteria pozostały nieomal na tym samym poziomie, choć – co warto tutaj odno-

tować – zwiększyły się wskazania na kryterium znajomości kultury i historii Polski oraz przestrzegania naszych obyczajów (odpowiednio o 7% i o 4%).

Podobnie wyniki jak w roku 1998 otrzymano dekadę później w specjalnym badaniu OBOP-u z roku 2008 (nie są one zamieszczone w tabeli 2.2), właściwie z wyjątkiem zanotowanego wówczas spadku znaczenia kryterium urodzenia się w Polsce (o 5%) i zasług dla Polski (o 8%).

Ta stabilność wyników była pewnym zaskoczeniem dla badaczy, gdyż okres minionych dwóch dekad był czasem zasadniczych zmian ustrojowo-geopolitycznych w naszym kraju. Jak pisano w komunikacie z tych badań, „stabilność społecznych kryteriów polskości w długim okresie 1988-2008 jest jeszcze bardziej zadziwiająca niż była w krótszym okresie 1988-1998” (OBOP 2008: 7). Badanie to pokazało, jak głęboko zakorzenione są w świadomości Polaków wspomniane kryteria polskości oraz ich społeczna hierarchia.

Porównanie powyższych wyników z rezultatami sondażu z roku 2018 przynosi już jednak interesujące różnice, choć mimo tego pokazuje trwałość biegunów hierarchii tych kryteriów. Nadal na jej czele znajduje kryterium samoidentyfikacji i znajomości języka polskiego oraz posiadania obywatelstwa polskiego, a na jej dole, ze względnie najmniejszymi wskazaniem, znajdują się warunki dotyczące wyznawana wiary katolickiej i szczególnych zasług dla Polski.

Z drugiej strony mamy już do czynienia z ważnymi przesunięciami w środku hierarchii. Dotyczy to zwłaszcza wspomnianego już kryterium posiadania obywatelstwa polskiego, które choć zawsze lokowało się wysoko w społecznej hierarchii polskości, to w roku 2018 wskazania na nie zwiększyły się o 10% w porównaniu do roku 1998, przekraczając pułap 90% wskazań. Zwiększyło się również znaczenie wyznaczników kulturowych – tj. znajomości kultury i historii polskiej (wzrost o 9% w stosunku do roku 1998), przestrzegania polskich obyczajów (wzrost o 7%) oraz wiary katolickiej (o 8%). Podobnie wyraźnie wzrosło w roku 2018 znaczenie warunku mieszkania na stałe w Polsce (o 14%) oraz kryterium urodzenia się w Polsce (o 8%). Na identycznym poziomie pozostała

natomiast przesłanka genealogiczna (posiadanie jednego z rodziców narodowości polskiej), wynosząc 81%, spadło zaś znaczenia zasług dla polskości (o 9%).

Zdecydowana przewaga takich kryteriów polskości, jak znajomość języka polskiego, poczucie, że jest się Polakiem (Polką) oraz posiadanie obywatelstwa polskiego z jednej strony, a z drugiej zaś względnie niska popularność kryterium wiary katolickiej i szczególnych zasług dla Polski może świadczyć o ukształtowaniu się wzorca koncepcji wspólnoty narodowej Polaków. W wypadku szczególnych zasług dla polskości mamy do czynienia ze słabnięciem tego kryterium, związanym także ze zmianą tradycyjnego etosu patriotycznego, co wydaje się być pokłosiem współczesnych zmian cywilizacyjnych i otwarcia się naszego kraju na świat. Zdaniem jednego z badaczy polskiej tożsamości narodowej „minione półwiecze było dla Polski okresem pokoju, co przyczyniło się do odnotowanego w badaniu spadku znaczenia idei niepodległościowych w strukturze tożsamości narodowej Polaków” (Błuszkowski 2005: 129). Być może nie należy, zdaniem badanych, tak dramatycznie poświęcać się dla kraju, gdyż ważniejsze staje się mieszkanie na stałe w kraju i udział w jego rozwoju. Było to już sygnalizowane w pierwszej edycji naszych badań (Nowicka 1990a: 67).

Hierarchia społecznych kryteriów polskości na przestrzeni 30 lat (1988-2018) charakteryzuje się z jednej strony zasadniczą stabilnością, gdyż stale na jej górze znajdują się warunki dotyczące autoidentyfikacji z polskością, znajomości języka polskiego i posiadania obywatelstwa polskiego, a na jej dole kryteria katolickiego wyznania religijnego i zasług dla kraju.

Z drugiej strony w omawianym okresie dokonały się w jej wnętrzu istotne zmiany. Polegały one na tym, że w roku 2018 niemal wszystkie kryteria (oprócz warunku zasług) zanotowały wyższe wskazania w stosunku tych z roku 1998, zaś najbardziej urosły te, które dotąd miały względnie średnie poparcie: kryteria kulturowe (znajomość kultury i historii oraz przestrzeganie obyczajów) oraz urodzenia się i mieszkania na stałe w Polsce (por. Wysocki 2020: 203).

Ta obserwacja staje się jeszcze bardziej interesująca, gdy uwzględnimy tylko pozytywne wskazania kateryczne¹², tj. odpowiedzi „bardzo ważne” – tabela 2.3.

Tabela 2.3. Społeczne kryteria polskości w latach 1988, 1998 i 2018 (w %)*

„Gdybyśmy mieli kogoś uznać za Polaka, to co byłoby Pana(i) zdaniem ważne, a co mniej ważne?”	1988	1998	2018
Poczucie, że jest się Polakiem	67	65	51
Znajomość języka polskiego	60	62	54
Posiadanie obywatelstwa polskiego	48	48	55
Posiadanie przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej	37	36	42
Znajomość kultury i historii Polski	34	42	38
Przestrzeganie polskich obyczajów	29	32	37
Mieszkanie na stałe w Polsce	30	36	43
Urodzenie się w Polsce	27	28	35
Szczególne zasługi dla Polski	19	19	16
Wiara katolicka	19	20	22

* Tylko pozytywne odpowiedzi kateryczne „bardzo ważne”.

Źródło: Nowicka 1990a: 64; *Swoi i obcy po trzydziestu latach* 2018.

W tabeli 2.3 widać, po pierwsze, względny spadek dwóch dominujących kryteriów, tj. samoidentyfikacji z polskością i znajomości języka polskiego. W wypadku pierwszego warunku spadek ten wyniósł w okresie między 1988 a 2018 rokiem aż o 16%, a w przypadku drugiego znacznie mniej, gdyż o 6%. Po drugie, wzrosło znaczenie kryterium obywatelstwa (o 7%), a także innych warunków, jak posiadania przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej (o 5%), znajomości historii i kultury polskiej (o 4%), przestrzegania polskich obyczajów (o 8%), mieszkania

¹² Taką procedurę zastosowano w cytowanym już komunikacie OBOP-u (2008: 8-9).

na stałe w Polsce (o 13%), urodzenia się w Polsce (o 8%) oraz wiary katolickiej (o 3%). Po trzecie, niewielki spadek (o 3%) zanotowała przesłanka szczególnych zasług dla Polski.

Niektóre z tych zmian były już widoczne w badaniu polskości opartym na tym samym pytaniu przeprowadzonym przez OBOP w roku 2008. Dotyczyły one względnego spadku oceny wszystkich kryteriów z punktu widzenia odpowiedzi kategorycznych „bardzo ważne”, a szczególnie samoidentyfikacji, na które wskazało wówczas 51% badanych, znajomości języka polskiego – 51%, posiadania obywatelstwa polskiego – 34%, znajomości kultury i historii Polski – 31% i mieszkania na stałe w Polsce – 24% (OBOP 2008: 8-9).

Badanie z roku 2018, choć nie ujawniło radykalnej zmiany społecznej hierarchii kryteriów polskości, to jednak wskazało na duże różnice w przekonaniach kategorycznych w porównaniu do minionych edycji tego sondażu z lat 1988 i 1998. Widać znaczący wzrost wskazań wszystkich kryteriów poza warunkiem psychologicznym i językowym (które są nadal bardzo wysoko w hierarchii warunków polskości) i zasług dla Polski.

Kryteria kulturowe, genealogiczno-terytorialne oraz formalne (obywatelstwo) zyskały na społecznym znaczeniu. W ich wypadku odnotowano znacząco więcej odpowiedzi „bardzo ważne”, co może sugerować, że badani zaczęli przywiązywać do nich większą niż poprzednio wagę.

Podobnie dotyczy to kryterium przestrzegania polskich obyczajów, wobec którego prognozowano zmniejszanie społecznego znaczenia (Nowicka 1990a: 78) oraz także i drugiego warunku o charakterze kulturowym – znajomości historii i kultury polskiej, co może świadczyć o zwiększonym znaczeniu społecznym tego aspektu więzi narodowej.

Potrzeba spełnienia obu tych przesłanek (znajomości obyczajów oraz posiadania wiedzy o kulturze i historii Polski) zakłada nie tylko przeżywanie istnienia swojej wspólnoty narodowej jako odrębnego bytu narodowego w globalnym świecie, ale także podtrzymywanie jej ciągłości. Wydaje się o tym także świadczyć wysoka pozycja kryterium posiadania jednego z rodziców narodowości polskiej. Można to interpretować jako świadomość dużej wagi przykładanej do przekazu narodowego w rodzinie.

Potwierdzałyby to zarówno wcześniejsze ustalenia z badania z roku 1988 (ibidem: 92), jak i przekonania Tadeusza Łepkowskiego, który podkreślał znaczenie pochodzenia rodowego – „wspólnoty krwi” – jako nadal istotnego elementu podtrzymywania polskości (Łepkowski 1989: 18-21).

Spadło natomiast znaczenie warunku szczególnych zasług dla Polski, które było w naszych założeniach badawczych oznaką walczącego etosu patriotycznego. Podobnie nie sprawdziły się przewidywania dotyczące słabnięcia kryteriów terytorialnych – mieszkania na stałe i urodzenia się w Polsce (Nowicka 1990a: 102), które wręcz zyskały na społecznym znaczeniu. Może to świadczyć o wyrażanej silnej potrzebie wiarygodnego przeżywania swojej tożsamości narodowej w bezpiecznych granicach swojego kraju, czyli przede wszystkim „u siebie” i „u nas”.

Zdecydowanie najmniejszą wagę posiada natomiast kryterium religijne (czyli wiary katolickiej), choć w roku 2018 wskazania na tę przesłankę wzrosły w porównaniu do poprzednich edycji badań. I to jest przeciwne do opinii, które prognozowały powolny spadek znaczenia tego wyznania religijnego w podtrzymywaniu polskiej wspólnoty narodowej (por. Karkowska 2019: 3-4).

W omówieniu wyników badania OBOP-u z roku 2008 podkreślono, że „społeczne kryteria przynależności narodowej uformowane są przez długotrwałe procesy historyczne. W Polsce ponadto kryteria te należą do centralnych elementów tożsamości społecznej. Stąd ich trwałość. Zaobserwowane w ostatnim dziesięcioleciu osłabienie siły przekonań do kryteriów przynależności do narodu polskiego mogą być pierwszą fazą procesu zmian w powszechności tych przekonań” (OBOP 2008: 10). Analiza wyników uzyskanych 10 lat później wskazuje nie tylko na inny kierunek tej zmiany, ale także ją konkretyzuje.

Uzyskane przez nas dane pokazują, że wzrósł jednak odsetek osób, dla których szczególne znaczenie mają te warunki polskości, które mają charakter bardziej esencjonalny i wykrystalizowany, społecznie widoczny i weryfikowalny, czy to w postaci posiadania obywatelstwa polskiego,

odpowiedniej narodowej genealogii rodzinnej, czy też kulturowo-terytorialnych wyznaczników przynależności do polskiej wspólnoty narodowej (por. Karkowska 2019: 3).

Zakreślają one w mocniejszy sposób granice naszej wspólnoty narodowej w otwartym, płynnym i uniformizującym się globalnym świecie, charakteryzującym się z jednej strony wolnością przemieszczeń, częstszymi wyjazdami turystycznymi (w roku 2018 prawie co czwarty dorosły Polak – 24% – skorzystał z zagranicznego wyjazdu wypoczynkowego: CBOS 2019: 9-11) i doświadczeniami pochodzącymi z migracji pracowniczych (co piąty z naszych badanych – 20% – deklarował doświadczenie pracy za granicą; identyczny wynik otrzymał także CBOS w roku 2018: CBOS 2018b: 1-2) oraz wynikającą z nich coraz większą wiedzą osobistą o otaczającym Polskę świecie.

Z drugiej strony wyjazdy zagraniczne prowadziły do kontaktów i spotkań z przedstawicielami innych narodów (a także innych kultur, religii i ras), wymuszając niejednokrotnie konieczność swojego samookreślenia narodowego i dokonania oceny swojej grupy narodowej identyfikacji oraz poddania ich refleksji (Wysocki 2019: 142). Jak pisze Anna Gawlewicz o doświadczeniach polskich migrantów w Wielkiej Brytanii, „migracja i spotkania migrantów ze zróżnicowanym społeczeństwem prowadzą do negocjacji «narodowego» i «obcego», i mają możliwość redefiniowania tego pierwszego” (Gawlewicz 2015: 207).

Wyższe wartości kryteriów polskości odnotowane w roku 2018 mogą zatem oznaczać, że polskość rozumiana jako poczucie własnej przynależności narodowej stała się obecnie wyraźniejszym i donioślejszym społecznie aspektem tożsamości całego naszego społeczeństwa.

I nie jest to przypadek naszego kraju (Fukuyama 2019: 16-17; Bonikowski, Di Maggio 2016: 952-953). Wynika to nie tylko z tych globalnych procesów społecznych, o których wspominaliśmy już na początku niniejszej publikacji. Wydaje nam się, że doświadczenia kryzysu migracyjnego z lat 2015-2016 i wykreowanej świadomości zagrożenia przez „innych” (obcych) mogły także mieć wpływ na otrzymane przez nas wyniki

w roku 2018 (por. *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa* 2017; Jaskułowski 2019).

Dodatkowo pewną rolę mogła mieć polityka obecnego obozu rządzącego skierowana na odbudowę i wzmocnienie polskiej tożsamości narodowej, a toczący się spór polityczny stał się okazją do publicznej dyskusji o jej kształcie i charakterze (Wysocki 2019: 135-137).

Nie jesteśmy pewni, czy postulowany w przekonaniach Polaków model przynależności narodowej ma bardziej charakter etniczno-narodowy niż polityczno-obywatelski (por. idem 2020: 205). Raczej mamy tu do czynienia ze świadomością nagłego odnalezienia się jako wspólnota narodowa – Polaków w otwartym, znajdującym się w ciągłym ruchu świecie, który charakteryzuje się (jak mówią o tym doświadczenia współczesnej polskiej literatury pięknej) różnorodnymi wpływami i współzależnościami (Czapliński 2016: 399-409). W takiej perspektywie polskość pozostaje stosunkowo trwałym punktem odniesienia kulturowego i układem kryteriów tożsamości, które mogą dostarczać poczucia stabilności, a w określonej sytuacji społecznej zmieniać swoją ważność, dostosowując się do szerszych zmian społecznych, kulturowych i geopolitycznych. Dla części naszych badanych silniejsze podkreślanie tych kryteriów (zwłaszcza kulturowych i genealogicznych) może stanowić nawet rodzaj „kulturowej kontrreakcji” na zachodzące globalne zmiany kulturowe (Marody 2019: 172-183).

Polską przynależność narodową ogólnie charakteryzuje stabilność, a podstawowy układ jej wyznaczników pozostaje w dużym stopniu nie naruszony. Na jej górze niezmiennie od początku badań zajmują dwie kategorie: „poczucie, że jest się Polakiem” oraz „znajomość języka polskiego”. Wskazania respondentów sięgają tu regularnie ponad 90%. W społeczeństwie polskim przewagę mają kryteria autoidentyfikacyjne oraz kulturowe (w tej kolejności), duże znaczenie przypisuje się również kryteriom biologicznym wyrażające się w świadomości „wspólnoty pochodzenia”, terytorialnym i obywatelskim. Do tych kwestii wrócimy jeszcze w podsumowaniu tego rozdziału.

Zwróćmy jeszcze uwagę na ewolucję uwarunkowań społeczno-demograficznych kryteriów polskości w okresie analizowanych trzech dekad¹³. W badaniu z roku 1988 istotnymi kryteriami różnicującymi były przede wszystkim wykształcenie badanych: im było ono wyższe, tym rzadziej wskazywali oni na kryteria o charakterze substancjalnym (takie jak pochodzenie biologiczne), a częściej na kryteria konwencjonalne (kulturowe). Podobny wpływ wywierało także miejsce zamieszkania, gdyż im częściej badany mieszkał w mieście o dużej liczbie mieszkańców (miejscu bardziej zurbanizowanym), tym rzadziej wskazywał na warunki substancjalne. Znaczenie miał także wiek, gdyż najstarsi wiekiem respondenci (powyżej 60 roku życia) częściej niż pozostałe kategorie wiekowe podkreślali wagę kryteriów kulturowych oraz zwłaszcza warunków zamieszkiwania na stałe w Polsce (Nowicka 1990a: 64-102).

Podobne były też uwarunkowania w badaniu z roku 1998. Waga przypisywana warunkom substancjalnym i terytorialnym polskości zmniejszała się wraz ze wzrostem wykształcenia badanych (im wyższe, tym rzadsze było wskazywanie na ten rodzaj kryteriów polskości). Ujawnił się wtedy niewielki wpływ poglądów politycznych, ale samookreślenie przynależności badanych do określonej partii słabo i niejednoznacznie różnicowało ich „poglądy na temat wagi poszczególnych elementów składowych koncepcji polskości” (Nowicka, Łodziński 2001: 68).

Dość podobna tendencja została zachowana również w najnowszym badaniu (2018). Podobnie jak w poprzednich edycjach, najważniejszą rolę odgrywał poziom wykształcenia naszych respondentów – im było ono wyższe, tym rzadziej wybierali oni kryteria substancjalne, a częściej kryteria konwencjonalno-kulturowe i instytucjonalne.

¹³ Dużym problemem w wypadku porównań zmiennych społeczno-demograficznych, religijności i poglądów politycznych, zwłaszcza między kolejnymi odsłonami badań w roku 1988, 1998 i 2018, jest zmienność kategorii, stosowanych skal oraz pojawienie się nowych pytań. Dotyczy to zwłaszcza stosowanych kategorii dotyczących przynależności społeczno-zawodowej i partyjnej, skali religijności i wykształcenia (choć główne jego stopnie, jak podstawowe, średnie i wyższe, pozostały). Wydaje się, że przesłedzenie metryczki z kolejnych odsłon naszego badania byłoby ciekawym ugięciem zarówno w zmieniającą się metodologię badań, jak i w zmiany obejmujące całe społeczeństwo.

Ale to, co pojawiło się nowego – naszym zdaniem – to ujawnienie się silnego wpływu religijności oraz poglądów politycznych na wizję polskości. Osoby deklarujące się jako wierzące i systematycznie praktykujące oraz zwolennicy partii prawicowych i centro-prawicowych (PiS-u i PSL-u) względnie częściej niż inni deklarowali większą ważność wszystkich kryteriów polskości oraz w większym stopniu wyrażali poparcie na rzecz kryterium pochodzenia oraz przestrzegania polskich obyczajów i wyznawania wiary katolickiej niż osoby niewierzące oraz przedstawiciele elektoratu partii lewicowych i centro-lewicowych, które deklarowały względnie mniejszą ważność przedstawianych im warunków uznania kogoś za Polaka oraz częściej wskazywali na kryterium obywatelstwa i samoidentyfikacji narodowej (podobnie – *Społeczne kryteria polskości* 2018: 8-10).

Zbliżone uwarunkowania zauważono także w cytowanym już badaniu CBOS-u o polskości z roku 2015. Z analizy zróżnicowań społeczno-demograficznych wynika, że im lepiej wykształceni byli respondenci, tym większe znaczenie przypisywali kryterium autoidentyfikacji, a osoby bardziej zaangażowane w praktyki religijne częściej wskazywały na związek między polskością a katolicyzmem. Samo wyznanie katolickie jako podstawowe kryterium polskości częściej wymieniali badani o prawicowych poglądach politycznych, a także gorzej wykształceni (CBOS 2015: 7).

Naszym zdaniem za samookreśleniem respondenta na mapie religijności i poglądów politycznych stały jasno określone wybory o charakterze światopoglądowym, mające wpływ na wizję polskiej wspólnoty narodowej. W wypadku deklarowanej religijności mamy do czynienia z problemami jej zmian w postaci zwiększonego stopnia selektywności i indywidualizacji wiary i praktyk religijnych, a także idącą za tym ideologizacją postaw religijnych, która mogła przekładać się na poglądy dotyczące kryteriów polskości, w tym zwłaszcza postrzegania diady „Polak–katolik” (Pawłowska 2015: 85-89).

Natężenie sporów politycznych w Polsce po roku 2015 sprawiło, że wzrosło wśród Polaków zainteresowanie polityką, co miało wpływ na polaryzację poglądów politycznych. Jak zwracają uwagę badacze CBOS-u,

zarówno odsetek osób utożsamiających się z prawicą osiągnął najwyższy poziom w historii, jak i miał miejsce przyrost deklaracji poglądów lewicowych, zwłaszcza wśród najmłodszych badanych (CBOS 2021a: 9). Ale jednocześnie przy tych zauważalnych podziałach nie mają one charakteru fundamentalnego, lecz są raczej kwestią stopniowości i stosowanego języka opisu rzeczywistości społecznej (zob. Cześnik, Grabowska 2017: 36-37).

2.5. Cudzoziemiec jako Polka / Polak.

Ewolucja kryteriów wejścia w polskość w latach 1988, 1998 i 2018

Stosunek członków społeczeństwa polskiego do obecności wśród Polaków obcokrajowców i włączania ich do uczestnictwa we wspólnocie narodowej stanowi ważny czynnik wpływający na proces integracji tych grup, a stopień otwartości lub zamykania się (ekskluzywizmu) naszego społeczeństwa jest również istotnym wymiarem tożsamości narodowej.

Refleksja na ten temat nie stanowi już rozważań czysto hipotetycznych. Podczas gdy w czasie naszych badań w latach 1988 i 1998 była ona raczej kwestią teoretyczną, to obecnie – przy napływie ponad 2 milionów cudzoziemców do Polski (GUS 2020) – rozważania o zakresie istoty polskości stają się kluczowe i nabierają społecznej konkretności. Ta znacząca zmiana związana z procesami imigracji do Polski nastąpiła w ciągu ostatnich 7-8 lat (Górny, Kindler 2018)¹⁴.

Znaczenie tego problemu ujawnia się w dyskusji o skutkach zmian demograficznych w naszym kraju, a zwłaszcza trwającego procesu starzenia się społeczeństwa (wynikającego z wydłużania trwania życia ludzkiego i emigracji młodego pokolenia), co wzmaga i będzie wzmagało popyt na pracę cudzoziemców i prowadziło do stosunkowo szybkiego przekształcania

¹⁴ Liczba wszystkich cudzoziemców w 2020 r. w Polsce wyniosła 2 106 101 osób, z czego zdecydowaną większość (64,2%) stanowili obywatele Ukrainy – 1 351 418. Obok nich byli to także obywatele Białorusi – 105 404 osoby, Niemiec – 77 073, Mołdawii – 37 338, Federacji Rosyjskiej – 37 030, Indii – 33 107, Gruzji – 27 917, Wietnamu – 27 386, Turcji – 25 049, Chin – 23 838 oraz z innych krajów (360 541) (GUS 2020: 1).

Polski z kraju typowo emigracyjnego w kraj emigracyjno-immigracyjny (Organiściak-Krzykowska 2018: 138–143). Świadczy o tym fakt, że prawie połowa naszych badanych (47%) zadeklarowała osobistą znajomość cudzoziemca mieszkającego w Polsce (51% odpowiedziało, że nie zna takiej osoby, a tylko 2% udzieliło odpowiedzi trudno powiedzieć)¹⁵. Dane te potwierdzają, że imigranci nie są już w Polsce zjawiskiem marginalnym i dziś każdy Polak spotkał lub niebawem spotka jakiegoś cudzoziemca, który nie jest turystą, lecz przyjechał do Polski do pracy lub / i na studia.

Zwiększający się napływ imigrantów i ich osiedlanie się w danym kraju wpływają na poczucie samoidentyfikacji narodowej, które ewoluje i wymusza samorefleksję. Jak poświadczą literatura przedmiotu, dominujące w danym kraju koncepcje tożsamości narodowej okazują się często determinantami postaw wobec innych i dostarczają wskazówek, jak rozwiązywać dylematy przy kształtowaniu postaw wobec imigrantów oraz samej imigracji (Bonikowski, DiMaggio 2016; Lindstam, Mader, Schoen 2021). Wtedy częściej jesteśmy zmuszeni do podejmowania decyzji wobec cudzoziemców oraz refleksji dotyczących tego, kogo i pod jakimi warunkami możemy uznawać za członków narodu, a zwłaszcza komu należy umożliwić osiedlenie się i przyznanie statusu polskiego obywatela (Pierzchała 2011).

2.5.1. Kryteria uznawania cudzoziemca za Polaka w latach 1988, 1998 i 2018

Dotychczasowe analizy dotyczyły ewolucji ważności kryteriów polskości, tj. ustalenia tego, jakie kryteria oraz w jakim stopniu decydują, zdaniem badanych, o tym, że Polak / Polka jest właśnie Polakiem / Polką. Funkcję

¹⁵ W badaniu CBOS-u z listopada 2019 r. taką znajomość potwierdziło 40% badanych, co było znaczącym wzrostem wobec badania z 2016 r., kiedy co trzeci ankietowany znał cudzoziemca mieszkającego w Polsce (33%) oraz z 1999 r., kiedy co czwarty respondent informował o takiej znajomości (25%). Znacząco wzrósł również odsetek badanych, którzy mają w gronie swoich znajomych obywatela innego kraju mieszkającego na stałe w Polsce. Taka znajomość jest charakterystyczna dla mieszkańców aglomeracji miejskich, kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem (CBOS 2020a: 1-4).

kontrolną wobec pytania dotyczącego tego zagadnienia miało pełnić kolejne pytanie w naszym kwestionariuszu, którego zadaniem było ustalenie szans i zasad przyjęcia do polskiej wspólnoty cudzoziemca, a więc osoby, która była społecznie i prawnie klasyfikowana jako „obca” (Nowicka 1990a: 57-58). Pytanie to brzmiało następująco: „Jakie Pana(i) zdaniem warunki musiałyby koniecznie spełniać cudzoziemiec, aby go można było uznać za Polaka?”. Chodziło nam o sprawdzenie stopnia i charakteru ekskluzywności naszej wspólnoty narodowej.

Pojawia się tu również trochę inny aspekt analizowanej tutaj przynależności do narodu – jej akceptacja przez pozostałe osoby, które się z nim identyfikują. Badani mogli wyrażać zgodę na włączenie kogoś do narodu, a w ich decyzjach mogły uwidocznić się różnice, wskazujące istotne dla respondentów kryteria polskości dla „samyh Polaków” i „samyh cudzoziemców”. Samo zauważenie tego zróżnicowania może wskazywać na interesujące zmiany w myśleniu naszych badanych o własnej tożsamości narodowej. Przegląd wyników z trzech edycji badań przynosi tabela 2.4.

W roku 2018 najważniejszymi kryteriami uznania cudzoziemca za Polkę/Polaka było uzyskanie obywatelstwa polskiego (wskazało na nie ponad dwie trzecie badanych), a następnie mieszkanie na stałe w Polsce, poczucie polskości oraz mówienie po polsku (wybrała je ponad połowa badanych).

Zatem najważniejszy pozostaje warunek instytucjonalno-polityczny. Wyraża się w nim społeczne przekonanie, że jeżeli dana osoba otrzymała nasze obywatelstwo, to musiała ona także wcześniej spełniać inne ważne warunki: mieszkać na stałe w naszym kraju (czyli związać się na stałe życiowo z naszą wspólnotą narodową), poczuwać się do psychologicznej wspólnoty z nami, a także sprawnie komunikować się z nami w języku narodowym.

Poniżej w hierarchii warunków znalazły się konwencjonalne kryteria kulturowe: jak znajomość polskiej kultury i historii oraz przestrzeganie polskich obyczajów. Wskazało na nie ponad 40% respondentów (odpowiednio 47% i 44%).

Tabela 2.4. Kryteria uznania cudzoziemca za Polaka w latach 1988, 1998 i 2018 (w %)*

„Jakie Pana(i) zdaniem warunki musiałyby koniecznie spełniać cudzoziemiec, aby go można było uznać za Polaka?” „Gdybyśmy mieli kogoś uznać za Polaka, to co byłoby Pana(i) zdaniem ważne, a co mniej ważne?”	1988	1998	2018
Uzyskać obywatelstwo polskie	71	68	67
Czuć się Polką/Polakiem	67	64,5	53
Mówić dobrze po polsku	54	50,4	51
Znać polską kulturę i historię	49	47	47
Przestrzegać polskich obyczajów	47	40,4	44
Mieszkać na stałe w Polsce	41	44,7	53
Wejść w polską rodzinę	34	29,6	29
Urodzić się w Polsce	18	20,9	20
Zasłużyć się szczególnie dla Polski	24	16,4	9
Przyjąć wiarę katolicką	16	16,4	16
Cudzoziemiec nie może być nigdy uznany za Polaka	11	5,6	11
Inne	2	1,5	1

* Tylko odpowiedzi pozytywne.

Źródło: Nowicka 1990a: s. 64; Nowicka, Łodziński 2001: 69; *Swoi i obcy po trzydziestu latach* 2018.

Kryterium wejścia cudzoziemca w polską rodzinę (co oznaczało zawarcie związku małżeńskiego i posiadanie dzieci z Polką / Polakiem) jako warunek uznania danej osoby za Polaka wybrało prawie 30% badanych (29%), a urodzenie się w Polsce co piąty badany (20%). Przypomnijmy, że to ostatnie wiąże się także z „prawem ziemi” jako uprawnieniem do starania się o polskie obywatelstwo.

Wiarę katolicką jako jeden z warunków kulturowych wskazał co szósty badany (16%), a najmniejsze znaczenie uzyskał warunek szczególnych zasług dla naszego kraju, który został wybrany przez co piątego badanego (24%).

Zdaniem co dziesiątego badanego (11%) cudzoziemiec nie może być nigdy uznany za Polaka.

Wśród nielicznych odpowiedzi w kategorii „inne” (1%) występowały takie, jak: „mieszkać 10 lat w Polsce”, „jak się zasiedli kilka, kilkanaście lat”, „znać polski hymn”, „uczciwość i niezagrażanie”, „jak nie jest podstępny i złośliwy, nikomu nie dokucza i chce uczciwie mieszkać – niech mieszka”. Wszystkie one wyrażają opinię o silnym związaniu się z naszym krajem i przestrzeganiem jego zasad kulturowych oraz ogólnych reguł współżycia społecznego.

Ten układ kryteriów jest prawie identyczny z ogólnymi wskazaniem dotyczącymi uznania kogoś za Polaka, z wyjątkiem wysokiej pozycji kategorii „mieszkania na stałe w Polsce”, a więc kryterium terytorialnego oznaczającego życiowe związanie się z polskością i Polską.

Na tę hierarchię warunków można spojrzeć z punktów widzenia określonej sytuacji uznawania cudzoziemca za członka naszej wspólnoty narodowej. Potencjalnemu kandydatowi stawia się dosyć wysokie wymagania, gdyż musi on / ona posiadać obywatelstwo polskie, posługiwać się językiem polskim, mieszkać na stałe w Polsce i identyfikować się z polskością. Rozmówcy w większości opowiadają się więc za taką wizją uznawania obcokrajowca za Polaka, która związana jest przede wszystkim z aktywnym jego / jej uczestnictwem w życiu wspólnoty narodowej.

Spojrzenie z perspektywy trzech dekad, z okresu między rokiem 1988 a 2018, pokazuje z jednej strony zaskakującą stałość hierarchii ważności warunków dopuszczenia cudzoziemca do polskiej wspólnoty narodowej, a z drugiej na pewne charakterystyczne zmiany, znane nam już z wcześniejszego opisu głównych kryteriów polskości. Najważniejszym elementem pozostaje uzyskanie obywatelstwa polskiego (na które stale głosowało zawsze ponad dwie trzecie respondentów). Wyraźny jest za to spadek znaczenia kryterium psychologicznego (o 14%), z 67% w roku 1988 do 53% 30 lat później.

Może to być dowodem na znaczenie coraz szerszego doświadczania zjawiska imigracji do Polski i potrzeby wprowadzenia bardziej wymagających, instytucjonalnych i weryfikowalnych dowodów na związanie się

cudzoziemca z naszym krajem. Wskazuje też na dominujące przeświadczenie o akceptacji – jako obywateli blisko współżyjących z całym polskim społeczeństwem – tych cudzoziemców, którzy nie zamierzają zmieniać swojej tożsamości narodowej (etnicznej), a których można uznać za sąsiadów, współpracowników czy członków rodzin. Świadczy o tym przede wszystkim duży wzrost (o 12%) kryterium zamieszkiwania na stałe w Polsce.

Na zbliżonym poziomie w analizowanym okresie pozostawały kryteria kulturowe (począwszy od znajomości języka polskiego poprzez znajomość historii i kultury polskiej i przestrzeganie obyczajów aż do wiary katolickiej), zwiększyło się znaczenie zasług dla Polski (o 15%) oraz w nieco mniejszym stopniu znaczenie wejścia do polskiej rodziny (o 5 %).

Dodajmy, że w wypadku cudzoziemca inaczej się patrzy na szczególne zasługi, gdyż w ich sytuacji mogą one pomóc w stawianiu się Polakiem. W roku 2018, podobnie jak w 1988, identyczny odsetek respondentów (11%) nie dopuszczał możliwości uznania jakiegokolwiek cudzoziemca za Polaka, choć w roku 1998 wynosił on tylko 5,6%.

Spójrzenie na warunki dopuszczenia cudzoziemca do polskiej wspólnoty narodowej z perspektywy trzech dekad jest interesujące. Pokazuje, że postawy Polaków wobec tych kryteriów zasadniczo się nie zmieniły w długim okresie między rokiem 1988 a 2018, choć kilka przesłanek straciło, a inne zyskały na uznaniu przez badanych swojej społecznej roli. Wyniki naszych badań potwierdzają także, że dominującymi czynnikami decydującymi o formie przynależności do polskiej wspólnoty narodowej pozostają te, które najbardziej opierają się na warunkach instytucjonalnych i kulturowych (a więc konwencyjnych), kładących nacisk na życie w Polsce.

Zwróćmy jeszcze uwagę na zróżnicowanie społeczno-demograficzne wskazań na uznanie cudzoziemca za Polaka w roku 2018, które pozostaje bardzo podobne do tych, które wpływały na ogólne kryteria polskości. Respondenci najmłodszy wiekiem względnie częściej niż inne kategorie wiekowe wybierali warunek posiadania obywatelstwa (71%) i urodzenia się

w naszym kraju (24%), zaś najstarsi wiekiem – konieczność wejścia w polską rodzinę (29%) i przyjęcia wiary katolickiej (23%).

Osoby z wyższym wykształceniem częściej niż z innych grup wykształcenia decydowali się na warunek obywatelstwa (72%), mieszkania na stałe w Polsce (55%), psychologiczne związanie się z polskością (55%), mówienie po polsku (56%) i znajomość historii i kultury polskiej (53%) oraz w najmniejszym stopniu sprzeciwiali się pogładowi, że cudzoziemiec nigdy nie może zostać uznany za Polaka (4%).

Badani z wykształceniem podstawowym w większym stopniu zwracali uwagę na warunek przyjęcia wiary katolickiej (18%, podobnie było także w wypadku respondentów deklarujących wykształcenie średnie), zaś rzadziej na takie kryteria, jak obywatelstwo polskie (63%) i mieszkanie na stałe w naszym kraju (48%). Oni też najbardziej popierali zasadę, że cudzoziemiec nigdy nie może zostać Polakiem (16%). Pewne znaczenie miał także czynnik deklarowanej wiary i praktyk religijnych, który szczególnie wybił się na warunku przyjęcia wiary katolickiej, gdyż osoby deklarujące się jako niewierzące we względnie najmniejszym stopniu go popierały (8%), w przeciwieństwie do osób wierzących i praktykujących (23%).

Deklarowane poglądy polityczne respondentów również wpływały na wybierane przez nich kryteria polskości. Zwolennicy PiS-u relatywnie najsilniej spośród innych popierali kryterium znajomości historii i kultury polskiej (55%; podobnie jak Kukiz'15 i PSL – 57% i 56%), urodzenia się w Polsce (27%) oraz wiary katolickiej (23%); oni także najczęściej uznawali zasadę, że cudzoziemiec nie może zostać uznany za Polaka (15%). Przedstawiciele elektoratu partii Nowoczesna i Razem względnie najczęściej optowali za kryterium obywatelstwa polskiego (76% i 71%), zaś najrzadziej wybierali tę przesłankę sympatycy SLD (48%). Mieszkanie na stałe w Polsce częściej wybierali zwolennicy partii Nowoczesna i PSL (68% i 67%), a w najmniejszym stopniu partii Razem (47%). Warunek psychologicznego związania się z polskością względnie częściej wybierali przedstawiciele elektoratu Razem (76%) i PSL (61%), zaś w stopniu najmniejszym zwolennicy PO (46%) i PiS-u (51%).

Kryterium przestrzegania polskich obyczajów bardziej uwidoczniło różnice między elektoratami poszczególnych partii politycznych. Najsilniej na to kryterium zwracali uwagę badani optujący za ugrupowaniem Kukiz'15 (51%) i PiS (49%), a najmniej elektorat Razem (29%) i SLD (38%).

Żaden z badanych wybierających partię Razem nie wskazał kryterium wiary katolickiej, a warunek szczególnych zasług dla Polski najbardziej był popierany przez przedstawicieli partii lewicowych: SLD (17%) i Razem (18%).

W próbie pogłębienia możliwości uznawania cudzoziemców za członków polskiego narodu zwróciliśmy także uwagę na problem odróżnialności biologicznej (rasowej), tj. koloru skóry cudzoziemca. Temu celowi służyło pytanie: „Gdyby chodziło o cudzoziemca o innym kolorze skóry, to czy uznał(a)by Pan(i) go za Polaka, gdyby spełniał wszystkie inne wymienione przez Pana(ią) warunki?”. Odpowiedzi na nie w okresie trzech edycji badań przedstawia tabela 2.5.

Tabela 2.5. Uznanie cudzoziemca o innym kolorze skóry za Polaka w latach 1988, 1998 i 2018 (w %)

„A gdyby chodziło o cudzoziemca o innym kolorze skóry, to czy uznał(a)by go Pan(i) za Polaka, gdyby spełnił wszystkie wymienione przez Pana(ią) warunki?”	1988	1998	2018
Tak	70	80,6	68
Nie	18	13,6	23
Trudno powiedzieć	12	5,8	10

Źródło: Nowicka, Łodziński 2001: 99; *Swoi i obcy po trzydziestu latach* 2018.

W roku 2018 niewiele ponad dwie trzecie badanych (68%) optowało za uznaniem cudzoziemca o innym kolorze skóry za Polaka i ten odsetek był prawie identyczny jak w roku 1988 (70%). Największy poziom akceptacji miał miejsce w badaniu z roku 1998, kiedy za taką możliwością opowiedziało się aż 80% badanych.

Podobnie było z odpowiedziami przeczącymi. W roku 2018 i 1988 jedna piąta respondentów była jej przeciwna (w 2018 było to jednak 23%), a w roku 1998 nie dopuszczał jej co siódmy badany (13,6%). Odpowiedzi na to pytanie budziły też trudności, gdyż w roku 1988 i 2018 odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrał co dziesiąty badany, a w roku 1998 prawie co dwudziesty.

W badaniu z roku 2018 taką możliwość bardziej popierali respondenci z wyższym wykształceniem (78%), deklarujący się jako niewierzący (88%), zwolennicy PO i partii Razem (78% i 82%), a względnie w mniejszym stopniu mężczyźni (63%), najstarsi wiekiem badani (58%), osoby z wykształceniem podstawowym (48%) oraz zwolennicy PiS-u (58%).

W polskim społeczeństwie istnieje stale kategoria osób, dla których odmienność rasowa (wyrażana tutaj poprzez określenie „cudzoziemiec o innym kolorze skóry”) stanowi poważne wyzwanie, mimo spełnienia przez taką osobę wszystkich oczekiwanych przez badanego warunków. Dodatkowo ten stopień odrzucenia zwiększył się w roku 2018, kiedy to prawie jedna czwarta badanych odrzuciła taką możliwość. Może to świadczyć o pewnym braku otwartości w stosunku do określonych grup cudzoziemców, mimo przeważającej tendencji do otwartości na „innych” w społeczeństwie polskim (Grzymała-Kazłowska 2021: 249; Balogun 2020).

Choć na otrzymane wyniki można też spojrzeć inaczej. Paradoksalnie mogą one wyrażać opinię przeciwną, tj. akceptację do życia razem w jednym państwie i w jednym społeczeństwie ludzi odmiennych fizycznie. Tendencję do dzielenia cudzoziemców (imigrantów) według kryterium fizycznego potwierdzają także badania socjologiczne prowadzone wśród arabskiej diaspory w Polsce (Switat 2018), a o problemach obecności przejawów selektywnego rasizmu kulturowego, czyli nacisku na biały kolor skóry w definiowaniu polskości w wybranych sytuacjach społecznych, pisał ostatnio Krzysztof Jaskułowski (2020).

2.5.2. Kryteria uznania dziecka z mieszanego związku za Polaka w latach 1988, 1998 i 2018

Dodatkowego i interesującego materiału do analizy społecznych warunków polskości z perspektywy różnic etniczno-rasowych przynosi porównanie wyników odpowiedzi na pytanie „Czy można by uznać za Polaka wychowane u nas w kraju dziecko Polki z...” przedstawicielami różnych ras i narodów. Ich lista w kolejnych edycjach badania nieznacznie się różniła, ale sześć grup się stale powtarzało, tj. Arabowie, Anglicy, Chińczycy, Murzyni, Niemcy i Żydzi. Badani mogli odpowiadać „raczej tak”, „raczej nie” i „trudno powiedzieć”¹⁶. Odsetki wskazań pozytywnych przedstawia tabela 2.6.

Tabela 2.6. Uznanie dziecka z mieszanego związku za Polaka w latach 1988, 1998 i 2018 (w %) – tylko odpowiedzi „raczej tak”

„Czy można by uznać za Polaka wychowane u nas w kraju dziecko Polki z...”	1988	1998	2018
Anglikiem	80	81	81
Niemcem	78	81	79
Żydem	72	75	73
Murzynem	72	71	70
Chińczykiem	72	72	70
Arabem	73,5	75	66

Źródło: Nowicka, Łodziński 2001: 108; *Swoi i obcy po trzydziestu latach* 2018.

Tendencję do uznawania za Polaka dziecka z etnicznie-rasowego mieszanego związku traktowaliśmy jako wskaźnik małego lub wręcz braku dystansu do jego wykluczania. Pamiętajmy też, że stosunek do dziecka

¹⁶ Warto tutaj dodać, że w badaniu w 1998 r. w analizowanym pytaniu zabrakło sformułowania „wychowane u nas w kraju”, co było z naszej strony świadectwem niedokładności, ale stało się także niezamierzonym eksperymentem metodologicznym – zob. na ten temat (Nowicka, Łodziński 2001: 107-109).

raczej łagodzi niż wzmacnia dystans etniczny. Dodajmy, że określenie „wychowane u nas” sugerowało, że takie dziecko chodziło w Polsce do szkoły, zna język polski i polską obyczajowość. Użyta w pytaniu fraza niosła ze sobą także poczucie swojskości i zrozumiałości.

Spojrzenie na tabelę 2.6 pokazuje stałość akceptacji takiego dziecka w omawianym okresie. Co najmniej dwie trzecie badanych akceptowałyby takie dziecko z tendencją do mocniejszego uznawania dzieci ze związków z przedstawicielami krajów europejskich. Ważną i zauważalną zmianą jest spadek akceptacji dziecka z mieszanego związku z Arabem w roku 2018 (66%) w porównaniu do lat wcześniejszych (1998 – 75% i 1988 – 73,5%). Ma to związek z negatywnym postrzeganiem przedstawicieli narodów arabskich w związku z kryzysem migracyjnym i atakami terrorystycznymi. W corocznym sondażu CBOS-u tylko co dziesiąty badany (10%) wyrażał sympatię do osób pochodzenia arabskiego, a niechęć prawie dwie trzecie (62%) (CBOS 2021b: 4-5).

Z respondentów z roku 2018 kobiety względnie częściej niż mężczyźni akceptowały polskość dziecka z mieszanego związku niezależnie od narodowości i przynależności rasowej partnera (np. w przypadku Araba takie dziecko zostałoby uznane za Polaka przez 70% kobiet, a tylko przez 62% mężczyzn). Podobną postawę wyrażali także badani z wyższym wykształceniem. Względnie najbardziej odrzucającą postawę wobec takiej sytuacji okazywali najstarsi wiekiem badani. Wpływ religijności i sympatii politycznych (tak ważny w analizowanych poprzednio wynikach) był tutaj zróżnicowany i niejednoznaczny.

2.6. Typy polskiej tożsamości narodowej

Jak pamiętamy z wcześniejszych rozważań, w pierwszym pytaniu naszej ankiety prosiliśmy respondentów o zaznaczenie 10 różnych warunków, jakie dana osoba powinna spełnić, by zostać uznanym za Polkę / Polaka. Równocześnie w pytaniu trzecim tego kwestionariusza prosiliśmy ich o zaznaczenie 10 warunków, jakie powinien spełnić cudzoziemiec, aby można go było włączyć do kategorii „Polak”.

W obu sytuacjach zaobserwowaliśmy wiele współzależności między poszczególnymi warunkami w obrębie obu pytań. Podjęliśmy zatem próbę uproszczenia tych odpowiedzi i sprowadzenia ich do mniejszej liczby bardziej abstrakcyjnych czynników, których zawartość różnicowała reakcje respondentów. Zastosowaliśmy procedurę analizy czynnikowej. Okazało się, że w przypadku pytania o ogólne kryteria polskości istotne są dwa wyodrębnione czynniki: pierwszy określiliśmy jako „łączący” (kulturowo-instytucjonalny), a drugi jako „tradycyjny” (etniczno-religijny) – patrz tabela 2.7.

Tabela 2.7. Wyniki analizy czynnikowej dla pytania o kryteria polskości*

Kryterium polskości	Czynnik 1: łączący (kulturowo-instytucjonalny)	Czynnik 2: tradycyjny (etniczno-religijny)
Znajomość języka polskiego	0,801	0,125
Poczucie, że jest się Polakiem	0,735	0,140
Posiadanie obywatelstwa polskiego	0,679	0,140
Znajomość kultury i historii Polski	0,658	0,277
Przestrzeganie polskich obyczajów	0,602	0,352
Posiadanie przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej	0,514	0,490
Mieszkanie na stałe w Polsce	0,423	0,470
Urodzenie się w Polsce	0,389	0,682
Wiara katolicka	0,208	0,768
Szczególne zasługi dla Polski	0,018	0,807

* Czynniki wyodrębniane metodą głównych składowych. Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera. Odsetek wyjaśnionej wariancji po rotacji w przypadku czynnika I wynosi 30,76 %, a przypadku czynnika II – 24,23%.

Pierwszy z nich łączył następujące kryteria: znajomość języka polskiego, poczucie, że jest się Polką / Polakiem, posiadanie obywatelstwa polskiego, znajomość historii i kultury polskiej oraz przestrzeganie polskich obyczajów. Poziom powiązań między nimi był bardzo wysoki (współczynniki korelacji między nimi wahały się w przedziale między 0,801 a 0,602).

Drugi czynnik łączył następujące warunki: zasługi dla Polski, wiarę katolicką i urodzenie się w Polsce. Poziom powiązań między nimi był równie wysoki, jak w poprzednim czynniku (współczynniki między 0,807 a 0,682).

Warunek posiadania jednego z rodziców narodowości polskiej był obecny w obu czynnikach prawie na takim samym poziomie (w pierwszym wynosił on 0,514, a w drugim 0,490), podobnie było z mieszkaniem na stałe w Polsce (w pierwszym wynosił on 0,423, a w drugim 0,470). Wyodrębnione czynniki miały niewielki związek z podstawowymi zmiennymi socjodemograficznymi: żaden z nich nie miał związku z płcią i niewielkie były także związki z wiekiem badanych (tu jedynie czynnik II – „tradycyjny” – wykazywał korelację 0,07 przy poziomie istotności $p=0,05$).

Dodajmy też, że we wspomnianych już wcześniej badaniach EVS z roku 2017 dotyczących cech prawdziwego Polaka podobnie dzięki analizie czynnikowej otrzymano dwa typy tożsamości: etniczno-religijny wskazujący na bycie katolikiem, urodzenie w Polsce i polskie pochodzenie oraz kulturowy (dominujący w tym badaniu), łączący język i kulturę polską oraz poszanowanie instytucji i praw państwa polskiego (Mandes 2019: 143).

Można powiedzieć, że w roku 2018 w porównaniu do wyników sprzed dwóch dekad nastąpiła wyraźna krystalizacja społecznych wzorów tożsamości narodowej. Z jednej strony koncentrują się one wokół instytucjonalnych i kulturowych (a więc konwencjonalnych) warunków przynależności do polskiego narodu, a z drugiej zaś wokół kryterium urodzenia się w Polsce i tradycjonalizmu w postaci wiary katolickiej oraz poświęcenia się dla kraju. Polska tożsamość narodowa w okresie ostatnich dwóch dekad, jak już wcześniej zaznaczyliśmy, została poddana pogłębionej, zarówno społecznej, jak i indywidualnej refleksji. Stąd też, jak możemy przypuszczać, pochodzą bardziej zdecydowane wybory kryteriów i łączenie ich w grupy przez naszych badanych.

Analiza czynnikowa dotycząca warunków, jakie powinien spełnić cudzoziemiec, aby można go było uznać za Polaka, przeprowadzona na

podstawie danych zebranych w roku 2018 wykazała istnienie czterech istotnych czynników – tabela 2.8.

Tabela 2.8. Wyniki analizy czynnikowej dla kryteriów uznania cudzoziemca za Polaka w roku 2018*

Kryterium	Czynnik I: kulturowy Polak	Czynnik II: integracyjny	Czynnik III: lojalnościowy tradycjonalizm	Czynnik IV: prawo ziemi
Przestrzegać polskich obyczajów	0,698	0,068	0,055	0,082
Znać polską kulturę i historię	0,695	0,065	0,188	0,001
Czuć się Polką / Polakiem	0,617	0,238	0,027	-0,071
Mówić dobrze po polsku	0,559	0,302	0,021	0,053
Uzyskać obywatelstwo polskie	0,351	0,597	-0,023	0,118
Mieszkać na stałe w Polsce	0,122	0,606	0,032	0,177
Przyjąć wiarę katolicką	0,108	0,069	0,739	-0,204
Wejść w polską rodzinę	0,093	0,257	0,366	0,413
Zasłużyć się szczególnie dla Polski	0,064	-0,063	0,681	0,258
Urodzić się w Polsce	-0,066	0,207	0,007	0,799
Cudzoziemiec nie może być nigdy uznany za Polaka	-0,401	-0,656	-0,053	-0,090
Inne	-0,377	0,507	0,085	-0,450

* Czynniki wyodrębniane metodą głównych składowych. Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera. Odsetek wyjaśnianej wariancji po rotacji w przypadku czynnika I wynosi 17,78 %, czynnika II – 14,05 %, czynnika III – 9,96 % i czynnika IV – 9,89%.

Wykazała ona obecność czterech czynników – wzorów przynależności do naszego narodu. Pierwszy, „kulturowy Polak”, łączy kryteria przestrzegania polskich obyczajów, znajomość polskiej historii i kultury, poczucie, że jest się Polakiem i mówienie po polsku (ładunek czynnika w odpowiedzi na te pytania wahał się w przedziale między 0,698 a 0,559).

Drugi czynnik – „integracyjny” – łączył warunek mieszkania na stałe w naszym kraju, otrzymania polskiego obywatelstwa oraz odpowiedzi

„inne” (ładunek czynnika w odpowiedzi na te pytania wahał się w przedziale między 0,606 a 0,507).

Trzeci to „lojalnościowy tradycjonalizm” – który grupował wyzwanie wiary katolickiej i szczególnych zasług dla Polski (ładunek czynnika w odpowiedzi na te pytania wahał się w przedziale między 0,739 a 0,681).

I wreszcie czynnik czwarty, „prawo ziemi”, który połączył warunek urodzenia się w naszym kraju z wejściem w polską rodzinę (ładunek czynnika w odpowiedzi na te pytania wahał się w przedziale między 0,799 a 0,412).

Spojrzenie na wyróżnione czynniki pokazuje z jednej strony na doniosłość społecznego znaczenia procesów imigracji do Polski i tworzącego się wyzwania, w jaki sposób mamy uznawać „innych” za naszych współobywateli (Łodziński, Nowicka 2021). Z drugiej zaś zauważona w naszym badaniu różnorodność reakcji na przyjmowanie cudzoziemców w Polsce może świadczyć o występowaniu sprzecznych oczekiwań wobec ich integracji oraz istnieniu problemów związanych ze stopniowym odchodzeniem od kulturowej koncepcji polskości ku jej bardziej pluralistycznej wersji.

2.7. Podsumowanie

Świadomość narodowa Polaków ma – co raczej nie zaskakuje – charakter zdecydowanie polonocentryczny. Przedstawione przez nas wyniki badań wskazują nie tylko na względną stabilność hierarchii wybranych kryteriów polskości, ale – odniesione do wyników sondaży prowadzonych w innych krajach europejskich – wskazują na specyfikę polskiej tożsamości narodowej.

Badania realizowane w ramach Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS) z lat 2016-2018 (a więc w czasie zbliżonym do daty naszych badań) pokazały, że polscy respondenci zdecydowanie częściej niż europejscy badani deklarowali silne uczuciowe związki ze swoim krajem. Na skali od 0 do 10 (czyli od zupełnego braku do najsilniejszego poczucia związku emocjonalnego) średnia deklarowanego przywiązania wyniosła

8,29, mediana zaś 9 (najwyższą wartość 10 wybrało 39,4% badanych, kolejną wartość 9 – 14,9%, 8 – 17,8%, zaś najniższe wartości od 0 do 1 – niecałe 1%) (Andrejuk 2020: 58-59). Poczucie to było przy tym silniej związane z satysfakcją z sytuacji gospodarczej kraju niż z oceną funkcjonowania demokracji w państwie (podobnie jak w Czechach, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Norwegii, Słowenii i na Węgrzech) (ibidem: 64-65).

Wyniki otrzymane w tym badaniach w innych krajach wskazują na słabsze niż w Polsce emocjonalne więzi badanych ze swoim krajem (i tak np. liczbę 10 wybrało 30,4% Finów, 26,9% Francuzów, 19,7% Niemców) (Karkowska 2019: 3-4).

Nie było to przy tym sprzeczne z ich poczuciem coraz silniejszych związków z Europą oraz obserwowanymi zmianami, które prowadziły do postrzegania samych siebie jako dzielących się z innymi Europejczykami te wartości, które oceniane są jako pozytywne (Jasińska-Kania, Marody 2002).

Na podstawie sondaży można zauważyć, że badani Polacy w miarę upływu lat, nie rezygnując z deklarowanych wartości kluczowych dla ich tożsamości narodowej, coraz częściej postrzegają się jako posiadający przekonania i wartości podobne do tych wyrażanych przez mieszkańców zachodniej Europy (Wysocki 2017; Konieczna-Sałamatin, Sawicka 2019: 163-164).

Dodajmy także, że otrzymane przez nas wyniki świadczą o umiarkowanej gotowości do uznawania cudzoziemców za Polaków, a dominującymi czynnikami decydującymi o przynależności do polskiej wspólnoty narodowej pozostaje przede wszystkim otrzymanie przez nich obywatelstwa polskiego, posiadane kompetencje w posługiwaniu się językiem polskim oraz mieszkanie na stałe w Polsce. Tę otwartość wobec cudzoziemców (imigrantów) potwierdzają także wyniki diagnozy migracyjnej na ten temat przeprowadzonej wśród mieszkańców Warszawy (*Cudzoziemcy w Warszawie...* 2017) lub badań na temat sąsiedztwa wielokulturowego (*Po sąsiedzku z różnorodnością...* 2018).

Próbując podsumować dotychczasowe rozważania, chcemy powiedzieć, że sondażowe badania tożsamości narodowej z serii „Polacy a inni” pozwoliło nam zapytać Polaków o podzielane przez nich kryteria tworzące, ich zdaniem, normatywną wizję polskiej przynależności narodowej lub szerzej – o ich obraz samookreślenia narodowego współczesnego społeczeństwa polskiego.

Realizacja tych badań w okresie trzech ostatnich dekad umożliwiła zwrócenie uwagi na społeczny kontekst trwania i ewolucji warunków polskości. Przedstawione przez nas wyniki pokazują, że o ile kryteria tożsamości narodowej pozostają stabilne, to w dłuższej perspektywie czasowej ich znaczenie i rola w określaniu tożsamości może ulegać zmianom. Co zdaje się wynikać zarówno z szerokich i ogólnych globalnych procesów cywilizacyjnych, jak i być efektem zdarzeń zachodzących w obrębie samej wspólnoty narodowej.

Polska przynależność narodowa w świetle wszystkich edycji naszych badań opiera się na kryteriach instytucjonalno-państwowych (obywatelstwo polskie) i konwencjonalno-kulturowych – wspólnocie kulturowej (samoidentyfikacja, język polski, znajomość historii i kultury polskiej i przestrzeganie polskich obyczajów). Tworzą one pewną całość, gdyż samo kryterium obywatelskie też ma charakter konwencjonalny.

Warunki te zajmują pierwsze miejsca na liście przesłanek polskości ze względu zarówno na odpowiedzi wskazujące jako bardzo ważne, jak i zsumowanie odpowiedzi pozytywnych. Ale jednocześnie wysoko lokuje się czynnik pochodzenia od rodziców narodowości polskiej, który określa substancjalny element więzi narodowej. Jego obecność może być wyjaśniana historycznymi losami narodu polskiego: obronnej walki o terytorium, państwowość i przetrwanie bytu oraz świadomości narodowej (Łepkowski 1989: 18-19; Nowicka 1990a: 106-107). Jego ekskluzywistyczną ważność substancjalną obniża jednak stosunkowo wysoki stopień otwartości na przyjmowanie cudzoziemców do naszej wspólnoty narodowej.

Poczucie polskości w wymiarze 30 lat da się zatem określić jako trwanie w czasie jego głównych zasad przynależności. Można nawet powiedzieć

za Bourdieu, że stanowiło ono przez długi czas formę „narodowej doksy”, będąc zbiorem potocznie przyjmowanych, stabilnych sposobów myślenia i ocen o charakterze przynależności do polskiej wspólnoty narodowej. Ostatnie trzy dekady oznaczały jednak „poruszenie mapy” i miejsca Polski w świecie (Czapliński 2016), na której badani lokowali swoją przynależność narodową i jej kryteria. Wyłaniająca się z tej części naszych badań wizja wspólnoty narodowej to nie tylko już (odwołując się do Antoniny Kłoskowskiej) szeroka i złożona wspólnota symbolicznego komunikowania się, wyobrażona i realizowana przez kulturę narodową, mająca kształt stabilnego uniwersum treści i wartości swoistych dla danego narodu (Szpociński 2011)¹⁷, ale także wspólnota państwowa utrzymująca się poprzez obywatelstwo i wspólne terytorium, na którym przeżywa się jego sukcesy i porażki. Jest to więc wizja bardziej socjologiczna i instytucjonalna niż tylko kulturowa.

Nawiążmy tu do dłuższej perspektywy czasowej, odwołując się do wyników badań Jerzego Szackiego pochodzących z połowy lat 60. ubiegłego wieku. Na podstawie uzyskanych danych uznał, że istnieje tendencja do „kształtowania się w świadomości potocznej wyobrażenia narodu jako wspólnoty terytorium, języka, władzy państwowej oraz losów historycznych i świadomości narodowej. Zanika natomiast skojarzenie narodu z rasą i religią. Stosunkowo rzadkie jest również przypisywanie narodowi jedynomyślności” (Szacki 1969: 25). Uczony podkreślał również rolę wykształcenia Polaków: im było ono wyższe, tym bardziej badani postrzegali naród jako wspólnotę losów historycznych i świadomości narodowej, a im niższe – jako wspólnotę religijną (ibidem: 27, 56).

O ile nasze badania zasadniczo potwierdzają ten kierunek przemian, należy tu zwrócić uwagę na duże znaczenie czynnika kontynuacji biologicznej, wyrażanego w pochodzeniu od rodzica o narodowości polskiej (co miało znaczenie w badaniach z roku 1988 i 2018). Większa część

¹⁷ Jak pisała Antonina Kłoskowska, naród w przeciwieństwie do państwa jest „zbiorowością społeczną o charakterze kulturowej wspólnoty. To określenie może posłużyć jako najkrótsza i wstępna jego definicja” (1996: 24).

naszych respondentów jako istotny składnik polskości wskazywała pokrewieństwo biologiczne (świadomość związku biologicznego) z narodem polskim. W takiej perspektywie więź narodowa byłaby tworzona na podstawach substancjalnych, co może sugerować taką wizję narodu polskiego, która postrzega go jako rodzaj współczesnego „plemienia”, z tą jednak różnicą, że nie stanowi ona istotnej bariery dla uznawania cudzoziemca lub dziecka z mieszanego narodowo związku za Polaka (Nowicka 1990a: 96).

W podobnej perspektywie możemy porównać wyniki naszych badań do ocen Tadeusza Łepkowskiego, który zwracał uwagę na pierwszorzędne znaczenie czynników kulturowo-świadomościowych i terytorialnych, wyprzedzających warunki polityczno-instytucjonalne (Łepkowski 1989: 18-21; 60-62). Nasze wyniki (zwłaszcza te najnowsze) wskazują, że zarówno treści polityczne tożsamości narodowej, jak i pozostałe elementy kulturowe w polskim społeczeństwie plasują się bardzo wysoko.

Na koniec tej części rozważań pragniemy powtórzyć to, co znalazło się w opisie naszych pierwszych badań – ewolucja polskiej więzi narodowej będzie zmierzała ku „modelowi konwencjonalnemu, zmieniając naród polski bardziej we wspólnotę «wśród innych»” (Nowicka 1990a: 107). Ten model bycia „wśród innych narodów” oznacza obecnie już nie tyle staranie o wybicie naszej wspólnoty na pełną niezależność i podkreślanie patriotycznego etosu poświęcenia, lecz działania na rzecz znalezienia się w świecie równych sobie państw narodowych, w którym przeżywanie swojej tożsamości narodowej w globalnym świecie jest czymś naturalnym i zwyczajnym, rodzajem uznanego stanu naszego życia, związanym zarówno z codziennością i podkreślaniem życia „tu i teraz”, jak i podtrzymywaniem swojej odrębności i narodowej osobności.

Samo poczucie polskości i układ jej kryteriów pozostają jednak zagadnieniami wielowymiarowymi, które mogą decydować o tożsamościowym „być albo nie być” w oczach polskiej społeczności. Możemy już tutaj powiedzieć, że badani przez nas Polacy byli świadomi granic i zasad, które stanowią o poczuciu polskości.

Wydaje się także – co stanie się jaśniejsze w dalszych częściach tej książki – że często te same elementy składające się na tożsamość narodową są rozumiane w różny, a czasem nawet sprzeczny sposób, co potwierdza tylko zróżnicowanie polskiej wspólnoty narodowej oraz istniejące w niej konflikty. Wpływ na te podziały mogą mieć – obok typowych czynników społeczno-demograficznych (płeć i role płciowe, wiek i różnice pokoleniowe) – afiliacje polityczne i podejście do spraw wiary religijnej oraz – co pragniemy podkreślić – wykształcenie. W dalszych rozdziałach niniejszej pracy zwrócimy uwagę na wyniki badań jakościowych przeprowadzonych wśród osób wykształconych.

Rozdział III

Poczucie polskości jako podstawa polskiej tożsamości narodowej. Wyniki badań jakościowych

3.1. Wstęp

Jak już pisaliśmy w rozdziale pierwszym tej książki, podejmując równolegle dwa metodologicznie odmienne badania mieliśmy świadomość, że materiał badawczy pochodzący z badania sondażowego i z pogłębionych wywiadów jakościowych nie dostarcza nam informacji na dokładnie ten sam temat, lecz wiedzę o uzupełniających się wzajemnie wzorach przekonań i myśleniu o kształcie koncepcji polskiej tożsamości narodowej.

W niniejszym rozdziale skupimy się na tym, co przyniosły badania jakościowe dotyczące samej idei polskości. Swobodny, lekko tylko ustrukturyzowany wywiad niesie potencjał informacyjny, ponieważ skłania badanego do refleksyjnego spojrzenia na poruszany temat z różnych perspektyw, dając w efekcie rozległe spektrum skojarzeń interesującego nas pojęcia polskości, zarazem zmuszając rozmówców do rzadko na co dzień pojawiającej się autorefleksji wokół własnej tożsamości narodowej (etnicznej), jej istoty i części składowych.

Wywiady miały różną długość – od około 30 minut do ponad godziny, a rozmówcy najczęściej rozbudowywali swoje wypowiedzi, kierując się własnymi doświadczeniami żywymi, znanymi wydarzeniami i doświadczeniami osób bliskich.

Porządek tego rozdziału jest następujący. Najpierw zwrócimy uwagę na kwestie związane z jakościowym badaniem polskości, następnie przedstawimy treści dotyczące poczucia polskości – samoidentyfikacji jako podstawy tożsamości narodowej – zawarte w przeprowadzonych

wywiadach, następnie poruszymy emocjonalne aspekty związane z identyfikacją narodową oraz alternatywne, zdaniem rozmówców, ujmowanie ich polskości.

3.2. Jakościowe badania polskości wśród wykształconych Polaków

Naszymi rozmówcami byli ludzie żyjący w Polsce i zsocjalizowani jako Polacy, a fakt polskiej przynależności narodowej na ogół należał w ich przypadku do sfery oczywistości – nie wymagał deklaracji, potwierdzenia czy rozważania. W naszych analizach nie możemy zapominać jednak o sytuacjach życiowych, gdy wewnętrzna, a nawet uzewnętrzniiona deklaracja polskości jest konieczna, a w każdym razie jest oczekiwana (oczekuje jej ktoś spoza grupy etnicznej).

Zatem kwestie, które poruszaliśmy w naszych badaniach, zarówno sondażowych, jak i jakościowych, w takim zakresie rzadko się pojawiają w codziennej refleksji badanych, co sprawia, że dopiero podczas wywiadu otwieramy myślenie badanego na problematykę tożsamości narodowej. Większość badanych, jak wskazują informacje wstępne, nie miała w życiu wielu powodów do prowadzenia tego rodzaju rozważań. Doświadczała wychowania na ziemiach polskich, przez rodziców Polaków, a w każdym razie utożsamiających się z polskością, mówiących po polsku, mających polskie obywatelstwo, obchodzących narodowe święta i rytuały itp. Możemy zakładać, że to wpłynęło na poczucie oczywistości w ich postrzeganiu własnej tożsamości i ich skromny zakres przemyśleń o polskości.

Zarazem jednak styl życia badanych wiąże się z turystycznymi (czasem zarobkowymi) podróżami zagranicznymi, wynikającymi stąd międzynarodowymi znajomościami, wielu ma członków rodziny mieszkających poza granicami Polski, doświadczających wielokulturowości. Nasilające się otwarcie na międzynarodowe kontakty jest ważnym elementem doświadczenia życiowego badanego pokolenia wykształconych 30-latków.

Fizyczne i intelektualne wyjście poza zasięg jednorodnych kulturowo i tożsamościowo społeczności pozwala dostrzec zarówno podobieństwo kulturowo zróżnicowanego świata, jak i podział na kategorie „my” i „oni” (czasem – obcy). To on pomaga uporządkować przemyślenia dotyczące polskości i własnej tożsamości, a bezpośrednio lub pośrednio (przekazane) doświadczenia wpływają na kształtowanie pojęcia swojej odmienności narodowej (Gawlewicz 2015: 202-207).

Kiedy w wywiadach poruszamy kwestie niebędące przedmiotem codziennych przemyśleń i dyskusji, mamy do czynienia u rozmówców ze zróżnicowaniem stopnia świadomości własnych poglądów lub też brakiem ich ukształtowania. To w czasie wywiadu, jak można było przypuszczać, często dochodziło do pierwszego zastanowienia się nad sensem pytań, treścią problemu. Rozmówcy po namyśle dochodzili do wniosku, że poczucie polskości jest na pewno w jakimś stopniu warunkowane biograficznie, a także również określonymi posunięciami w obrębie polityki państwa.

Literatura socjologiczna dostarcza nam przykładów różnych sytuacji wzmagających zainteresowanie własną polskością i tendencję do stawiania przed sobą wyborów tożsamościowych. Anna Gawlewicz pisała na temat kwestii tożsamościowych polskich emigrantów do Wielkiej Brytanii (Gawlewicz 2015; eadem 2016). Możemy też wskazać doświadczenia badawcze dotyczące kształtowania się tożsamości narodowej w różnych miejscach za wschodnią granicą Polski (Nowicka 2000; eadem 2004; eadem 2006; *Wierszyna z bliska i z oddali...* 2003), a także badania Grażyny Szymańskiej-Matusiewicz (2019) nad kolejnymi pokoleniami wietnamskich migrantów do Polski i kształtowania się ich swoistej wietnamskości emigracyjnej.

Wszystkie one dostarczają pewnej uogólnionej obserwacji – wskazują, że z Polakami żyjącymi poza granicami łatwiej rozmawia się o polskości, gdyż właśnie oni to zagadnienie musieli w swoim życiu podjąć, znaleźli się bowiem osobiście w sytuacji konieczności powzięcia decyzji w sprawie własnej tożsamości narodowej. Dotyczy to zarówno tych Polaków, którzy znaleźli się poza terytorium własnego kraju z powodu

zmiany państwowych granic (jak na Litwie, Białorusi i Ukrainie), jak i tych, którzy są dobrowolnymi emigrantami – tymi sprzed stuleci na Syberii, w krajach Zachodniej Europy czy poza kontynentem europejskim.

Po drugie, ciekawy i pouczający może być materiał badawczy dotyczący cudzoziemców długo lub od urodzenia mieszkających w Polsce i kwestie tożsamościowe jakoś rozstrzygających. Mają oni na ten temat więcej przemyśleń niż osoby, które nie doświadczyły konieczności choćby deklaracji własnego samookreślenia narodowego. Dla osób, które nie mieszkają długofalowo we własnym rodzimym kraju, „bycie Polakiem / Polką” jest zagadnieniem ważniejszym, stąd większa jest ich refleksyjność na ten temat.

Owe wyraziste przekonania i uczucia oraz deklaracje wiążą się z wyrazistym wyborem swojej narodowej przynależności. Zjawisko to widać szczególnie jasno w przypadku Polaków żyjących na obszarach innych państw narodowych. Chodzi o Polaków np. z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Czech, ale też mieszkających stosunkowo od niedawna w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, we Francji, w Niemczech, Kanadzie czy Brazylii.

Poza granicami Polski osoba należąca do mniejszości etnicznej lub emigrant staje wobec sytuacji, gdy deklaracja taka jest konieczna, wiążąc się czasem z pewnymi niewygodami czy trudnościami. Deklarowana wtedy polskość jest definiowana, akcentowana, wymaga refleksji i decyzji opartej na określonych przekonaniach podbudowanych emocjonalnie. W naszych badaniach koncentrowaliśmy się na mieszkańcach Polski, Polakach, którzy w swoim osobistym życiu na ogół nie mieli okazji ani potrzeby rozwiązywać tego rodzaju dylematów tożsamościowych. Stąd ich poczucie oczywistości i mniejsza spontaniczna refleksyjność w porównaniu z osobami narodowości polskiej żyjącymi poza Polską.

Dla Polaka w Polsce polskość jest oczywistością, której nie potrzeba rozważać. Stąd zdarzające się reakcje badanych zawierające zdziwienie, a nawet zaskoczenie pytaniami drążącymi sens polskości i podkreślanie tej oczywistości. Treść odpowiedzi wskazuje na to, że rzadko kto zastanawia

się nad tym, na czym opiera się jego własna polskość lub też polskość innej osoby.

Poza tą trudnością czasami stykaliśmy się (choć bardzo rzadko) z oporem ideologicznym badanych, którzy obcesowo podkreślali, że są to dla nich sprawy zupełnie nieważne, nieistotne dla ich życia i niezrozumiałe. Również te wypowiedzi uwzględniamy w następnych rozdziałach.

Zdajemy sobie sprawę (i nasze badanie to potwierdza), że w wyniku różnych aspektów globalizacji pojawiają się też postawy kosmopolityczne, odwołujące się do pojęć: „obywatel świata”, „obywatel Europy”, „intelektualny turysta” (wszędzie czujący się równie dobrze i z równym dystansem podchodzący do ludzi, traktujący ludzi wyłącznie według ich cech indywidualnych). Zdarzają się także osoby o „rozmytej”, niewyraźnej, niesprecyzowanej tożsamości narodowej – w zasadzie mało dla nich istotnej.

Niekiedy z wcześniej wskazaną oczywistością narodowej przynależności wiąże się wzrost znaczenia terytorialnie zawężonej lokalności, regionalności, opierającej się na takich jednostkach przestrzennych jak etnograficzny lub historyczny region, miasto, jego konkretna dzielnica, osiedle, wioska. U osób bardziej refleksyjnych przybiera ona postać tożsamości piętrowej: od najszerszych do najmniejszych zbiorowości – naród, miasto, dzielnica, osiedle, wioska. Poszczególne warstwy takiej piętrowej tożsamości nabierają wagi w różnych sytuacjach społecznych. Osobnym problemem, który jednak pozostawiamy na boku, jest natomiast temat miejsca tożsamości narodowej w całokształcie tożsamości jednostki.

Zastosowany w naszych badaniach jakościowych celowy dobór kategorii badanych sprawił – jak sądzimy – że spotkaliśmy się z osobami badanymi o znacznej kulturowej kompetencji. Nasi rozmówcy, poza pierwszym zaskoczeniem po usłyszeniu pytań, wykazywali w sumie dużą refleksyjność. Jednak, najczęściej dopiero z inicjatywy badacza analizowali różne konkretne sytuacje życiowe, które wpływają na ukształtowanie się polskości danej osoby. Efektem aktywności badacza było rozpatrywanie

polskości rozmówców w świetle zaproponowanych, czyli narzuconych badanym, kryteriów przynależności do narodowej kategorii „Polacy”.

3.3. Poczucie polskości (samookreślenie narodowe) jako podstawa tożsamości narodowej

Aby uchwycić strukturę myślenia o polskości i funkcjonujący w życiu społecznym kształt tożsamości narodowej Polaków, należy rozpocząć od analizy powtarzających się sformułowań naszych rozmówców. W scenariuszu wywiadu stosowaliśmy na początku ogólnie brzmiące pytania o to, „co się składa na polsność?” i „co czyni Polaka Polakiem?”. Zazwyczaj po dłuższej rozmowie zogniskowanej wokół tych dwóch kwestii przedstawialiśmy badanym kartkę z listą kryteriów polskości użytych w sondażu, tym razem z prośbą o uszeregowanie według ich wagi, ale bez zadania oceny wagi każdego z nich na pięciostopniowej skali. Prosiłiśmy natomiast, żeby zostały uporządkowane od najbardziej do najmniej ważnych w odczuciu badanego.

W obu badaniach, w sondażu i w badaniu jakościowym, pojawiała się zatem sformułowanie „poczucie, że się jest Polakiem”. W odpowiedzi na dwa pierwsze pytania scenariusza otrzymywaliśmy spontaniczne wypowiedzi ujawniające wagę tego kryterium, wyrażaną na wiele sposobów. Pojawiały się pewne powtarzające się słowa i skojarzenia. Jako istotny element więzi psychologicznej „poczucie bycia Polakiem” dało o sobie znać również w tych sytuacjach badawczych, gdy podczas wywiadu padały inne pytania: o to czy można przestać być Polakiem, czy cudzoziemiec może się stać Polakiem, a także czy Polakiem może się stać dziecko cudzoziemskie przysposobione w Polsce przez polską rodzinę.

Przypomnijmy, że w grupie badanych z przełomu roku 2019 i 2020 wywiady prowadzone były wyłącznie z osobami z wyższym wykształceniem, młodymi, ale dojrzałymi pracującymi dorosłymi. Były to osoby refleksyjne, w okresie życia już ustabilizowanym, posiadające sporo doświadczeń życiowych. Spróbujmy wnikać w to, jakie miejsce w ich

refleksji zajmuje Polska, polskość, utożsamianie się z polskością oraz wiążące się z tymi pojęciami wszelkie skojarzenia i emocje.

3.3.1. *Polskość jako „poczucie bycia Polką / Polakiem”*

Młoda kobieta tak rozmawia z badaczem, który pyta prowokacyjnie:

- A czy poczucie polskości jest nam jeszcze potrzebne w dzisiejszych czasach, kiedy dochodzi do prawdziwego miksu kulturowego?
- Myślę, że poczucie przynależności do swojej narodowości jest nam bardzo bliskie.

Rozmówczyni odwołuje się szczegółowo do emocji, zachowań i przekonań, które w sumie bywają w socjologii i antropologii kulturowej określane jako „banalny nacjonalizm” (Billig 2008).

„[Przykładem] tego mogą być zawody sportowe, w których szczególnie kibicujemy drużynie bądź zawodnikom ze swojego kraju. Jako Polacy odczuwamy dumę, kiedy ktoś z Polski, wygrywa zawody, bądź zdobywa jakieś nagrody, tak jak było w zeszłym roku z panią Tokarczuk”.

Następnie dodaje:

„W zawodach sportowych dodatkowo kibice okazują, z jakich krajów pochodzą poprzez flagi, symbole bądź kolorystykę. Po zwycięstwie odśpiewujemy wspólnie hymn. Myślę, że jest to właśnie okazywanie polskości, która jest nam potrzebna, ponieważ pozwala na wyróżnienie się poszczególnych grup osób na całym świecie” [11]¹⁸.

Wątki poruszone w powyższej wypowiedzi przewijały się w wielu wywiadach, mimo ich dużego zróżnicowania. Ciekawe jest też to, że nasi rozmówcy na pierwsze pytanie „co się składa na polskość?” często zaczęli swoje wypowiedzi od stwierdzenia, że odpowiedź może być bardzo zindywidualizowana, gdyż różne osoby ujmą ją w odmienny sposób. Oznacza to, że również wśród osób bardzo wyraziście definiujących polskość nie wiąże się ona z żadnym sztywnym wzorem, że można być Polakiem i na rozmaite sposoby swoją narodową tożsamość opisywać.

¹⁸ W celu zachowania anonimowości rozmówców wywiady były kodowane. Liczby i litery w nawiasach kwadratowych kończących cytowane wypowiedzi oznaczają kody, nadane przez badaczy poszczególnym uczestniczkom i uczestnikom badania.

Polskość jako pojęcie abstrakcyjne w sytuacji badawczej musiało być „sprowadzone na ziemię”, ukonkretnione przez badanego. Ma ono w istocie sens psychologiczny i odnoszący się do określonych uczuć i przekonań jednostki, najczęściej indywidualnych, dotyczących osobistego stosunku do pojęcia polskości. Kiedy w czasie wywiadów badacz próbował uściślić sens pytań, pojawiały się różne sformułowania, często nie wprost odnoszące się do pytania, na przykład: „A co to za Polak, co by się Polakiem nie czuł”. Akcentowano też, że to jest oczywiste, że Polak czuje się Polakiem. To, czym jest w rozumieniu osoby badanej „polskość” lub istota bycia Polakiem, uruchamiało u wszystkich skojarzenia z konkretnymi uczuciami i przekonaniami, że jest się Polakiem. Przy czym może to być zarówno beznamienne stwierdzenie dotyczące własnego urodzenia w określonej rodzinie, kulturze, tradycji i języku, ale też silny, emocjonalnie podkreślany związek z określonymi wartościami, symbolami, treściami, przedmiotami związanymi z polskością.

O ważności elementu emocjonalnego w poczuciu bycia Polakiem świadczy wypowiedź kobiety na kierowniczym stanowisku:

„Na Polskość... według mnie na Polskość składa się to, co się czuje” [6].

W innych rozmowach polskość była zdefiniowana równie krótko:

„Jeżeli czuję się Polakiem, to jest to dla mnie wystarczające, abym był Polakiem” [41].

„No chyba to, że czuję się Polakiem” [14].

Te zwięzłe sformułowania mogłyby stanowić motto bieżącego podrozdziału. Dociekaliśmy dalej treści tego, co rozmówczynie rozumie przez owo poczucie, co czuje, co tymi słowami opisuje. Badana stwierdziła to wprost:

„Wydaje mi się, że przede wszystkim na polskość składa się poczucie, że jest się Polakiem, jakieś takie przywiązanie do tego kraju, takie uczucie, że jak na przykład jesteś dłuższy czas poza granicami Polski, to jak przyjeżdżasz, to czujesz się jak w domu. Tak, to zdecydowanie dla mnie jest takim wyznacznikiem polskości” [17].

Badana używała tutaj, często zresztą pojawiającego się w naszych wywiadach, pojęcia domu: Polska to dom rodzinny, a nawet rodzina, miejsce określane jako rodzinne, wiążące się ze wspomnieniami z dzieciństwa i relacji rodzinnych, wiązanych z krajem lub narodem.

Inna rozmówczyni wskazała bogactwo możliwej koncepcji polskości:

„Jeden człowiek będzie czuł, że Polskość to cała nasza historia. I będzie miał rację.

Inny będzie czuł, że na Polskość składa się nasza religia. I też będzie miał rację.

Ja uważam, że na Polskość składa się to, co dana osoba czuje” [6].

Na uściślające pytania badaczki: „A czym dla Ciebie jest polskość?” padła odpowiedź:

„Dla mnie Polskość to moje wspomnienia. To, że wychowałam się na polskiej ziemi, że się tu bawiłam. To, że uczyłam się polskiej kultury, to, co opowiadała mi moja babcia. Także to, jak cieszyłam się po wygranej Polaków na mistrzostwach świata, czy płakałam po śmierci Jana Pawła II”.

Ta sama osoba poszerzyła wypowiedź w dalszej części wywiadu, podkreślając, że wiele różnic dzielących ludzi w sferze światopoglądu, poglądów na różne kwestie, także religijne, jak również wygląd fizyczny nie jest istotny w przypadku tak rozumianego poczucia tożsamości narodowej:

„Wydaje mi się, że najważniejsze jest to, żeby czuć się Polakiem, być z tego dumnym i kochać Polskę. Nie sędzę, że jakieś czynniki zewnętrzne, jak wygląd czy upodobania religijne czynią Polaka Polakiem. Pragnę wierzyć i w sumie wierzę w to, że jeśli mówimy o sobie Polak, to dlatego, że kochamy ten kraj i czujemy się Polakami”.

W innym wywiadzie, w rozbudowanej wypowiedzi 30-letnia kobieta już na samym początku rozmowy podniosła kilka ważnych wątków:

„W mojej ocenie samo to, że ktoś czuje się Polakiem, już go nim czyni. No bo to chyba jest taka wewnętrzna chęć bycia nim, poczucie, że jest się częścią jakiejś grupy, w tym przypadku Polaków, to, że czujemy więź z Polską, z jej mieszkańcami. Wydaje mi się, że jeżeli ktoś czuje się tu, czyli w Polsce, szczęśliwy i że jest z niej dumny. To jest takie uczucie, które sprawia, że jest dla nas ważne, żeby inni też wiedzieli, że jesteśmy Polakiem czy Polką” [21].

W dalszej wypowiedzi kolejno ukazały się podstawowe warunki uznania osoby za Polaka, rozmówczyni kompletowała większość kulturowych i genealogicznych zasad polskości, co przy posiadaniu samopoczucia polskości jest rozumiane jako logiczna konsekwencja wszystkich pozostałych kryteriów

Spotkaliśmy się też z wyjaśnieniem, że „być Polką czy Polakiem” nie oznacza prostej, czystej deklaracji, która niesie ze sobą niewiele treści, ale że w takiej deklaracji istotna jest zawarta tam treść emocjonalna – poczucie więzi z grupą i z krajem. O tym, że się jest Polakiem / Polką, decyduje zatem poczucie uczestnictwa w określonej zbiorowości, co w konsekwencji rozstrzyga o konkretnym rozumieniu polskości.

W innych wywiadach to samo formułowane bywało bardziej zwięźle: o polskości decyduje to, „czy ktoś rzeczywiście czuje się prawdziwie związany z Polską i czy idą za tym jakieś emocje” [10]. Jako najważniejszy warunek bycia Polakiem użyto jeszcze innego określenia: „tożsamość”, co z dalszego toku rozmowy można było rozumieć jako prymat „poczucia, że się jest Polakiem”, które rozmówczyni [13] wskazała bez wahania jako najważniejsze wśród zaproponowanych dziesięciu kryteriów polskości.

Wśród wywiadów z osobami starszego pokolenia, posiadającymi wykształcenie średnie, zetknęliśmy się raczej z naciskiem na całościową kompetencję kulturową, a także różne formy lojalności wobec Polski jako państwa i wobec polskiej kultury:

„I utożsamia się z tą kulturą, propaguje nawet, jeżeli jest w stanie coś tam tą kulturę..., i na przykład kontakt z jakąś osobą, to zawsze będzie podkreślał, że mówiąc z taką osobą, z taką zagraniczną na przykład, to będzie podkreślał tą polskość, że «ja jestem Polakiem» i będzie bronił jakby, tej Polski, tej kultury” [MC]. Jeszcze inne wątki spotkaliśmy w wywiadach szczególnie silnie zabarwionych emocjonalnie. 30-letni mężczyzna dał bardzo wyrazistą, jednoznaczną odpowiedź na pytanie „co czyni Polaka Polakiem”, odpowiadając z zastanowieniem i używając wzniosłych sformułowań:

„Przywiązanie do kraju, przywiązanie do kultury, patriotyzm mniej lub bardziej szeroko rozumiany, miłość do ojczyzny oczywiście. Może nie postrzegałbym tutaj kwestii politycznych, ale przywiązanie do historii, znajomość chociaż części jakichś tam ważniejszych rzeczy” [7].

Pojawiało się tu skojarzenie z tym, co się mieści w pojęciu „patriotyzm” czy „miłość do ojczyzny” oraz powtarzające się słowo przywiązanie – do kraju, do kultury, do historii. Jeden z rozmówców sam siebie określał

jako patriotę, podkreślał, że lubi Polskę, polską kulturę, tu jest „rodzina i dom”, a „*Mazurek Dąbrowskiego* jest wyjątkowo piękną i ekscytującą pieśnią”. Następnie w uporządkowaniu zaproponowanych kryteriów stanowczo i konsekwentnie potwierdził, że dla polskości najważniejsze jest „poczucie bycia Polakiem”. Ważny jest też „szacunek dla naszego kraju”:

„Należy szanować nasz kraj i akceptować panujące w nim zasady” [15].

Wskazywane były też konkretne korzyści płynące z posiadania własnego kraju i przynależności narodowej.

Zwracano również uwagę na jeszcze inny przejaw swojego związku z polskością, a ściślej z Polską, wiążący się z poczuciem wielorako rozumianego bezpieczeństwa i swojskości:

„Że nie muszę czuć się osaczony czy dyskryminowany, że jestem w swoim kraju i czuję się wolny” [8].

Jest to aspekt, który uruchamia myślenie o swojskości, rozumianej nie w kategoriach ekskluzywizmu społeczeństwa polskiego, ale azyłu kulturowego dla osób wychowywanych w tej określonej zbiorowości.

Analizując odpowiedzi na dwa pierwsze pytania naszego scenariusza wywiadu (wprost dotyczące składników i zasad funkcjonowania polskości), natrafiamy też na wypowiedzi skupiające się nie na sferze emocjonalnej, ale właśnie na zobiektywizowanych konkretach.

27-letnia absolwentka iberystyki w taki sposób lokuje element wspólnoty emocjonalnej, składającej się na polskość:

„Przez polskość rozumiem wszystko, co wiąże się z Polską i Polakami. Począwszy od historii poprzez kulturę, obyczaje i zachowania przekazywane z pokolenia na pokolenie, ale również emocje i nawyki, które posiadamy” [11].

Rysuje się tu znowu wspólnota, ale tym razem wyraziście oparta na pozaświadomościowych cechach kulturowych, historycznych i psychologicznych zbiorowości określanej jako Polacy, a więc posiadających „twarde”, jednoznaczne, pozaświadomościowe podstawy. W tego typu oglądzie same emocje nie wystarczają – muszą zaistnieć kompetencje językowe, wiedza o obyczajach, historii, wszelkich aspektach kultury.

W niektórych wywiadach, najczęściej z badanymi starszego pokolenia, poczucie przynależności do narodu nabierało emocjonalnych treści o wysokim natężeniu: żeby być Polakiem i zostać za Polaka uznanym, trzeba być ze swej polskości dumnym. Poczucie dumy z przynależności do zbiorowości w pewnym sensie „sakralizuje” tę przynależność.

76-letni mężczyzna, były wojskowy, w pierwszym zdaniu wywiadu, definiując polskość, wymienił kolejne warunki: miłość ojczyzny, życzliwy stosunek do innych mieszkańców, okazywanie im pomocy, a także hasło „Bóg, honor, ojczyzna”, „dziedzictwo naszych dziadków, pradziadków, rodziców, którzy kiedyś walczyli o narodowość, wolność języka polskiego”. Na pytanie pomocnicze „A co sprawia, że ty jesteś Polakiem?” padła równie emocjonalna i podniosła odpowiedź: „No, że jestem Polakiem – no po prostu bardzo jestem dumny” i w dalszej wypowiedzi wskazywał na wielkie poświęcenie polskich wojsk w walce o niepodległość [JO].

Starsza pani (65 lat) mówiła w podobnym duchu:

„Jestem patriotką. Przy jakichś ważnych uroczystościach narodowych, gdzie słyszę hymn, jestem wzruszona, jestem dumna z tego, że jestem Polką” [AZ1].

3.3.2. Polskość jako znajomość języka i polskiego dziedzictwa kulturowego

W ten sposób doszliśmy do wypowiedzi lokujących się najwyżej na skali emocjonalnego stosunku do polskości, rozumianej albo z naciskiem na polską kulturę, albo na polską historię walk niepodległościowych. Na uwagę zasługuje tutaj następująca wypowiedź:

„No co się składa na polskość – to właśnie to, że mieszkamy w danym rejonie Europy, że czujemy się wewnętrznie Polakami, że chcemy przynależć do tej grupy, że posługujemy się językiem polskim, że mamy wspólną tradycję, kulturę, rząd, pieniądze, walutę. Polskość ma się w sercu, nic nie zmusi Cię wewnętrznie, żebyś czuła się Polakiem (...) Ale przede wszystkim to, że ktoś musi się czuć Polakiem. Czyli, że przynależy do tej akurat grupy posiadającej cechy wspólne, wyznającej te same wartości” [22].

Jedna z badanych wskazała na powiązanie kilku istotnych elementów:

„Osobiście polskość utożsamiam z językiem, kulturą, tradycją oraz silnym poczuciem przynależności. Uważam, że znaczące jest także poczucie odrębności od innych narodów, ponieważ to pozwala nam utożsamiać się z daną grupą, wspólnotą, narodem” [23].

Rozmówczyni opisała wspólnotę jako grupę połączoną wspólnymi wartościami:

„Osobiście czuję się Polką i utożsamiam się ze wspólnotą Polaków, natomiast nie toleruję zachowań części społeczeństwa, która kultywuje nacjonalizm i stawia znak równości między tym terminem a patriotyzmem” [23].

Takie odcięcie się od różnych form nacjonalizmu i ugrupowań głoszących takie poglądy spotkaliśmy w wielu wywiadach, w których badani przywiązywali dużą, jeśli nie kluczową wagę, do poczucia narodowej wspólnoty.

Inaczej patrzył na to młody mężczyzna, który powiązał tożsamość z cechami kulturowymi:

„Myślę, że taka identyfikacja z kulturą, z językiem. (...) to jest też takie nasze przekonanie i identyfikacja z tym krajem, narodem, z tym miejscem na ziemi po prostu” [36].

Znamienne jest to, że nasi badani spontanicznie wymieniali rozmaite elementy składające się ich zdaniem na poczucie polskości: kulturę, język, obyczaje, ale przy określaniu kolejności ważności gotowych, zapisanych na kartce kryteriów jako najważniejsze stwierdzali: „No to najważniejsze jest poczucie, że jest się Polakiem!”

30-letnia kobieta nawiązała przy okazji do problematyki emigracji, w swojej wypowiedzi wyraźnie wiążąc ją ze stosunkiem do polskości:

„Myślę, że ważne jest też przywiązanie. Wystarczy poczuć się Polakiem, poczuć nasze zwyczaje. (...) A ludzie emigrujący za pieniędzmi to nie jest to. Myślę, że centrum interesów życiowych to miejsce, gdzie ma się nie tylko pracę, ale także rodzinę i przyjaciół. Nie, że tylko egzystujesz, ale faktycznie czerpiesz coś z tego miejsca i je czujesz. Uważam, że ludzie żyjący w jakimś kraju z 30 lat, mający dzieci urodzone już tam, czują się z tym krajem związani bardziej niż z krajem, w którym się urodzili” [28].

Podobne zdanie wypowiedziała kolejna, 27-letnia kobieta:

„Może nawet nie to, że mieszkasz w Polsce, ale to, że się utożsamiasz z kulturą polską i jej tradycją” [50].

I tu właśnie łączy się kolejny aspekt związany z poczuciem własnej polskości i zarazem ze stosunkiem do kraju jako całości:

„[To], że się tu wychowałam, przez to, że się posługuję językiem polskim, i tylko w tym kraju czuję się megadobrze, bo gdybym wyjechała za granicę i musiałabym się posługiwać innym językiem, to nie miałabym takiego komfortu, więc tutaj czuję się jak w domu, nie boję się nigdzie wyjść” [30].

Kojarząc polskość ściśle z patriotyzmem i zarazem z otwartością na inne kultury, inna młoda kobieta tak odpowiadała:

„Na polskość taką szeroko pojętą, wydaje mi się, że postawa patriotyczna, taka naprawdę patriotyczna, bez nazywania tego faszyzmem i bez skrajności. Na pewno miłość do ojczyzny, ale nie taka ksenofobiczna, bo kultura, która nie otwiera się na inne kultury obumiera. Kulturowanie swoich tradycji, zwyczajów. Dowiadujemy się czegoś o tradycji i zwyczajach, o etymologii tych wszystkich pojęć. Znajomość, znajomość swojego języka, taka dobra, posługiwanie się poprawną polszczyzną. Wydaje mi się, że to takie podstawowe rzeczy, które składają się na polskość” [31].

Na pytanie o to, co czyni Polaka Polakiem, ta sama osoba odpowiedziała:

„To, że czuję przywiązanie do swojego kraju, i wydaje mi się, że cechą łączącą Polaków jest też to, że mimo tego, że bardzo często, nawet przez większość naszej historii dzielimy się kulturowo-religijnie czy pogłądowo-politycznie, to zawsze w obliczu niebezpieczeństwa, te podziały nawet bardzo skrajne szły na dalszy plan, po to żeby zjednoczyć się w obliczu zagrożenia i bronić tej ojczyzny, i stanąć za nią poświęcając własne zdrowie czy życie”.

Jeszcze inna osoba ujęła to tak:

„Natomiast polskość to przede wszystkim to takie poczucie, że się tym Polakiem jest, takie silne poczucie. Nawet jeśli ono może się zachwiać to na dalszym etapie w dalszym ciągu czujemy się tymi Polakami” [18].

3.3.3. Poczucie polskości jako pragnienie indywidualnego samookreślenia się w zglobalizowanym świecie

Akcentując swój luźny związek z polskością, niektórzy z rozmówców również dochodzili do kwestii wyboru życiowego jako najważniejszego w definicji Polaka:

„W takim razie chyba nie jest, bo się nie czuje Polakiem, jeżeli wolałaby mieszkać gdzieś, w jakimś innym kraju...” [21].

Rozważając sytuację wyboru innego kraju zamieszkania, mężczyzna tak komentował:

„Nie czuje [się] tam, nie ma takiej tożsamości Polaka. Jeżeli ktoś nie identyfikuje się z polską kulturą, tradycją, ojczyzną, to sam siebie wyklucza i nie identyfikuje się z naszym narodem. I chyba nie jest Polakiem, skoro sam o sobie mówi, że nie czuje się Polakiem” [21].

W tym samym nurcie pozostaje też inna wypowiedź, tym razem zawierająca wątek prognostycznie pesymistyczny z punktu widzenia trwałości narodowej tożsamości:

„Myślę, że to jest ważne, ale wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach jest to coraz rzadsze, że czujemy się Polakiem. Przez globalizację czujemy się bardziej obywatelami Europy, świata” [5].

Zaraz potem ten sam rozmówca dodał, że dla młodego pokolenia staje się to coraz mniej ważne:

„Takie narzekanie, zaściankowość, trochę wstyd skąd się pochodzi. Młodzi ludzie są przebojowi, wychowują się w czasach, w których bez problemu można pojechać za granicę, można bez problemu się dogadać za granicą, znają obcy języki i to po części też jest dobre” [5].

Podczas dalszego ciągu wywiadu doszło do takiej rozmowy z badaczem:

- A co to znaczy dla ciebie?
- Bycie dumnym, że jest się Polakiem, może niekoniecznie, niewstydzenie się tego, że jest się Polakiem, a z takich przyziemnych rzeczy takie podstawowe – dbanie o płacenie podatków, segregowanie śmieci, dbanie o relację z sąsiadami – takie podstawy.
- A co jest taką główną cechą, że możesz o sobie powiedzieć, że jesteś Polakiem?

– To, że się tu urodziłem, że znam historię, to, że nie biorę pod uwagę tego, żeby wyjechać na stałe i mieć możliwość mieszkania gdzie indziej, mimo że mógłbym, ale jestem przywiązany do tego, że tu mieszkam i chciałbym tu zakładać rodzinę, chciałbym, żeby moje dzieci się tu wychowywały, natomiast jeśli będą chciały wyjechać za granicę i tam żyć, to też nie będę się temu przeciwstawiał, to będzie ich wybór” [5].

Jeszcze nieco inaczej rozumuje 32-letni doktorant, pracownik wysokiego szczebla administracji:

„Na polskość składają się Polacy. Ich cechy, stereotypy o nich, które są prawdziwe lub nie, nieważne. Polskością są wszelkie zachowania i wiedza Polaków na temat naszej historii, polityki i tego co nas otacza. Nie da się jednoznacznie tego określić. Dla jednych polskością będzie chodzenie na Marsz Niepodległości i płacenie podatków, dla innych spędzanie czasu z rodziną i pielęgnowanie rodzinnych tradycji” [39].

Na kolejne pytanie: „To co składa się na twoją polskość?” ten sam mężczyzna udzielił takiej odpowiedzi:

„Na moją? Staram się dbać o kraj. Oczywiście nie mówię, że robię nie wiadomo co. Chodzę na wybory, dbam o rodzinę, płacę podatki, opowiadam dzieciom o historii kraju i rodziny, staram się być dobry dla innych. To moja polskość, tak naprawdę, jeżeli Polak czuje w sobie, że nim jest, jest dumny z pochodzenia i dba o kraj i najbliższych, to może nazwać się Polakiem”.

Dodał też opinię podkreślającą siłę polskości:

„Gdy ktoś jest za granicą, dalej jest Polakiem. Tego nie da się tak łatwo z siebie wyrzucić. Chyba, że ktoś naprawdę chce przestać nim być. Wtedy zrzeka się obywatelstwa polskiego i jest po sprawie. Jak tego nie robi, wtedy albo nie chce przestać nim być, albo ma gdzieś kim jest”.

I porządkując kryteria na podanej na piśmie liście kryteriów, na pierwszym miejscu umieścił poczucie, że się jest Polakiem.

W powyższej wypowiedzi widać wątek, który pojawił się też w innych wywiadach: konieczność bycia „kimś określonym”. Tylko przez bycie Polakiem osiąga się określone miejsce w świecie. Z jednej strony duma z posiadania polskiej narodowości, a z drugiej segregacja śmieci i wszelkie codzienne zachowania ułatwiające współżycie na poziomie lokalnej

zbiorowości, wszystko to: wysokie emocje i uczciwa codzienność składają się w tej koncepcji na właściwy wzór polskości.

32-letni mężczyzna pracujący na stanowisku kierowniczym formułuje to klarownie:

„Jeśli chodzi o to, co czyni Polaka Polakiem to myślę, że poza znajomością historii i kultury, wydaje mi się, jakieś przywiązanie do Polski, do polskiej tradycji, do tego, co polskie. Jakiś taki, nazwijmy to zdrowy patriotyzm, myślę, że jest na pewno istotne, żeby był. No i najważniejsze – wewnętrzne poczucie, że jest się tym Polakiem. Jeżeli ktoś czuje się Polakiem, to chyba ciężko na ten temat z nim dyskutować” [32].

Dalej tłumaczył, czym jest patriotyzm nowoczesny, gospodarczy, dodając:

„Wydało mi się, że no, jeśli chcemy być na przykład dumni z tego, że jesteśmy Polakami, załóżmy, nie mówię o takiej dumie na pokaz, tylko o takiej prawdziwej, wewnętrznej, no to musimy też oprócz słów przejść do jakichś czynów no i taki patriotyzm aktywny, nazwijmy to, jest chyba najlepszym czynem, żeby po prostu zrobić coś dobrego dla tego kraju”.

Rozmówca nie wskazał na pożądane konkretne działania, ale z całości rozmowy możemy wnioskować, że jest to wypełnianie codziennych obowiązków obywatela, a nie czyn zbrojny. Porządkując podsunęte na piśmie kryteria polskości, jako najważniejsze znowu bez wahania wymienił poczucie, że się jest Polakiem:

„Myślę, że zdecydowanie poczucie, że jest się Polakiem – jest zdecydowanie najważniejsze. No bo jeśli ktoś czuje się Polakiem, to znaczy, że tę polskość w pewnym sensie akceptuje, no, jeśli wewnętrznie po prostu tak się określa, to, ciężko mu odmówić, że jest Polakiem”.

Podobnie ujęła ten sam problem 34-letnia kobieta:

„Pochodzenie, wychowanie, jakaś szeroko pojęta kultura polska. Myślę, że jest to bardziej świadomość niż zestaw cech. W sensie prawnym to to, czy ma polskich rodziców, ale myślę, że to nie jest kwestia krwi, tylko bardziej poczucia, bo znam mnóstwo osób, które mówią, że są Polakami, a ani się tu nie urodziły, ani ich rodzice nie są Polakami tylko np. zamieszkały tu kilkanaście lat temu, spędziły tu najważniejsze chwile swojego życia i mówią o sobie, że już są Polakami, bo jest

dla nich ważne to miejsce, w którym mieszkają i uważają, że to jest ich ojczyzna” [34].

W innej wypowiedzi znajdujemy podsumowanie różnych uczuć:

„Dla mnie właśnie to, że jestem dumna, że jestem Polką to znaczy, że jestem dumna, że jestem z kraju, w którym są wspaniałe osiągnięcia naukowe, w którym jest bogata historia i kultura, w którym szanowane są tradycje i który się jakoś tam wyróżnia, to znaczy ma swoje specyficzne rzeczy: obyczaje, gwary, kuchnie, kulturę. Dla mnie Polska to nie jest taki kraj nijaki, on jest charakterystyczny i z tego jestem dumna, że mamy bigos i Adama Małysza, to znaczy, że są jakieś rzeczy, które nas wyróżniają i że jak Robert Lewandowski zdobywa bramki to wszyscy wiedzą, że Polak zdobywa bramki, że to nie jest tylko piłkarz niemieckiej drużyny” [35].

Rozmówczyni bez wahania jako najważniejsze dla polskości zaznaczyła poczucie, że się jest Polakiem. Inna rozmówczyni, niejako kontynuując myśl wyrażoną przez poprzedniczkę, tak zdefiniowała polskość:

„To chyba wszystko to, co w nas siedzi. Jesteśmy Polakami, więc mamy swoją polskość. Polskość jest w ludziach, którzy identyfikują się z Polską. Jak ktoś się z nią nie identyfikuje, to nie ma szans, żeby miał w sobie polskość. Nie potrafię określić czym jest polskość. Może to po prostu poczucie bycia Polakiem. To umiejętność funkcjonowania w polskim społeczeństwie. Każdy kraj ma swój charakter. Inaczej funkcjonują Francuzi wśród Francuzów, inaczej Polacy wśród Polaków. Ale na pewno chęć bycia Polakiem, niewstydenie się tego. Promowanie Polski za granicą, ale również przestrzeganie polskiego prawa. No i oczywiście ta polskość” [38].

Autorka powyższych słów na pierwszym miejscu z 10 podsuniętych kryteriów bycia Polakiem jako pierwsze wskazała poczucie, że się jest Polakiem.

Rozmówcy czasem wskazywali na aspekt czasowy badanego zjawiska, czego przykładem są rozważania młodej kobiety dostrzegającej w rozwoju jednostki proces budowania się jej polskiej świadomości i wagi grupowej przynależności dla jednostki:

„Myślę, że jest to coś, co przychodzi z wiekiem. Że kiedy człowiek przestaje przynależać do jakichś grup społecznych, tzn. jakiejś subkultury młodzieżowej, po kolei: szkół, gimnazjum, szkoły średniej, potem na studiach, to potem sam zaczyna

szukać miejsc, do których może należeć no i na pewno ta polskość, i to, że mamy wspólne prawo wyboru w wyborach demokratycznych, no to na pewno jakoś jednocy. Czy ta polityka, co nie? To są cechy wspólne, tematy, o których można rozmawiać. I wydaje mi się, że jak jesteśmy młodzi, to przez to, że nie bierzemy takiego aktywnego udziału w życiu Polski i nie podejmujemy takich decyzji w wyborach, to nie czujemy, że jesteśmy Polakami, to się zaczyna gdzieś w późniejszym wieku i to jest ważne wtedy dla nas” [42].

Podsumowując, na pierwszy plan wysuwają się pewne aspekty, które stanowią osie całości, imponderabilia, traktowane jako niezbywalne elementy myślenia i mówienia o polskości. Nasi rozmówcy jednoznacznie wskazywali, że Polakiem jest ten, kto:

1. za Polaka się uważa i ten, kto Polakiem się czuje i ten fakt akceptuje, a nawet jest z niego dumny;
2. zna język polski.

Te dwa składniki polskiej narodowej tożsamości mogą w gruncie rzeczy wystarczyć, żeby ktoś mógł być Polakiem, czyli za Polaka uznany i uważać się za Polaka. Wydaje się, iż taka samoocena, jak i obraz jednostki w oczach innych tę opinię dzielającą, jest bardzo logiczny. Wokół tych „oczywistości” budują się w wypowiedziach takie jakości kompetencyjne, jak znajomość historii i kultury polskiej, a także wynikające z praktyki życiowej składniki przejawiające się w konkretnych zachowaniach, np. znajomość polskich obyczajów, często ściśle związanych z obrzędowością religijną.

3.4. Duma i wstyd.

Emocjonalne wymiary poczucia polskości

W większości wywiadów w wypowiedziach badanych dominował wątek psychologiczny – identyfikacyjny i emocjonalny – nawet wtedy, gdy bezpośrednio tej kwestii dotyczyły jedynie pojedyncze słowa. Ustalając to, co czyni ją Polką, młoda rozmówczyni stwierdziła, „że się tego [przyznawania się do własnej polskości – EN, SŁ] nie wstydzę”, które uznać trzeba za bardzo znamienne i wiele mówiące zarówno o poglądach badanej, jak

i o rozkładzie między skrajnościami postaw wobec własnej przynależności narodowej w społeczeństwie polskim.

Inny rozmówca odwołał się do konkretnych przykładów:

„Niektórzy moi znajomi na przykład wstydzą się przyznawać, że są z Polski i ja tego zupełnie nie rozumiem. Raz nawet na wakacjach spotkałem się z tym, że para Polaków, gdy w pobliżu byli obcokrajowcy rozmawiała ze sobą po angielsku – było to dla mnie strasznie absurdalne” [21].

Niektórzy badani wypowiadali zdecydowane opinie:

„Przed wszystkim ten Polak musi się czuć Polakiem, musi czuć tę polskość w sobie, nie bać się utożsamiać z Polską, bo to też bardzo często jest tak, że wyjeżdżamy gdzieś za granicę, poznajemy Polaka i ten Polak na początku nam się nie przedstawia jako Polak, trochę się wstydzi tej swojej polskości. Wydaje mi się, że to niejako sprawia, że ten Polak przestaje być Polakiem w jakimś tam stopniu, może nie zupełnie, ale ja na przykład nie potrafiłabym się wyrzec polskości, także na pewno to poczucie” [17].

Jest to amplituda postaw wahających się od megalomanii (wyolbrzymionej pozytywnej samooceny) do wstydu (ucieczki, zaprzeczenia własnej narodowej tożsamości). Ta pierwsza ma w istocie podobne do drugiej podłoże psychologiczne – kompleks niższości kompensowany poczuciem nadmiernej wyższości w sferach, dla których nie ma materialnych mierników. Psychologowie rozważają szeroko zjawisko powstawania megalomanii narodowej w relacjach Polaków z jednymi grupami narodów, budującej się na podłożu poczucia niższości wobec innych.

Jest to temat w polskiej socjologii również dosłownie odwieczny (Bystroń 1924), a także rozważany zupełnie współcześnie z pozycji psychoanalitycznych (Chajbos 2019; *Polska na kozetce...* 2016).

O poczuciu niższości pojawiającym się wśród polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii interesująco pisze w duchu socjologicznym Anna Gawlewicz (2020), która rozważa te emocje właśnie w kontekście psychologicznie złożonych procesów migracyjnych.

Wydaje się natomiast, że psychoanalityczne badania nie trafiają w istotę i źródła poczucia niższości członków narodu / kraju biedniejszego, który się opuszcza, żeby żyć, pracować, zarabiać, często pozostawać na stałe

wśród narodu / społeczeństwa zamożniejszego, technologicznie bardziej (a co może ważniejsze: wcześniej) rozwiniętego. Podobnie trudno uznać, że „zbiorowy narcyzm” jest przyczyną lub raczej skutkiem ich wstydu i poczucia niższości (por. Chajbos 2019). Poza tym rozwój skrajnych odczuć w ramach narodowej samooceny dotyka wiele narodów – zarówno małych, jak i dużych – tych, którym historycznie przypadała częściej rola władców i tym, którym częściej zdarzało się pełnić rolę poddanych.

Czasem przybierający różne formy aspekt samoidentyfikacyjny pojawiał się w szerszym kontekście rozważań o podstawach i o istocie wspólnoty narodowej, opartej na akceptacji wewnętrznego zróżnicowania społeczeństwa:

„Według mnie to na pewno znajomość naszej historii, tradycji... No i jakieś takie poczucie, że jest się stąd, że to moje miejsce na Ziemi, do którego zawsze mogę wrócić. O, radość z polskich sukcesów, na przykład w sporcie, to też jest taką oznaką polskości – kibicujemy «naszym», w sumie nie zastanawiając się, dlaczego. Według mnie, właśnie to są jedne z wielu składników poczucia polskości” [18].

Na pytanie badacza: „Co czyni Polaka Polakiem?” ten sam rozmówca odpowiedział:

„Chyba najważniejsze jest to, żeby się nim czuć”.

I dalej, rozważając kwestię, wskazał na względy emocjonalne:

„Wydaje mi się, że Polak jest Polakiem, ponieważ kocha swój kraj, jest z niego dumny i dba o niego. Reszta rzeczy ma mniejsze znaczenie – poglądy polityczne, religia nie są aż takie ważne. To, że nie zgadzam się ze światopoglądem innych osób nie znaczy, że takiej osoby nie nazwę Polakiem. Powinniśmy szanować zdanie innych i nie oceniać, kto jest lepszym albo gorszym Polakiem, wtedy będziemy mogli mówić o nas wszystkich jako o jedności, właśnie, ta jedność jest bardzo istotna” [18].

Wskazywana jedność dotyczy wspólnoty narodowej, całości społeczeństwa polskiego, dla podstaw którego inne niż kulturowe względy wydają się zasadnicze – jest to lojalność wobec pewnej całości politycznej, działającej w politycznie ukształtowanym świecie.

Jeszcze inne sformułowanie oddaje podobną myśl w odpowiedzi na pytanie o to, co jest dla uznania kogoś za Polaka najważniejsze:

„Taki jakby szacunek do naszej kultury i do naszej tradycji i uważam, że to jest najważniejsze” [7].

Inny rozmówca wzbogacił swoją wypowiedź konkretnymi przykładami:

„Jeśli chodzi o poczucie jedności, to myślę, że tak – trzeba skupić się na tym, co nas łączy i te rzeczy wzmacniać, a nie myśleć tylko o podziałach” [18].

Bardzo nośne, ale zarazem wymagające uściśień, okazało się pojęcie „patriotyzmu”, najczęściej opatrywane opisowymi dodatkami: „szeroko rozumiany”, „zdrowy”, aby nie kojarzył się z szowinizmem narodowym. Rozmówcy konsekwentnie odcinali się od skrajnych, nacjonalistycznych konotacji tego pojęcia. 31-letnia absolwentka geografii stwierdziła wprost:

„Z pewnością patriotyzm, to słowo kojarzy mi się z patriotyzmem, z ludźmi, dla których tożsamość narodowa jest bardzo ważna i mówią o tym otwarcie. Polskość to ogromne przywiązanie do ojczyzny” [19].

Porządkując kryteria polskości, autorka powyższych słów na pierwszym miejscu zdecydowanie uplasowała „Poczucie, że się jest Polakiem”.

Inna rozmówczyni istotę polskości ujęła następująco:

„Według mnie to jest po prostu poczucie przynależności do naszej kultury, obyczajów, historii, itp. Można urodzić się w Polsce, ale nie czuć się Polakiem. Wszystko zależy od tego, co czuje dana osoba” [20].

3.5. Poczucie polskości jako ogólna koncepcja tożsamościowa

Wszystkie rozważane kryteria polskości w myśleniu naszych rozmówców (zapewne również i w rozumowaniu respondentów sondażu) składają się na cały kompleks cech i wartości, które dopiero razem wzięte tworzą złożoną ideę polskości. Często w wywiadach pojawiło się równocześnie: głęboka akceptacja polskiej kultury, obyczajowości, jak i otwarte stwierdzenie, że różnorodność w obrębie zbiorowości, którą określamy mianem „Polacy”, jest naturalna, oczywista, a nawet cenna.

Mniej lub bardziej świadomie zakładane jest, że kto się w Polsce urodził, wychował i tu mieszka, zapewne chodził do szkoły, od dzieciństwa

poznał język w domu, w szkole i w życiu społecznym, zetknął się z wiedzą historyczną, literaturą, symbolami narodowymi, na pewno ma polskie obywatelstwo, a przypuszczalnie co najmniej jedno z rodziców ma narodowość polską. Nie ma więc powodów, żeby taka osoba nie czuła się Polakiem.

Znane są jednakże (zapewne też naszym rozmówcom) przypadki aktywnych działaczy i intelektualistów, którzy byli świadomi swego cudzoziemskiego (przynajmniej po jednej stronie rodziny) pochodzenia, a stali się wzorem polskiego patrioty. Na przykład choćby Józef Czapski *explicit*e mówił o swoim dorastaniu do polskości w domu, w którym matka była uważającą się za Czeszkę Austriaczką, a ojciec był narodowo objętny, dodając: „zresztą, gdzie ty tę «czystą krew» znajdziesz” (Czapski 1987: 191). Większość Polaków może w swojej genealogii dopatrzyć się przodków innej narodowości, a niektórzy z nich nawet bywali aktywnymi politycznie narodowcami, członkami partii endeckiej (Narodowej Demokracji) i całym swym życiem deklarowali polską przynależność narodową. Ta kompleksowość cech biograficznych, kulturowych i emocjonalnych komplikuje „rozkładanie polskości na czynniki pierwsze”. Stąd szczególne znaczenie heurystyczne ma posługiwanie się w rozmowie czy wywiadzie konkretnymi opisami przypadków, wiedzą, która tylko z pozoru ma charakter anegdotyczny.

Nasi badani, podkreślając ważność „poczucia bycia Polakiem”, nie pozostawiali jednak wątpliwości, że sama (czysta) wola określenia się jako Polak nie jest jedynym i wystarczającym powodem, żeby kogoś za Polaka uznać, gdyż z taką psychologiczną wewnętrzną i zewnętrzną deklaracją wiążą się pewne cechy, wyrażające się w sformułowanych przez badaczy kryteriach. W ten sposób w wypowiedziach badanych odbieramy w istocie kompleksową (gdyż zawierającą różne cechy kulturowe i biograficzne) całość, opartą w gruncie rzeczy na emocjonalnym zakorzenieniu i psychologicznym związku z grupą, kulturą, przeszłością, państwem – zawsze z wyboru.

Nie wnikaliśmy w szczegóły sytuacji, gdy ktoś niejako arbitralnie siebie uznaje za członka jakiegoś narodu¹⁹, co nie jest wyjątkowe – nie tylko dotyczy przynależności narodowej, gdyż np. ktoś nieumiejący prowadzić samochodu, nie może – rozumując logicznie – uznawać siebie za dobrego kierowcę. Może wyjątkiem jest specyficzna, niezgodna z cechami biologicznymi, tożsamość płciowa.

Za samookreśleniem i uczuciami związku z grupą narodową kryją się zwykle któreś z sugerowanych w sondażu i badaniu jakościowym składniki narodowej tożsamości. W definicji polskości element ideologiczny i światopoglądowy zajmuje istotne miejsce. W rozważaniach na tematy obarczone pewnym stopniem ideologizacji nasuwa się refleksja, że – paradoksalnie – potraktowanie polskości (przynależności do polskiej wspólnoty narodowej) jako opartej na kryteriach prymarnych, niezależnych od jednostki, w większym stopniu odideologizowuje (lub pozwala odideologizować) pojęcie polskości. Wtedy bowiem dotyczy kwestii niezwiązanych z wyborami jednostki.

Urodzenie się i wychowanie w Polsce, wysoka kompetencja językowa i pochodzenie od rodziców Polaków gwarantuje zobiektywizowane, pozbawione emocji stwierdzenie: „Polakiem jestem, bo jestem urodzony z rodziców Polaków, bo jestem wychowany w tej kulturze, w tym języku” – i to jest prosty, niewymagający żadnych deklaracji fakt. Kryterium psychologiczne, czyli poczucie bycia Polakiem i tego deklarację, można uznać za subiektywne, wolicjonalne i intencjonalne. Warunek języka (czym zajmujemy się w następnym rozdziale) jest natomiast w znacznym stopniu niezależny od woli, wyboru i stanu psychicznego jednostki, co sprawia, że można go nazwać obiektywnym.

Podsumowując bogate wypowiedzi naszych badanych, można wyodrębnić kilka tematycznie wyróżniających się motywów, dominujących w ustalaniu psychologicznych i świadomościowych źródeł polskości:

1. Chęć bycia Polakiem/Polką;
2. Utożsamianie się z określoną grupą i poczucie z nią więzi;

¹⁹ Współautorka tej książki miała magistranta o pochodzeniu polsko-serbskim, który z całą powagą twierdził, że należy do narodu Kiowa.

3. Czerpanie zadowolenia (szczęścia, satysfakcji, poczucia dumy) z tej przynależności;
4. Duma z tej przynależności;
5. Manifestowanie, wyrażanie pozytywnych uczuć na temat Polski w sytuacji relacji z osobami innych narodowości.

Opisywany dotąd wzór myślenia o polskości wyłania się z osobistych, głęboko uwewnętrznionych postaw i emocji. W kolejnym podrozdziale przedstawimy elementy myślenia naszych rozmówców o byciu Polką / Polakiem bardziej ideologicznie umocowane, uwikłane w zewnętrzne wobec jednostki zjawiska społeczne, oddziałujące jako motywy działania i założenia szerszych koncepcji dotyczących tego myślenia.

3.6. Odchodzenie od tożsamości narodowej.

Alternatywne spojrzenie na polskość

W wypowiedziach badanych znajdujemy też wyraz negatywnego, obojętnego lub niesprecyzowanego stosunku do kwestii narodowej tożsamości. Z takim wątkiem swoistego odżegnywania się od polskości spotykamy się w kilku wywiadach. 27-letnia rozmówczyni snuje refleksję:

„No bo sama znajomość nie świadczy, że się z tym utożsamiasz. Na przykład może być tak, że ktoś przestaje czuć się Polakiem, ze względu na to, co się dzieje obecnie w kraju i polityce” [50].

Rozmówczyni przywołuje wątek polityczny – związek deklaracji polskości i zainteresowania problematyką tożsamości narodowej z określonym układem politycznym, co prowadzi do odchodzenia od polskości ze względu na określony profil władzy w naszym kraju.

Natomiast ci, którzy otwarcie odcinają się od jakichkolwiek politycznych treści i debat, w ten sposób zauważają nieistotność podziałów politycznych dla kwestii polskości. Zatem czasem występuje proste odcięcie się od tematu, a niekiedy wręcz przeciwnie – koncepcja różnorodności poglądów w społeczeństwie polskim, a nawet ich wzajemna sprzeczność nie powinna, jak się twierdzi, zacierać faktu ogólnopolskiej wspólnoty.

Niektórzy z rozmówców, którzy akceptowali i podkreślali swoją polskość, równocześnie potępili postawy związane z odżegnywaniem się od problematyki wspólnoty narodowej. Jedna z badanych wskazała na zauważalne zjawisko braku szacunku dla poczucia własnej polskości, poruszając kwestię odsuwania się od polskiej tożsamości ze wstydu.

Obok zdecydowanego odcinania się od polskiej tożsamości narodowej pojawiały się też postawy obojętności na własną narodową przynależność. 35-letnia kobieta na kierowniczym stanowisku zaczęła swoją wypowiedź jednoznacznie:

„Wiesz, mi ciężko wypowiadać się na temat polskości, bo nigdy za bardzo nie utożsamiałam się z Polską. W sensie... nie zrozum mnie źle... nie mam nic do Polaki i Polaków. Po prostu nie jest to jakaś zbytnio zajmująca sprawa w moim życiu, mam ważniejsze rzeczy na głowie. (...) Ale tak zupełnie szczerze, bardziej czuję się obywatelką świata niż Polką. Cenię ludzi, nie tylko kraj, w którym mieszkam.

Także moje podejście jest maksymalnie liberalne w tej kwestii” [33].

Ta sama osoba, porządkując kryteria „bycia Polakiem”, powiedziała jednak bez wahania:

„Także to poczucie, że jest się Polakiem, to moim zdaniem najważniejsza kwestia”.

Inny rozmówca wypowiedział się pesymistycznie:

„Na polskość składają się takie bardzo konserwatywne podejście myślenie narodowo... myślenie katolickie, no bo jednak w takim wzorze zostaliśmy wychowani, ale nie wiem... w tych czasach polskość to raczej to słowo zamiera. Stworzyły się podziały ze względu na moment, w którym się nasza polityka państwowa znajduje... i kiedyś właśnie jednoczyły nas, nie wiem, historyczne wspólne sprawy. Może głupio to zabrzmieć, ale na przykład wojny czy takie różne rzeczy, a teraz no to ciężko jest w tych czasach powiedzieć tak dokładnie, co się składa na tą polskość, bo to wszystko się rozmyło” [14].

Inny młody rozmówca odniósł się do koncepcji polskości zdecydowanie negatywnie:

„Szczepie mówiąć, obecnie z polskością kojarzy mi się złodziejstwo, nieodpowiedzialność, brak myślenia perspektywicznego, nieumiejętność krytycznego pod-

chodzenia do rzeczywistości i samodzielnego myślenia. (...) Uważam tak, ponieważ żyję od ponad 30 lat w kraju, w którym większość decyzji dotyczących ogółu społeczeństwa podejmowana jest przez ludzi, którzy mają na uwadze tylko własny interes, a nie dobro tych, którzy umożliwili im znalezienie się na tej bardzo lukratywnej pozycji, czyli całej reszty” [9].

Podobny sceptycyzm i oczekiwanie spadku znaczenia narodowych tożsamości pojawił się już dawno w refleksji społecznej, co w podsumowaniu tej części rozważań warto przypomnieć.

Dwoistość postaw – zaangażowanej w polskość i tę polskość odrzucających lub lekceważących – była już zauważana w analizach socjologicznych i historycznych. Ponad trzy dekady temu Bronisław Geremek sugerował: „Wrażliwość na wartości narodowe współistnieje z decyzją opuszczenia kraju ojczystego. Podobnie też mówić można o tym, że rosną istotne zagrożenia dla tożsamości narodowej, mimo że wcale nie słabną rozbudzone aspiracje narodowe. Oznacza to, że każde z tych twierdzeń dotyczy innej grupy ludzi, lub też dotyczy różnych tendencji w psychice i w zachowaniach się jednostek. Doświadczenie współczesne wskazuje, że wysoki stopień świadomości narodowej wcale nie immunizuje przed rozkładem więzi grupowych, czy też przed biernością, poczuciem bezsilności, brakiem nadziei” (Geremek 1987: 700).

Powyższe słowa zostały napisane w wyjątkowo trudnym, nierokującym poprawy, schyłkowym okresie systemu komunistycznego i obcej dominacji politycznej w Polsce. Obecna sytuacja międzynarodowa naszego państwa, jak również wewnętrzna sytuacja ekonomiczna i strategiczna kraju, każe brać pod uwagę słowa uczonego (i polityka w jednej osobie), lecz zarazem skłania do bardziej pozytywnych refleksji, współgrając z wynikami naszego wielometodologicznego badania.

3.7. Podsumowanie

Wyniki wywiadów jakościowych pozostają w zgodzie z efektami badania sondażowego. Jak pamiętamy, we wszystkich 3 badaniach sondażowych

z ostatnich 3 dekad, największy odsetek respondentów uznawał za najważniejsze dwa kryteria: poczucie, że się jest Polakiem oraz znajomość języka polskiego.

Możemy powiedzieć, że wywiady z badań jakościowych potwierdzają wyniki sondaży w tym sensie, iż pogłębiają nasze rozumienie zjawiska tożsamości w tej formie, w jakiej funkcjonuje ono w świadomości społecznej. Wybory sondażowe w wybranych kategoriach społecznych jeszcze mocniej akcentują wagę samookreślenia i znajomości języka jako podstawowych wyznaczników powszechnego w Polsce myślenia o polskości.

Wydaje się, że w świadomości całości społeczeństwa niezmiennie pojawiają się dwa elementy decydujące o tym, że ktoś jest Polakiem:

- samookreślenie, czyli czynnik psychologiczny, subiektywny, uzależniony w znacznym stopniu (a w każdym razie tak rozumiany) od decyzji jednostki, oraz
- znajomość języka polskiego i posługiwanie się nim na co dzień, warunek równie istotny, choć w większym stopniu zobiektywizowany i tylko w pewnej mierze zależny od woli jednostki.

Analiza wypowiedzi naszych rozmówców wskazuje na to, że wspólnota narodowa jest przez nich rozumiana przede wszystkim jako społeczność kulturowa, historyczna i biograficzna, która zarazem sporo czerpie z czynników psychologicznych, emocjonalnych i świadomościowych.

Temat polskości nadzwyczaj rzadko kojarzy się ze wspólnotą obywatelską – z zasady kulturową. Gdy jednak przyglądamy się sekwencji zdań i skojarzeń w konkretnych wypowiedziach, obok przeważającego wątku kulturowego (język, pamięć historyczna, obyczajowość) pojawia się wcale nierzadko wątek konieczności budowania, utrzymywania (mimo różnic indywidualnych, lokalnych i światopoglądowych) i zachowania wspólnoty ogólnopolskiej, a więc (ze swej istoty) wspólnoty politycznej. Płaszczyzna narodowa dominuje, ale nie wyklucza, a czasem nawet wspiera płaszczyznę polityczną: wspólnota polityczna ma być praktycznym zapleczem wspólnoty narodowej.

Rozdział IV

Język jako wyznacznik polskości

4.1. Wstęp: istota sensu wspólnoty językowej

Język jako kryterium polskości zgodnie wymieniały osoby ze wszystkich kategorii demograficznych (różnego wieku, płci, miejsca zamieszkania i stopnia wykształcenia), co podkreśla powszechność i oczywistość tego wyboru. Wśród rozmówców badania jakościowego, obok poczucia, że się jest Polakiem (czynniki psychologiczne), wskazywanie na język polski jako element kluczowy dla polskiej tożsamości narodowej pojawiało się najczęściej, spontanicznie wiążąc się z różnymi cechami kulturowymi. Uderzająca jest więc, mimo dominacji pewnych elementów, wieloskładnikowość koncepcji polskości, opierająca się zarówno na bardziej subiektywnym i deklaratywnym elemencie, jak i na zobiektywizowanych (substancjonalnych według słów Ossowskiego) składnikach.

Zakładamy, że w ocenie wagi języka jako kryterium decydującym o tym, że ktoś jest Polakiem / Polką mieści się subiektywny stosunek do języka, jego miejsca w życiu i myśleniu jednostki o sobie. Sama biegła znajomość języka polskiego nie czyni człowieka Polakiem, tak jak znajomość włoskiego nie czyni kogoś Włochem czy biegła i czysta znajomość węgierskiego – Węgrem. Bywają przypadki osób doskonale znających język polski i posługujących się nim na co dzień, co jednak nie sprawia, że siebie za Polaków uznają i że są tak traktowani przez otoczenie. Innym, godnym rozważenia przypadkiem są ci, którzy po polsku nie mówią na co dzień i języka tego w ogóle (lub prawie w ogóle) nie znają, a jednak sami się za Polaków uznają i tak są traktowani przez otoczenie społeczne – tę kwestię rozważymy pod koniec rozdziału.

Z jednej strony polskość osoby to autodeklaracja, rodzaj samostanowionej decyzji i chęci jednostki, z drugiej zaś polskość to znajomość ję-

zyka z całym jego potencjałem kulturowym i obszarem ponadjednostkowych kontekstów i uwarunkowań społecznych. Język jest bez wątpienia fundamentem społecznych doświadczeń tożsamościowych, jednostkowych i grupowych. Jest zarazem narzędziem i tworzywem, które są aktywnie używane przez całe życie człowieka.

Czynniki historyczne i doświadczenia społeczności oddziałują na tożsamość jej członków, zmieniają ją, a pierwsze jej zręby są tworzone w języku. Właśnie to, że w nim wyrażamy swoją tożsamość wobec świata i innych ludzi oraz że poprzez niego jest nam ona przekazywana wraz z danym światem i jego ludźmi, przesądza o tym, że język jest jednym z najważniejszych doświadczeń społecznych dostępnych człowiekowi.

Podstawowe cechy języka nabytego w okresie socjalizacji sprawiają, że jego określony kształt decyduje o tym, iż sytuacje pełnej zmiany językowych kompetencji i równocześnie tożsamości narodowej w ciągu życia są zjawiskami złożonymi i wyjątkowo rzadkimi. Takie zjawiska przyjmują często postać konwersji narodowej (Hałas 1992). To język kształtuje myślenie jednostki dotyczące różnych sfer życia.

Ogólna definicja języka określa go jako ukształtowany i formujący się społecznie system znaków oraz sposób jego tworzenia i używania, a także wskazuje go jako środek umożliwiający komunikowanie się i utrwalanie funkcjonowania w ramach całej zbiorowości. To język pozwala na gromadzenie doświadczenia oraz społecznego dorobku zbiorowości.

Dzięki językowi uzyskujemy wiedzę, która jest niezbędnym, a zarazem dostępnym i osiągalnym obszarem zarówno naszej jednostkowej tożsamości, jak i wspólnoty wynikającej ze zbiorowej przynależności. Poprzez język określamy siebie, jesteśmy definiowani przez innych, a także budujemy wspólnotę jako „swoją”. I jesteśmy przez nią kształtowani.

W procesie komunikacji i ciągłego definiowania oraz bycia definiowanym, żyjemy w obrębie grupy, której zakres świata – inaczej mówiąc tożsamość – jest wyznaczana przez język, będący zarazem systemem znaków, ale też systemem ich tworzenia. Język to forma i narzędzie komunikacji międzyludzkiej, a jego specyficzne cechy i możliwości wyrażania określonych treści dają szansę grupie uczestnictwa we wspólnocie

– w określonym uniwersum kulturowym, charakterystycznym dla danej zbiorowości, którą jest tak samo naród, jak i inne wspólnoty kulturowe.

Język społeczności jest wobec jednostki rzeczywistością pierwotną, zastaną, już istniejącą, będąc nie tylko systemem znaków do przyswojenia, ale również zawierając w sobie sposób ich tworzenia i możliwy sposób ich interpretacji, postrzegania oraz rozumienia świata. Świat jednostkowy przeplata się w nim ze społecznym, a podstawą tego związku jest złożona natura języka.

Dzięki językowi osiągnięta jest wspólnotowość, gdyż jego aspekt komunikacyjny tworzy obszar możliwego współdziałania i zrozumienia, stwarzając poczucie podobieństwa w zakresie kategorii myślenia, w tym systemu wartości, tak istotnego z punktu widzenia wspólnoty.

Język stanowi narzędzie poznawania, uczestniczenia oraz współkształtowania świata społecznego i indywidualnego. Ponieważ język, jako obszar naszej wiedzy możliwej do pomyślenia, tworzy podstawy obszaru „naszego” świata, to wyrażenie siebie w jakikolwiek sposób i w jakiegokolwiek tożsamości (także narodowej) jest możliwe tylko w jakimś języku podzielanym z innymi członkami grupy.

Język to nie tylko mechanizm internalizacji i tworzenia „naturalnej” wspólnoty. Stosowanie językowego kryterium w praktyce może służyć nie tylko rozpoznaniu „obcego”, ale także być narzędziem przemocy, mającej zniszczyć tożsamość innej grupy. Rusyfikacja czy germanizacja Polaków na ziemiach polskich podbitych przez Rosję i Prusy, wynaradawianie Węgrów w cesarstwie habsburskim, przymus używania języka angielskiego w szkołach rezerwatowych dla Indian w Stanach Zjednoczonych miały charakter systemowy. Próby narzucania przez zwycięzców swojego języka ludności podbitych krajów czy zawłaszczonym narodom zawierały w sobie myśl, że gdy najpierw zmusisz kogoś, żeby zaczął mówić w narzuconym języku, to po jakimś czasie zacznie w nim myśleć – tak jak ty sobie życzysz.

Praktyki germanizacyjne czy rusyfikacyjne trwały na ziemiach polskich zbyt krótko w rozumieniu czasu historycznego, niezbędnego do zakończenia pewnych procesów, aby zbadać ich tożsamościowe skutki, ale

bez wątpienia wywierały silną presję i niosły ze sobą nie tylko symboliczną przemoc. Język łączy ludzi i społeczności, ale też oddziela od innych ludzi i społeczności. Może być tarczą, która spaja i broni jakąś grupę czy społeczność, ale też mieczem, który chce tożsamość odebrać innym.

4.2. Język polski.

Odróżnianie i identyfikowanie swoich pobratymców

Specyfika języka stanowi w praktyce społecznej wyróżnik grupy narodowej. Zwykle poznajemy czyjąś narodowość po biegłym posługiwaniu się konkretnym językiem. Badani zwracali uwagę na osobliwości fonetyczne języka polskiego, trudności w wymowie sprawiające, że jest to język skomplikowany, a po wymowie, intonacji i składni na ogół doskonałe możemy odróżnić cudzoziemca mówiącego po polsku od Polaka:

„No i język polski, nasze ś i ć. To wszystko sprawia, że jesteśmy wyjątkowi. Obcokrajowcy są w szoku, jak próbują powtórzyć «pięćset sześćdziesiąt»” [2].

Druga rozmówczyni, co znamienne, także zażartowała przy pytaniu o to, co Polaka czyni Polakiem:

„Pierwsze to niewymawialne przez cudzoziemców nazwisko” [śmiej] [12].

Inny rozmówca mówił z entuzjazmem:

„Bo chciałem powiedzieć, że to naprawdę ekstra, że Polska ma własny język” [14].

Trudność języka i jego hermetyczność w sposób dodatkowy wzmacnia, zdaniem badanych, jego integrujące i tożsamościowe funkcje oraz może weryfikować naszą „rzeczywistą” tożsamość:

„Często jesteśmy w stanie ocenić po akcencie, czy ktoś się tego języka wyuczył, czy jest on ojczysty” [9].

Okazuje się, że efekt nauczania się w dorosłym życiu polskiego języka może nie tylko wzbudzić podziw, ale również pełnić rolę identyfikacyjną. Weryfikacji może podlegać nawet „wewnętrzny”, narodowy status tożsamości jednostki.

W wywiadach pojawiała się też koncepcja stopniowalnej polskości oraz pojęcie „prawdziwego Polaka”:

„Každy prawdziwy Polak powinien umieć posługiwać się prawidłową polszczyzną” [5].

Zatem już tylko na podstawie stopnia znajomości języka polskiego można wskazać na stopień prawdziwości jego polskiej tożsamości.

Ta językowa duma i świadomość swojej odrębności językowej stanowi też element, który łączy „ponad podziałami”, nawet niezależnie od charakteru przekazu:

„Jeszcze wróć do poprzedniego pytanie o język. Kiedyś jak byłem turystycznie w Anglii i jechałem metrem nagle usłyszałem polskie wulgaryzmy, bo dwóch ludzi zaczęło się kłócić. To było śmieszne, ale poczułem w sobie polskość mimo dużej odległości od kraju, słysząc ich dyskusję” [6].

Nawet przekleństwa i sytuacje, które w innych okolicznościach mogłyby nas wprowadzić w zakłopotanie, zamiast niechęci potrafią wzbudzić poczucie wspólnoty, która jest niezależna od naszego wyboru, która jest ponad podziałami społecznymi. Takie wspólnotowe poczucie identyfikacji językowej okazuje się integralną częścią tożsamości narodowej, wzbudzając u jednostki emocje wzmagające poczucie polskości.

O sile takich emocji opowiadał kolejny z badanych:

„Niedawno byłem z kolegą w delegacji w Niemczech. Był to okres przedświąteczny, więc postanowiliśmy zrobić zakupy w niemieckim supermarkecie. Tyle się mówi o lepszej jakości produktach [uśmiech] i niech sobie Pani wyobrazi, że podczas naszej rozmowy w sklepie podeszła do nas kobieta z obsługi mówiąc «Dzień dobry, usłyszałam polski język i postanowiłam do Panów podejść i pogadać». To było niesamowite, zaskakujące i miłe zarazem”.

Badaczka dopytuje: „Czemu był Pan zaskoczony?”

„Bo my tutaj w Polsce cały czas pędzimy, oddalamy się od siebie i rzadko spotykamy taką sytuację, zwykle kończy się na «Cześć!» albo pomachaniu ręką. A tutaj zupełnie obca mi osoba podchodzi zwyczajnie porozmawiać, myślę, że w takich sytuacjach czujemy tę bliskość z tożsamością i wydobywa się tęsknota” [19].

„Bliskość z tożsamością”, uczucia, emocje – to wszystko łączy i dodatkowo spaja w polskości i we wspólnocie.

Natomiast inny z rozmówców wprost wskazał, że język jest niezwykle ważnym elementem wspólnoty, ponieważ zarówno integruje, jak i pozwala odróżnić się, a nawet zdecydowanie odgraniczyć:

„Nie podoba mi się, że w naszym kraju na siłę każą nam mówić po angielsku. Dajmy na to taką Francję, tam urzędowym językiem jest francuski i jest bardzo mało miejsc, gdzie można dogadać się po angielsku, więc dlaczego my mamy zapałować naszego ojczystego języka?” [11].

Często język nie tylko nas identyfikuje, ale zdaniem rozmówcy wręcz broni przed obcymi wpływami językowymi. Poczucie zagrożenia dla własnej tożsamości może prowadzić do kwestionowania wartości innych języków. Na pytanie o to, czy badany spotkał się w Polsce z sytuacją, w której cudzoziemiec, choć starał się mówić po polsku, to jednak skutecznie próbował komunikować się jedynie w języku angielskim, odpowiedział:

„Tak, zdecydowanie. Niestety jednak większość mówiła po angielsku lub, co gorsza, w swoim ojczystym języku” [11].

Chociaż używanie innych, obcych języków, u niektórych badanych budzi czasami niechęć, to ojczysty język polski jest obiektem szczególnej pieczołowitości, a każdy cudzoziemiec powinien „szanować nasz język” [17]. Natomiast każdy, chcąc być uważanym za Polaka,

„(...) powinien umieć porozumieć się z każdym Polakiem, niezależnie od tego, czy ten Polak zna języki obce” [31].

Uzasadnieniem tej wygodnej dla rodaków niechęcych się uczyć języków obcych postawy może być „niełatwa historia” naszego kraju. Ponieważ język w swojej identyfikującej i odróżniającej roli był poddawany w ciągu wieków dramatycznym próbom i

„(...) ludzie walczyli o to, byśmy mogli mówić teraz, używając języka polskiego” [16].

Podkreślanie szczególnej pamięci społecznej pokazuje, jak bardzo ważne miejsce w rozumieniu niektórych badanych zajmuje język ze swoją więziotwórczą rolą. To on bowiem odróżnia i cementuje w odmienności od innych, pozwala zdefiniować się samemu oraz wobec innych:

„Oczywiście język nas definiuje, no bo kto inny mówi po polsku? No z założenia tylko Polacy, tak?” [16a].

Język odgradza od innych, ale też i może połączyć. Język polski poprzez swoją złożoność łączy rozmówców w dumie i poczuciu wyjątkowości, które stanowią dodatkowy element wzmacniający i spajający polską tożsamość:

„Mamy oryginalną kulturę poprzez posiadanie jedyne go wyjątkowego języka, unikalnego w skali światowej. To jest bardzo ważne” [7].

Inny badany stwierdził:

„Uważam, że język polski jest bardzo ciekawy. I co tu dalej powiedzieć, to nas po prostu wyróżnia na tle innych krajów” [15].

Kiedy ze strony badacza padło pytanie: „A co by musiał zrobić [cudzoziemiec] by zostać Polakiem?”, odpowiedź była natychmiastowa:

„No pewnie nauczyć się języka” [2].

Ponieważ język łącząc, stanowi też granicę do przekroczenia dla „innych”, „obcych”, dla tych wszystkich spoza „naszej” grupy. Biorąc pod uwagę znaczny stopień homogeniczności polskiego społeczeństwa i dystans wobec osób postrzeganych jako obce, np. ciemnoskórych, to w obszarze „odróżniania się od innych”, znajomość języka polskiego przekłada się na niemalże natychmiastowe tworzenie swojego przeciwieństwa.

W powyższej perspektywie język – wedle wyrażenia jednej z rozmówczyń – staje się „wspólnym mianownikiem” [13], który zakreśla obszar naszej możliwej obiektywnie do zidentyfikowania polskości. Pozwala też wskazać wyraźną granicę oddzielającą nas od innych „nie-Polaków”. Wspólnota językowa tworzy i zakreśla granice grupy własnej, jest miarą zintegrowania oraz odczuwania wspólnotowości, ale jest też wskaźnikiem identyfikacji „swoich” i „obcych”.

4.3. Język polski a polskość kultury polskiej

Język jest czymś więcej niż tylko narzędziem komunikacji, sposobem poznawania świata, siebie i innych ludzi. Bo chociaż to ludzie stworzyli język, to język „zastaje nas”, gdy się rodzimy i dalej nas kształtuje. Rozważając zależności i możliwe składowe formowania się tożsamości, w tym zwłaszcza tożsamości ponadjednostkowych (np. narodowych),

można powiedzieć, że język jako narzędzie tworzy w pewnym sensie swoich twórców.

Język jest podstawą, na której budujemy i obiektywizujemy wszelkie indywidualne, jednostkowe doświadczenia. Dzięki niemu tworzymy rzeczywistość, jak i jesteśmy poddawani jej przemożnemu wobec nas oddziaływaniu. Chociaż tak wyraźne, to jednak granice internalizacji języka mogą być dla nas niewidoczne, przez co nabiera on dla nas cech oczywistości, która istnieje w nas na poziomie fundamentalnym, sprawiając, że ludzie zwykle nie zastanawiają się nad istotą swojego funkcjonowania w języku.

Wychodząc z założenia, że „jesteśmy zatopieni w języku”, kulturze i historii, co nasi badani zdawali się odczuwać, język wysuwał się dla nich na pierwszy plan wśród cech kulturowych. Jeden z nich stwierdził:

„No, urodziłem się w Polsce, mówię w języku polskim, nie wyobrażam sobie życia poza Polską” [5].

Inny z badanych wyjaśnił:

„Według mnie to bardzo proste. Wystarczy się Polakiem urodzić i żyć w Polsce przynajmniej w momencie dorastania. Wtedy nabierze się pewnych zachowań, przekonań i tak dalej” [30].

Ta prostota to właśnie poziom oczywistości i ponadjednostkowego elementu językowego:

„Język...? Gdybym urodził się w innym kraju, to mówiłbym w innym języku, więc to dla mnie coś oczywistego, że mówię po polsku” [6b].

Posiadanie takiej czy innej głębokiej socjalizacji w zakresie języka narodowego jest z punktu widzenia losów świata najzupełniej przypadkowe, co daje szansę głębokiej inkluzywności wspólnocie opartej na kulturze języka.

Tożsamość – dzięki znajomości języka – jako oczywistość objawiała się też u kolejnej rozmówczyni:

„Ja się czuję Polką, bo urodziłam się w Polsce, bo mówię po polsku (...), to, że mówię w języku polskim, również czyni mnie Polką” [26].

Oczywistość „bycia kimś” w kategoriach etnicznych (w tym wypadku Polakiem) wynika z faktu urodzenia się na pewnym terytorium. Mówienie w „swoim” języku jest wbudowane zarówno w sposób wypowiadania się badanych, jak obecne przez podkreślanie „obowiązków” językowych:

„No moim zdaniem na polskość składa się język, jest on bardzo ważnym elementem, każdy Polak musi posługiwać się na co dzień ojczystym językiem” [17].

Ta wypowiedź wskazuje na wręcz językową „powinność” i wiąże ją z elementami uczuciowo-terytorialnymi, wskazując granice wspólnoty postrzeganej przez badanego. Inni rozmówcy nieco niuansowali swoje opinie, ale ciągle odnajdujemy w nich ogólne detale, których nie da się sprowadzić do jednego czynnika, bo poza nim jest coś jeszcze, coś więcej:

„Dla mnie to przede wszystkim związek z polskim językiem i osadzoną w nim kulturą oraz jakiś subtelny związek z przestrzenią”.

Badana dodaje:

„A polskość jest w języku i kulturze” [1].

Kolejny rozmówca wskazał, że:

„Jednak te główne czynniki decydujące o tym, że Polak jest Polakiem to pewnie to, że mówimy w tym samym języku, że jesteśmy w pewnym stopniu połączeni ze sobą historią” [23].

Ta sama badana osoba poszerzyła tę myśl:

„To, że uczyłam się w języku polskim, uczono mnie historii Polski. Myślę, że to jest to” [23].

Następna rozmówczyni przywołała razem trzy, jej zdaniem niezbędne dla polskości, czynniki, przeplatające się ze sobą we wzajemnych powiązaniach:

„Znajomość języka polskiego, a za nim znajomość kultury i historii Polski” [25].

A kolejna osoba uczyniła to przedmiotem bardziej szczegółowej analizy:

„Na drugie miejsce dałabym znajomość języka polskiego. Właśnie teraz patrzę i trochę się zastanawiałam, co by było na drugim miejscu, czy znajomość języka, czy kultury, historii, ale wiesz, logikę mam taką, że raczej najpierw będzie język, poprzez który możemy poznać bardzo dobrze kulturę i historię. Jestem filologiem i wiem, że bardzo mocny, duży kod kulturowy jest właśnie w języku” [4].

Język, kultura i historia wymieniane razem stanowią istotną kwestię, że w dalszej opinii badanej:

„Jak cudzoziemiec zna język, nauczył się kultury i historii, to kto mu nie pozwoli tego zrobić? [zostać Polakiem]” [25].

Jeszcze inna osoba podkreśliła zupełnie odmienny aspekt urodzenia w określonym języku – trwałość tego elementu tożsamościowego:

„Ciężko mi to sobie wyobrazić, żeby tak z dnia na dzień wyrzucić z siebie ojczystą kulturę i przyjąć inną” [11].

Inny rozmówca wyraził podobną opinię:

„Wyprowadzając się do innego kraju, nie zmieniamy swojej narodowości. (...) Bo wyprowadzisz się do innego kraju i zmienisz obywatelstwo, wciąż masz polską rodzinę, umiesz mówić po polsku, znasz polskie obyczaje. Obywatelstwo to tylko inny paszport i więcej możliwości w niektórych państwach. (...) Wszystko pozostaje bez zmian – dostajesz tylko inny paszport” [22].

W innej rozmowie padł też warunek uznania dziecka spoza polskiej wspólnoty narodowej za Polaka, polskość nabywa ono w procesie socjalizacji rodzinnej. Dotyczy to też dziecka cudzoziemskiego, podobnie jak polskiego na emigracji. Do tych kwestii wrócimy szerzej, rozważając je szczegółowo w rozdziale 6.

Zdaniem badanych czynnik językowy jako wyznacznik tożsamościowy zwykle nie występuje samodzielnie, ale w powiązaniu z innymi elementami, przede wszystkim ze wspólnotą kulturową i historyczną. To one właśnie razem z językiem tworzą całościową, jednostkową tożsamość – strukturę, której nie można zredukować do jej pojedynczych elementów. Nie można się jej też w prosty sposób pozbyć. Jest całością, która w sposób nie do końca rozpoznany dla badanych osób wpływa na formowanie się i utrwalanie polskości.

W kolejnych wypowiedziach badanych można jednak wyróżnić ten nieredukowalny element ponadjednostkowego kryterium językowego:

„Tak, język jest nie tylko podstawą komunikacji, [ale] pozwala nam komunikować się ze sobą samym, otoczeniem, wymieniać doświadczeniami, odkrywać, a więc tworzyć i kształtować własną tożsamość” [19].

Inna z rozmówczyń dobitnie zauważyła, że przecież „myślimy w jakimś języku” [1]. Jest to bardzo ciekawa obserwacja, z którą możemy powiązać kolejną opinię innej badanej osoby:

„Myślę, że język i świadomość decydują, że Polak czuje się Polakiem” [15].

W tym kontekście wydają się znaczące pojawiające się sugestie niektórych rozmówców o niezbywalności tożsamości, którą uzyskujemy poprzez język i w języku:

„Moim zdaniem, Polakiem jest się przez całe życie. Nieważne, gdzie obecnie mieszkamy, Polskość nosimy w swoim sercu cały czas” [19].

Język jest „istotą” społeczeństwa w człowieku. Jest obiektywny i choć umożliwia kształtowanie rzeczywistości, to zarazem przywołuje tę rzeczywistość w jednostce ludzkiej. I właśnie dlatego nie ma innej rzeczywistości w języku niż rzeczywistość zbiorowa. Bo język jest przecież indywidualny, a zarazem grupowy. Należy ponadczasowo do społeczności i pozwala rozumieć siebie właśnie w kategoriach grupowych. Tylko w języku i jego obszarze jesteśmy w stanie pomyśleć siebie. Trawestując jeden z literackich cytatów: „Mów co chcesz, zawsze będziesz... mówił co chcesz w jakimś języku”. Ponieważ właśnie język, jako dzieło zbiorowości oraz produkt danej społeczności, prawdopodobnie przesądza o jednostkowej niemożności oderwania się od niego w jakimkolwiek znaczącym stopniu.

W tym rozumieniu języki narodowe są po prostu wyodrębnionymi częściami języka w ogóle, pozwalającymi się odróżnić i nadać szczególny charakter poszczególnym zbiorowościom. Zwłaszcza gdy historia tych konkretnych społeczeństw przez wieki nadawała ich językowi szczególne znaczenie i wagę dla ich koherencji oraz autoidentyfikacji jako związanej ze sobą wspólnoty.

4.4. Wartość praktyczna znajomości języka polskiego

Używanie języka ma swój oczywisty element praktyczny. Służy ludziom do komunikowania się w celu skutecznego współdziałania. Osiągnięcie celów praktycznych jest możliwe nawet z miernymi kompetencjami

językowymi oraz z nikłą lub zerową znajomością języka, ale jego poznanie, zwłaszcza dla cudzoziemca, umożliwia w swojej warstwie użytecznej sprawniejsze współdziałanie, a ponadto daje możliwość skuteczniejszego wniknięcia w kulturową specyfikę obcej społeczności.

Zakres znajomości języka w jego praktycznym wymiarze, na który zwracali uwagę badani, przejawiał się w tym, że:

„Żyjąc w Polsce, nie mógłbym komunikować się z rodziną oraz zespołem w pracy. Uważam, że brak posługiwania się językiem polskim w znacznym stopniu utrudniało mi funkcjonowanie w społeczeństwie” [19].

W wypowiedzi innego rozmówcy pobrzmiewała troska chyba o coś więcej niż tylko o dosłowne komunikowanie się:

„Na drugim miejscu stawiam znajomość języka polskiego, żeby móc się porozumiewać” [32].

Znacznie więcej praktycznych aspektów znajomości języka polskiego badani wymieniali w odniesieniu do sytuacji cudzoziemców z Polską związanych:

„Znajomość języka polskiego jest również istotna, bez tego wydaje mi się, że na dłuższą metę ciężko jest żyć w obcym kraju... Katogą byłoby na przykład załatwiać sprawy urzędowe czy jakieś poważniejsze rzeczy” [11].

Trudności związane z nieznajomością języka mogą mieć wpływ na życie codzienne:

„Jeśli tu mieszkasz, nie jest na kontrakcie dwuletnim, czy jest 10 lat, i nie bardzo po tym polsku, to tak trochę słabo. No bo niech do sklepu pójdzie i cokolwiek się tam dogada” [3].

Zdarzają się też przykłady sytuacji znacznie poważniejszych:

„Nogę tylko złamał, ale musieliśmy udać się na pogotowie, a tam dogadać się po angielsku to by była masakra..., tłumaczenie się, sprawy z ubezpieczeniem. On sam, bez znajomości języka polskiego prędzej by się rozplakał, niż coś załatwił..., nawet wypełnienie karty rejestracji byłoby uciążliwe więc szczęście, że byłem w pobliżu” [10].

Bez wątpienia wszystkie te problemy stają się mniej uciążliwe, gdy pomaga:

„(...) na pewno ta znajomość języka polskiego, przynajmniej w stopniu komunikatywnym” [9].

Kolejny badany mówił o cudzoziemce,

„(...) która pokochała Polskę, mieszkała nawet w Polsce przez kilka lat, była akceptowana przez otoczenie, ale niestety fakt, że nie mogła opanować języka polskiego i nie posługiwała się nim, na tyle utrudniał jej życie w Polsce, gdzie w urzędach, w szpitalach, przychodniach – ciężko porozumieć się w języku angielskim, że niestety musiała w pewnym okresie swojego życia, będąc już osobą starszą, kiedy wymagała pomocy lekarskiej i różnych innych rzeczy, załatwienia spraw czy zaspokojenia potrzeb, wróciła do swojego kraju. Nie zmieniło to jednak faktu, że ta osoba nadal bardzo kocha Polskę i wyraża się o niej w samych superlatywach” [20].

Ta wypowiedź najdobitniej uświadamia wielość praktycznych, prostych, ograniczeń dla obcokrajowców, nieposługujących się językiem polskim.

Niektórzy badani, antycypując te praktyczne trudności, sami deklarowali, że dla nich osobiście znajomość języka nie jest ważna, ale...

„Uważam, mimo że dla mnie nie jest to problemem, jeśli ktoś mówi na przykład też po angielsku, ale w takim kraju, w jakim żyjemy, uważam, że dla większości ludzi jest to ważne, aby cudzoziemiec mówił po polsku” [28].

W tej perspektywie znajomość języka polskiego w kraju, gdzie znajomość innych języków, np. angielskiego, nie jest powszechna, posługiwanie się językiem polskim jest traktowane przez badanych jako niezbędne w życiu codziennym. Pełni rolę swoistego narzędzia, które otworzy większość dotychczas szczelnie zamkniętych drzwi i po prostu ułatwi życie.

Jednak badacz zadaje tu inne pytanie: czy posiadanie przez cudzoziemca doskonałej znajomości polskiego decyduje o tym, że może być uznany za Polaka. Wśród niekwestionowanych Polaków spotykamy wszak osoby, którym wiele brakuje do doskonałej znajomości języka polskiego, a mimo to nikt ich polskości nie kwestionuje. Natomiast dobra znajomość polskiego u cudzoziemca może być traktowana jako przejaw jakiegoś związku z Polską lub szczególnego do Polski stosunku, może też

być następstwem i powodem głębszej znajomości polskiej kultury i historii. Niektórzy z naszych rozmówców zdradzali dużą inkluzywność: „może”, bo z pewnością „nie musi”.

Praktyczne elementy znajomości języka, które zdaniem rozmówców są ważne do stania się Polakiem, dotyczą głównie cudzoziemców i wynikają zapewne z faktu, że własny język jest psychologiczną oczywistością. Dlatego właśnie badanym łatwiej było uświadamiać sobie problemy nabywania tożsamości i wdrażania się w polskość właśnie na przykładzie cudzoziemca w naszym kraju. I w tym też kontekście były one dla nich bardziej zauważalne. Jeden z rozmówców stwierdził:

„Jak nie znasz języka, ciężko jest poznać kraj” [11].

Inny podkreślił, że:

„(...) no bo jak może być Polak taki, który języka polskiego nie zna, ani się nawet nim nie posługuje. Po prostu będzie mu ciężko być częścią naszej społeczności (...), [język] pozwoli mu na pewno lepiej odnaleźć się w naszej kulturze, naszym społeczeństwie, czy w pracy” [7b].

Dla cudzoziemca znajomość polskiego ma wymiar praktyczny:

„Ale bardzo potrzebna będzie dla tej osoby znajomość języka polskiego, żeby ona mogła się wdrożyć w naszą polską kulturę, w nasze polskie społeczeństwo” [15].

Ta sama osoba dobitnie podkreśliła wagę czynnika językowego dla polskości:

„(...) żeby na pewno poczuć się Polakiem, zintegrować się z polską kulturą, z polskim społeczeństwem, ta znajomość języka jest niezbędna” [15].

Aby nabyć wiedzę społeczną i kompetencje kulturowe, a wraz z nimi niezbędne komponenty indywidualnej tożsamości, potrzebna jest nie tylko znajomość języka, ale i czas na to. To jest to „wdrażanie się” – proces, który jest stawianiem się. Właśnie znajomość języka umożliwia sprawniejsze i szybsze przyswajanie sobie wyżej wymienionych składników, mogących służyć do skutecznej integracji oraz do zbudowania swojego „nowego świata”. I to właśnie stanowi istotę znaczenia praktycznego wymiaru znajomości języka dla tworzenia nowej, polskiej tożsamości – tworzenia sobie nowego indywidualnego świata. Zmiana tożsamości, która musi towarzyszyć stawianiu się Polakiem, w pierwszej

kolejności wymaga motywacji po stronie osoby cudzoziemca, jego decyzji, czasem życiowo skomplikowanej.

Zdaniem innego z rozmówców ten „nowy świat” bez znajomości języka może być zwyczajnie niedostępny:

„Bez tego języka myślę, że jest to niemożliwe, bo wie Pan w tym momencie jest to osoba, która jest zainteresowana kulturą Polską, ale ta osoba nie będzie miała żadnych więzi z Polską, jeśli nie będzie znała języka” [15].

Jak można przekonać się, czytając opinie badanych – także więziotwórcza moc języka ma dla nich swój poważny wymiar praktyczny.

Przytoczone odpowiedzi badanych, zwłaszcza te opisujące przydatność znajomości języka polskiego dla cudzoziemca, wskazują w swojej warstwie praktycznej na sposób, w jaki konstruowana jest tożsamość. Jest tworzona poprzez trwanie, nabywanie wiedzy i umiejętności, uczestniczenie wraz z innymi we wspólnym z nimi codziennym życiu oraz mierzalnym, zwykle nieuświadomionym budowaniu siebie w nowym otoczeniu, za pomocą języka oraz dzięki właśnie językowi tej społeczności.

4.5. „Prawie Polak”.

Cudzoziemiec i jego stosunek do języka polskiego

Jeszcze inna sytuacja ma miejsce, gdy cudzoziemiec, który nie wypiera się swoich narodowych korzeni, wybiera Polskę jako miejsce zamieszkania i świadomie zmierza do zbliżenia się z naszym krajem i jego kulturą. Pojawiał się tu wątek autosocjalizacji, który w kilku naszych wywiadach był zdecydowanie podkreślony w odniesieniu do cudzoziemców i silnie powiązany ze znajomością przez nich języka polskiego.

Bywało to formułowane na przykład w ten sposób:

„Powinien trochę tu mieszkać 5, 10, 15 lat, trochę znać język. (...) To jest wyraz szacunku. To jest ta kwestia językowa. Oczywiście powinien też poznać kulturę polską, ale to się dzieje też samoistnie” [2].

Trzeba tu zwrócić uwagę na słowa „brak szacunku”, odnoszące się do zachowania cudzoziemca związanego życiowo z Polską, który nie uczy

się języka polskiego. Świadczy to o tym, że znajomość przez cudzoziemca języka polskiego jest jednym z najważniejszych (jeśli nie najważniejszym) przejawem szacunku, a przez to związków z polskością.

Inny rozmówca stwierdził:

„A właśnie! Dla mnie to bardzo ważny warunek. Nie wyobrażam sobie sytuacji, gdy ktoś jest Polakiem a nie potrafi powiedzieć po polsku paru słów. Oglądam dużo piłki nożnej. Ostatnio w reprezentacji było dużo przypadków, gdy ktoś otrzymywał obywatelstwo i reprezentował barwy Polski. Thiago Cionek, Taras Romanчук czy Eugen Polanski. Zawsze udzielali wywiadu po polsku, chociaż łatwiej by mieli gadać po angielsku, ale tym musieli udowodnić swoje przywiązanie do narodu. Kibice by im nie wybaczyli, gdyby któryś nie potrafił złożyć zdania w naszym języku” [3].

Ważne tu jest użycie zaimka „nasz” w sytuacji mówienia o języku polskim. Podkreśla to wspólnotowość funkcji języka narodowego – symbolu wspólnoty. Dla większości badanych polskość ma silny związek z językiem. Polskość, narodowość i tożsamość są definiowane na bazie języka. Język jest tak ważny, ponieważ socjalizuje oraz pozwala dokonać auto-socjalizacji. U rozmówców można rozpoznać przyjmowane założenie budowania tożsamości grupowej przez język oraz dzięki językowi. Jest to proces, który ma charakter złożony, poprzez nakładanie się na siebie czynników językowych i kulturowych.

„Jeśli ktoś jest narodowości polskiej, a jest głęboko zainteresowany naszą kulturą, uczy się języka polskiego, to dla mnie taka osoba może również być Polakiem. Ta znajomość języka polskiego jest na pewno też ważna. Wiadomo, że jest to jeden z trudniejszych języków do nauczania się, ale nie czułabym u kogoś tej polskości, gdyby nie potrafił złożyć jakiegoś zdania po polsku... Znajomość kultury i historii Polski jest również ważna” [5].

Natomiast „złożenie tych kilku słów” oraz „udowodnienie swojego przywiązania do narodu” poprzez znajomość języka całkowicie zmienia u rozmówców postrzeganie polskości cudzoziemców:

„Chciałem jeszcze powiedzieć, że bardzo szanuje ludzi, którzy uczą się polskiego języka. Jest to jeden z najtrudniejszych języków świata, dlatego trzeba być bardzo zmotywowanym, aby się go nauczyć” [19].

Najbardziej pożądanym przez badanych elementem autosocjalizacji ze strony cudzoziemców była silnie podkreślana w wywiadach chęć stania się częścią wspólnoty: „Musi chcieć być Polakiem” [14], za którą szła chęć nauczania się języka polskiego:

„Przed wszystkim musi chcieć się uczyć języka polskiego. Nie musi mówić pełną polszczyzną. Tak samo jak na przykład Pascal Brodnicki prowadząc program kulinarny w TVN czy Michael Moran w *Master Chef*, to jego kalectwo języka polskiego i teksty typu: «oddaj fartucha» są tak urocze, że my żeśmy to pokochali” [8].

W tej perspektywie nie trzeba nawet dobrze znać języka, ale należy dać zdecydowany wyraz chęci jego poznania. „Obcy” musi chcieć autosocjalizacji. Ta chęć otwiera na oścież dotychczas tylko lekko uchylone drzwi akceptacji i pozytywnego postrzegania cudzoziemca przez Polaków. Takiego obcokrajowca pokochamy, otworzymy przed nim serce, uznamy za już prawie Polaka, obdarzamy go ogromną sympatią i stanie się on dla nas „swojakiem”.

Natomiast inną kwestią jest troska o czystość i prawidłowość posługiwania się językiem polskim przez Polaków nieposiadających pozycji cudzoziemca, którzy wkładają wysiłek w jego naukę. Badani przywiązywali ogromną wagę do języka jako wyznacznika tożsamości narodowej. Wśród starszego pokolenia rozmówców pojawiały się słowa troski o czystość własnego języka narodowego:

„Dla mnie największym problemem to są właśnie, no gwary to może nie, no bo to jest względem, no może regionów, zamieszkania i tak dalej, ale to wprowadzanie obcych nazw z no, z no niemieckiego, z angielskiego czy francuskiego. No przecież my mamy swój język, dlaczego tu się posługiwać jakimiś tam obcymi językami, jak możemy po polsku mówić” [MM].

Język polski stanowi zatem wartość, o której czystość i autonomię trzeba dbać.

4.6. Polskość a utrata języka polskiego

Osobną, godną rozważenia kategorię stanowią osoby, które w ciągu swojego życia utraciły znajomość języka polskiego. Należą do nich dzieci emigrantów w innym kraju urodzone i /lub wychowane zagranicą. W takich sytuacjach trzeba wielkiej determinacji pokolenia rodziców, aby dzieci zachowały pełną znajomość języka rodzimego.

Można też mieć do czynienia z sytuacją, gdy dokonuje się świadomego zaniechania ze strony rodzin i decyżją o tym, że dzieci już nie muszą, a może nawet nie powinny uczyć się języka, który nie będzie im potrzebny podczas życia na emigracji. To efekt określonego wyboru tożsamości dla siebie i następnego pokolenia – świadome zaniechanie posługiwania się językiem polskim w warunkach życia poza Polską. Krytyczne wypowiedzi na ten temat spotkaliśmy wśród naszych rozmówców:

„Jest to trochę przykre, bo tu się wychowali i mówią w języku polskim. Szkoda, że wyjeżdżają i koniec końców nie wracają, zapominając o naszych, polskich wartościach i obyczajach” [6].

Użyte słowo „szkoda” wskazuje na ubolewanie nad utratą znajomości polskiego, traktowanej jako wartość sama w sobie, ale także jako środek do zrozumienia różnych płaszczyzn kultury polskiej. Autor powyższej wypowiedzi wydaje się zakładać, że utrata języka polskiego odcina albo przynajmniej oddala od kulturowej kompetencji w zakresie kultury narodowej. Porzucenie rodzimego języka wiążane tu jest z odrzuceniem kultury i tożsamości kraju urodzenia.

W specyficznej sytuacji znajdują się osoby pochodzące z rodzin narodowo mieszanych, co często prowadzi do dwujęzyczności dzieci mających rodziców różnej narodowości. Najczęściej jednak jeden z języków jest wiodący i częściej używany na co dzień. Nawet niezależnie od tego, czy jest to język początkowego uspołeczniania czy też wtórnego, bez względu na sytuację – jak podejrzewają nasi rozmówcy – musi nastąpić wybór języka dominującego, ponieważ zdaniem badanych wiodący może być tylko jeden.

Otwiera to drogę do rozważań nad możliwościami „doskonałej dwukulturowości” czy też „rzeczywistej” dwujęzyczności. Jednakże w naszych badaniach koncentrowaliśmy się na poglądach badanych, którzy wprawdzie posiadali wyższe wykształcenie, ale nie byli językoznawcami i wyrażali przekonanie, że to jeden język, a zapewne też jedna kultura, a nawet jedna tożsamość narodowa, musi być dominująca nawet u osoby wielonarodowej.

4.7. Podsumowanie

Dwa najważniejsze kryteria polskości rysują się w myśleniu dobrze wykształconych Polaków. Jest to czynnik psychologiczny – poczucie, że się jest Polakiem, czyli tożsamość narodowa na poziomie psychologicznym, identyfikacyjnym. Drugim jest kompetencja w zakresie języka narodowego.

Składniki terytorialne (urodzenie się w Polsce i mieszkanie tu na stałe) przyjmują formułę czynników wynikających z poprzednich i zarazem pełnią rolę podstaw elementarnych. Znajomość historii i kultury polskiej wiąże się z poprzednimi czynnikami w logiczną całość. Rzadko w wywiadach wprost ukazuje się nawiązanie do czynnika biologicznego i tą drogą dziedziczenia przynależności narodowej. Waga tego czynnika nierozzerwalnie wiąże się raczej z kontynuacją kulturową, z przekazem wiedzy, świadomości i tożsamości społecznej, której częścią o szczególnej istotności jest tożsamość narodowa.

W następnych rozdziałach niniejszej pracy skupimy się na tych kryteriach polskości, które w roli ważnych lub bardzo ważnych składników polskości nieodmiennie znalazły się w grupie najrzadziej wskazywanych w obu typach badań.

Rozdział V

Struktura rozumienia polskości.

Od kluczowych do mniej (nie)ważnych społecznie kryteriów polskości

5.1. Wstęp

Wiodącym celem niniejszej publikacji jest próba rozwikłania struktury myślenia Polaków o swojej narodowej tożsamości – staramy się wyodrębnić w jej ramach kluczowe, logicznie organizujące to myślenie elementy, także te, które wtórnie, niejako pobocznie albo nawet okazjonalnie z myśleniem o polskości mają związek.

Obok wyjątkowo trwałych treści mieszczących się w koncepcji polskości i w istocie ją budujących, zauważyć można w okresie porównywanych trzydziestu lat pewne trwałe tendencje przemian. Dotyczą one spadku wagi definicyjnej przyznawanej kryterium „zasług dla Polski” oraz przesłance wspólnej wyznawanej wiary religijnej, czyli katolicyzmu.

Kiedy rozważamy wagę poszczególnych kryteriów polskości, zarówno w badaniu sondażowym, jak i w badaniu jakościowym, zwraca uwagę, że te właśnie dwa wyżej podane kryteria czy elementy polskiej tożsamości narodowej konsekwentnie są najrzadziej wskazywane jako dla polskości ważne. W obrębie sondażu badani stykali się z oczekiwaniem wypowiedzenia się ściśle według reguł – kategorii odpowiedzi od „bardzo ważne” przez raczej ważne” do „raczej nieważne” i „zdecydowanie nieważne”. Byli zatem postawieni wobec konieczności podejmowania szybkich (jak to bywa podczas wywiadu ankierskiego) reakcji. Natomiast podczas długiego i tematycznie ograniczonego wywiadu swobodnego, gdzie uporządkowane były tematy do podjęcia, podczas pierwszej

części rozmowy nie byli stawiani wobec konieczności ustosunkowania się do jakichkolwiek konkretnych wyborów poszczególnych kryteriów.

Znamienne jest, że w tej części wywiadu pojawiały się różne nazwane:

1. przekonanie, że się jest Polakiem wraz z różnego stopnia zaangażowaniem emocjonalnym z tym przekonaniem związane;
2. znajomość języka polskiego i sprawne się nim posługiwanie;
3. znajomość kultury i historii polskiej.

Nie miały natomiast miejsca spontanicznie wyartykułowane (wśród istotnych cech porównywalnych do samookreślenia: języka, znajomości kultury i historii Polski) takie kryteria, jak zasługi dla Polski i wspólnoty religijnej, a ściślej – wyznawanie religii katolickiej.

Ponadto okazało się, iż z dekady na dekadę te ostatnie sformułowania tracą w powtarzanym sondażu przypisywaną im wagę. Coraz mniejszy odsetek osób i z mniejszym przekonaniem przypisuje im związek z polskością i polską tożsamością narodową.

Istota naszego badania jakościowego, przeprowadzonego ponad rok po badaniu sondażowym, osadzała się na pogłębieniu rozumienia statystyk, których dostarczyły trzy sondaże. W pewnym zakresie można było porównać reakcje respondentów na ściśle zestandaryzowane pytania z szerszymi wypowiedziami spontanicznymi i tylko minimalnie uściślonymi dodatkowymi pytaniami badaczy. Wypowiedzi te miały sens wyjaśniający miejsce poszczególnych z zaproponowanych w sondażu składowych myślenia o polskości, a także umożliwiały sięgnięcie do poznania sposobów argumentowania poszczególnych wyborów.

Przez pierwszą część wywiadu badacz wstrzymywał się przed jakimikolwiek sugestiami. Dopiero w połowie rozmowy wprowadzaliśmy w scenariuszu wywiadu cały komplet kryteriów z badania sondażowego, przy czym pozostawialiśmy badanym możliwość na reakcje spontaniczne, bez sugerowania, jaka ma być kolejności kryteriów co do ich ważności. Prosiłiśmy jedynie, żeby powtarzające się za sondażem kryteria polskości ułożyli według istotności. Szczegółowo rozważana była waga i sens każdego z nich.

Poza omówionymi już we wcześniejszych rozdziałach niniejszej pracy wśród wskazanych czynników znalazły się: szczególne zasługi (lub po prostu zasługi) dla Polski oraz wiara katolicka. Omówienie tego ostatniego kryterium zostawiamy do innej publikacji, gdyż wymaga ono dodatkowych, pogłębionych analiz.

5.2. Zasługi dla Polski – rozumienie kryterium

Zajmiemy się teraz najrzadziej wymienianym kryterium czy elementem polskości, które wprowadzało sformułowanie: „zasługi dla Polski” lub „szczególne zasługi dla Polski”. Takie określenia z góry zakładały wielką wartość Polski, która mogła być rozumiana z naciskiem zarówno na interesy polityczne państwa polskiego, jak i „Polski” jako pewnej abstrakcyjnej wartości, w istocie związanej z wartością jednostki identyfikującej się z nią, ale niekiedy też z naciskiem na polską specyfikę kulturową.

Badanie jakościowe z lat 2020 i 2021 wytypowało pewne źródła przemian, czyli na spadek przyznawanej istotności oddanych zasług dla Polski. Wskazało też na szerszy trend w myśleniu o związkach między tożsamością narodową i religijną oraz państwową.

Wydaje się, że zmiany w reakcji na postawione pytania można częściowo przypisać efektom zmian sensu niektórych kategorii pojęciowych, funkcjonujących w języku polskim, w tym również w naszym badaniu. W sformułowaniu, które pojawia się zarówno w wywiadach, jak i w sondażowym pytaniu o kryteria polskości, obecne są dwa rzeczowniki, które, oprócz zawartości emocjonalnej, brzmią bardzo ogólnie, a nawet abstrakcyjnie: „zasługi” i „Polska”.

Oba sugerują treść zrozumiałą na poziomie lingwistycznym, ale zawierającą ogromny potencjał interpretacyjny. W sumie skojarzenia przy powiązaniu tych rzeczowników idą w różnych kierunkach i sprawiają rozmówcom kłopoty. Analiza wywiadów wskazuje na dwa wiążące się ze sobą problemy:

1. Sposób rozumienia „bycia Polakiem” i „stawania się Polakiem” – poprzez socjalizację pierwotną, następującą razem z poznawaniem języka, w rodzinie, najbliższym otoczeniu, w systemie szkolnym.
2. Sposób rozumienia sformułowania „zasługi dla Polski”, które posługuje się dwoma pojęciami o szerokich możliwościach interpretacji.

Już we wcześniejszych edycjach badania sondażowego kategorii „zasługi dla Polski” i „wiara katolicka” stopniowo traciły na odsetku badanych wskazujących na wagę tych kryteriów dla określania osoby jako Polaka. Teraz, w trakcie pogłębionych, częściowo ustrukturalizowanych wywiadów okazywało się, że samo postawienie problemu jest słabo przemawiające do wyobraźni wybranej kategorii młodych, dorosłych i dobrze wykształconych rozmówców.

Pojęcie „zasługi” czy „szczególne zasługi” było przez naszych rozmówców albo rozumiane w kategoriach bohaterstwa, typu oddanie życia, poświęcenie w walce dla kraju, jego niepodległości, albo też pozytywnie – propaństwowo, prospołecznie, w aspekcie ekonomicznym – uczciwa i efektywna praca właśnie w tym kraju i na jego rzecz. Z trudem identyfikowane były zachowania, które mogą być uznane za zasługi dla Polski – pojęcia dość ogólnego, mało sprecyzowanego poza aspektem politycznym.

Wraz ze zmianami politycznymi w Europie, rosnącym poczuciem bezpieczeństwa i pomysłom pokojowych negocjacji dla rozwiązywania konfliktów etnicznych i międzypaństwowych, w myśleniu społeczeństwa polskiego zmniejszyła się obecność sytuacji najbardziej dramatycznych – konieczności rozwiązywania drastycznych sporów z udziałem oddawania życia. Takie skojarzenia odchodzą w przeszłość, choć w sformułowaniu „zasługi dla Polski” pojawia się element wzniosłości, bo wartością staje się kraj jako całość lub / i cały naród. Tym niejednoznacznym i „słabym” rozumieniem pytania możemy tłumaczyć relatywnie niski wynik pozytywnych odpowiedzi na sondażowe pytanie o wagę dla uznania za Polaka osoby, która oddała te szczególne zasługi dla Polski.

Możemy podejrzewać, że w badaniu sondażowym pytanie to nie miało wyrazistej wymowy, gdyż podczas szybkiego wywiadu ankieterskiego presja czasu i brak możliwości prowadzenia dialogu z badaczem ograniczała możliwości dalej idącej refleksji.

Drugi kierunek wyjaśnienia zjawiska wiąże się ze zmianami politycznymi, ekonomicznymi i kulturowymi w Polsce i w Europie, jakie zaszły w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. W tej części świata, również w naszym kraju, nie ma tak silnego nacisku na aspekt obrony niepodległości, która w sensie politycznym nie jest zagrożona działaniami wojennymi, a interesy poszczególnych krajów, w tym krajów Unii Europejskiej, mają przede wszystkim sens ekonomiczny. We wszystkich edycjach badania sondażowego „szczególne zasługi dla Polski” należały do najrzadziej wskazywanych warunków uznania kogoś za Polaka.

Rozmówcy w badaniu jakościowym również doświadczyli pewnej dezorientacji związanej w tymi zagadnieniami. Wypowiedzi i – ogólniej – zachowanie badanych, wskazywało, że wielu osobom pytanie o specjalne zasługi sprawiło trudność, część nie wiedziała, jak na nie odpowiedzieć, nie rozumiała go – w odpowiedziach pojawiały się przerwy, nie byli pewni tego, co mówią. Często występowało zdziwienie, jeżeli badacz pytał o uznanie kogoś za Polaka, a w następnie dołączał pytanie o wyjątkowe zasługi. Szczególnie wyraziście ukazuje ten problem następujący dialog między badaczem (B) a rozmówcą (R):

B: „A szczególne zasługi dla Polski?

R: Szczególne zasługi dla Polski... A jakieś krótkie wytłumaczenie?

B: Nie mam żadnego, a jak Tobie się wydaje – jak to można rozumieć?

R: Nie mam zielonego pojęcia” [1].

Badany nie ma lub nie chce sformułować swojego rozumienia zasług dla Polski. Wyraźnie jednak w odpowiedziach rozmówców rozróżnialne są dwa typy konotacji z zasługami dla Polski, wywołujących w toku skojarzeń albo pojęcie polskiego obywatelstwa – jego nadania niejako w nagrodę, albo uznania przynależności do polskiej wspólnoty etnicznej. Te dwa kierunki myślenia odnoszą się *de facto* do cudzoziemca i jego zasług dla Polski.

Można odnieść wrażenie, że badani często byli tym zagadnieniem za-
kłopotani i zmieszani. Część z nich poprzez szczególne zasługi dla Polski
i Polaków uważała oddanie za kogoś życia. Tu spontanicznie przywoły-
wano sytuację cudzoziemca, który oddał wielkie zasługi w skrajnych sy-
tuacjach politycznych czy społecznych. Podczas wywiadów pojawiały się
w odpowiedziach wątpliwości co do rozumienia różnych sugerowanych
do rozważenia kryteriów polskości, ale dotyczyły one *expressis verbis*
sensu sformułowania „zasługi dla Polski”.

Zastanowienia wymaga przyczyna uderzającej w wypowiedziach ba-
danych trudności, jaką sprawiało im pojęcie „zasług dla Polski”. Okazuje
się, że jest ono najwyraźniej nieobecne zarówno w codziennym użyciu,
jak i dyskursie medialnym czy politycznym. Naszym rozmówcom wyda-
wało się także archaiczne – odnoszące się do dziś nierozważanych sytu-
acji walk o niepodległość, albo dość marginalne i niemające zastosowa-
nia we współczesnym życiu społecznym, gdzie chodzi po prostu o uczciwą
pracę i solidne wypełnianie obowiązków.

Brak jednoznacznego zrozumienia dotyczył przede wszystkim tego,
co może być uznane za zasługi dla Polski, a więc dla kraju jako całości
lub całości społeczeństwa polskiego.

W swobodnych wypowiedziach naszych rozmówców była mowa o sytu-
acjach skrajnych, wyjątkowych, niecodziennych: oddaniu życia w walce
o niepodległość Polski, osiągnięcia sportowego nagrodzonego medalami
odbieranymi jako zasługi dla Polski jako kraju i polskiego społeczeństwa
jako całości oraz podnoszące ich (kraj i społeczeństwa) prestiż. Cza-
sami też wyjątkowe poświęcenie dla drugiego człowieka (bez względu
na narodowość), czyli wysokie walory moralne jednostki. To one mogą
być brane pod uwagę – choć wtedy już raczej nie jako zasługi dla Polski,
ale dla ludzkości.

Najrzadziej rozmówcom przychodziła do głowy solidna, uczciwa
praca na rzecz dobrobytu i rozwoju Polski, czyli wypowiedzi w tonie po-
zytywistycznym. Trzeba tu podkreślić, że najczęściej jako efekt szcze-
gólnych zasług rozważano nadanie przez prezydenta RP polskiego oby-
watelstwa, a nie przekonanie, że dana osoba będzie przez społeczeństwo

polskie traktowana jako Polak, a nie jako zasłużony, szlachetny, wartościowy cudzoziemiec, przyzwoity obywatel kraju, któremu należy się z naszej strony pomoc i uznanie.

Nie podnoszono w związku z tym kwestii, że przy nadawaniu obywatelstwa przydałaby się jakaś forma sondażu na temat traktowania danej jednostki jako Polaka w naszym społeczeństwie.

W trakcie wywiadów zarówno rozmówcy, jak i badacze płynnie przechodzili od kwestii „stania się Polakiem” do kwestii zdobycia polskiego obywatelstwa. Brak było świadomości, że instytucjonalne zjawisko obywatelstwa z przynależnością narodową ma związek relatywnie przypadkowy. Jak wskazują wypowiedzi badanych, słowo „polskość” może kojarzyć się im z problematyką instytucjonalną, kiedy to w duchu republikańskim posiadanie lub nieposiadanie polskiego obywatelstwa decyduje o tym, że kogoś możemy nazywać Polakiem. Dla znacznej części rozmówców taki tok rozumowania był odruchowy, choć niejako zawierający sprzeczności. Były one przez badanych dostrzegane, ale dopiero po głębszym namyśle, gdy uświadamiano sobie rozbieżność i związek obywatelstwa z przynależnością kulturową, a przede wszystkim składnikiem psychologicznym.

Pojęcia zasług dla Polski, posiadania obywatelstwa i narodowości polskiej wydają się być w myśleniu rozmówców powiązane w sposób zróżnicowany, a czasem niepowiązane w ogóle.

Przyjrzyjmy się konkretnym reakcjom badanych na pytanie o wagę szczególnych zasług dla Polski w ustalaniu czyjejs polskości. Na pytanie, czy na przykład zasługi dla Polski to wybitne osiągnięcie naukowe, jeden z rozmówców odpowiedział:

„Osiągnięcia naukowe są dla mnie bardziej prywatnym osiągnięciem”.

Zapytany następnie o nagrodę Nobla powiedział:

„Tak, jest to zasługa, ale nie ma ona dla mnie zbyt dużego znaczenia przy kwalifikacji jednostki w kategoriach polskości” [48].

Zasługi są efektem świadomego działania z wyboru, natomiast dla części badanych to, że się jest Polakiem, wynika z czynników od jednostki nie-

zależnych. O byciu Polakiem decyduje – w tym toku rozumowania – urodzenie i wola jednostki, to, czy ona sobie tego życzy, czy jej na tym zależy. Nagrody takie jak Noblowska uważa się za osiągnięcie prywatne, nawet jeżeli jej przyznanie daje krajowi pewien prestiż. A zasługi dla Polski rozumiane w terminach podnoszenia prestiżu kraju nie wydają się wystarczające dla kwalifikowania kogoś za Polaka. Rozmówca wydawał się obracać raczej w narracji psychologicznej, głęboko zakorzenionych i prymarnych cech, niż instytucjonalnej.

Inny badany stwierdził:

„No... (...) szczególne zasługi? To mało który Polak z krwi i kości ma szczególne zasługi. To rozumiem jako jakieś dokonanie naukowe, już nie mówiąc militarne, sportowe... Ile jest takich osób? 5% społeczeństwa? Pewnie nawet nie tyle. To tym bardziej, wśród obcokrajowców czy osób niemieszkających na stałe w Polsce, to raczej ciężko...” [44].

Spotykamy jednak wypowiedzi zdecydowanie oponujące przed taką procedurą:

„Moim zdaniem jest to niemożliwe. Aczkolwiek nie wiem też, czy takie przypadki w historii nie miały miejsca. Jednak, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że po śmierci taka osoba już nie miała szansy sama z siebie uznać siebie Polakiem, to nie możemy tego mu przypisywać. To być może byłoby wbrew jego czy jej woli. A tak nie można. Musi wyrażać taką chęć, a nie być do czegoś zmuszonym. Więc pośmiertnie jest to niemożliwe. Po za tym jak możemy ze względu na czyjeś zasługi uznać go Polakiem? To jakby wybierać te najlepsze rzeczy i przypisywać je dla siebie” [39].

Podobnie jedna z badanych na pytanie o pośmiertne uznanie kogoś za Polaka w przypadku wyjątkowych zasług odpowiedziała:

„Ja bym była z takim określeniem dosyć ostrożna. To zależy od przypadku, ale tak naprawdę możemy do końca nie wiedzieć, czy ta osoba chciałaby być uznana za Polaka” [41].

5.3. Społeczna waga kryterium „zasług dla Polski”

Kiedy prosiliśmy o uszeregowanie na skali od najbardziej do najmniej ważnych różne zaproponowane kryteria, „zasługi dla Polski” nasi rozmówcy klasyfikowali przeważnie na końcu lub na przedostatnim miejscu, przed wiarą katolicką.

Jedna z badanych szczególnie zasługi dla Polski wymieniła na ostatnim miejscu, a na pytanie dlaczego? odpowiedziała:

„Bo, tak naprawdę, sami Polacy raczej nie robią nic specjalnego dla Polski...” [33]. Podkreśliła dalej, że taki czyn sam w sobie nie czyni nikogo Polakiem.

Jeden z badanych na prośbę badacza o uszeregowanie kryteriów przynależności narodowej polskiej odpowiedział szczegółowo, co cytujemy *in extenso*:

„W przypadku obcokrajowca, ale tak samo Polaka, jest poczucie tożsamości narodowej. Kolejnym według mnie to znajomość kultury i historii polskiej. W trzeciej kolejności wymienilibym przestrzeganie polskich obyczajów, na równi ze znajomością języka polskiego, ponieważ to pozwoli tej osobie odpowiednio się odnaleźć w tradycji, kulturze i społeczeństwie polskim. Następne w kolejności byłoby mieszkanie w Polsce, ponieważ pozwala to odnaleźć się w naszej kulturze, korzystać i odnaleźć się w niej. Kolejnym aspektem może być urodzenie w Polsce. Według mnie może to nie jest najważniejsze, żeby stać się Polakiem, ale na pewno te osoby, które urodziły się w Polsce, ale całe życie nie mieszkały w kraju, na pewno przez sam fakt urodzenia czują więź z Polską albo łatwiej jest im to poczucie w sobie znaleźć. Posiadanie jednego z rodziców narodowości polskiej to również, jak przy miejscu urodzenia, będzie miało wpływ na poczucie bliżej nieokreślonej więzi z Polską. Bo jednak zawsze to ten kraj, mowa o tym kraju, tradycji, rodzinie, historii będzie się przewijała w takiej rodzinie, gdzie jeden z rodziców tej narodowości polskiej będzie. Myślę, że zasługi dla Polski, no akurat tutaj będą tym ostatnim aspektem. Dlatego wcześniej zostaje nam jeszcze wiara katolicka jako część kultury Polskiej, ale też jest to dla mnie jedna z najmniej ważnych kryteriów” [29].

Ten sam rozmówca, podobnie jak zasługi i wiarę religijną, za nieistotne uważał kolor skóry, wskazując, że

„Osoba prawosławna, katolik, czy nawet wyznawca judaizmu może czuć więź z Polską”.

Kolejny dodał:

„A zresztą Polska, jak pamiętamy z kart naszej historii, była bardzo różna pod względem wyznaniowym i narodowościowym. Myślę, że nie można przez to uważać, że ktoś jest lepszym, a ktoś gorszym Polakiem” [49].

Inny rozmówca układał wartości następująco:

„O Jezu... No... Mogę zacząć od najmniej ważnego? Najmniej ważne to... szczególne zasługi dla Polski, potem wiara katolicka, posiadanie przynajmniej jednego z rodziców, um... [pauza], potem urodzenie się w Polsce, przestrzeganie polskich obyczajów, posiadanie obywatelstwa polskiego, następnie mieszkanie na stałe, znajomość kultury i historii, znajomość języka i jako pierwsze wychodzi, że poczucie, że jest się Polakiem” [37].

Jest to przykład najbardziej klasycznego szeregowania kryteriów polskości, gdzie poczucie, że jest się Polakiem, zajmuje pierwsze miejsce. Na pytanie o to, czy muzułmanin żyjący w Polsce i chodzący do meczetu, może się nazywać Polakiem, jeden z badanych odpowiedział:

„No... [pauza] wiara nie jest stricte przypisana do kraju, więc no.... też nie można traktować tego jako bardzo ścisłego kryterium. Nietraktowanie wiary jako ważnego kryterium odnośnie poczucia polskości, z jakich rodzin pochodzą itp.” [24].

Podsumowując, można stwierdzić, iż to psychologiczna decyzja jako oczywista oraz kompetencje kulturowe, w tym głównie język, wysuwają się na czoło skojarzeń z polskością. Inne, sugerowane przez podaną przez badacza listę kryteria polskości, niejako są dodatkowe lub wiążą się z tymi najważniejszymi kryteriami. Zarówno wyznanie (światopogląd), jak i tym bardziej dość mgliste w odbiorze „zasługi dla Polski” są traktowane jako nieistotne.

5.4. Zostać Polakiem – zostać obywatelem polskim?

Analizując wypowiedzi wskazujące na istotność kryteriów: „posiadanie rodziców Polaków” i „obywatelstwa polskiego”, a także różne kompetencje kulturowe, zauważamy, iż dopiero zasugerowane w badaniu „poczucie, że

się jest Polakiem” jest decydujące dla uznania cudzoziemca za Polaka. Sprawia to, że właśnie owo poczucie, przekonanie o własnej tożsamości etnicznej i narodowej ostatecznie decyduje o danej przynależności.

Takie założenie na temat wagi samookreślenia (poczucia narodowego) wyrażane przez badanych znajduje także swój charakterystyczny wyraz w przekonaniu, że nikogo nie można za Polaka uznać bez jego własnej decyzji.

Na istotę wspólnoty kulturowej wskazują natomiast odpowiedzi na pytanie, czy cudzoziemiec może zostać Polakiem:

„Myślę, że tak do końca nigdy nim nie będzie. Dlatego że nie potrafi w stu procentach zrozumieć i poczuć tego, co my Polacy urodzeni w Polsce i wychowani tutaj czujemy, jak się rozumiemy, przez co przechodziliśmy i jak to wszystko wpłynęło na nas” [20].

Inny badany w odpowiedzi na to samo pytanie o polskość cudzoziemca stwierdził:

„On nigdy nie będzie do końca Polakiem. On może tutaj mieszkać, może się asymilować, on może się wydawać, że jest częścią, że tak powiem Polski. (...) naszego narodu, społeczeństwa. (...) Ale czy robi to z niego Polaka, czy pozwoli odnaleźć te cechy polskości? Myślę, że niekoniecznie” [15].

Rozmówcy sugerowali, że istnieją specyficzne cechy, które są markarami polskości i że nie jesteśmy w stanie wymazać z własnej biografii długotrwale budowanych przez całe życie (począwszy od wczesnego dzieciństwa) elementów tożsamości, różnorodnie połączonych w sposób nierozzerwalny z jednostkami. Zdecydowanie wykraczają też one poza jakiegokolwiek indywidualne obszary własnej decyzji jednostki.

Możemy tu jeszcze przytoczyć opinię jednego z badanych, sugerującą, że językowe elementy ponadjednostkowe mogą mieć wymiar prawie deterministyczny i w jakimś stopniu nieodwracalny:

„Rodzimy się w państwie nazwanym Polska, wśród ludzi nazywanych Polakami, więc z automatu stajemy się Polakiem bez jakiegokolwiek ingerencji. I być może jest to wbrew jego woli” [22].

Z punktu widzenia pojedynczej biografii polskość osoby (zapewne jak czeskość, węgierskość czy francuskość) jest przypadkowa w tym sensie,

że nie jest efektem świadomych wyborów i aktywności. Wobec tego nasuwa się pytanie: jak cudzoziemiec może zostać Polakiem, skoro tylko spłot okoliczności zewnętrznych o tym decyduje, jaką mamy narodowość?

Z wielu cytowanych już wypowiedzi wynika, że jednak, czując więź z Polską, z Polakami, z polską kulturą, cudzoziemiec może całkowicie lub w jakimś stopniu stać się Polakiem, a przynajmniej obywatelem polskim. I do tego nie musi spełnić wszystkich, sugerowanych przez nas przesłanek polskości. Na przykład za Polaka można uznać kogoś, kto się w Polsce nie urodził. Również nie musi mieć ani jednego polskiego przodka.

Jedna z badanych podała przykład Anglika, męża swojej kuzynki, który przyjechał z żoną i nowo narodzonym dzieckiem do Polski i się świetnie tu czuje – intensywnie uczy się polskiego i poznaje polską kulturę. A to, co według rozmówczyni zadecydowało o tym, że nawet chce się starać o polskie obywatelstwo, to

„(...) miłość, której tu doświadczył ze strony swojej polskiej rodziny” [3].

Dla takich osób jest ważne obywatelstwo, ale, jak mówi ktoś inny, nie zawsze jest istotne, bo:

„(...) można być Polakiem, czuć się Polakiem i nie mieć polskiego obywatelstwa” [5].

Zauważamy, że bardzo niewielu spośród naszych badanych na pytania o treść polskości i o to, co Polaka czyni Polakiem, odpowiedziało, podchodząc do sprawy wyłącznie instytucjonalnie, utożsamiając „bycie Polakiem” z „posiadaniem polskiego obywatelstwa”.

Rzadko też zdarzały się wypowiedzi odżegnujące się od jakichkolwiek psychologicznych aspektów polskości:

„Polak, Niemiec, Amerykanin, Francuz – to są dla mnie tylko plakietki na kogoś, kto jest prawnie obywatelem jakiegoś kraju. O tym, czy ktoś jest Polką czy Polakiem, decyduje według mojej wiedzy tylko dokument potwierdzający polskie obywatelstwo” [9].

Pojawiała się też kwestia głębszych warstw rozumienia obywatelstwa, nie tylko jako stanu instytucjonalnego, ale pewnej wartości, którą można kogoś obdarzyć.

5.5. Podsumowanie

Skupimy się teraz na ostatnim kryterium, wyrażonym w pytaniu: Czy zasługi dla Polski mogą się stać powodem uznania kogoś za Polaka?

Nasi rozmówcy często w swoich wypowiedziach wiązali odpowiedź na powyższe pytanie z kwestią nadawania obywatelstwa polskiego obcokrajowcom. Obywatelstwo to miało być swego rodzaju nagrodą za jakieś ważne i wysoce wartościowe dla Polski czyny.

W poszczególnych wypowiedziach naszych badanych niekiedy też pojawiały się przykłady wielkich zasług dla Polski takich postaci jak cudzoziemscy obrońcy niepodległości naszego kraju, osoby świetnie zasymlowane i z pożytkiem dla kraju działające. Jeden z badanych na pytanie, czy zna przykłady z historii, gdy cudzoziemiec został uznany za Polaka, odpowiedział:

„Na pewno są, ale musiałbym sobie przypomnieć. Wiem, że był murzyn, który brał udział w Powstaniu Warszawskim i on pochodził z Afryki, ale to nie była żadna przeszkoda, jego każdy lubił. Ktoś, kto oddał swoje życie, poświęcił się sprawie. Ciężko mi przywołać tak z głowy” [18].

Ten sam przykład pojawia się w innym wywiadzie:

„No dzisiaj nie mamy takich przykładów, nikt nie stanie z bronią, bo konflikty dzisiaj inaczej by wyglądały, ale to jest taki przykład, że tak się dzieje. Zginął z wyboru, za Polskę. No, to na pewno niejeden przykład” [21].

Inny rozmówca na pytanie, czym są dla niego zasługi dla Polski, odpowiedział:

„Takim wyraźnym przykładem byłaby pomoc w krytycznych sytuacjach jak wojna, ale... może to być też taka polityczna pomoc, na przykład, jeśli ktoś ma duże wpływy powiedzmy w Unii Europejskiej i wie, że to by mu zagroziło, zagroziło jego pozycji, ale powiedziałby coś, co Polskę stawia w lepszym świetle, to to już też byłaby jakaś pomoc. Ale oczywiście zbyt mała, żeby komuś dać obywatelstwo polskie” [11].

Niektórzy rozmówcy wyraźnie wyróżniali taką sytuację, gdy cudzoziemiec (który z istoty rzeczy ani sam się za Polaka nie uważał, ani przez

nikogo nie był tak traktowany) zyskiwał cechy, które w jego własnej opinii i w opinii społeczeństwa polskiego klasyfikują go jako Polaka. Na pytanie, w jakich sytuacjach cudzoziemiec może być uznany za Polaka, jedna z rozmówczyń odpowiedziała:

„Mmm [dłuższa pauza], no teraz nie mamy takich sytuacji, ale, na przykład, podczas wojny, jeśli ktoś się przysłużył bardzo temu krajowi, wspierał Polaków – no to wtedy – tak. Myślę, że w momentach jakichś dużych tragedii, czy też... Są różne sytuacje kryzysowe dla kraju, dla Polski, dla środowiska, gdzie różne osoby z różnych krajów się przyczyniają do tego i myślę, że to są momenty, kiedy ktoś jakby swoją postawę mógłby się na tyle wykazać, żeby zostać uznany za Polaka”.

Ta sama osoba na pytanie, czy jeżeli cudzoziemiec odda życie za Polskę, to może być uznany za Polaka, powiedziała:

„Może tak być, może tak być i nie wiem, czy i nie wiem, czy tak już się nie zdarzało, że jeśli ktoś był nawet innego obywatelstwa, a umierał za dany kraj, to jakby społeczność uznawała go jako swojego i ja się zgadzam z tym. Ja bym uznała taką osobę za Polaka jakby za swojego” [9].

Inny badany na pytanie, czy są jakieś szczególne sytuacje, gdy można kogoś uznać za Polaka, odpowiedział:

„Myślę, że tylko wtedy, kiedy on sam tego chce. Nikt inny nie może nas samych definiować. Definiuje to serce” [12].

Na pytanie, czy cudzoziemiec może zostać Polakiem, jeżeli zrobi coś szczególnego dla Polski, powiedział:

„Szczерze, nie bardzo rozumiem, po co ktoś miałby zostać Polakiem tylko dlatego, że zrobił coś dla Polski. Przecież posiada wartości swojego kraju, a pomagać należy innym, tak jak Polacy wspierają inne kraje w trudnych chwilach” [12].

Rozmówca rozłącza trzy sprawy: stanie się Polakiem kulturowym i przekonaniowym, obywatelstwo polskie i rolę zasług (pomocy) dla Polski czy innego kraju jako czynniki do nadania obywatelstwa.

Jedna z rozmówczyń w znamienny sposób powątpiewała:

„Jeśli ktoś zrobił coś dobrego dla Polski to jasne, jak najbardziej trzeba mówić o takich zasługach, ale uznaniem go Polakiem, może to być trochę za dużo” [13].

Natomiast na pytanie, czy jeżeli ktoś odda życie za Polskę, to może wtedy zostać uznany za Polaka, odpowiedziała:

„Tutaj już jestem bardziej skłonna do tego, aby uznać taką osobę za Polaka chociaż też uważam, że nie można nikogo tak określać, nie wiedząc, jaki miał w tym dokładny cel. Można tutaj mówić o miłości do Polski, ale myślę, że można kochać Polskę i niekoniecznie czuć się Polakiem” [13].

Czasem przyznanie polskiego obywatelstwa bywa opisywane jako nagroda za wielki wyczyn, nie tyle dla Polski, ile dla ludzi po prostu (chodzi o przypadek wyciągnięcia z płonącego samochodu rodziny przez imigranta z Ukrainy), dla którego uzyskanie polskiego obywatelstwa było konkretnym zyskiem, choć, dokonując tego odważnego czynu, zapewne nie myślał o jakiegokolwiek nagrodzie. Jeden z badanych stwierdził:

„Oczywiście, że nie. Chodzi tutaj o takie coś, że to co on zrobił może być czymś wspaniałym dla Polski i my to powinniśmy docenić i możemy go uhonorować różnymi medalami, orderami pośmiertnie, ale tej osoby, nie uczyni to z niej Polaka. Co to za Polak, może być taka sytuacja, że zrobił coś dla Polski, a nawet nie wie nic na temat historii Polski, polskiej kultury, nie zna języka, nie ma żadnych korzeni” [27].

Najwyraźniej w myśleniu badanego człowieka czyni Polakiem jego pochodzenie i kompetencje kulturowe. To one są odruchowo i spontanicznie porównywane z zasługami, które same z siebie z polsnością jako taką niewiele mają wspólnego. Najważniejsza jest ta ogólna chęć bycia uznawanym za Polaka, czy też ogólne zaangażowanie w życie społeczne, podstawowa wiedza, dbanie o kulturę, historię, rozstawianie jej poza granicami Polski.

Reasumując:

1. Zasługi dla Polski są rozumiane z trudem, ale zawsze w kategoriach poświęcenia dla osób narodowości polskiej.
2. Uznanie za Polaka jest nieodmiennie związane z nadaniem obywatelstwa polskiego.
3. Jest to traktowane jako rodzaj nagrody, czasem tylko wymiernej życiowo i finansowo, czasem honorowo.
4. Uznanie kogoś za Polaka można tylko wiązać z jego wyrażoną wolą.
5. Z rzadka pojawia się jakiś bohaterski czyn.

6. Zasługi dla abstrakcyjnie pojmowanej Polski są również – o czym w interpretacji trzeba pamiętać – abstrakcyjne, a ludzie nie wiedzą, jak połączyć zasługi rozumiane konkretnie z ogólnie brzmiącym pojęciem Polski.

Znamienne jest, że nadanie polskiego obywatelstwa, czyli akt instytucjonalny, a także traktowanie cudzoziemca jako Polaka, jest formą akceptacji, a nawet nagrody. Nagrody czasem nie za czyn bojowy czy miłość do Polski i polskiej kultury, ale za bohaterskie zachowanie wobec konkretnej osoby – wyjątkowe poświęcenie dla ratowania jej życia. W kilku wypowiedziach pojawia się wspomniany już przykład ukraińskiego kierowcy, który zachował się podczas wypadku wyjątkowo ofiarnie, z poświęceniem ratując ludzi z płonącego samochodu.

W gruncie rzeczy podanie tego przykładu nie jest odpowiedzią na postawione pytanie. Nie chodzi bowiem o zasługi dla Polski w ścisłym sensie, ale o poświęcenie dla drugiego człowieka, gdyż, jak wiadomo, bohaterski Ukraińiec kierował się spontanicznym odruchem i nie miał nawet czasu zastanawiać się nad narodowością osób uwięzionych w płonącym samochodzie. Dla badanych jednak w ostatecznym rozrachunku ważne jest to, czy ktoś chce zostać Polakiem, a nie to, czy zna on kulturę polską w jej różnych aspektach.

Rozdział VI

Odejścia od polskości.

Oddalenie, odejście, odrzucenie

6.1. Wstęp

W rozdziale tym zajmiemy się okolicznościami, które zdaniem naszych badanych mogą doprowadzić do „opuszczenia polskości”, „porzucenia polskości”, „odejścia” (lub „oddalenia się”) od polskości. Należy przy tym pamiętać, że ciągle obracamy się w kręgu wyobrażeń i koncepcji badanych – ich pomysłów na rozwiązanie rozmaitych sytuacji życiowych – a nie opisów przypadków realnych, które sporadycznie pojawiły się w rozmowach.

Na końcu naszego scenariusza wywiadu zawarliśmy pytanie poruszające problematykę w istocie bardziej złożoną od innych, dotyczącą nieoczywistych dla badanych kwestii: „Czy można przestać być Polakiem?”. Pytanie to pozostawiało temat bez żadnych konkretnych sugestii i odpowiedzi wyjaśniających, o jakie sytuacje mogłoby chodzić.

Odpowiedzi wprost i pośrednio dostarczyły subtelnych informacji o stosunku osoby badanej do kwestii polskości i jej subiektywnej definicji. Dla nas – socjologów – bardzo istotne było to, że temat wzbudził zainteresowanie i wywoływał u badanych młodych ludzi rozbudowaną refleksję, choć nie wydawał się im łatwy. Jest to zagadnienie nierozdzielnie wiążące się z kwestią zarówno „odchodzenia od narodowości”, jak i „nabywania tożsamości narodowej” – w sumie dotyczące kwestii zmiany tożsamości narodowej jednostki.

Wcześniej, zadając pytania o sytuację cudzoziemca wchodzącego do polskiej wspólnoty narodowej, nie rozważaliśmy tej kwestii głębiej. Nie

pytaliśmy o to, czy cudzoziemiec, który czuje się Polakiem, zdobył obywatelstwo, tu mieszka, pracuje i ma rodzinę, przestaje być Anglikiem, Hindusem, Amerykaninem, czyli odchodzi od swojej pierwotnej narodowości. Kwestia ta pojawiała się w wywiadach spontanicznie, w związku z problemem nadawania polskiego obywatelstwa i „stawania się” Polakiem etnicznym. Dopiero wtedy ujawniało się obecne rozróżnienie między polskością instytucjonalną i polskością etniczną, przejawiając się w otwartych wypowiedziach badanych.

Dlatego skoncentrujemy się w tej części naszych analiz tylko na sytuacji Polaka i decyzji, czy w jakichś sytuacjach życiowych, przy określonych zbiegach okoliczności ktoś może przestać być Polakiem i czy można taką zmianę pojmować w kategoriach przemyślanej decyzji, czy też oddziaływania innych, od jednostki niezależnych, czynników zewnętrznych.

6.2. Czy można przestać być Polakiem?

Nasi badani wyrażali zróżnicowane opinie w sprawie możliwości i sensu utraty polskości przez jednostkę. Jedni odpowiadali negatywnie, inni pozytywnie na tak sformułowane pytanie. Pojawiały się też wypowiedzi łączące w pewien sposób stanowisko negatywne i pozytywne. Część rozmówców nie była do końca zdecydowana jak rozstrzygnąć te kwestie, odwoływała się do różnych argumentów, przywołując odmienne kryteria przynależności do polskiej wspólnoty narodowej, zazwyczaj w swoich wypowiedziach poruszając kilka z nich na raz.

Przyjrzyjmy się argumentacji artykułowanej przez osoby, które twierdziły, że polskość nie jest raz na zawsze przypisana jednostce i że można przestać być Polakiem, choć ocena tego faktu może być różna. Na pytanie badacza: „Czy według Ciebie można przestać być Polakiem?” padła obszerna odpowiedź:

„Ciężkie pytanie, ale myślę, że tak. Na przykład, jak ktoś udaje, że nim nie jest. Pojedzie na przykład do Ameryki, zmieni nazwisko z Kowalski na Smith, jak tylko nauczy się angielskiego to w jeden dzień zapomni polskiego. Jak ktoś nie przyznaje się do swojej narodowości to jaki z niego Polak? Niech nazywa się Amerykaninem,

zrzeknie się obywatelstwa, skoro tak mu ta Polskość przeszkadza. Bo nawet żyjąc za granicą można być Polakiem pełną gębą – kultywować polskie tradycje, zaciekać nimi swoich znajomych – takie osoby jak najbardziej są Polakami.

Badacz: Czyli najgorsze jest wyparcie się swoich korzeni?

Rozmówca: Zdecydowanie. Bardzo mnie takie coś drażni” [18].

Wśród osób przekonanych, że można przestać być Polakiem, wielu powoływało się na kryterium samoidentyfikacji. Dla niektórych był to po prostu jedyny argument. Mówili oni na przykład, że dana osoba „musi przestać się czuć Polakiem, żeby móc mówić, że nim nie jest” lub „jak ktoś się nim [Polakiem – E.N., S.Ł.] nie czuje, to zwyczajnie nim nie jest”. Tego typu wypowiedzi wyrażały przekonanie badanych, że tylko własne odczucia jednostki decydują o jej tożsamości narodowej.

Nieuwzględnienie innych kryteriów nie zakłada jednak, że są one zupełnie nieistotne, ale samoidentyfikacja była tutaj kwestią nadrzędną i odgrywała rolę kluczową.

Inni rozmówcy łączyli kryterium samoidentyfikacji z poszczególnymi aspektami pozostałych kryteriów. Pojawiały się wypowiedzi łączące kwestie prawne i terytorialne, na przykład:

„(...), jeżeli ktoś przestanie się czuć Polakiem. No, jeśli to odżegnanie. Rozumowanie wygląda następująco: jeżeli ktoś się zrzeknie obywatelstwa i przeprowadzi do innego kraju to, dlaczego nie?” [17].

„Można! Poprzez zrzeczenie się obywatelstwa polskiego. Ciężko, żeby osoba, która nie czuje się Polakiem, nie mieszka w kraju, mogła się nazywać Polakiem” [19].

Powyższe wypowiedzi pokazują, iż poza samym poczuciem, że już nie jest się Polakiem, są inne działania podejmowane w celu osiągnięcia rzeczywistego odejścia od polskości, np. emigracja (przy pewnych założeniach) oraz prawne zrzeczenie się obywatelstwa.

Pojawia się tutaj kryterium formalne, instytucjonalne. Zrzeczenie się lub odebranie obywatelstwa to w pewnym sensie konsekwencje prawne i niejako wtórne odejścia od polskości. Zauważa się także, iż jest to sytuacja analogiczna dla Polaków poza krajem i cudzoziemców w Polsce:

„Tak samo jak ktoś może czuć się Polakiem pomimo nieposiadania korzeni polskich, to tak samo ktoś może wyjechać za granicę i zacząć utożsamiać się jako Anglik albo Niemiec” 19].

Wypowiedź ta sugeruje, że w wyniku wyjazdu z ojczyzny można zmienić swoją tożsamość narodową.

Inna badana stwierdziła: „Jeżeli mentalnie ktoś chce się od tego odciąć i odejść od tej kultury, to myślę, że tak” [31], po czym dała do zrozumienia, iż można przestać być Polakiem, gdy nie czuje się związku z krajem i jego kulturą.

Pojawiały się też wypowiedzi osób, które w swoich uzasadnieniach odnosiły się głównie do kryteriów terytorialno-biologicznych oraz kulturowych, czyli faktu urodzenia się w Polsce. Rozmówcy mówili na przykład:

„Ktoś nie chce być już Polakiem, bo wyjechał do Stanów i założył tam rodzinę, osiedlił się i z tą Polską nie ma za dużo do czynienia i nie śledzi informacji co się u nas w kraju dzieje i w ogóle go to nie interesuje” [43].

„Powiedzmy, że ktoś urodził się w Polsce, ma na starcie to obywatelstwo, ale wyjechał z kraju w wieku paru lat, nigdy tu nie wrócił, nie zna języka, historii i aktualnych wydarzeń” [38].

Badani niekiedy odnosili się też do przykładów historycznych emigracji Polaków z XIX wieku.

Wszystkie analizowane tu wypowiedzi stanowią narrację z perspektywy osób, które nadal mieszkają w kraju i rozważają to, jak można przestać być Polakiem. Często odbywa się to poprzez wyjazd za granicę. Zdaniem naszych rozmówców zmiana miejsca zamieszkania oraz tworzenie nowych więzów rodzinnych i kulturowych z innym krajem często powodują oddalenie się od polskości. Badani nie odnosili się tu do kryterium samoidentyfikacji, nie przedstawiali ewentualnych możliwości przestania bycia Polakiem „na życzenie”, lecz wskazywali na konkretne kwestie: jeśli nie mieszka się w kraju, nie interesuje się sprawami bieżącymi, nie używa się języka, to *de facto* przestaje się być Polakiem.

Jeden z badanych poruszył kwestię uznawania kogoś za Polaka wbrew jego woli na podstawie prawa krwi, podając przykład osoby, która:

„(...) jest uznawana za Polaka, mimo że sama wcale nie musi się nim czuć i nie bardzo chce nim być. Mogą to być również osoby, które z Polski z jakichś powodów wyemigrowały, nie utrzymują kontaktu z krajem i rodziną i chcą się odciąć od swojej tożsamości narodowej, wtedy, jeżeli ktoś określa takie osoby jako Polaków, to jest to wbrew ich woli. Myślę, że przykładów takich nie ma wcale tak mało” [19].

6.3. Nie można przestać być Polakiem?

Biorąc pod uwagę argumentację badanych przeciwnych tezie zakładającej możliwość przestania bycia Polakiem, należy zauważyć, iż większość rozmówców opierała się na wspomnianej wcześniej koncepcji potocznego rozumienia narodu. Dlatego uwzględniali w swoich argumentacjach kryteria biologiczne i terytorialne oraz wskazywali na powiązania z kulturą polską jako cechy świadczące o trwałości tożsamości narodowej, etnicznej. Zwróćmy uwagę na następującą wypowiedź:

„Znaczy na pewno, jeśli się urodziliśmy w Polsce, wychowaliśmy w Polsce to na pewno jesteśmy Polakami do końca życia...” [8].

W związku z wyżej wskazanymi pytaniami o rozumienie polskości jako wspólnoty o charakterze etnicznym warto przytoczyć następujący dialog między badaczem (B) a rozmówcą (R):

B: „A jak myślisz, można przestać być Polakiem?

R: Nie, no jak? [odpowiedź jest błyskawiczna, bez zastanowienia]

B: Czemu?

R: Jak można przestać być kimś, kim się jest?” [2].

Zdecydowany ton wypowiedzi i tok rozumowania wykluczają możliwość rozstania się z polskością raz nabytą, co decyduje o tym, że polskość jest generalnie niezbywalna.

Jedynie mniejszość badanych uważała, że można zmienić tożsamość narodową i że jest to decyzja osobista. W niektórych przypadkach był to główny argument naszych rozmówców, a dla reszty stanowiło to kryterium współwystępujące z innymi.

Szczególne znaczenie przypisywane było miejscu urodzenia. Niektórzy badani twierdzili, że:

„Jak się urodzisz w Polsce, no to zawsze będziesz tym Polakiem” [22].

„Jeżeli ty byłaś, mówię, wychowana tutaj, przez lata mieszkałaś w otoczeniu innych Polaków, to jest mało prawdopodobne, żebyś była w stanie w wieku lat czterdziestu zapomnieć o tym nagle” [33].

Wypowiedzi tego typu sugerują, iż tylko kryteria terytorialne i biologiczne związane z urodzeniem się w Polsce i z polskich rodziców decydują o byciu Polakiem.

Poruszany był także temat wychowania, co jest w istocie połączeniem kryteriów urodzenia, zamieszkania w danym kraju oraz pochodzenia rodziców i przekazywania przez nich narodowej kultury i tradycji. Nawet w sytuacji późniejszego wyjazdu z Polski na stałe, polskości nie można zapomnieć czy odrzucić – „ona jest w nas”. Jak mówił badany:

„Wyprowadzając się do innego kraju, nie zmieniamy swojej narodowości. (...) Polakiem jest się przez całe życie” [24].

Podobnie twierdził kolejny:

„Nieważne, gdzie obecnie mieszkamy, polskość nosimy w swoim sercu cały czas, a historia i tradycja jest czymś, do czego będziemy się odnosić całe życie” [19].

W ten sposób wyrażała się postawa patriotyczna naszych rozmówców, zakładająca przywiązanie do historii i kultury kraju pochodzenia, niezależnie od tego, gdzie się aktualnie znajdujemy.

Wypowiedzi te podkreślały także fakt, iż Polak nie musi koniecznie mieszkać na stałe w Polsce. Na pytanie: „A czy uważa Pani, że można przestać być Polakiem?” w związku z taką argumentacją padała czasem odpowiedź zdecydowanie negatywna:

„Wydaje mi się, że nie. Bo jeśli ktoś czuł się wcześniej Polakiem, to będzie zawsze czuł, że jest Polakiem. Tą przynależność do grupy Polaków może osłabiać np. sytuacja polityczna w kraju, bo ktoś może się nie zgadzać ze sposobami zarządzania Polską przez partię rządzącą i przez to uważać, że kraj jest niszczone i coraz słabszy. Do tego polityka bardzo dzieli ludzi, często na tych «lepszyc» i «gorszych» Polaków. Jednak wydaje mi się, że to poczucie bycia Polakiem gdzieś tam w głowie na pewno siedzi i sentyment do Polski nie pozwoli przestać być Polakiem” [20].

W wywiadach pojawiały się także nieliczne głosy odnoszące się do kryterium samoidentyfikacji jako argumentu za tym, że nie można przestać być Polakiem. Ci badani twierdzą, że:

„(...) można to upozorować, stwarzać pozory, że nim Polakiem – nie jest, ale wewnętrznie zawsze nim będziesz” [27].

„Myślę, że jeżeli ktoś już ma takie poczucie, że jest Polakiem i miał w swoim życiu to poczucie to (...) nie jestem w stanie wyobrazić sobie sytuacji, co musiałoby się stać, aby ta osoba całkowicie chciała się odciąć od kraju” [17].

Z powyższych wypowiedzi można wnioskować o przekonaniu badanych w kwestii stałej, niezmiennej i niezbywalnej identyfikacji jednostki z narodowością i byciem Polakiem. Poglądy osób twierdzących, że nie są już Polakami, uważane były przez tych badanych za rodzaj pewnej gry, czegoś nieprawdziwego, swego rodzaju udawanej konwersji narodowej.

Podsumowując kwestie decyzji o przyjęciu i odejściu od określonej tożsamości narodowej, warto uporządkować poglądy naszych rozmówców. Uważali oni zatem, iż o odejściu od polskości może decydować:

1. jednostka sama;
2. grupa dotychczasowej przynależności;
3. inna zbiorowość etniczna /narodowa.

Ta ostatnia sytuacja dotyczyła zwykle zbiorowości, na rzecz której jednostka zmienia tożsamość, jednakże możliwe są tu rozliczne szczegółowe komplikacje i powiązania konkretnych okoliczności – nie będziemy tu dalej wnikać w ich różnorodność, przyjmując, że problematyka konwersji narodowych w świecie zdominowanym przez procesy masowej migracji współcześnie coraz bardziej nabiera znaczenia i domaga się odrębnych badań, kontynuujących przemyślenia Elżbiety Hałas (1992).

Sięgając do poglądów naszych rozmówców, odnotujemy, że większość z nich wypowiadała się jasno za lub przeciwko twierdzeniu, że można przestać być Polakiem i tylko kilka osób nie wyraziło jednoznacznej opinii na ten temat, co można rozumieć jako efekt społecznie wyrazistych refleksji na poruszany temat.

6.4. Wahania narodowe i spójność z kryteriami polskości

Przemyślenia na temat odejścia od narodowej tożsamości czasem ulegały komplikacji. Jedna z osób rozważała dwoistość sytuacji:

„Mentalnie tak. Fizycznie niekoniecznie” [30].

Tę skrótową wypowiedź należy rozumieć wielopoziomowo. Z jednej strony jednostka może zdecydować się (z różnych powodów) na zmianę swojej przynależności / tożsamości narodowej, ale jednocześnie może zachować wiele cech, które zewnętrznemu obserwatorowi (zarówno Polakowi, jak i osobie innej narodowości), pozwalają klasyfikować ją do kategorii „Polak / Polka”. Może o tym zdecydować posiadanie rodziców polskiej narodowości, urodzenie się w Polsce i mieszkanie na jej terytorium przez większość życia. Zdaniem rozmówczyni fakty te zapewniają polskość na zawsze. W ten sposób wyraża się zatem dualistyczna natura tożsamości narodowej – a w naszym przypadku – „bycia Polakiem”.

Inna rozmówczyni miała odmienne zdanie:

„(...) jednak mimo wszystko każdy gdzieś tam na koniec dnia czuje tę swoją narodowość” [14].

Zdaniem badanej, dzieje się nawet wtedy, gdy odrzuca wszystkie swoje cechy świadczące o polskości i czuje się obywatelem innego kraju. Istotne jest, że choć na początku wypowiedzi rozmówczyni uznała możliwość zaprzestania bycia Polakiem, to na koniec stwierdziła, iż polskość się nadal odczuwa.

Następna osoba mówiła wręcz, iż możliwość porzucenia polskości „(...) zależy od charakteru, od osobowości”, więc nie jest związana z żadnymi konkretnymi kryteriami. Po prostu niektórzy będą w stanie przestać być Polakiem, a inni nie.

Zaobserwować tu można pewną wielopoziomowość: pierwszych odpowiedzi (tego, czy ktoś się zgadza lub jest przeciwny) oraz późniejszych argumentacji, które albo kontrastują, albo w pewnym stopniu nie pokrywają się zupełnie ze wstępną deklaracją. Wielopoziomowość w tym przypadku polega na tym, że określone sformułowania i argumenty mają zastosowanie w danych kontekstach i sytuacjach społecznych.

Przykład może stanowić inna wypowiedź. Badany stwierdził:

„(...) taka osoba, która się tej polskości wyrzeka, to dla mnie Polakiem nie jest” [19]. Rozmówca założył możliwość zaprzestania bycia Polakiem, ale osoby, która dokonałaby takiego czynu, nie zaliczyłby do grona Polaków, gdyż byłoby to obraźliwe dla kraju. Tego typu wypowiedzi mogą wynikać także z faktu, iż „to jest trudne bardzo” – jak zauważył jeden z badanych. Prawdopodobnie brak wcześniejszego namysłu nad tym tematem skutkował tymi wewnętrznymi sprzecznymi wypowiedziami.

Ponieważ rozmówcy wcześniej przedstawili najważniejsze, ich zdaniem, kryteria bycia Polakiem, możliwe było ich porównanie z sytuacjami i warunkami opuszczenia polskości. Istotne jest przy tym, czy kryteria te są decydujące w kwestii tego, kogo uznajemy za Polaka, oraz kto Polakiem być przestaje.

Okazało się, że mimo wszelkich komplikacji wypowiedzi, większość naszych badanych była konsekwentna w stosowaniu standardów w obu sytuacjach – bycia Polakiem i utraty polskości. W dużej mierze spójność ta jest uzyskiwana dzięki wysokiej pozycji samoidentyfikacji, zazwyczaj wymienianej jako najważniejsze kryterium polskości oraz powód, żeby zmienić swoją tożsamość narodową. Dochodzi do tego również duża spójność w wypowiedziach osób przekonanych o biologicznej determinacji tożsamości narodowej.

W niektórych wywiadach rozmówcy najwyżej cenili poczucie bycia Polakiem, lecz odnosząc się do odrzucenia polskości powoływali się raczej na kwestie kulturowe. Inni przyjmowali kryterium biologiczne polskości, a w momencie odpowiedzi na pytanie o jej odrzucenie – odwoływali się do samoidentyfikacji i istotności kultury. Zdarzało się też, choć nielicznie, że kryteria uważane za mniej ważne w przypadku zaliczania kogoś do naszego narodu, takie jak urodzenie w Polsce czy mieszkanie na stałe w naszym kraju, były później przytaczane jako jedne z głównych argumentów przemawiających zarówno za możliwością zmiany narodowości, jak i tych świadczących przeciwnie.

Zapewne temat ten wcześniej nie był przedmiotem głębszej refleksji naszych rozmówców. Można też przypuszczać, że badani odbierali rozłącznie sytuacje określenia kogoś jako Polaka oraz przestania bycia Polakiem. Stąd dwa obrazy: jedni ludzie są tymi, o których myśli się w momencie mówienia o polskości, a inna grupa to osoby, które już w naszym myśleniu są tymi, którzy tę polskość odrzucili. Ci pierwsi to właściwie większość przeciętnych osób spotkanych dokoła. Duża homogeniczność naszego społeczeństwa sprzyja temu, aby bez głębszego zastanowienia odbierać obcych jako Polaków. Druga grupa zazwyczaj nie jest łatwa do odnalezienia w Polsce, gdyż wiele odpowiedzi wskazywało tu na emigrację – są to osoby, które wyjechały na stałe i zadomowiły się w innej kulturze.

W niektórych odpowiedziach na pytanie „Czy można przestać być Polakiem?” pojawiał się wątek, iż decyzja tego dotycząca jest sprawą indywidualną.

„Ale to jest sprawa indywidualna, nie można jemu tego zabrać, on to musi określić, a nie ktoś. Powiedzieć, że ktoś przestał być Polakiem z jakiegoś powodu nie możemy” [49].

„O, to już sprawa indywidualna, my jako obywatele Polski nie możemy komuś tego tytułu odebrać, on sam musi być świadomy i odczuwać taką potrzebę...”[31].

W powyższych wypowiedziach uderza, że rozmówcy mają przekonanie, iż osoby trzecie nie mogą ingerować w naszą własną tożsamość narodową i jej odczuwanie. To jednostka sama decyduje o tym, czy czuje się Polakiem.

Jednocześnie mówili o tym, używając stwierdzeń „zabrać” i „odebrać”, jakby polskość była czymś fizycznym, czymś nadanym, a nie odczuwanym mentalnie, mimo iż odpowiedzi tych badanych akcentowały zasadę samoidentyfikacji jako jedną z najważniejszych przy określaniu tożsamości narodowej.

Inne badane osoby stwierdzały:

„Oczywiście, że można przestać być Polakiem, ale nie dlatego, że ktoś tak uważa, tylko dlatego, że my nie chcemy nim być” [14].

„Jeśli tylko ktoś zechce przestać być Polakiem to wydaje mi się, że tylko z własnej woli można przestać nim być” [17].

Wypowiedzi te wskazują, że zdaniem badanych możemy przestać być Polakiem tylko z własnej woli, co można interpretować jako przejaw decyzyjności w sprawach narodowości. To, z jakim krajem się utożsamiamy, jest naszą własną decyzją.

Ponadto w rozmowach pojawiły się wypowiedzi takie jak:

„Nie zmusimy nikogo do bycia Polakiem” [23].

„Nie można komuś zarzucić tego, że nie jest Polakiem, jeśli on nim się nie czuje” [20].

Tu rozmówcy dotyczyli tematu z drugiej strony. Poprzednie wypowiedzi pokazywały, iż nikogo nie można wykluczyć ze wspólnoty polskiej wbrew jego woli. Te natomiast twierdzą, że niemożliwe jest zmuszanie kogoś do pozostania Polakiem, jeśli dana osoba nie czuje już związku z krajem pochodzenia. Wszyscy byli jednak zdania, że można przestać być Polakiem i uzasadniali to poprzez kryterium samoidentyfikacji. Można powiedzieć, że traktują swoją tożsamość narodową jako cechę indywidualną, podlegającą samodzielnej decyzji na temat tego, z jakim narodem czują się związani.

6.5. Przyczyny rezygnacji z polskości

Jednym z ważniejszych tematów, które pojawiły się w rozmowach, była kwestia ustalenia pewnego typu warunków rezygnacji z polskiej przynależności narodowej. Wypowiedzi badanych odnosiły się do różnych wcześniej omawianych kryteriów polskości. W większości były traktowane jako opis procesu prowadzącego do zmiany tożsamości narodowej. Nieliczne odnosiły się ogólnie do wydarzeń mogących wpływać na zmianę narodowości, na przykład:

„Nie jestem w stanie wyobrazić sobie sytuacji, co musiałoby się stać, aby ta osoba całkowicie chciała się odciąć od kraju” [31].

„U każdego z nas może się wydarzyć w życiu coś takiego, po czym stwierdzimy, że to [polskość] nie to” [11].

Wypowiedzi tego typu świadczą o przekonaniu badanych, że tylko jakieś specjalne, wyjątkowe wydarzenie może sprawić, aby ktoś zechciał przestać być Polakiem. Nie biorą oni pod uwagę możliwości, aby zmiana dokonała się tylko mentalnie albo ktoś stwierdził „na chłodno”, „rozmowo”, że już Polakiem się nie czuje.

6.5.1. Emigracja a polskość

Inni rozmówcy przedstawiali bardziej rozbudowane opisy przyczyn zmiany tożsamości, z których kluczowa jest sytuacja emigracji. Jedna z badanych osób powiedziała:

„Chociaż to muszą być jakieś skomplikowane sytuacje typu ktoś wyjechał do Stanów i poczuł, że tam jest mu w życiu lepiej i założył tam rodzinę, osiedlił się i z tą Polską nie ma za dużo do czynienia i nie śledzi informacji, co się u nas w kraju dzieje i w ogóle go to nie interesuje” [22].

Warto tu zwrócić uwagę na określenie „skomplikowane sytuacje”, które zawiera pewną ocenę całego procesu – nie jest to rzecz łatwa, zaprzestanie bycia Polakiem jest skomplikowane. Następnie rozmówczyni porusza temat wyjazdu za granicę na stałe, twierdząc, iż nowe miejsce zamieszkania, założenie rodziny i utracenie kontaktu z Polską powodują zmianę tożsamości narodowej.

W podobnym tonie było również stwierdzenie:

„Ponieważ mamy przykład wielu Polaków, którzy wyrzekli się całkowicie kraju, polskiej tradycji, zerwali kontakty z rodziną i próbują, że tak powiem, poczuć łączność z innymi narodami” [51].

Mamy tutaj bezpośrednie odwołanie do historycznego zjawiska emigracji Polaków. Poprzedni cytat odnosi się do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, kolejna osoba wspominała Polaków, którzy wyjeżdżali w XIX wieku do Francji. Od wieków Polacy decydowali się na opuszczenie kraju ze względów politycznych czy gospodarczych i te dwa kierunki z pewnością kojarzą się z historyczną emigracją, która dla wielu finalnie była niejednokrotnie odejściem od polskości i przyjęciem do nowego narodu. Ta sama rozmówczyni w dalszej części swojej wypowiedzi zaznaczyła, iż

„Z drugiej strony, mamy wielu wspaniałych Polaków, którzy przez całe życie tęsknili za ojczyzną i Polski się nigdy nie wyrzekli” [51].

Daje to pewną alternatywę w sytuacji wyjazdu, nie zawsze emigracja oznacza zmianę poczucia narodowości. Inny badany stwierdził:

„Bo wyprowadzisz się do innego kraju i zmienisz obywatelstwo, wciąż masz polską rodzinę, umiesz mówić po polsku, znasz polskie obyczaje” [47].

Rozmówca wskazał, że bez względu na okoliczności nie można przestać być Polakiem. Z tej perspektywy pewne podstawowe cechy polskości, jak obywatelstwo, pochodzenie z polskiej rodziny czy znajomość obyczajów i języka, są zachowane, nawet jeśli ktoś będzie mieszkał poza krajem.

Inna osoba także odniosła się w swojej wypowiedzi do kwestii obywatelstwa:

„Pewnie tak, jeżeli ktoś przestanie czuć się Polakiem, jeżeli ktoś się zrzeknie obywatelstwa, przeprowadzi do innego kraju, to dlaczego nie?” [43].

Widzimy tutaj trochę inną trajektorię, z jednej strony można interpretować tę wypowiedź jako wizję pewnego schematu: ktoś przestaje czuć się Polakiem, zrzeka się obywatelstwa i przeprowadza do innego kraju; z drugiej jednak strony mogą to być po prostu trzy współwystępujące elementy, ale kolejność zdarzeń może być różna. Widać tu swoistą wieloaspektowość sytuacji zmiany tożsamości narodowej, która wymaga zarazem zmiany samoidentyfikacji, jak i zmiany swojego statusu prawnego jako obywatela oraz zmiany fizycznej miejsca zamieszkania.

Badany, który omawiał sytuację cudzoziemca, stającego się Polakiem, zauważył, że:

„Tak samo jak ktoś może czuć się Polakiem pomimo nieposiadania korzeni polskich, to tak samo ktoś może wyjechać za granicę i zacząć utożsamiać się jako Anglik, albo Niemiec. (...) tak samo można zostać, jak i przestać być Polakiem, czyli jakby ktoś analogicznie wyjechał do innego kraju i czuł się na przykład Francuzem (...). Jeśli byłby to naprawdę długi czas (...) wsiąkł w tę kulturę innego kraju” [40].

Rozmówca ten stwierdził, iż Polak tak samo jak cudzoziemiec może zmienić swoją tożsamość narodową. Nawet jeśli nie mamy żadnego biologicznego połączenia z danym krajem, poprzez wyjazd, spędzenie

gdzieś odpowiednio długiego czasu i zaadaptowanie się do innej kultury, można zmienić tożsamość narodową.

6.5.2. *Wiek a polskość*

Dodatkowym czynnikiem mogącym wpływać na odejście od polskości, w rozumowaniach naszych badanych, jest wiek osoby, której się taka zmiana przytrafia. Badani czasem zauważali, że wyjazd z kraju w młodszym wieku może sprzyjać odrzuceniu polskości.

„Powiedzmy, że ktoś urodził się w Polsce, ma na starcie to obywatelstwo, ale wyjechał z kraju w wieku paru lat, nigdy tu nie wrócił, nie zna języka, historii i aktualnych wydarzeń” [9].

Następna wypowiedź bardziej precyzuje to zjawisko:

„Jeżeli ty byłaś, mówię, wychowana tutaj, przez lata mieszkałaś w otoczeniu innych Polaków, to jest mało prawdopodobne, żebyś była w stanie w wieku lat czterdziestu zapomnieć o tym nagle. (...) Na pewno łatwiej jest dzieciom, które na przykład urodziły się w Polsce, a wyjechały w wieku lat roku, dwóch, trzech, to im jest prościej” [21].

Podkreślany był tutaj fakt, iż wyjazd z kraju dorosłej osoby raczej nie jest w stanie zmienić jej tożsamości narodowej. Jednakże jeśli odbył się w młodości, to łatwiej jest przestać być Polakiem. W takim podejściu zwraca się uwagę na zakorzenianie tożsamości narodowej z wiekiem, a zarazem odrzuca biologiczne i terytorialne kryteria, takie jak urodzenie się z polskich rodziców i na terenie Polski. Dzieci, mimo iż urodziły się w Polsce, nie przejawiają polskości, jeśli nie kultywuje się kultury i języka, przebywając w innym kraju. Prawdopodobnie stanowi to też o istocie wychowania, które nawet zagranicą jest w stanie podtrzymać więzi z krajem lub jej zaniechać – wtedy trudno jest, aby dziecko było traktowane jako osoba narodowości polskiej.

6.5.3. *Wstyd a polskość*

W kilku wywiadach pojawiał się temat takiego zachowania Polaków na emigracji, które oddaje ich postawę wobec polskości:

„Możemy podać przykłady Polaków, którzy wyjeżdżali w XIX wieku do Francji i wyrzekali się polskości, i że tak powiem asymilowali się z Francuzami, wyrzekając się pochodzenia polskiego, wręcz wstydząc się jego” [24].

Widać tu historyczną kwestię wyrzeczenia się swojej tożsamości narodowej ze względu na wstyd pochodzenia z Polski, z kraju niesuwerennego, gorzej rozwiniętego gospodarczo. Mimo iż od tamtego czasu minęły dziesiątki lat, problem ten wydaje się wciąż obecny:

„(...) rozumiem na przykład pracę za granicą jakiś czas, ale wstyd za to, że jest się z Polski... No nie, to już znaczy, że nie jest się tym Polakiem i tyle” [31].

Pojawia się tutaj również kwestia wstydu, wspomniana w kontekście emigracji zarobkowej z kraju biedniejszego do bogatszego. Bardziej dokładnie swoje doświadczenia wspominała inna badana:

„My bardzo często lansujemy się za granicą, chcemy pokazać jacy to jesteśmy fajni. Jeśli chcemy się pozbyć tej polskości w nas, to właśnie zdarza się to często zagranicą” [22].

Wracamy do kwestii poruszonej już w rozdziale 3 – obecności wstydu, towarzyszącego tożsamości polskiej. Wygląda na to, że Polacy za granicą po prostu czują się gorsi. Ze względu na wstyd i chęć upodobnienia się do miejscowych odrzucają swoją polskość i asymilują z krajem, do którego wyjechali. Z drugiej strony zaprzestanie bycia Polakiem może stanowić po prostu strategię adaptacyjną emigrantów. Niewykluczone, że to swoiste oddalanie się od kultury kraju pochodzenia i zagłębianie w kulturę obecnego miejsca zamieszkania jest efektem ubocznym, a nie działaniem celowym. Tym niemniej prowadzić to może, jak zakładają nasi rozmówcy, do zmiany tożsamości narodowej.

Z odpowiedzi na pytanie „Czy można przestać być Polakiem?” wyłania się dość złożony obraz polskości. Polskość nie jest czymś stałym, nasza tożsamość narodowościowa może ulec zmianie pod wpływem różnych czynników.

Polska tożsamość narodowa okazuje się wartością, która dla wielu rozmówców powinna być zachowywana, choć wskazuje się zarazem na okoliczności, gdy jej utrata jest zrozumiała. Dla większości kluczową rolę odgrywa kryterium długofalowego zamieszkania na stałe w Polsce, które jest mało ważne, gdy rozważamy, kogo należy uważać za Polaka, ale pojawia się regularnie w pytaniu o odrzucenie polskości.

Wizja polskości według naszych badanych opiera się zarówno na narodowych więziach konwencjonalnych, typowych dla współczesnych społeczeństw, jak i na więziach substancjonalnych, o których mówił Ossowski. Wyraźnie widoczne jest to, że kryteria bardziej tradycyjne wciąż są przytaczane, a dla niektórych badanych są wręcz najważniejsze.

Ogólnie rzecz biorąc, tożsamość narodowa jest dla większości naszych rozmówców cechą płynną, która może się zmienić, szczególnie w sytuacji opuszczenia kraju na stałe. Mimo odwoływania się do kryteriów biologicznych i terytorialnych, duża część rozmówców uważa, że nie można przestać być Polakiem. Zauważa się także drugorzędną rolę kryteriów prawnych, takich jak obywatelstwo, które dla badanych raczej jest tylko pewnym dokumentem odwołującym się do praw i obowiązków w danym kraju i niezbyt ważną częścią polskości.

Nasi rozmówcy nie byli zgodni co do kwestii, czy można przestać być Polakiem. Dla jednych jest to możliwe, ponieważ tożsamość narodowa jest sprawą indywidualnego poczucia przynależności. Inni twierdzili, że są pewne konkretne czynniki, jak urodzenie i wychowanie w Polsce, które powodują, że jest się Polakiem i nie można tego zmienić. Część badanych odpowiadała w sposób złożony, co tylko podkreślało, iż temat nie jest do końca oczywisty, a zarazem jest to sytuacja złożona. Jednak w wypowiedziach bardzo wyraźnie widać, że przestanie bycia Polakiem jest zazwyczaj związane z osiedleniem się na stałe w innym kraju.

W żadnym z wywiadów nie rozpatrywano możliwości podwójnej identyfikacji albo identyfikacji „kosmopolitycznej” czy też nieutożsamiania się z żadnym narodem. Wielu badanych podkreślało wagę sytuacji emigracji, natomiast nikt nie brał pod uwagę możliwości odrzucania

polskiej tożsamości narodowej w momencie stałego zamieszkania w Polsce, ponieważ ich zdaniem osoby, które nie czują się związane z narodem, zazwyczaj go fizycznie (terytorialnie) opuszczają. Zdarzały się też surowe oceny takich Polaków:

„My nie potrzebujemy Polaków, którzy się tej polskości wyrzekają” [7].

„Ciężko mi to sobie wyobrazić, żeby tak z dnia na dzień wyrzucić z siebie ojczystą kulturę i przyjąć inną” [13].

30-letni mężczyzna wątpił w możliwość utraty polskości:

„To co jest dookoła nas na to wpływa. Nawet jak ktoś stara się wypłenić to ze swojego życia tak się jednak nie da. Może przestać czuć, że to co wyniósł z Polski cały czas z nim jest, ale chyba to nadal będzie. Może z tego nie korzystać, co otrzymał z danego kraju, ale gdzieś tam to jest” [5]

6.6. Podsumowanie:

okoliczności i ocena porzucenia polskości

Utrata polskości, odejście od polskiej tożsamości czy zmiana narodowej przynależności to zjawiska rozpatrywane przez naszych badanych jako skomplikowane w swoim przebiegu, złożone psychologicznie, uzależnione od wielu społecznych uwarunkowań. W sumie traktowane były jako istotne zarówno na poziomie indywidualnych, osobistych decyzji, jak i w perspektywie ogólnospołecznej.

Analiza wypowiedzi na te tematy subtelnie uzupełnia wyrażane w odpowiedziach na inne pytania, sformułowane bardziej wprost i bardziej bezpośrednio, przekonania naszych badanych na temat istoty polskości. Odzwierciedlają one też emocjonalną zawartość idei polskości jako wartości niewyrażającej się w wymiernych korzyściach materialnych ani w innych życiowych korzyściach. W takiej perspektywie zachowanie tożsamości narodowej wydaje się być wartością samą w sobie.

Rozdział VII

Nabywanie polskości, czyli jak cudzoziemiec może stać się Polakiem

7.1. Wstęp

Zajmiemy się teraz sytuacją odwrotną do rozważanego wcześniej procesu odchodzenia od polskiej tożsamości lub tracenia polskości przez Polaków, czyli procesem stawania się Polakiem. Przeanalizujemy warunki stawiane cudzoziemcowi w takiej sytuacji, zarówno w przypadku cudzoziemca dorosłego, młodego czy dorastającego, jak i dziecka (w różnym wieku) przysposobionego przez polską parę.

Nasi badani z reguły mieli zdecydowanie akceptujący stosunek do przyjęcia cudzoziemca do polskiej wspólnoty narodowej w wyniku wszelkich procedur: zarówno w związku z przysposobieniem osoby niebędącej narodowości polskiej, jak i poprzez nadanie polskiego obywatelstwa cudzoziemcowi w wieku dorosłym.

Stosunek do samego siebie (autodefinicja) wyraża się również w postawie wobec innych, których nie definiujemy jako członków „naszej” grupy. Relacja „my” – „oni” jest ważnym wskaźnikiem kształtu myślenia o sobie jako o członku „naszej” grupy. Stąd badawcze zainteresowanie przejawami inkluzywizmu i ekskluzywizmu wśród przedstawicieli młodej polskiej inteligencji.

W osobnym pytaniu prosiliśmy naszych rozmówców o ustosunkowanie się do możliwości przekroczenia przez cudzoziemców granicy etnicznej i wejścia w obręb wspólnoty polskiej, połączonej z pełną akceptacją jej członków. W pierwszej kolejności padało ogólnie brzmiące pytanie: „Czy sądzi Pan / Pani, że cudzoziemiec może się stać Polakiem?”. Prawie

wszyscy badani bez wahania – co warto podkreślić – odpowiadali, że niewątpliwie tak, że nie ma przeszkód. Taką reakcję traktowaliśmy jako przejaw postawy otwartej – daleko posuniętego inkluzywizmu wśród badanych przedstawicieli zbiorowości wielkomiejskiej inteligencji w Polsce. Ich wypowiedzi świadczyły o dużej otwartości.

Sytuacja stania się Polakiem jest oczywista, gdy posiada się rodziców Polaków, jest się urodzonym w Polsce, mieszka się tu na stałe, zna się język i kulturę, gdyż przez całe życie „nasiąkało się” obyczajowością, kulturą, pamięcią społeczną i historyczną, dostarczaną przez system szkolny i pamięć rodzinną. Sprawa zaczyna się robić bardziej złożona, gdy chodzi o cudzoziemca. Jedną z takich sytuacji rozważanych podczas wywiadów było przysposobienie przez polską rodzinę dziecka cudzoziemskiego i związane z tym decyzje i kwestie tożsamościowe.

7.2. Dziecko cudzoziemskie przysposobione w Polsce

Pewien sposób nabycia polskości, o który pytaliśmy naszych rozmówców, odbywa się poprzez instytucjonalną i zarazem rodzinną procedurę. W badaniach zwykle rozważa się głównie przypadek, gdy dorosły cudzoziemiec niejako zdobywa polsność, z jednej strony instytucjonalnie stając się polskim obywatelem, a z drugiej – nabywając różnego typu kulturowe, świadomościowe i społeczne związki z Polską. Rozważając sens społeczny polskości, sięgamy do sytuacji rzadkich, nawet granicznych, gdy dorosły cudzoziemiec w pewnych okolicznościach i z pewnymi zastrzeżeniami może być w myśleniu Polaków uznany za rodaka. Warunkiem podstawowym jednak jest jego własna wola i wybór takiej przynależności.

Nieco bardziej złożona jest sytuacja dziecka przysposobionego z zagranicy, urodzonego poza naszym krajem, posiadającego oboje rodziców nie-Polaków, a czasami już częściowo zsocjalizowanego w innej niż polska tradycji kulturowej.

Zarówno w naszym badaniu sondażowym, jak i jakościowym sięgnęliśmy do sytuacji posiadania co najmniej jednego z rodziców narodowości polskiej jako jednego z możliwych wyznaczników tejże narodowej tożsamości w następnym pokoleniu. Logicznie rzecz biorąc, ci którzy taki warunek stawiają jako bardzo ważny przy uznaniu kogoś za Polaka, siłą rzeczy odrzucają możliwość uznania za Polaka zarówno dorosłego, jak i dziecka, którzy nie mają co najmniej jednego z rodziców Polaka.

Zagadnienie tożsamości dzieci z korzeniami cudzoziemskimi nie stanowiło części pytań w naszym scenariuszu wywiadu, ale pojawiało się jako dodatek do innych pytań o sytuacje graniczne zyskania i utraty polskości. Kierunki myślenia o tej sytuacji były zatem bardziej złożone.

Międzynarodowe kodeksy prawne ustalają różne aspekty prawne postępowania instytucji zajmujących się procedurami przysposobienia dzieci, a także ustalają szczególne obowiązki i ograniczenia działania rodziców przysposabiających dziecko innej niż oni narodowości. Zgodnie z tymi przepisami prawnymi, dziecko przysposobione międzynarodowo ma prawo do poznania własnych rodziców biologicznych, ale prawo poszczególnych państw jest w tej sprawie zróżnicowane, w naszym kraju rodzina adopcyjna nie ma prawa do kontaktowania się z rodziną biologiczną dziecka.

W koncepcji tożsamości narodowo-etnicznej dziecka międzynarodowo przysposobionego można wyodrębnić dwie kwestie, dwa sposoby rozumowania. Jeden traktuje tę tożsamość jako budującą się w procesie socjalizacji pierwotnej i szkolnej. Drugi punkt widzenia uważa ją za wrodzoną, dziedziczną biologicznie po przodkach. Pierwszą określić możemy jako socjalizacyjną, drugą jako biologiczną lub genetyczną czy wrodzoną.

Jeden z naszych badanych, rozważając czynniki składające się na polskość, powiedział:

„Jeżeli w ogóle posiadamy jednego rodzica narodowości polskiej, a drugiego innej narodowości, to jesteśmy tylko w połowie Polakiem” [17].

Jednak posiadanie obywatelstwa i długie zasiedzenie w obcym kraju nie musi decydować o utracie polskości:

„Mój wujek 30 lat mieszkał w Kanadzie i Kanadyjczykiem go to nie czyniło, chociaż wszystkie dokumenty ma kanadyjskie. Czuje się jednak Polakiem” [6].

Ta sama osoba stwierdziła:

„Najbardziej o polskości świadczy przestrzeganie obyczajów polskich. Czyli tradycji, tego jak się zachowujemy, w jaki sposób obchodzimy różne święta”.

Pochodzenie biologiczne przeplata się tu z cechami kulturowymi, ale znajomość języka i kultury najczęściej podkreślano jako istotne kryteria ustalenia czyjejs polskości. Może to świadczyć o przekonaniu badanych, że dziecko wychowywane w środowisku polskim, znające polską kulturę, język i obyczaje spełnia najważniejsze warunki polskości, zatem jest Polakiem.

Czasami jednak w wypowiedziach pojawiało się zdecydowane akcentowanie biologicznego pochodzenia – posiadania jednego z rodziców narodowości polskiej. Tak twierdził mężczyzna, który w następnym zdaniu odwołał się do socjalizacyjnych, kulturowych kompetencji:

„Rodzice niezależnie od miejsca zamieszkania próbują uświadamiać dzieciom, kim są i skąd pochodzą, tym bardziej kiedy dziecko mieszka w innym kraju” [18].

Rodzice wtedy muszą zastąpić po części szkołę.

Chociaż rodzinne pochodzenie wydaje się centralną sprawą, to jednak na równi czy raczej równolegle ważne, a może nawet w istocie ważniejsze jest zaangażowanie rodziców w przekaz kulturowy, tworzący tożsamość narodową. Fakt ten istotny jest szczególnie w sytuacji dziecka przysposobionego międzynarodowo, które swoją tożsamość zyskuje przez socjalizację najpierw domową, a potem szkolną.

Niektórzy rozmówcy bardzo wnikliwie analizowali temat:

„Na rodzicach spoczywa wtedy duża odpowiedzialność – powinni postarać się przybliżyć takiemu dziecku kulturę nie tylko Polski, ale też kraju, w którym się urodziło, w przyszłości pokazać mu kraj, z którego pochodzi. Oczywiście, jeśli takie dziecko dorośnie i będzie czuło się Polakiem to super, ale powinno móc też kraj, w którym się urodziło. Inaczej trochę jest ze starszymi dziećmi – na przykład, rodzice takiego 13-latkę umierają i okazuje się, że jedyną osobą, która może się nim zająć, jest wujek Janek z Polski. Przecież takiemu dziecku nie można wpajać, że już nie jest Amerykaninem tylko Polakiem” [18].

Podobnie brzmiała inna wypowiedź:

„Myślę, że to te dzieci muszą się same określić. Na pewno inna będzie sytuacja dziecka, które zostało adoptowane jako niemowlę i jest od małego wychowywane w danej kulturze, a inna będzie sytuacja dziecka np. 10- czy 15-letniego, które przyjechało do Polski z innego kraju i musi się nauczyć funkcjonować w nowym miejscu. W tym drugim przypadku, osoba może nigdy nie poczuć się w pełni Polakiem, bo może nadal pamiętać swoją kulturę i pewne tradycje. Innym czynnikiem mającym wpływ na to, czy takie dziecko poczuje się Polakiem, jest sposób wychowywania przez rodziców. Niektóre pary mogą nie chcieć kultywować polskiej tradycji i mogą nie wpajać dziecku polskich obyczajów, czy uczyć o historii. Środowisko, w którym dziecko się wychowuje też może dawać znać na każdym kroku, że obcokrajowcy nie są Polakami, więc takie dziecko nauczy się, że nie może się nazywać Polakiem. To dosyć skomplikowany temat” [20].

Rozmówcy zauważali kontekst korzeni, pochodzenia dzieci, w drugiej kolejności obstawali przy istotności roli socjalizacji i wychowania domowego oraz otoczenia, w trzeciej zwracali uwagę na obie kwestie, różnicując ich wagę przez pryzmat wieku dziecka. Zakładali, że zapewne takie dziecko będzie wychowywane w jednej kulturze, przy czym pojawiała się sugestia, że dobrze byłoby wprowadzać do wychowania elementy kultury pierwotnej – pochodzenia dziecka – co również jest świadectwem przywiązywania wagi do kultury przodków jednostki.

Niektórzy kładli nacisk na pozostawienie dziecku swobody wyboru, tak aby samo zdecydowało w wieku dorosłym o swojej tożsamości. Podkreślić tu trzeba wymowę nacisku na wybór własny adoptowanej osoby. Kulturowe czynniki schodziły wtedy na drugi plan:

„Ale też patrząc na to z innej strony, to ci rodzice adopcyjni nie mogą mu narzucić bycia Polakiem, on sam to musi wybrać” [15].

Z wiekiem dziecka w chwili adopcji wiąże się kwestia socjalizacji, jej stopnia i głębokości. Dzieci starsze mają pamięć o kraju narodzin i wczesnym okresie wychowania, przez co mogą mieć niechętny stosunek do porzucenia dotychczasowych norm kulturowych.

Jeden z rozmówców rozważał to dość szczegółowo:

„Jeżeli dziecko zostało adoptowane, no to jak jest niemowlakiem, no to nadaje mu się na pewno obywatelstwo polskie i jeżeli rodzice czują się Polakami, to będą go wychowywać w takiej wierze polskości, świadomości. Natomiast jeżeli jest to dziecko starsze i czuje, że jest innej narodowości, no to wszystko zależy od niego i od rodziców, czy pozwolą mu kontynuować swoje tradycje, pielęgnować swoją narodowość, czy będą woleli bardziej przekazać swoją. Mimo że według mnie nie jest ważne, czy się posiada rodziców, bądź jednego rodzica Polaka, to jednak wpływa to na to, jak widzą nas inni i co sądzą. No i też my się czujemy lepiej, wiedząc, jakie mamy korzenie. Człowiek jest taką istotą, która lubi wiedzieć, skąd jest i gdzie jest jego miejsce, więc wydaje mi się, że dziecko adoptowane przez Polaków, takich prawdziwych Polaków, będzie czuło polskość i będzie też chciało należeć do narodu” [17].

Inna z badanych zauważyła, że z reguły mamy do czynienia ze stawianiem się Polakiem bez własnej decyzji, co w gruncie rzeczy jest powszechne:

„My wszyscy w momencie narodzin, każdy Polak, każdy obywatel tego kraju w momencie narodzin stawał się bezwiednie Polakiem” [15].

Wypowiedź ta wywołuje refleksję: czy równie bezwiedne stawianie się Polakiem nie mogłoby też dotyczyć dziecka przysposobionego? W odpowiedzi uwikłane są prawne zasady, obowiązujące w konkretnym kraju, które albo zobowiązują rodziców adopcyjnych do ujawnienia nawet bardzo wcześnie w rozwoju indywidualnym adoptowanego dziecka jego statusu osoby przysposobionej, albo tego nie wymagają. Większość naszych rozmówców zakładała, że prawnie jest to konieczne.

Niektórzy badani zwracali uwagę na sytuację dziecka fizycznie odmiennego od typowej polskiej populacji i zadawali sobie pytanie, jak będą reagowali ludzie, którzy usłyszą czysty język polski w ustach np. dziecka czarnoskórego. Odmienności fizyczne i rasowe nie funkcjonują w myśleniu naszej kategorii rozmówców jako przeszkoda w uzyskaniu akceptacji w obrębie narodowej wspólnoty polskiej czy też dla uzyskania polskiego obywatelstwa. Badani uważali przy tym, że zwłaszcza przysposobione odmienne fizycznie dziecko cudzoziemskie ma prawo znać swoje biologiczne pochodzenie, a także kulturę kraju (środowiska społecznego), z którego pochodzi. Niektórzy sądzą, że polscy rodzice

powinni je wychowywać właśnie w tamtej – jego rodzimej – kulturze. Pojawiały się jednak wątpliwości, czy będą na tyle kompetentni, żeby to zrobić, co wzbudziło ogólną niepewność w wypowiedzanych opiniach. Z całą pewnością jednak kolor skóry w żaden sposób nie jest kryterium uniemożliwiającym zostanie i bycie Polakiem.

Na pytanie badacza zadane wprost: „A czy dziecko adoptowane w rodzinie polskiej może zostać uznane za Polaka?” padały na przykład takie odpowiedzi:

„Oczywiście, że tak. Jeżeli będzie wychowywane w Polsce u polskiej rodziny to wchłonie całą polskość już w najmłodszych latach” [3].

„Uważam, że jeśli adoptujesz małe dziecko, które za bardzo nic nie rozumie i nie potrafi odróżnić, że rok mieszkało w Etiopii, a teraz w Polsce i rodzice wychowują go jak Polaka. To tak, uważam, że takie dziecko automatycznie staje się Polakiem. A jeśli kiedyś będzie chciało pojechać i odkryć inne kraje, np. kraj, w którym się urodziło, to fajnie – nic nie stoi na przeszkodzie” [38].

7.3. Jak dorosły cudzoziemiec może stać się Polakiem?

Rozważmy teraz sytuację cudzoziemca dorosłego, który ma się ewentualnie stać Polakiem, będąc osobą w pełni świadomą swojej narodowej tożsamości i w ramach kultury określonego narodu posiadające już wysokie kompetencje narodowe. Godny podkreślenia jest fakt, że problematyka integracji cudzoziemca z polskością wzbudziła zainteresowanie badanych, choć temat był uznawany za trudny i wymagający szerszej refleksji.

Na wprost postawione pytanie: „Czy cudzoziemiec może się stać Polakiem?” odpowiedzi naszych rozmówców były jednoznacznie pozytywne. Pojawiały się liczne warunki, mające bezpośredni związek z ustalonymi wcześniej podczas wywiadu kryteriami polskości. Niektóre z nich pozostają bardzo ważne czy najważniejsze, inne zyskują znaczenie dopiero wtedy, gdy wchodzi w grę uznanie za Polaka cudzoziemca, czyli osoby, która do pewnego wieku Polakiem nie była. Nieodmiennie wśród najważniejszych kwestii pozostaje posiadanie „poczucia, że się jest Polakiem”,

które w przypadku cudzoziemca zmienia się w „wolę stania się Polakiem”. Istotne jest też zamieszkanie na stałe w Polsce i uczestniczenie w życiu polskiego społeczeństwa, umożliwiające nabycie kompetencji kulturowych w zakresie znajomości języka, kultury, historii i obyczajów.

W przypadku cudzoziemca, który ma stać się Polakiem, kryterium „zasług dla Polski” nabiera odmiennego sensu niż w przypadku Polaka z urodzenia. Także swoistego znaczenia nabiera zdobycie polskiego obywatelstwa. Rozmówczyni, która zdecydowanie zgadza się, że cudzoziemiec może się stać Polakiem, zwróciła uwagę na kilka spraw:

„Moim zdaniem tak. Według mnie bycie Polakiem nie wiąże się tylko z urodzeniem na terenie Polski. Jeśli ktoś jest obcokrajowcem, ale mieszka w naszym kraju, uczy się tu lub pracuje i płaci podatki, kiedy czuje, że to jest jego kultura, szanuje nasze tradycje i historię, a do tego nie wyobraża sobie życia w innym miejscu na Ziemi, to nie powinno być przeciwwskazań, żeby nazywał siebie Polakiem. Tak jak mówiłam, kwestia indywidualna” [20].

30-letnia kobieta mająca w rodzinie cudzoziemca widziała tę kwestię poprzez pryzmat własnych doświadczeń rodzinnych:

„Bo może się nim czuć. Widzisz, to cały czas się do tego sprowadza. Do tego co czujesz, co jest dla ciebie ważne. Jeżeli cudzoziemiec dodatkowo uważa się za Polaka, bo tu mieszka, mówi po polsku, bo może ma tu rodzinę, a może miłość jego życia jest Polką czy Polakiem, a może tu przyjechał i mu się tu spodobało. No, nieważne jaki jest ten powód, naprawdę. Dla mnie ważne jest to, żeby on czuł się tym Polakiem, żeby chciał się nim nazywać i żeby chciał być za niego uważany” [1].

Inny rozmówca na pytanie badaczki: „Czy cudzoziemiec może zostać Polakiem?” odpowiedział:

„Myślę, że tak. Myślę, że tak, jeśli czuje się tutaj dobrze, jeżeli zna polski, nie ma problemu z naszymi obyczajami, zna naszą historię” [4].

W innej rozmowie pojawił się taki ciąg myślowy:

R: „Tak jak powiedziałem, jest tu wiele osób, które tu przyjechały i są lepszymi Polakami, niż ktoś kto się urodził.

B: Co masz na myśli, mówiąc «lepszymi»?

R: Bardziej czują się Polakami niż osoba, która tu się urodziła.

B: Jaki jest twój stosunek do cudzoziemców?

R: Raczej przyjazny. O ile stosują się do norm czy naszych obyczajów. Nikt nie chce zaprosić do domu kogoś, kto wejdzie na biały dywan w brudnych butach i poprzewraca meble. Jeśli ktoś się dostosowuje do tego, jak my tu żyjemy, i nie chce nam przewrócić tu wszystkiego do góry nogami, to jak najbardziej tak, gdy jest przyjazny” [18].

Inna rozmówczyni, zapytana wprost przez badacza o możliwość stania się Polakiem przez cudzoziemca, przyznała:

„Niby tak, ale nigdy wcześniej się nad tym nie zastanawiałam głębiej, dłużej... [i zaraz kontynuuje] ale myślę, że tak, jeśli ma tutaj przyjaciół, pracę i rodzinę, w sumie, jak ma rodzinę, to pewnie i wtedy ma obywatelstwo. Jeśli żyje tutaj jak każdy inny Polak, to pewnie może zostać Polakiem” [7].

Kolejna badana również stwierdziła, że oczywiście cudzoziemiec może zostać Polakiem, ale zarazem zaczęła zastanawiać się nad niuansami takiej sytuacji:

„Oczywiście w ujęciu prawnym może, ale myślę, że to zależy od konkretnego przypadku – czy jest to jedynie oficjalne nadanie obywatelstwa i niewiele więcej za tym idzie, czy ktoś rzeczywiście czuje się prawdziwie związany z Polską i idą za tym jakieś emocje. To może być jakiś odległy przodek pochodzący z Polski bądź moim zdaniem jakaś więź emocjonalna wiążąca z Polską. Niekoniecznie muszą za tym iść racjonalne argumenty. Dopuszczam do myśli fakt, że ktoś może zauroczyć się Polską kulturą, kuchnią, językiem, mentalnością i poczuć taką więź i czuć się w jakimś stopniu Polakiem” [10].

Ta sama osoba dalej uogólniła:

„Bo ta polskość ma dla mnie dwa wymiary – oficjalno-formalny i osobisty”.

Rozróżniła też dalsze dwa aspekty polskości: formalne przyznanie obywatelstwa cudzoziemcowi i uznanie kogoś za Polaka w sensie głębszym – psychologicznym – co nie zawsze musi iść w parze.

Inna badana stwierdziła, podkreślając przy tym, że można polubić Polskę i zżyć się z nią:

„Myślę, że istotne w tym względzie byłyby: znajomość języka polskiego, znajomość kultury i historii Polski oraz poczucie, że jest się Polakiem. Myślę także, że przestrzeganie polskich obyczajów jest ważne” [11].

Jeden z rozmówców podsumował krótko:

„Cudzoziemiec musi czuć, że jest Polakiem, znać realia, w jakich żyjemy, no i dobrze, żeby mówił chociaż trochę po Polsku” [18].

Przyjrzyjmy się jeszcze pewnym aspektom następującego fragmentu wywiadu:

„B: Czy według Ciebie cudzoziemiec może zostać Polakiem, czy można uznać cudzoziemca za Polaka?

R: Tak, w sensie, nie wiem do końca, czy mówisz tutaj od tej strony prawnej, czy od tej strony ludzkiej?

B: Bardziej od tej strony ludzkiej chciałbym się Ciebie zapytać.

R: Uważam, że tak, świat jest teraz jak jedno wielkie państwo, może z pewnymi wyjątkami, ale prawda jest taka, że nie ma większego problemu, żeby przedostać się z jednego końca świata na drugi, więc o ile ta osoba chce być Polakiem, chce się czuć Polakiem, to nie uważam, żebym miała mieć z tym jakiś problem. Języka można się nauczyć, tradycji, kultury, wszystkiego można się dowiedzieć, więc myślę, że bardzo łatwo jest teraz zmienić narodowość w takim sensie, jakby ludzkim, bo wystarczy, że dużo się na temat tej narodowości dowiesz i gdzieś tam wiesz, że ten kraj” [17].

Warto zwrócić tu uwagę na rozróżnienie w myśleniu badanej punktu widzenia „prawnego” i „ludzkiego”. W tym drugim przypadku chodzi o postawy ludzi, akceptację przez nich danej sytuacji, jak również o możliwość wewnętrznych przemian tożsamościowych zachodzących w samopoczuciu konkretnej jednostki. Rozróżnienie to odzwierciedla dwie najistotniejsze płaszczyzny bycia Polakiem. A owe akceptacje oraz zmiany wewnętrzne niekoniecznie muszą mieć odbicie w sytuacji prawno-instytucjonalnej jednostki, choć jedno drugiemu nie przeszkadza.

7.4. Cudzoziemiec a poczucie bycia Polakiem i posiadanie obywatelstwa polskiego

Podkreślić trzeba, że niewielu spośród naszych badanych na pytania o treść polskości i o to, co Polaka czyni Polakiem odpowiedziało, podchodząc do sprawy wyłącznie instytucjonalnie, utożsamiając bycie Polakiem jedynie z posiadaniem polskiego obywatelstwa, choć w pierwszym odruchu takie

skojarzenie się pojawiało. Rzadko też zdarzały się wypowiedzi odżegnujące się od jakichkolwiek psychologicznych aspektów polskości, takie jak poniższa:

„Polak, Niemiec, Amerykanin, Francuz – to są dla mnie tylko plakietki na kogoś, kto jest prawnie obywatelem jakiegoś kraju. O tym, czy ktoś jest Polką czy Polakiem, decyduje według mojej wiedzy tylko dokument potwierdzający polskie obywatelstwo” [9].

Dla naszych rozmówców było sprawą oczywistą, że cudzoziemiec, który chciałby otrzymać polskie obywatelstwo i czuje się związany z polską kulturą i społeczeństwem, powinien to obywatelstwo dostać.

Gdy jednak wczytamy się głębiej w wypowiedzi rozmówców, to nie tyle obywatelstwo, które jest kwestią instytucjonalną, ale różnego typu względy psychologiczne – odczucia związku z Polską, polską kulturą, historią i, co najważniejsze, znajomość języka polskiego – stanowią kryteria czyniące Polaka Polakiem, a więc również cudzoziemca mogące uczynić Polakiem. W pewnym sensie w myśleniu badanych przenikały się ze sobą podziały narodowe i instytucjonalne.

Można także przypuszczać, że podziały narodowe i podziały instytucjonalne przenikają się, o czym świadczy choćby obecność w Polsce obywateli, którzy należą do mniejszości narodowych lub etnicznych – którzy urodzili się w Polsce, tu mieszkają, znają język, historię Polski, ale zarazem mają jasność, że ich narodowa / etniczna przynależność nie jest polska i że obywatelstwo polskie tak naprawdę tych zagadnień do końca nie rozwiązuje. I chyba o tym świadczyły wahania i wątpliwości naszych rozmówców.

Jeden z badanych na pytanie, czy są jakieś szczególne sytuacje, gdy można kogoś uznać za Polaka, odpowiedział:

„Myślę, że tylko wtedy, kiedy on sam tego chce. Nikt inny nie może nas samych definiować. Definiuje to serce” [19].

Odwołanie się do „serca”, które ma decydować o byciu Polakiem, wskazuje na wagę przywiązywaną do określonej tożsamości zbiorowej – przynależności do zbiorowości, którą chce mniej lub bardziej akceptować i być z nią uczuciowo związanym.

Inny rozmówca na pytanie, czy cudzoziemiec może zostać Polakiem, odpowiedział:

„Powie panu szczerze, że nie wiem. Bardzo ciężkie pytania Pan zadaje. Wydaje mi się, że w tym momencie nie mówimy już o polskości i o uznaniu go za Polaka, tylko mówimy już tutaj o kwestii formalnej, a w tej kwestii formalnej nie wiem, czy z nadania można otrzymać pośmiertnie obywatelstwo polskie. Wydaje mi się, że nie, ale moja znajomość prawa może być zbyt mała w tej kwestii” [19].

Widać, że pytanie sprawiło dużą trudność rozmówcy. Na kolejne pytanie: „Czy cudzoziemiec pośmiertnie z powodu wyjątkowych zasług dla Polski, może zostać uznany za Polaka?” ten sam badany odpowiedział:

„Jeżeli takie miał życzenie, to czemu nie”.

Badacz pytał dalej: – A czy są jakieś wyjątkowe sytuacje, w których cudzoziemca można uznać za Polaka?

„Też nie wiem, jak rozumieć to sformułowanie... Jeżeli ktoś chce zostać Polakiem, to może przystąpić o przyznanie obywatelstwa” [19].

Jak widzimy, dla tego rozmówcy najważniejsza była wola danej osoby do zostania Polakiem. Większość badanych uważała, że zasługi dla Polski nie powinny stanowić pretekstu do nadawania komuś obywatelstwa pośmiertnie, ponieważ nie wiadomo, czy ta osoba faktycznie by sobie tego życzyła.

Element woli, chęci do zostania Polakiem, przy spełnieniu określonych wymogów, to zdaniem zdecydowanej większości naszych rozmówców najważniejsze kryterium uznania cudzoziemca za Polaka.

Nie są tu wcale istotne na przykład okoliczności, że ktoś się w Polsce nie urodził. Również nie musi mieć ani jednego polskiego przodka, a też będzie za Polaka uznany. 30-letnia kobieta ujęła to tak:

„No bo ktoś mógł się tu wcale nie urodzić, mógł nie mieć w rodzinie żadnego Polaka” [KA1].

Dalej badana podaje przykład Anglika, męża swojej kuzynki, który przyjechał z żoną i nowo narodzonym dzieckiem do Polski i tu się świetnie czuje – intensywnie uczy się polskiego i poznaje polską kulturę. A to, co według rozmówczyny zadecydowało o jego staraniach o polskie obywatelstwo, to miłość, której tu doświadczył ze strony swojej polskiej rodziny.

Dla takich osób jest ważne obywatelstwo, ale dla samej rozmówczyni nie jest już istotne – można być Polakiem / czuć się Polakiem i nie mieć polskiego obywatelstwa. W tym rozumieniu o polskości decyduje własny wybór i poczucie związku z Polską.

Kolejny badany na pytanie, jakie warunki musi ktoś spełniać, aby zostać uznanym za Polaka, odpowiedział:

„Sam powinien chcieć i czuć tę polskość. Nie ma jakiś sztywnych kryteriów, aby określić to, czy jest się Polakiem. Nie można wystawić certyfikatu czucia się Polakiem. To bardzo takie wewnętrzne, jakie warunki powinien spełniać. Czy ktoś wbrew swojej woli może zostać uznany za Polaka? Może, jeżeli np. ma rodziców Polaków, a jest urodzony poza granicami państwa, nie czuje kultury, a jest nazywany i uznawany za Polaka ze względu na prawo krwi, to wtedy może zostać uznawany wbrew swojej woli” [14].

Znowu najważniejsze jest poczucie bycia Polakiem – rozmówca mówi o poczuciu więzi z krajem i kulturą, gdyż wtedy cudzoziemiec, według niego, może czuć się Polakiem.

Inna kobieta, 32-latką z wyższym wykształceniem technicznym, podnosi wartość urodzenia się w Polsce cudzoziemca, który w ten sposób staje się Polakiem, gdyż – jak należy się domyślać – ma wtedy szansę osiąść wszystkie kulturowe cechy uznawane za charakterystyczne dla Polaków: znajomość języka i kompetencje kulturowe.

Inna rozmówczyni twierdzi, że aby cudzoziemiec mógł zostać uznany za Polaka, potrzeba wielu warunków spełnionych równocześnie. Odrzuca się w tym przypadku osobę urodzoną w Polsce, bo „wtedy to już dla mnie nie cudzoziemiec” [KA2].

W związku z przyjęciem polskiego obywatelstwa przez cudzoziemca rozważana była kwestia sensowności myślenia w kategoriach wspólnoty etnicznej, gdyż osoba bardzo dla spraw państwa polskiego zasłużona może, przyjąwszy polskie obywatelstwo, nadal uważać siebie za członka swojego rodzimego narodu. Kameruńczyk, Nigeryjczyk, Wietnamczyk, czy Hiszpan, stając się obywatelem polskim, nadal może w kategoriach etnicznych traktować siebie jak Kameruńczyka, Nigeryjczyka, Wietnamczyka czy Hiszpana. Zadomowienie w Polsce, długotrwały kontakt

z Polską stwarza istotną bliskość kulturową, ale nie wyklucza związków z narodem pochodzenia. Takiego, dość oczywistego toku myślenia, nie spotkaliśmy w wywiadach, choć być może kryje się ono głębiej w świadomości naszych rozmówców.

7.5. Hierarchia warunków wejścia cudzoziemca do polskiej wspólnoty narodowej

W pewnym momencie wywiadu wykorzystywaliśmy zestaw warunków zastosowanych w sondażu, przy czym tu podobnie w odniesieniu do listy kryteriów polskości nie chodziło nam o ocenę ich na pięciostopniowej skali, lecz o przyjrzenie się, które z nich rozmówca uzna za ważne lub konieczne do spełnienia przez cudzoziemca w jego staraniach o wejście do polskiej wspólnoty narodowej. Tym razem badany miał uporządkować podane warunki od najważniejszego (dla niego) do najmniej ważnego.

Czasami odruchowo właśnie obywatelstwo pojawiało się na pierwszym miejscu. 35-letnia kobieta uszeregowwała je bardzo szybko i bez wahania:

„Dałabym na miejscu pierwszym obywatelstwo, potem poczucie, że się jest Polakiem. Na równi, jak dla mnie, jest to, że może mieć tu kogoś z rodziny i że tu mieszka. Później dałabym język polski i szczególne zasługi, następnie przestrzeganie obyczajów, znajomość kultury i historii, wiarę, a na końcu urodzenie się w Polsce – bo wtedy to już dla mnie nie cudzoziemiec. Masz obywatelstwo już z miejsca, a to, jak już zdążyłaś pewnie zauważyć, jest dla mnie wystarczającym kryterium” [2].

Podczas wywiadów zdarzały się także odniesienia do grup różniących się fizycznie od populacji Polski. Badacz pytał: Czy uważasz, że nawet jeśli ktoś ma inny kolor skóry i inne zwyczaje niż my – to czy taką osobę też możemy uważać za Polaka?

„Oczywiście. Mam kolegę, który jest czarnoskóry, ale urodził się w Polsce, tu się wychował, mówi po polsku, jego matka jest Polką – to nie czyni go mniej polskim.

Urodził się tu, przestrzega tych norm – po prostu jego mama związała się z czarnoskórym mężczyzną” [16].

Inna badana zastanawiała się:

„Może jakby długo już mieszkał w Polsce, jakieś 10 lat, i mówił płynnie po polsku i miał żonę czy męża Polaka, to wtedy” [39].

Niektórzy badani znali z doświadczenia własnego lub swoich bliskich sposoby radzenia sobie z nadawaniem obywatelstwa cudzoziemcom, czyli obywatelom innego kraju. Znali na przykład proces otrzymywania obywatelstwa Wielkiej Brytanii, do czego nawiązywali w rozważaniu interesującego nas przypadku. Podkreślali, że taka sama zasada powinna obowiązywać w Polsce, czyli warunkiem miałyby być mieszkanie przez określony czas i zdanie egzaminu, za który się płaci. Na tej czysto instytucjonalnej drodze cudzoziemiec w Polsce powinien wchodzić do polskiej wspólnoty narodowej.

W paru wywiadach powtarzał się wątek pewnych starań, które czasem można traktować jako zasługi dla Polski, a dotyczących pogłębionego poznania historii, kultury, obyczajów, a zwłaszcza języka, co daną osobę zbliża do polskości, a przede wszystkim stanowi świadectwo zainteresowania i emocjonalnego zaangażowania w proces integracji ze wspólnotą. Jedna z badanych rozważała przykład Turka z budki z kebabem, który długo mieszka w naszym kraju, zna z grubsza język i polskie codzienne obyczaje, ale niezbyt się interesuje historią i kulturą naszego kraju, bowiem przyjechał tu ze względów ekonomicznych – w takim przypadku, zdaniem rozmówczyni, trudno spodziewać się, że będziemy mogli go uznać za Polaka [14].

Kolejna osoba uszeregowała podane przez badacza kryteria następująco:

„Najważniejsze, myślę, że będzie znajomość kultury i historii Polskiej, następnie znajomość języka polskiego, mieszkanie na stałe w Polsce, posiadanie rodziców narodowości polskiej, przestrzeganie polskich obyczajów. Myślę, że poczucie, że się jest Polakiem też jest bardzo ważne, tak no bo, jeżeli ta osoba nie chce być Polakiem, to po co w ogóle mamy rozpatrywać to w tych kategoriach” [40].

7.6. Kryterium zasług dla Polski w przypadku cudzoziemca

Kiedy porównujemy refleksje rozmówców na temat zasług lub szczególnych zasług dla Polski jako kryterium przynależności do polskiej wspólnoty narodowej ze znaczeniem tych cech jako koniecznych dla zaliczenia cudzoziemca do wspólnoty polskiej, objawia się zasadnicza różnica.

Cudzoziemiec, który może się takimi zasługami pochwalić, bardzo często wskazywany był jako najlepszy kandydat na Polaka. Niektórzy byli nawet skłonni przyznawać takiej osobie pośmiertnie obywatelstwo polskie, choć inni podkreślali, że ani obywatelstwo, ani zaliczenie do grona Polaków etnicznych nie może podlegać zewnętrznie podejmowanej decyzji i musi bazować na własnym wyborze jednostki.

Szczegółowość wywiadu bezpośredniego, czyli rozmowy badacza z osobą badaną, pozwoliła dotrzeć do struktur i sposobów myślenia o istotnych elementach polskości etnicznych Polaków i sytuacji cudzoziemców, którzy z różnych powodów mogą stać się i stają się w oczach badanych Polakami. Kryterium „zasług dla Polski” w wypowiedziach badanych często było powiązane z nadawaniem obywatelstwa polskiego obcokrajowcom. Obywatelstwo zaś było w tej sytuacji rozumiane przez badanych jako pewien rodzaj nagrody za jakieś ważne i wysoce wartościowe czyny dla Polski.

W poszczególnych wypowiedziach naszych badanych, na ogół bez wyraźnego związku z nadawaniem polskiego obywatelstwa czy kwalifikowaniem kogoś jako Polaka etnicznego, była mowa o postaciach zasłużonych dla niepodległości Polski cudzoziemskich obrońców, osób świetnie zasymilowanych i działających z pożytkiem dla kraju. Rozmówcy jednak nie umieli podać żadnych przykładów z pamięci, zwłaszcza w odniesieniu do najnowszych dziejów naszego kraju.

„No dzisiaj nie mamy takich przykładów, nikt nie stanie z bronią, bo konflikty dzisiaj inaczej by wyglądały, ale to jest taki przykład, że tak się dzieje. Zginął z wyboru, za Polskę. No, to na pewno nie jeden przykład” [18].

Inny rozmówca na pytanie, czym są dla niego zasługi dla Polski, odpowiedział:

„Takim wyraźnym przykładem byłaby pomoc w krytycznych sytuacjach, jak wojna, ale może to być też taka polityczna pomoc, na przykład, jeśli ktoś ma duże wpływy, powiedzmy w Unii Europejskiej, i wie, że to by mu zagroziło, zagroziło jego pozycji, ale powiedziałby coś, co Polskę stawia w lepszym świetle, to to już też byłaby jakaś pomoc. Ale oczywiście zbyt mała, żeby komuś dać obywatelstwo polskie” [26].

Niektórzy rozmówcy wyraźnie wyróżniali taką sytuację, gdy cudzoziemiec (który z istoty rzeczy ani sam się za Polaka nie uważał, ani przez nikogo nie był tak traktowany) zyskuje takie cechy, które w jego własnej opinii i w opinii społeczeństwa polskiego klasyfikują go jako Polaka.

Na pytanie, w jakich sytuacjach cudzoziemiec może być uznany za Polaka, badana odpowiedziała:

„No teraz nie mamy takich sytuacji, ale, na przykład, podczas wojny, jeśli ktoś się przysłużył bardzo temu krajowi, wspierał Polaków – no to wtedy – tak. Myślę, że w momentach jakichś dużych tragedii... Są różne sytuacje kryzysowe dla kraju, dla Polski, dla środowiska, gdzie różne osoby z różnych krajów się przyczyniają do tego i myślę, że to są momenty, kiedy ktoś jakby swoją postawą mógłby się na tyle wykazać, żeby zostać uznanym za Polaka” [28].

Ta sama osoba na pytanie, czy jeżeli cudzoziemiec odda życie za Polskę, to może być uznany za Polaka, odpowiedziała:

„Może tak być, może tak być i nie wiem, nie wiem, czy tak już się nie zdarzało, że jeśli ktoś był nawet innego obywatelstwa, a umierał za dany kraj, to jakby społeczność uznawała go jako swojego i ja się zgadzam z tym. Ja bym uznała taką osobę za Polaka, jakby za swojego”.

7.7. Wątpliwości w kwestii możliwości stania się Polakiem przez cudzoziemca

Na pytanie, czy cudzoziemiec może zostać Polakiem, jeżeli zrobi coś szczególnego dla Polski, jeden z rozmówców odpowiedział:

„Szczepie, nie bardzo rozumiem, po co ktoś miałby zostać Polakiem tylko dlatego, że zrobił coś dla Polski. Przecież posiada wartości swojego kraju, a pomagać należy innym, tak jak Polacy wspierają inne kraje w trudnych chwilach” [39].

Rozmówca rozróżnił tu dwie istotne kwestie: stanie się Polakiem kulturowym i z przekonania oraz rolę zasług (pomocy) dla Polski (czy innego kraju) jako powód zasadny lub nie do nadania obywatelstwa.

Jedna z badanych miała tu spore wątpliwości:

„Jeśli ktoś zrobił coś dobrego dla Polski to jasne, jak najbardziej trzeba mówić o takich zasługach, ale uznaniem go Polakiem, może to być trochę za dużo” [27].

W ten sposób rozmówcy wyrażali swoje zastrzeżenia co do sensu zadawanego pytania o zasługi dla Polski jako źródła zaliczenia cudzoziemca do grona Polaków.

U niektórych badanych pojawiała się też wątpliwość sensu stawiania się przez cudzoziemca Polakiem. W ich opinii również zdobycie polskiego obywatelstwa nie czyni w istocie cudzoziemca Polakiem i może on być zaakceptowany jako wartościowy obywatel, ale mimo to nadal być uważany za przedstawiciela innej wspólnoty narodowej.

Słyszeliśmy też opinię, że cudzoziemiec może stać się Polakiem tylko formalnie:

„Na papierze – tak. W większości na papierze. Myślę, że są to Polacy tacy na papierze. A czy oni później się uczuciowo jakoś wiążą z tą Polską? [37].

A gdy badacz zapytał: „No właśnie. Co musi się składać, żeby taka osoba mogła być Polakiem?”, padła odpowiedź pełna wątpliwości:

„No nie wiem, wydaje mi się, że jeżeli ktoś nie ma właśnie jednego rodzica chociażby... Że jeżeli ktoś nie ma... To tak naprawdę, mało jest ludzi, którzy by się mogli czuć tymi Polakami. Że to jest znikome. Znikomy procent ma to poczucie, że jest Polakiem” [14].

Badany wątpił w emocjonalną polskość osób, które z naszym krajem nie mają genealogicznych, choćby skromnych związków. Był to przy tym efekt nie odrzucania, ale rodzaj mechanizmu, który rozmówca uważa za istotny ponad wszystko.

Użycie przez jednego z badanych sformułowania „Polak z krwi i kości”, choć jest potocznym zwrotem językowym, nieuchronnie zawiera element, od którego inni badani w szerszych wypowiedziach – jak można się domyślać – uciekali. Odnosił się on nie tyle do idei „Polaka prawdziwego”,

ile do „Polaka niewątpliwego”, czyli – jak zwrot sugeruje – Polaka zakorzenionego biologicznie w społeczeństwie.

Poza tym w myśleniu naszych rozmówców o polskości dominowały elementy psychologiczne: wola, zamiar i pragnienie wejścia do wspólnoty narodowej w przypadku cudzoziemca.

7.8. Podsumowanie.

Nabywanie tożsamości narodowej jako proces

Jak nie-Polak staje się Polakiem? Jak Polak traci polskość? Ustalenie wagi jednego z aspektów definiujących sposoby przekazu międzypokoleniowego tożsamości narodowej wymaga rozważenia pewnych ważnych elementów inkluzywizmu polskiej wspólnoty narodowej. Na płaszczyźnie deklaracji jest z jednej strony sytuacja umożliwiaющая zyskanie polskości – stania się Polakiem, a z drugiej – utraty polskości. Kolejną kwestią jest sposób przekazywania polskości, czyli jej nabywania oraz ewentualnej utraty. Jedną z możliwości jest uzyskiwanie statusu społecznego Polaka / Polki przez cudzoziemca, który może być człowiekiem dorosłym, ale też może być dzieckiem. Omówimy następnie te dwie sytuacje, na koniec zajmując się okolicznościami i opisami utraty polskości. Nabywanie tożsamości niezależnie od tego, czy następuje na etapie pierwotnym, początkowym, czy też wtórnie – świadomie, jest procesem. Nie jest aktem jednorazowym, trwa jakiś czas.

Kolejny temat dotyczy wskazywania na takie elementy kryterium językowego, jak możliwość porozumienia się i nabywanie kompetencji przydatnych w życiu codziennym. Są to szczególnie ważne aspekty życia cudzoziemca w Polsce. Ponadto są wśród cudzoziemców tacy, którzy będąc zakochani w naszej kulturze chcą tu żyć i starają się o integrację. W opisie jednego z rozmówców, jego kolega z pracy, Szwed od 17 lat mieszkający w Polsce, który „wręcz rewelacyjnie posługuje się językiem polskim”, dobrze się tu czuje, chce być Polakiem oraz wedle podsumowania badanego: „jak najbardziej tym Polakiem się staje” [14].

To stawanie się i „wtapianie” w konkretną tożsamość jest procesem wymagającym czasu, a jego kluczowym składnikiem jest codzienne komunikowanie się w danym języku. Międzypokoleniowy przekaz znajomości języka jest dość oczywisty, gdy wchodzi w grę sytuacja polskiej rodziny mieszkającej w Polsce. Oczywistość ta nabiera innych barw, gdy rodzina mieszka za granicą i gdy trwanie w rodzinie przy języku polskim jest efektem pewnego wyboru, wymagającym mniej lub bardziej (raczej bardziej) świadomie podjętej decyzji.

Uznanie emigracyjnego dziecka za Polaka tak opisał jeden z badanych:

„Jeżeli ci rodzice wychowują to dziecko w polskiej tradycji, uczą historii i porozumiewać się w polskim języku, to nie widzę żadnych przeszkód, by uznać je za Polaka” [3].

Dotychczas cytowane wypowiedzi wskazywały na daleko idącą otwartość badanej kategorii społecznej, czyli osób z wyższym wykształceniem w wieku 30-40 lat. Jednak ten inkluzywizm wymagał dalszego sprawdzenia i wtedy padało pytanie o możliwość stania się Polakiem przez cudzoziemca o innym kolorze skóry. Znamienne jest, że nikt z naszych rozmówców nie poddawał w wątpliwość takiej możliwości, akceptując wszelką odrębność fizyczną kandydata na Polaka, podobnie jak to miało miejsce w przypadku przysposobionego dziecka innej narodowości. Nasi rozmówcy nie mieli wątpliwości, że w procesie stawania się Polakiem cudzoziemiec o innym kolorze skóry nie napotyka żadnych przeszkód. Wszyscy jednomyślnie podkreślali, że „kolor skóry tu nic nie ma do rzeczy”.

Oczywiście warunki wywiadu twarzą w twarz, czyli w bezpośrednim, osobistym kontakcie z badaczem, stwarzają pewnego rodzaju presję na wypowiadanie opinii traktowanych przez badanego jako „właściwe”, „poprawne politycznie”, zgodne z obowiązującymi normami. Tak czy inaczej – abstrahując od pełnej, głębszej psychologicznie szczerości wypowiedzi – dowiadujemy się o tym, co badany sądzi lub zakłada, że sądzić powinien. Trafiamy tu na ważny element społecznie funkcjonującego systemu wartości, w gruncie rzeczy najbardziej istotny dla oglądu socjologicznego systemu wartości części społeczeństwa polskiego – normatywnych struktur

myślenia młodych, wykształconych i już pracujących Polaków, świadomych tych norm.

Zachowany jest przez nich szacunek dla odmienności kulturowej cudzoziemca – nikt nie żąda od niego rezygnacji z własnej kultury i tożsamości, akulturacji. Szczególnie wyraźnie widać to odniesieniu do sytuacji dziecka adoptowanego – wyraża się to na przykład w postulatach pokazania dziecku jego kraju i kultury rodzimej, aby mogło świadomie wybrać, kim jest. Należy zwrócić uwagę na brak prozelityzmu narodowego, a także brak przejawów rasizmu biologicznego i kulturowego. Powszeczna jest natomiast otwartość i „kulturowa i materialna gościnność”. Jeśli ktoś chce do wspólnoty polskiej przynależeć, nie ma przeszkód, żeby polskie społeczeństwo go przyjęło.

Zakończenie

Podstawowym celem niniejszej publikacji było rozwikłanie struktury myślenia Polaków o swojej narodowej tożsamości. W jej ramach chcieliśmy wyodrębnić kluczowe, logicznie organizujące to myślenie elementy, także i te, które może wtórnie albo nawet okazjonalnie z myśleniem o polskości mają związek. Polską przynależność narodową charakteryzuje stabilność – na co wskazują zarówno nasze badania sondażowe, jak i pogłębione analizy jakościowe. Podstawowy układ jej wyznaczników pozostaje w dużym stopniu nienaruszony przez fundamentalne zmiany ustrojowe, międzynarodowe związki polityczne i przemiany gospodarcze, które określić krótko można jako zmiany cywilizacyjne.

Najistotniejszymi kryteriami decydującymi o polskości jednostki niezmiennie od początku badań (czyli od roku 1988, a więc od ostatniego okresu centralistycznego socjalizmu) są: poczucie bycia Polakiem i znajomość języka polskiego. Oczywiście waga tych kryteriów w myśleniu o polskości w skali społecznej zmieniała się, choć nie były to zmiany radykalne. Kryteria uznawane przez znakomitą większość społeczeństwa polskiego 30 lat temu za ważne lub nawet bardzo ważne dla uznania kogoś za Polaka, nadal pozostają w czołówce warunków najistotniejszych dla tożsamości narodowej.

Szukając przyczyn takiej wyrazistości wzoru polskości w świadomości społecznej Polaków, nawiązać można do zmiennych sytuacyjnych, ciągle oddziałujących na trwałość tożsamości narodowej w Polsce. Stanowią one współczesne „wartości rdzeniowe”, tak jak je rozumiał Jerzy Smolicz (1981).

Obok wyjątkowo trwałych treści mieszczących się w koncepcji polskości i w istocie ją budujących, w okresie porównywanych trzydziestu lat zauważyć można pewne tendencje przemian. Dotyczą one spadku

przyznawanej wagi definicyjnej kryterium zasług dla Polski (zawsze zajmującego najniższą pozycję) oraz kryterium wspólnej wyznawanej wiary religijnej, czyli katolicyzmu.

Wyniki naszych badań, zarówno sondażowych, jak i jakościowych, wskazują istotne konstytutywne kryteria, na których zbudowana jest społecznie podzielana współczesna wizja polskości, będąca przedmiotem tej publikacji. Wspólnotowość jest konstruowana wokół indywidualnie żywionych przekonań, różniących się pod wieloma względami, ale mających pewien zakres wspólnotowego kodu intelektualnego, który wiąże je w zasadniczym stopniu. Główną treścią tego kodu intelektualnego jest powszechnie podkreślana przez naszych badanych znajomość historii i kultury polskiej. Istotną kwestią w badaniu różnorodności i podobieństw konstrukcji obrazów polskości jest też aspekt więziotwórczy – ważne okazuje się to, co Polaków łączy w ramy jednej, choć wewnętrznie zróżnicowanej, wspólnoty kulturowej.

Nasze badania wyraźnie wskazują, że jest to nie tylko wspólnota kulturowa, ale można ją określić jako wyobrażoną wspólnotę polityczną. Ponadto okazuje się, że potocznie wyrażane przekonanie, że Polacy budują swoją wspólnotę narodową na wspólnym pochodzeniu biologicznym (wspólnota krwi) w świetle wyników badań okazuje się fałszywe. U podstaw dominującego wzoru polskości leży zasadniczy inkluzywizm narodowy społeczeństwa polskiego. Ciągłość i trwałość pewnych przekonań, związanych z sensem polskości, tłumaczona może być zarówno siłą przekazu kulturowego, zachodzącego na wszystkich poziomach: od rodzinnego, poprzez szkolny, a skończywszy na medialnym, jak i powszechną dla wszystkich nacji jednoznacznością rozumienia pojęcia wspólnoty narodowej.

Siła polskiej tożsamości narodowej nie stoi w sprzeczności z poczuciem identyfikacji z Europą i traktowaniem siebie także jako mieszkańców tego kontynentu. Granice przynależności do polskiego społeczeństwa są wyznaczone także na podstawie podobnych jak w innych społeczeństwach europejskich warunków, które są określane przez kryteria świadomościowe i kulturowe.

Należy sądzić, że wzrost intensywności kontaktów międzykulturowych w ciągu ostatnich 30 lat, zarówno w związku z przyjazdami kulturowo zróżnicowanych cudzoziemców do Polski, jak i z krótkookresową czy długofalową emigracją, mają związek ze zmianą postaw wobec społeczeństwa wielokulturowego i tożsamości narodowej. Ci, którzy doświadczyli emigracji w różnych rolach i historycznych okresach jako jednostki lub członkowie wyraźnie zbiorowo traktowanych grup, mają różne doświadczenia indywidualne i odmiennie oceniają nie tylko relacje między grupami narodowymi, ale także inaczej opisują i rozumieją własną polskość. W związku z ogromnym wzrostem liczby polskich migracji okresowych i długofalowych w ostatnich dekadach, wpływ kontaktu międzykulturowego i międzyetnicznego nabiera istotnego znaczenia.

Inną kwestię stanowi nasilony obecnie na terenie Polski kontakt z osobami innych narodowości, najczęściej imigrantami zarobkowymi. Wydaje się, że to zetknięcie się z innymi i „obcymi” nie tylko nie „rozmywa”, ale wręcz może nadawać nowy sens polskości rozumianej jako przynależność do zbiorowości Polaków.

Dodajmy także, że zdobyta przez nas praktyka badawcza pokazała, iż część zagadnień poruszonych tak w kwestionariuszu badań sondażowych, jak i w trakcie pogłębionych wywiadów stanowiła dość duże wyzwanie dla badanych. Trudności pojawiały się zwłaszcza przy interpretacji niektórych z zaproponowanych pojęć, m.in. terminu „zasłużyć się szczególnie dla Polski”. Badani skłaniali się raczej do rozumienia tej kategorii jako już „zwykłych zasług” dla kraju, takich jak przestrzeganie norm prawnych, uczciwa praca, odprowadzanie podatków itp. W przyszłości podczas kontynuacji badań z wykorzystaniem listy kryteriów polskości warto zwrócić na to szczególną uwagę, a do listy warunków uznania cudzoziemca za Polaka dodać „przestrzeganie polskiego prawa” lub podobne określenie.

W przyszłości warto byłoby zająć się bardziej szczegółowo kilkoma kwestiami. Przede wszystkim należałoby skoncentrować się – najlepiej

w aspekcie porównawczym – na warunkach „blednięcia” lub „wzmaganie się” różnych tożsamości narodowych. Inny temat, który chcielibyśmy głębiej zbadać, to niuanse związku polskości z katolicyzmem, czyli zmieniających się form religijności z przekonaniami o wspólnotie narodowej.

Bibliografia

- Anderson Benedict (1997). *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Andrejuk Katarzyna (2020). *Czy patriotyzm jest prawicowy? Przywiązanie emocjonalne do własnego kraju a deklaracje prawicowości, religijności i poparcia dla Unii Europejskiej*, [w:] *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2018/19*, (red.) Sztabiński Paweł B., Przybysz Dariusz, Sztabiński Franciszek, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 57–66.
- Balogun Bolaji (2020). *Race and racism in Poland: Theorising and contextualising “Polish-centrism”*, “The Sociological Review” Vol. 6 (68), 1196–1211, <https://doi.org/10.1177/0038026120928883>.
- Baran Leszek (2011). *Sfera symboli czy nie tylko? Wybrane aspekty kultury narodowej w ujęciu Antoniny Kłoskowskiej i innych polskich socjologów współczesnych*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2–3, 53–72.
- Barth Fredrik (2004). *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, (red.) Kempy Marian, Nowicka Ewa, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 348–377.
- Bieber Florian (2018). *Is Nationalism on the Rise? Assessing Global Trends*, “Ethnopolitics” No. 5 (17), 519–540, DOI: 10.1080/17449057.2018.1532633.
- Biernath Marta (2008). *Różnorodność integracji. Wymiary i mechanizmy procesu integracji*, [w:] *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, (red.) Grzymała-Kazłowska Aleksandra, Łodziński Sławomir, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 180–206.
- Billig Michael (2008). *Banalny nacjonalizm*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Błuszkowski Jan (2005). *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa: ELIPSA
- Boksański Zbigniew (2005). *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bojar Hanna (2019). *Karta Polaka. Mechanizm wzmacniający więzi Polaków na Wschodzie z kulturą polską czy instrument polskiej polityki migracyjnej*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 153–169.

- Bonikowski Bart (2016). *Nationalism in Settled Times*, "Annual Review of Sociology" Vol. 42(1), 427-449, DOI.org/10/1146/annurev-soc-081715-074412).
- Bonikowski Bart, DiMaggio Paul (2016). *Varieties of American Popular Nationalism*, "American Sociological Review" No. 81 (5), 949-980, DOI: 10.1177/0003122416663683.
- Boski Paweł (2009). *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brubaker Rogers (2002). *Ethnicity without groups*, "European Journal of Sociology / Archives Européennes de Sociologie" No. 2 (43), 163-189, DOI: <https://doi.org/10.107/S0003975602001066>.
- Brubaker Rogers, Cooper Frederick (2000). *Beyond "Identity"*, "Theory and Society" No. 1 (29), 1-47.
- Brubaker Rogers (2004). *Ethnicity without groups*, Cambridge-London: Harvard University Press.
- Brubaker Rogers (2020). *Populism and nationalism*, "Nations and Nationalism" No. 1 (26), 44-66, DOI: 10.1111/nana.12522.
- Budyta-Budzyńska Małgorzata (2010). *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Burszta J. Wojciech, Dobrosielski Paweł, Jaskułowski Krzysztof, Majbroda Katarzyna, Majewski Piotr, Rauszer Michał (2019). *Naród w szkole. Historia i nacjonalizm w polskiej edukacji szkolnej*, Gdańsk: Uniwersytet SWPS – Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Brzeziński Dariusz (2019). *Między Kokoschką a Modiglianem. Tożsamości narodowe w świetle nowych teorii kultury*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 571-586.
- Bystroń Stanisław Jan (1924). *Megalomania narodowa. Źródła – Teorie – Skutki*, Kraków: Gebethner i Wolff.
- CBOS (2015). *Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych. Komunikat z badań*, nr 106, Warszawa, lipiec.
- CBOS (2018a). *Patriotyzm Polaków. Komunikat z badań* nr 105, Warszawa, sierpień.
- CBOS (2018b). *Wyjazdy do pracy za granicę. Komunikat z badań*, nr 146, Warszawa, listopad.
- CBOS (2019). *Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2018 roku i plany na rok 2019. Komunikat z badań*, nr 23, Warszawa, luty.
- CBOS (2020a). *Religijność Polaków w ostatnich 20 latach. Komunikat z badań*, nr 63, Warszawa, czerwiec.

- CBOS (2020b). *Praca obcokrajowców w Polsce*. Komunikat z badań, nr 5, Warszawa, styczeń.
- CBOS (2021a). *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych*. Komunikat z badań, nr 16, Warszawa, luty.
- CBOS (2021b). *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań, nr 30, Warszawa, marzec.
- Chajbos Katarzyna (2019). *Wstyd w życiu Polaków: sposoby rozumienia i doświadczania. role i formy obecności*. Rozprawa doktorska napisana w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr. hab. Marka Krajewskiego.
- Chlebda Wojciech (2017). *Czy polskość jest (słownikowo) definiowalna?*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” nr 49, 1-12, <https://doi.org/10.11649/sn.1159>.
- Cichocki Piotr (2019). *Czy kwestia narodowa może stać się ponownie kwestią niemiecką: Alternative für Deutschland jako sukces alternatywnej prawicy*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 231-248.
- Cudzoziemcy w Warszawie, czyli jak się zmierzyć z nieuniknionym. Raport (2017). (red.) Dudkiewicz Magdalena, Majewski Piotr, Warszawa: Uniwersytet SWPS – Fundacja Obserwatorium.
- Czapliński Przemysław (2016). *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Cześnik Mikołaj, Mirosława Grabowska (2017). *Popękane polskie społeczeństwo jako pole badawcze – dane, fakty, mity*, „Przegląd Socjologiczny” nr 3 (66), 9-43.
- Domański Henryk (2020). *Zmiany w stratyfikacji społecznej w Polsce*, „Ekonomista” nr 2, 286-305.
- Drouhot Lucas G., Petermann Sören, Schönwälder Karen, Vertovec Steven (2021). *Has the Covid-19 pandemic undermined public support for a diverse society? Evidence from a natural experiment in Germany*, „Ethnic and Racial Studies” Vol. 44 (5), 877-892, DOI:10.1080/01419870.2020.1832698.
- Domagała Bożena (2018). *Polak-katolik w oglądzie socjologicznym (analiza wyników badań i wybranych problemów debaty publicznej)*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” nr 24, 267-280, DOI: 10.31648/hip.2620.
- Eriksen Thomas Hylland (2013). *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne*, Kraków: WUJ.
- Flick Uve (2010). *Projektowanie badań jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- The Framework Convention: a key tool to managing diversity through minority rights Council of Europe. Thematic commentary No. 4. The scope of application of the Framework Convention for the Protection of National Minorities*, Council of Europe, September 2016, <https://www.coe.int/en/web/minorities/thematic-commentaries>.
- Fukuyama Francis (2019). *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Galent Marcin (2019). *Brytyjskość – w poszukiwaniu kulturowego spoiwa dla politycznej jedności*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 203-229.
- Gawlewicz Anna (2015). *Beyond “us” and “them”: migrant encounters with differences and redefining the national*, “Fennia” No. 2 (193), 198-211.
- Gawlewicz Anna (2016). *Beyond openness and prejudice: the consequences of migrant encounters with difference*, “Environment and Planning A: Economy and Space” No. 2 (48), 256-272.
- Gawlewicz Anna (2020). *Do we need other ‘posts’ in migration studies? Polish migration to the UK through a postdependence lens*, “Area” No. 52 (3), 523-530, DOI:10.1111/area.12624
- Gazdała Łukasz (2020). *Irlandia Północna: Mniej niż 1/3 mieszkańców chce zjednoczenia z Irlandią*, EUROACTIV.PL, 19 lutego, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/irlandia-polnocna-mniej-niz-1-3-mieszkancow-chce-zjednoczenia-z-irlandia/> [31.05.2021].
- Geertz Clifford (1992). *Religia jako system kulturowy*, [w:] *Racjonalność i styl myślenia*, (red.) Mokrzycki Edmund, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 498-550.
- Gellner Ernest (1991). *Narody i nacjonalizm*, Warszawa: PIW.
- Górny Agata, Kindler Marta (2018). *Cudzoziemcy w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *25 wykładów o migracjach*, (red.) Lesińska Magdalena, Okólski Marek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 235-248.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2013). *Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 3, 45-60, DOI: 10.2478/kultura-2013-0022.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2021). *Attitudes to the New Ethnic Diversity in Poland: Understanding Contradictions and Variations in a Context of Uncertainty and Insecurity*, “Polish Sociological Review” nr 2 (214), 241-260, DOI:10.26412/psr214.06.

- GUS (2015). *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2020). *Populacja cudzoziemców w Polsce w czasie COVID-19*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 4 czerwca, https://stat.gov.pl/files/gfx/porta-linformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6329/12/1/1/populacja_cudzoziemcow_w_polsce_w_czasie_covid-19.pdf.
- GUS (2021). *Wytyczne do samospisu w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, https://spis.gov.pl/wp-content/uploads/2021/03/NSP2021_Wytyczne-do-samospisu_20210311_jezyk-polski.pdf.
- Hałas Elżbieta (1992). *Konwersja. Perspektywa socjologiczna*, Lublin: Norbertinum.
- Hamersley Martyn, Atkinson Paul (2000). *Metody badań terenowych*, Poznań: Zysk i S-ka.
- Hroch Miroslav (2003). *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Janusz Grzegorz (2011). *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Jasińska-Kania Aleksandra (2002). *Europejskie wartości a tożsamość narodowa Polaków*, „Przegląd Socjologiczny” nr 1 (51), 9-26.
- Jasińska-Kania Aleksandra, Marody Mirosława (2002). *Integracja europejska a tożsamość narodowa Polaków*, [w:] *Polacy wśród Europejczyków: wartości społeczeństwa polskiego na tle innych krajów europejskich*, (red.) Jasińska-Kania Aleksandra, Marody Mirosława, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 280-288.
- Jaskułowski Krzysztof (2009). *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Jaskułowski Krzysztof (2019). *The Everyday Politics of migration Crisis in Poland. Between Nationalism, Fear and Empathy*, Cham: Palgrave Macmillan.
- Jaskułowski Krzysztof (2020). *The Politics of a National Identity Survey: Polishness, Whiteness, and Racial Exclusion*, “Nationalities Papers” December, DOI: 10.1017/nps.2020.68.
- Karkowska Marta (2019). *Polska tożsamość narodowa w świetle badań społecznych*, „Infos BAS. Biuro Analiz Sejmowych” nr 3 (256), 21 marca, 1-4.
- Killias Jarosław (2004). *Wspólnota abstrakcyjna. Zarys socjologii narodu*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

- Kłoskowska Antonina (1996). *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konieczna-Sałamatin Joanna, Sawicka Maja (2019). *Polak-Europejczyk*, [w:] *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, (red.) Marody Mirosława, Konieczna Sałamatin Joanna, Sawicka Maja, Mandes Sławomir, Kacprowicz Grażyna, Bulkowski Krzysztof, Bartkowski Jerzy, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 150-164.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483.
- Koseła Krzysztof (2003). *Polak i katolik. Splątane tożsamości*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa (2017). (red.) Pasamonik Barbara, Markowska-Manista Urszula, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Kurcz Zbigniew (2005). *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kurczewska Joanna (1979). *Naród w socjologii i ideologii polskiej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kurczewska Joanna (2019). *Kultura polityczna, czyli dwa konteksty badań kultury narodowej*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 587-614.
- Kurski Jarosław (2020). *Bo nie jest od interesów. Z Marią Janion rozmawiał Jarosław Kurski*, „Magazyn Gazety Wyborczej” 29 sierpnia.
- Kwiatkowska Anna, Dymko Wiktoria (2019). *Podmiotowe i sytuacyjne determinanty postrzegania imigrantów*, [w:] *Człowiek pogranicza. Wyzwania humanistycznej edukacji*, (red.) Sobiecki Mirosław, Misiejuk Dorota, Muszyńska Jolanta, Bajkowski Tomasz, Białystok: Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku, 229-245.
- Kwiatkowski Piotr (2018). *Komentarz eksperta*, [w:] *Spółeczne kryteria polskości*, Warszawa: Kantar Public, listopad, 14-15, https://public.kantarpolska.com/archiwumraportow/files/2018/11/K.052_Spoleczne-kryteria-polskosci_O10a-181.pdf.

- Lindstam Emmy, Mader Matthias, Schoen Harald (2021). *Conceptions of National Identity and Ambivalence towards Immigration*, "British Journal of Political Science" No. 51, 93-114, DOI:10.1017/S0007123418000522.
- Łepkowski Tadeusz (1987). *Historyczne kryteria polskości*, „Znak” nr 11-12 (390-391), 5-14.
- Łepkowski Tadeusz (1989). *Uparte trwanie polskości*, Londyn-Warszawa: Aneks – Wydawnictwo Wolne Pismo MOST.
- Łodziński Sławomir, Nowicka Ewa (2021). *Wielokulturowość w wielkim mieście. Wspólnota pokoleń, siła wykształcenia i stosunek do imigracji w świetle badań jakościowych*, „Studia Socjologiczne” nr 2 (241), 71-96, DOI: 10.24425/sts.2021.137289.
- Łuczewski Michał (2012). *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Mach Zdzisław (2019). *Wielość pamięci i wielość konstrukcji. Czyje kultury tworzą kulturę narodową i komu wolną ją konstruować?*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 557-569.
- Mandes Sławomir (2019). *Polak-katolik*, [w:] Marody Mirosława, Konieczna-Sałamatin Joanna, Sawicka Maja, Mandes Sławomir, Kacprowicz Grażyna, Bulkowski Krzysztof, Bartkowski Jerzy, *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 139-149.
- Marody Mirosława (2019). *Żeglując po wzburzonym morzu*, [w:] Marody Mirosława, Konieczna-Sałamatin Joanna, Sawicka Maja, Mandes Sławomir, Kacprowicz Grażyna, Bulkowski Krzysztof, Bartkowski Jerzy, *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 170-193.
- Mazurek Monika (2014). *Tożsamość kaszubska-dziś (i jutro?)*, „Studia Humanistyczne AGH” nr 3 (13), 131-143.
- Miodunka Władysław T. (2011). *Między etniczno-genealogicznym a kulturowym rozumieniem narodu. O potrzebie historycznojęzykowych badań polszczyzny jako języka obcego i drugiego*, „LingVaria” nr 1 (11), 179-204.
- Nowicka Ewa (1990a). *Narodowe samookreślenie Polaków*, [w:] *Swoi i obcy*, (red.) Nowicka Ewa, Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 55-107.

- Nowicka Ewa (1990b). *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy*, [w:] *Swoi i obcy*, (red.) Nowicka Ewa, Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 5-53.
- Nowicka Ewa (2000). *Polacy czy cudzoziemcy. Polacy za wschodnią granicą*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Nowicka Ewa (2004). *Wierszyna. Antropologiczny opis czy antropologiczna wizja*, „Przegląd Polonijny” t. 1, 5-27.
- Nowicka Ewa (2006). *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowicka Ewa, Łoziński Sławomir (2001). *U progu otwartego świata. Poczucie polskości i nastawienia Polaków wobec cudzoziemców w latach 1988-1998*, Kraków: NOMOS.
- OBOP (2008). *Społeczne kryteria polskości, 1988-1998-2008*. Warszawa, październik.
- Orchowski Thomas (2021). *Wyspa trzech ojczyzn. Reportaż z podzielonego Cypru*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Organiściak-Krzykowska Anna (2018). *Konsekwencje społeczno-ekonomiczne sytuacji demograficznej w Polsce*, [w:] *Sytuacja demograficzna Polski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, (red.) Hrynkiewicz Józefina, Witkowski Janusz, Potrykowska Alina, Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa, 130-144.
- Ossowski Stanisław (1966). *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] idem, *Dzieła*, t. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pawłowska Beata (2015). „Polak-katolik” – czyli o religijności współczesnych Polaków, „Władza Sądzenia” nr 6, 78-92.
- Pierzchała Marcin (2011). *Społeczne kryteria polskości w opinii Polaków w latach 1988–2008 a problem włączania obcokrajowców do uczestnictwa w polskiej wspólnotie narodowej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” nr 38, 149-167.
- Polska na kozetce. Siła obywatelskiej refleksyjności* (2016). (red.) Zajenkovska Anna, Sopot: Smak Słowa.
- Po sąsiedzku z różnorodnością. Interakcje w miejskich przestrzeniach lokalnych z perspektywy różnych grup mieszkańców* (2018). (red.) Górny Agata, Sabina Toruńczyk-Ruiz, Aleksandra Winiarska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- The Politics of Culture* (2012). (Ed.) Nowicka Ewa, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- Polska na kozetce. Siła obywatelskiej refleksyjności* (2016). (red.) Zajenkowska Anna, Sopot: Smak Słowa.
- Polska refleksja nad narodem. Wybór tekstów* (2002). (red.) Burszta J. Wojciech, Nowak Joanna, Wawrucha Krzysztof, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Popielarczyk-Pałęga Anna (2018). *Tożsamość narodowa, tożsamość etniczna, identyfikacja narodowa jednostki rozważania metodologiczne na przykładzie środowisk polonijnych*, „Łódzkie Studia Teologiczne” nr 3 (27), 15-29.
- Pudzianowska Dorota (2013). *Obywatelstwo w procesie zmian*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Raciborski Jacek (2011). *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Radkiewicz Piotr (2019). *Patriotyzm, etnocentryzm, nacjonalizm. Perspektywa makropsychologiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raport „Niepodległa” (2016). Raport z badania zrealizowanego na potrzeby wieloletniego programu rządowego „Niepodległa”. TNS POLSKA dla Narodowego Centrum Kultury, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Ruszkowski Paweł, Przestalski Andrzej, Maranowski Paweł (2020). *Polaryzacja światopoglądowa społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne*, Warszawa: Collegium Civitas Press.
- Sadowski Andrzej (2019). *Spółczesność wielokulturowa z perspektywy pogranicza*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Schuetz Alfred (1944). *The Stranger: An Essay in Social Psychology*, “American Journal of Sociology” No. 6 (49), 499-507.
- Shils Edward (1996). *Naród, narodowość, nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe” nr 1 (t. V), 9-30.
- Skowrońska Kaja (2019). *Polityka publiczna jako praktyka zakreszania granic Republiki Francuskiej. Modele imigracji i integracji w świetle badań nad politykami publicznymi*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 249-272.
- Smith Anthony D. (2009a). *Kulturowe podstawy narodów*, Kraków: WUJ.
- Smith Anthony D. (2009b). *Etniczne źródła narodów*, Kraków: WUJ.
- Smolarkiewicz Elżbieta (2019). *Rozważania o współczesnej formule tożsamości narodowej w kontekście zmian kulturowych*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 535-555.

- Smolicz Jerzy (1981). *Core Values and cultural identity*, „Ethnic and Racial Studies” No. 1 (4), 75-90. DOI: <https://doi.org/10.1080/01419870.1981.9993325>.
- Smolicz Jerzy J. (1990). *Język jako wartość rdzenna*, [w:] *Oblicza polskości*, (red.) Kłoskowska Antonina, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 201- 213.
- Sobczak Jacek (2018). *Tożsamość narodowa jako zagadnienie konstytucyjne*, [w:] *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, (red.) Balicki Ryszard, Jabłoński Mariusz, Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa – Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 164-174.
- Społeczne kryteria polskości* (2018). Warszawa: Kantar Public, listopad.
- Stokes Bruce (2017). *What It Takes to Truly Be ‘One of Us’*. In *U.S., Canada, Europe, Australia and Japan, publics say language matters more to national identity than birthplace*, Pew Research Center, February 1, 1-34.
- Swoi i obcy* (1990). (red.) Nowicka Ewa, Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Swoi i obcy po trzydziestu latach* (2018). Warszawa: Kantar, sierpień.
- Szacki Jerzy (1969). *Polacy o sobie i innych narodach. Pełne sprawozdanie z badań*, Warszawa: Polskie Radio i Telewizja Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych.
- Szacki Jerzy (2000). *Z życia nauki i życia Towarzystwa: refleksje o polskości*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” nr 62-63, 58-68.
- Szacki Jerzy (2004a). *Is There Such a Thing as the Sociology of Nations?*, “Polish Sociological Review” No. 1 (145), 3-14.
- Szacki Jerzy (2004b). *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 3, 9-40.
- Szpociński Andrzej (2011). *Antoniny Kłoskowskiej koncepcja kultury narodowej jako źródło inspiracji*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2-3, 73-83.
- Switat Mustafa (2018). *Rasizm i mechanizmy mu pokrewne w kontekście badań nad diasporą arabską w Polsce*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” nr 1, 189-218, DOI: 10.4467/25444972SMPP.18.009.8918.
- Synak Brunon (1998). *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Szymańska-Matusiewicz Grażyna (2019). *Vietnamese in Poland. From Socialist Fraternity to the Global Capitalism Era*, Berlin-Bern-Bruxelles-New York-Oxford-Warszawa-Wien: Peter Lang.
- Ścigaj Piotr (2012). *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Kraków: Księgarnia Akademicka.

- Udrea Andrea, Smith David, Cordell Karl (2020). *Karta Polaka, Poland and its Co-ethnics Abroad*, "Ethnopolitics" No. 1 (20), 1-11, <https://doi.org/10.1080/17449057.2020.1808311>.
- Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (1999). Dz.U. 1999 nr 90 poz. 999, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19990900999>.
- Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (2000). Dz.U. 2000 nr 106 poz. 1118, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20001061118>.
- Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (2007). Dz.U. 2007 nr 180 poz. 1280.
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (2020). Dz.U. 2020 poz. 347.
- Wielka Syberia małych narodów* (2000). (red.) Nowicka Ewa, Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”.
- Wierszyna z bliska i z oddali. Obrazy polskiej wsi na Syberii* (2003). (red.) Głowacka-Grajper Małgorzata, Nowicka Ewa, Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”.
- Wiewiorka Michel (2011). *Dziewięć wykładów z socjologii*, Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”.
- Wysocki Artur (2017). *Poczucie tożsamości narodowej Polaków w kontekście zachodnioeuropejskim*, „Opuscula Sociologica” nr 3 (21), 57-77, DOI: 10.18276/os.2017.3-05.
- Wysocki Artur (2019). „Wojna polsko-polska”. *Między polityzacją tożsamości zbiorowych Polaków a realnym konfliktem społecznym*, [w:] *Kultury narodowe i lokalne a polityka. Powiązania w różnych kontekstach*, (red.) Kurczewska Joanna, Mach Zdzisław, współpraca Ślarzyński Marcin, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 129-151.
- Wysocki Artur (2020). *Społeczne kryteria polskiej tożsamości narodowej w latach 1988–2018*, „Polityczne Dialogi/ Political Dialogues” nr 29, 191-205.
- Zielonka Jan (2021). *Naród i polityka*, „Rzeczpospolita”, 9 lutego, <https://www.rp.pl/Felietony/302099906-Zielonka-Naród-i-polityka.html> [29.08.2021].
- Znanecki Florian (1990). *Współczesne narody*, Warszawa: PWN.

Summary

The Nation's Longue Durée: Social Dimensions of Polishness (1988-2021)

More than three decades ago, while completing an internship at the University of Bielefeld (Germany), we came up with the idea of a research project which would combine the issues of group identity (primarily ethnic or national) with those of attitudes towards others (i.e., foreigners, people culturally and/or physically different). Comprising the theoretical background for our idea was a sociological tradition associated with researchers such as Hans Georg Simmel, Emory S. Bogardus, and William Graham Sumner, as well as with the conceptual distinctions of “we-group versus they-group,” “us versus them,” “us and them,” “we-strangers,” “close-distant,” etc.

An outcome of these ideas was the first survey entitled “Poles and others” (carried out in 1988 by the Public Opinion Research Centre in Warsaw). Subsequently, the survey study was repeated ten years later – under the same title and with the same focus. In 2018, we returned to the idea of replicating the study – this time entitled *Poles and others thirty years later*. This time around, the project was significantly expanded by an additional methodology. In addition to the nationwide survey, we decided to also include the results of qualitative research, based upon semi-structured, casual interviews (personal, face-to-face conversations) conducted by Ewa Nowicka and Sławomir Łodziński.

In the thirty years which have passed between the original study and its current comparison and conclusion, Polish society has changed drastically – as have the researchers who transmuted from young enthusiasts into enthusiasts less young, but with lengthy research experience.

All the same, inasmuch as possible, we strove to obtain supplementary empirical material in 2018, at the cusp of 2019/2020, and in 2021. In our opinion, this has increased the value and augmented the comparability of the data provided by our earlier and latest surveys.

The issues raised by the three editions of this project are extensive. They touch upon relations to all kinds of “strangers,” including foreigners and migrants; they touch upon national and racial stereotypes, including various forms of racism. In this book, however, we have chosen to focus only on a single problem which turned out to be exceptionally extensive: the present, national shape of the identity of Poles, the possible transformations of that identity, and its correlations with socio-demographic features (a temporary variable on a statistical scale).

This volume constitutes an attempt to answer questions about the durability of and/or changes in the nature and structure of Polish national identity over the course of three decades which have passed since the transformation of the social, economic, and political system. Especially key for us was to capture how Poles understand their own, national self-definition.

We deem it significant that, on the one hand, this was a long-term study executed by the same core team, while, on the other hand, the project relied on a combination of data drawn from mixed methods research: both longitudinal, quantitative surveys and qualitative interviews. We are convinced that this provides an in-depth look and analysis rarely found in sociology and cultural anthropology. This is due to the effect of the continuity of initial methodological concepts and assumptions alongside implications and conclusions verified by triangulation of methods and datasets. We were looking for the consequences of civilizational processes, such as globalization, international migration, and political change. In our analyses, we also concentrated on attitudes of tolerance and acceptance towards “Others,” treating such standpoints as a manifestation of a growing ethnic/national inclusiveness in Polish society.

The volume at hand was prepared as a component of the OPUS 12 research project *Poles and Others Thirty Years Later*, realized on the basis of agreement UMO-2016/23/B/HS6/03874 (dated 04/08/2017), signed by Collegium Civitas with the National Science Centre. The research team included Ewa Nowicka-Rusek as the principal investigator with Sławomir Łodziński and Maciej Witkowski as coinvestigators on the team.

Finally, we would like to thank Katarzyna Witkowska at Collegium Civitas for her efficient administrative management of the grant, a result of which is the work presented here. Our thanks also go to both reviewers of this work – Professors Piotr Kwiatkowski (Institute of Social Sciences, SWPS University of Social Sciences and Humanities) and Michał Kowalski (Faculty of Sociology, University of Warsaw). Their insightful comments and reflections helped us avoid misunderstandings and mistakes.

Finally, we would like to extend our appreciation to all the individuals with whom we discussed subsequent versions of this work: Wojciech Połec, Justyna Gorlewska, Blanka Rzewuska, Małgorzata Głowacka-Grajper, and Maciej Witkowski, our grant collaborator who was always ready to assist.

Noty o autorach

Prof. dr hab. Ewa Nowicka-Rusek – socjolog, antropolog społeczny, profesor w Collegium Civitas, kierownik Zakładu Antropologii Społecznej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2001-2013.

Zajmuje się kwestią swojskości i obcości, kontaktem kultur, powstawaniem nowych narodów na Syberii i na Bałkanach (Arumuni), sytuacją mniejszości polskiej na obszarach byłego ZSRR, grupami mniejszościowymi w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej (w tym przede wszystkim Romami).

Dr hab. Sławomir Łodziński, profesor UW – socjolog, dr hab., profesor uczelniany, Wydział Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jego podstawowe zainteresowania badawcze to socjologia migracji i etniczności, a w szczególności zagadnienia wielokulturowości i polityki wobec mniejszości narodowych w Polsce. Jest autorem i współautorem publikacji na ten temat.

Aneks

Ankieta „Swoi i obcy po trzydziestu latach”

Realizowane badanie sondażowe jest kontynuacją badań wykonanych najpierw w roku 1988, a następnie w 1998. Ze względu na wartość porównań wyników zdecydowaliśmy pozostawić pytania praktycznie w niezmienionej wersji w tej ankiecie, mimo że pewne w nich sformułowania, zwłaszcza dotyczące nazw grup etnicznych i rasowych, mogą być odbierane obecnie jako niezręczne.

1. Gdybyśmy mieli kogoś uznać za Polaka, to co byłoby Pana(i) zdaniem ważne, a co mniej ważne?

(skala: 1 – bardzo ważne, 2 – raczej ważne, 3 – raczej nieważne, 4 – zupełnie nieważne, 5 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. posiadanie obywatelstwa polskiego
2. mieszkanie na stałe w Polsce
3. wiara katolicka
4. urodzenie się w Polsce
5. znajomość kultury i historii Polski
6. znajomość języka polskiego
7. posiadanie przynajmniej jednego z rodziców narodowości polskiej
8. szczególne zasługi dla Polski
9. przestrzeganie polskich obyczajów
10. poczucie, że jest się Polakiem

2. Czy można by uznać za Polaka wychowane u nas w kraju dziecko Polki z:

(skala: 1 – raczej tak, 2 – raczej nie, 3 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. Arabem
2. Anglikiem
3. Chińczykiem
4. Cyganem (Romem)
5. Murzynem
6. Niemcem
7. Ukraińcem
8. Hindusem
9. Żydem

3. Jakie, Pana(i) zdaniem, warunki musiałby koniecznie spełniać cudzoziemiec, aby można go było uznać za Polaka?

(Proszę wymienić wszystkie, Pana(i) zdaniem, konieczne warunki)
(Prosimy wręczyć listę odpowiedzi respondentowi)

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. uzyskać obywatelstwo polskie
2. mieszkać na stałe w Polsce
3. przyjąć wiarę katolicką
4. czuć się Polakiem (Polką)
5. znać polską kulturę i historię
6. mówić dobrze po polsku
7. wejść w polską rodzinę
8. zasłużyć się szczególnie dla Polski
9. przestrzegać polskich obyczajów
10. urodzić się w Polsce
11. inne, jakie?
12. cudzoziemiec nie może być nigdy uznany za Polaka [*nieodczytywane – przejść do pytania 5*]

4. A gdyby chodziło o cudzoziemca o innym kolorze skóry, to czy uznał(a)by go Pan(i) za Polaka, gdyby spełnił wszystkie wymienione przez Pana(ią) warunki?

(skala: 1 – tak, 2 – nie, 3 – trudno powiedzieć)

5. Czy może Pan(i) wymienić cechy charakteru następujących ras i narodów?

(lista narodowości taka, jak w pytaniu nr 2)

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. Arabów
2. Anglików
3. Chińczyków
4. Cyganów (Romów)
5. Murzynów
6. Niemców
7. Ukraińców
8. Hindusów
9. Żydów

6. Czy uważa Pan(i), że wszystkie narody mają prawo żyć według swoich obyczajów, nawet jeśli są one dla nas gorszące lub niemoralne, np. wielożenstwo?

(skala: 1 – zdecydowanie tak, 2 – raczej tak, 3 – raczej nie, 4 – zdecydowanie nie, 5 – trudno powiedzieć [*nieodczytywane*])

7. A kiedy cudzoziemcy przyjeżdżają na dłuższy czas do Polski, to czy powinniśmy wymagać od nich przestrzegania naszych obyczajów?

(skala: 1 – zdecydowanie tak, 2 – raczej tak, 3 – raczej nie, 4 – zdecydowanie nie, 5 – trudno powiedzieć [*nieodczytywane*])

8. Dlaczego tak Pan(i) uważa?

9. A kiedy Polak wyjeżdża do innego kraju, to czy powinien przestrzegać panujących tam obyczajów?

(skala: 1 – zdecydowanie tak, 2 – raczej tak, 3 – raczej nie, 4 – zdecydowanie nie, 5 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

10. Dlaczego tak Pan(i) uważa?

11. Czy możemy, Pan(i) zdaniem, nauczyć się czegoś od innych narodów?

(skala: 1 – tak, 2 – nie, 3 – trudno powiedzieć)

FILTR: JEŚLI 11=1

12. Od jakich narodów przede wszystkim i czego możemy się nauczyć?

NARÓD: -> CZEGO MOŻEMY SIĘ NAUCZYĆ?

NARÓD: -> CZEGO MOŻEMY SIĘ NAUCZYĆ?

13. Czy Pan(i) sądzi, że inne narody mogłyby nauczyć się czegoś od Polaków?

(skala: 1 – tak, mogłyby się nauczyć, 2 – nie, nie ma niczego takiego, czego inne narody mogłyby nauczyć się od Polaków, 3 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

14. Czego inne narody mogłyby nauczyć się od Polaków?

15. Czy obecność cudzoziemców w Polsce może powodować coś złego?

(skala: 1 – tak, 2 – nie (przejdź do pytania 17), 3 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

FILTR: JEŚLI 15=1

16. Jakie mogą to być zjawiska?

17. Czy chciał(a)by Pan(i), żeby do Polski częściej przyjeżdżali cudzoziemcy?

(skala: 1 – tak, chciał(a)bym, 2 – jest mi to obojętne, 3 – nie chciał(a)bym, 4 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

18. Proszę uzupełnić podane poniżej zdania, wpisując do każdego z nich trzy nazwy krajów:

1. chciał(a)bym, aby do Polski przyjeżdżali cudzoziemcy z następujących krajów:

2. nie chciał(a)bym, aby do Polski przyjeżdżali cudzoziemcy z następujących krajów:

19. A gdyby to byli cudzoziemcy o innym kolorze skóry, to czy chciał(a)by Pan(i), aby częściej przyjeżdżali oni do Polski?

(skala: 1 – tak, chciał(a)bym, 2 – jest mi to obojętne, 3 – nie chciał(a)bym, 4 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

20. Czy uważa Pan(i), że ludzie różnych ras i narodów mogą żyć zgodnie w jednym kraju?

(skala: 1 – zdecydowanie tak, 2 – raczej tak, 3 – raczej nie, 4 – zdecydowanie nie, 5 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

21. Czy sądzi Pan(i), że na świecie są rasy lepsze i gorsze?

(skala: 1 – tak, 2 – nie (przejsz do pytania 23), 3 – trudno powiedzieć (gdy nieodczytywane – przejsz do pytania 23)

FILTR: JEŚLI 21=1

22. Jakie rasy są gorsze i dlaczego?

GORsza RASA: DLACZEGO?

GORsza RASA: DLACZEGO?

GORsza RASA: DLACZEGO?

23. Gdyby ktoś zaprzyjaźniony z Panem(nią) chciał zawrzeć związek małżeński z:

(skala: 1 – odradzał(a)bym, 2 – nie odradzał(a)bym, 3 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

(lista narodowości taka, jak w pytaniu nr 2 i 5)

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. Arabem
2. Anglikiem
3. Chińczykiem
4. Cyganem (Romem)
5. Murzynem
6. Niemcem
7. Ukraińcem
8. Hindusem
9. Żydem

24. Czy nie miał(a)by Pan(i) nic przeciwko temu, aby osoba o innym kolorze skóry była Pana(i):

(skala: 1 – nie miał(a)bym nic przeciwko temu, 2 – wol(a)łbym tego uniknąć, 3 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

1. sąsiadem lub sąsiadką
2. nauczycielem lub wykładowcą
3. kolegą/koleżanką ze szkoły lub z pracy
4. przyjacielem lub przyjaciółką
5. członkiem pana(i) rodziny (np. wujem, ciotką, szwagrem)
6. mężem lub żoną

25. Jakby Pan(i) postąpił(a) w niżej wymienionych sytuacjach?

(skala: 1 – raczej tak, 2 – raczej nie, 3 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. Czy pozwolił(a)by Pani(i) bawić się własnym dzieciom z dziećmi o innym kolorze skóry?
2. Czy zgodził(a)by się Pan(i), aby Pana(i) dziecko chodziło do szkoły z dziećmi o innym kolorze skóry?
3. Czy zaprosił(a)by Pan(i) osobę o innym kolorze skóry do własnego domu (np. na kolację)?
4. Czy zgodził(a)by się Pan (i), aby Pana(i) lekarzem był ktoś o innym kolorze skóry?

5. Czy stanął(ęła)by Pan(i) w obronie osoby o innym kolorze skóry, gdyby została ona przez kogoś obrażona lub oszukana na przykład w sklepie, barze, restauracji itp.?

26. Gdyby musiał(a) Pan(i) mieć transfuzję krwi, to czy przyjął(jęła)by Pan(i) zdrową, przebadaną krew od:

(skala: 1 – tak, 2 – nie, 3 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

(lista narodowości taka, jak w pytaniach nr 2, 5 i 23)

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. Araba
2. Anglika
3. Chińczyka
4. Cygana (Roma)
5. Murzyna
6. Niemca
7. Ukraińca
8. Hindusa
9. Żyda

27. Z którą z podanych opinii Pan(i) zgadza się?

(można wybrać tylko jedną odpowiedź)

1. lepiej byłoby, gdyby w Polsce nie mieszkali żadni cudzoziemcy, bez względu na ich narodowość;
2. to dobrze, że w Polsce mieszkają cudzoziemcy i będzie ich w przyszłości przybywać;
3. dla pewnych narodowości cudzoziemców należy stworzyć przepisy ograniczające możliwość ich przyjazdu i pozostania w Polsce;
4. inne zdanie, jakie?

27 A. Jeżeli odpowiedział twierdząco na pytanie 27 punkt 2 to: Jakiej narodowości cudzoziemców najchętniej widział(a)by Pan(i) w Polsce?

(instrukcja dla ankietera: pozwolić więcej mówić, zapisywać wypowiedzi *in extenso*)

27. B. Jeżeli odpowiedział twierdząco na pytanie 27 punkt 3 to: Pobyt jakich narodowości szczególnie by Pan ograniczył?

28. Czy uważa Pan(i), że cudzoziemcy mieszkający legalnie na stałe w Polsce powinni mieć prawo do:

(skala: 1 – zdecydowanie tak, 2 – raczej tak, 3 – raczej nie, 4 – zdecydowanie nie, 5 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. nieskrępowanego wyznawania swojej religii;
2. wydawania prasy w swoim ojczystym języku;
3. uczenia się swojego języka w szkołach państwowych;
4. posiadania rozgłośni radiowych lub stacji telewizyjnych nadających w ich języku ojczystym;
5. zasiadania we władzach lokalnych (np. w gminie);
6. praw wyborczych do parlamentu.

29. Jak Pan(i) sądzi, jaki stosunek do Polaków mają przedstawiciele wymienionych niżej ras i narodowości?

(skala: 1 – zdecydowanie przyjazny, 2 – raczej przyjazny, 3 – obojętny, 4 – raczej niechętny, 5 – zdecydowanie niechętny)

(lista narodowości taka, jak w pytaniach nr 2, 5, 21 i 25)

ROTACJA STWIERDZEŃ

1. Arabowie
2. Anglicy
3. Chińczycy
4. Cyganie (Romowie)
5. Murzyni
6. Niemcy
7. Ukraińcy
8. Hindusi
9. Żydzi

30. Czy Pan(i) sądzi, że na świecie są religie lepsze i gorsze?

(1 – zdecydowanie tak, 2 – raczej tak, 3 – raczej nie, 4 – zdecydowanie nie, 5 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

FILTR: JEŚLI 30=1,2

31. Jaka religia (lub religie) jest gorsza i dlaczego?

RELIGIA: -> DLACZEGO?

RELIGIA: -> DLACZEGO?

RELIGIA: -> DLACZEGO?

32. Czy zna Pan(i) osobiście jakiegoś cudzoziemca mieszkającego w Polsce?

(skala: 1 – tak, 2 – nie, 3 – trudno powiedzieć [nieodczytywane])

33. Czy uważa Pan(i) problemy, o których dotąd rozmawialiśmy za (wybrać tylko jedną odpowiedź):

1. bardzo ważne
2. raczej ważne
3. raczej nieważne
4. zupełnie nieważne
5. trudno powiedzieć

METRYCZKA	
Chciał(a)bym zadać Panu(i) kilka pytań dotyczących Pana(i) gospodarstwa domowego. Służą one do zbadania, czy w opiniach i poglądach na badane tematy występują różnice między kobietami i mężczyznami, osobami w różnym wieku, o różnym wykształceniu itp. Pytania te są bardzo ważne i służą do statystycznego opracowania wyników.	
M1. Płeć respondenta <i>[ANKIETER: zaznaczyć bez zadawania pytania]</i>	1: mężczyzna 2: kobieta
M2. Proszę podać rok urodzenia.	rok: __ __ __ __
M4. Jakie ma Pan(i) wykształcenie?	01: niepełne podstawowe 02: podstawowe 03: gimnazjum 04: zasadnicze zawodowe 05: niepełne średnie 06: ukończone średnie zawodowe 07: ukończone średnie ogólnokształcące 08: pomaturalne / policealne 09: niepełne wyższe 10: licencjat / inżynierskie 11: wyższe magisterskie 12: doktorat / studia podyplomowe / MBA
M5. Jaka jest Pana(i) sytuacja zawodowa? Czy obecnie... <i>Możliwych wiele odpowiedzi</i>	01: pracuję na etacie 02: pracuję na umowę zlecenie/dzielo 03: pracuję na samozatrudnieniu 04: prowadzę własną firmę 05: prowadzę gospodarstwo rolne 06: uczę się / studiuję 07: jestem na urlopie macierzyńskim, rodzicielskim, wychowawczym 08: jestem na emeryturze 09: jestem na rencie 10: na co dzień zajmuję się domem 11: nie pracuję
Jeżeli M5 = 11 M5a. Czy jest Pan(i) zarejestrowany(a) jako bezrobotny(a)?	01: tak 02: nie 03: odmowa
M6. Proszę podać w którym województwie aktualnie mieszka respondent:	1. woj. dolnośląskie 2. woj. kujawsko-pomorskie 3. woj. lubelskie 4. woj. lubuskie 5. woj. łódzkie 6. woj. małopolskie 7. woj. mazowieckie 8. woj. opolskie 9. woj. podkarpackie 10. woj. podlaskie 11. woj. pomorskie 12. woj. śląskie 13. woj. świętokrzyskie 14. woj. warmińsko-mazurskie

	15. woj. wielkopolskie 16. woj. zachodniopomorskie
M7. Czy kiedykolwiek pracował Pan(i) zarobkowo poza granicami Polski?	1. tak 2. nie 3. odmowa
M8. Jaki jest Pana(i) stosunek do wiary?	4. wierzący(a) i regularnie praktykujący(a) 5. wierzący(a) i nieregularnie praktykujący(a) 6. wierzący(a), lecz niepraktykujący(a) 7. niewierzący
M9. Czy mógłby / mogłaby Pan(i) powiedzieć, w jakich granicach mieszczą się Pana(i) przeciętne osobiste miesięczne dochody i zarobki „na rękę”.	01: do 500 PLN 02: 501-1000 PLN 03: 1001-1500 PLN 04: 1501-2000 PLN 05: 2001-2500 PLN 06: 2501-3000 PLN 07: 3.001-3500 PLN 08: 3501-4000 PLN 09: 4001-4500 PLN 10: 4501-5000 PLN 11: 5001-6000 PLN 12: 6001-7000 PLN 13: 7001-8001 PLN 14: 8001-10 000 PLN 15: 10 001-15 000 PLN 16: powyżej 15 000 PLN 17: <i>nie mam dochodów</i> 97: <i>nie wiem / trudno powiedzieć</i> 98: <i>odmowa odpowiedzi</i>
M10. Które z następujących określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania dochodem w Pana(i) gospodarstwie domowym?	1: starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość 2: starcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzamy na przyszłość 3: żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko 4: żyjemy bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy 5: pieniędzy starcza tylko na podstawowe potrzeby 6: pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie
M11. Jakiej wielkości jest miejscowość, w której Pan(i) aktualnie mieszka?	01: wieś 02: wieś na obrzeżach wielkiego miasta 03: miasto do 20 tys. 04: miasto 21 - 50 tys. 05: miasto 51 - 100 tys. 06: miasto 101 - 200 tys. 07: miasto 201 - 500 tys. 08: miasto powyżej 500 tys. 09: <i>odmowa odpowiedzi</i> 10: <i>trudno powiedzieć</i>
M12. Gdyby w najbliższą niedzielę odbyły się wybory do Sejmu, to czy wzięłby / wzięłaby Pan(i) w nich udział?	1. zdecydowanie tak 2. raczej tak 3. raczej nie

	4. zdecydowanie nie 5. nie będę jeszcze wtedy pełnoletni(a) 6. jeszcze nie wiem
FILTR: zadaj M13, jeśli M12 = 1 lub 2. M13. Na kandydata /kandydatkę której partii lub ugrupowania odda Pan(i) swój głos w takich wyborach?	[SKRYPTER: rotacja odpowiedzi] 1. Prawo i Sprawiedliwość (J. Kaczyński) 2. Sojusz Lewicy Demokratycznej (W. Czarzasty) 3. Polskie Stronnictwo Ludowe (W. Kosiniak-Kamysz) 4. Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej (G. Schetyna) 5. Wolność (J. Korwin-Mikke) 6. Nowoczesna (K. Lubnauer) 7. Kukiz'15 (P. Kukiz) 8. Partia Razem (A. Zandberg) 9. Twój Ruch (B. Nowacka) 10. inna partia, jaka? <i>zapisz – nie odczytuj</i> 11. żadna 12. trudno powiedzieć

Scenariusz wywiadu jakościowego „Być Polakiem / Polką”

W praktyce badawczej pytania były zadawane rozmaicie, ale:

(1) zachowana była kolejność tematów

i

(2) najczęściej badacze korzystali ze sformułowań proponowanych w scenariuszu:

1. Co sprawia, że Polak jest Polakiem?
2. Co składa się na polskość? Co Ciebie (Pana / Panią) czyni Polakiem / Polką?
3. *Wręczenie badanej osobie listy kryteriów polskości, które były trzykrotnie stosowane w sondażach, z prośbą o uporządkowanie co do wagi, jakie im przypisuje badany w określaniu osoby jako Polaka / Polkę. Dyskusja badacz-badany.*
4. Czy i pod jakimi warunkami cudzoziemiec może być uznany za Polaka?
5. Znowu użycie kartki z warunkami dla cudzoziemca które były używane w sondażach też z prośbą o uszeregowanie od najważniejszych do najmniej ważnych.
6. A czy ktoś wbrew swojej woli może zostać uznany za Polaka / Polkę?
7. Czy dziecko adoptowane przez polską rodzinę może być uznane za Polkę / Polaka?
8. Czy można przestać być Polakiem / Polką?

Collegium Civitas jest wydawcą lub współwydawcą następujących książek:

Spojrzenia. Pałac Kultury i Nauki w socjologicznym kalejdoskopie, (red.) Anna Wyka, Katarzyna Iwińska, Warszawa 2005: Collegium Civitas

O życiu publicznym, kulturze i innych sprawach, (red. naukowa) Bogdan W. Mach, Edmund Wnuk-Lipiński, Warszawa 2007: Collegium Civitas / Instytut Studiów Politycznych PAN

Jadwiga Koralewicz, *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, wyd. 2 zmienione, Warszawa 2008: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”/ Collegium Civitas

Gra w przywództwo. Jak zdobyć i utrzymać władzę?, (red.) Bohdan Szklarski, Warszawa 2008: Centrum Kreowania Liderów/ Collegium Civitas

Lider, manager, oportunist – współczesne koncepcje przywództwa, (red.) Krzysztof Kasianiuk, Warszawa 2008: Centrum Kreowania Liderów/ Collegium Civitas

Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów, (red.) Andrzej Szpociński, Warszawa 2009: ISP PAN/ Wydawnictwo Naukowe „Scholar”/ Collegium Civitas

Konsultacje społeczne wokół inwestycji infrastrukturalnych, (red. naukowa) Katarzyna Iwińska, Warszawa 2010: Collegium Civitas/ Klub Myśli Społecznej Inicjatywy

Profesjonalny menedżer w NGO, (red.) Katarzyna Iwińska, Warszawa 2010: Collegium Civitas / Klub Myśli Społecznej Inicjatywy

„Po co pamiętać razem?” Praktyki pamięci a kultura obywatelska kobiet w gminie Stare Juchy i powiecie etckim, (red. nauk.) Barbara Markowska, Warszawa 2010: Collegium Civitas

Profesjonalny menedżer w NGO, cz. 2, (red.) Katarzyna Iwińska, Anna Radiukiewicz, Warszawa 2011: Klub Myśli Społecznej „Inicjatywy”/ Collegium Civitas

Profesjonalny menedżer w NGO. Wydanie drugie poprawione, (red.) Katarzyna Iwińska, Warszawa 2012: Klub Myśli Społecznej „Inicjatywy”/ Collegium Civitas

Można, koncepcja, opracowanie i red. merytoryczna Jadwiga Koralewicz, współpraca Karina Wielomska, Piotr Komorowski, Warszawa 2012: Collegium Civitas

Piotr Siuda, Radosław Bomba, Magdalena Kamińska, Grzegorz D. Stunża, Marek Troszyński, Tomasz Żaglewski, *Prosumpcjonizm pop-przemysłów. Analiza polskich przedsiębiorstw z branży rozrywkowej*, Warszawa 2013: Fundacja „Wiedza Lokalna”/ Collegium Civitas

Xymena Bukowska, Marcin Jewdokimow, Barbara Markowska, Paweł Winiarski, *Kapitał kulturowy w działaniu. Studium światów społecznych Białowieży*, Warszawa 2013: Collegium Civitas/ ISP PAN/ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Przeszłość w dyskursie publicznym, (red.) Andrzej Szpociński, Warszawa 2013: Instytut Studiów Politycznych PAN/ Wydawnictwo Naukowe „Scholar”/ Collegium Civitas Press

Teresa Rakowska-Harmstone, *Reluctant Clones. Moscow and the “Socialist Commonwealth”*, Warszawa 2014: Collegium Civitas/ IPN

Nieodkryty wymiar III sektora. Wprowadzenie do badań nad nowym społecznikiem, (red. naukowa) Stanisław Mocek, Warszawa 2014: Collegium Civitas/ Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL

The Visegrad Countries in Crisis, (ed.) Jan Pakulski, Warsaw 2016: Collegium Civitas

Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce, (red. naukowa) Rafał Krenz, Stanisław Mocek, Bohdan Skrzypczak, Warszawa 2015: Collegium Civitas / Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL

Dominik Smyrgała, Leszek Jesień, Łukasz Kister, Marcin Koniak, Łukasz Tolak, *PKP Energetyka po prywatyzacji – bezpieczeństwo dostaw energii i przewozów kolejowych*, Warszawa 2016: FIBRE / Collegium Civitas

Marcin Gajek, *W stronę republikańskiego liberalizmu. Kategoria cnót liberalnych we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Warszawa 2016: Ośrodek Myśli Politycznej / Collegium Civitas

WISE Handbook, (eds.) Katarzyna Iwińska, Michael Jones, Magdalena Kraszewska, Athens – Brno – Porto – Uppsala – Warsaw 2017: Collegium Civitas

Magdalena El Ghamari, *Cool Jihad*, Warszawa 2018: Wydawnictwo „Difin” / Collegium Civitas

Tomasz Płudowski, *American Political Issue Ownership and Framing. A Functional Theory of Electoral Advantage-Seeking in Presidential Advertising from Eisenhower to Trump*, Warsaw 2018: Collegium Civitas / ASPRA-JR

Joanna Konieczna-Sałamatin, Tomasz Stryjek, Natalia Otrishchenko, *Wydarzenia. Ludzie. Historia. Raport z badań sondażowych o pamięci współczesnych Polaków i Ukraińców*, Warszawa 2018: Collegium Civitas / Instytut Studiów Politycznych PAN

Йоанна Конечна-Саламатін, Наталія Отріщенко, Томаш Стрієк, *Історія. Люди. Події. Звіт про дослідження про пам'ять сучасних поляків та українців*, Warszawa 2018: Collegium Civitas

Joanna Konieczna-Sałamatin, Tomasz Stryjek, Natalia Otrishchenko, *History. People. Events. Research report on the memory of contemporary Poles and Ukrainians*, Warsaw 2018: Collegium Civitas

Maria Kostyszak, *Etyka osobista. O przemieniającym potencjale sztuki i techniki / Personal Ethics On the Transforming Potential of Art and Technology*, Warszawa 2019: Collegium Civitas

Paweł T. Dobrowolski, *Magik, histeryczka, podróżnik: trzy oblicza XVIII wieku*, Warszawa 2020: Collegium Civitas

Paweł Ruszkowski, Andrzej Przestalski, Paweł Maranowski, *Polaryzacja światopoglądowa społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne*, Warszawa 2020: Collegium Civitas

Ewa Nowicka, Ayur Zhanaev, *Po obu stronach Ononu. Buriaci na pograniczu rosyjsko-mongolskim*, Warszawa 2020: Collegium Civitas

Krzysztof Kasianiuk, *Modelowanie percepcji transformacji politycznej. Podejście systemowe*, Warszawa 2021: Collegium Civitas

Paweł Kuczyński, *Niepowtarzalna kultura organizacyjna. Szkice z socjologii subiektywnej*, Warszawa 2021: Collegium Civitas

Roland Zarzycki, *Etyka codzienności – czy można być dobrym po prostu? Społeczno-polityczna analiza moralności jako towaru, oręża i dystynkcji*, Warszawa 2021: Collegium Civitas

Seria wydawnicza **Zeszyty Naukowe Collegium Civitas**

Zeszyt nr 1: *Intelektualiści a komunizm i inne eseje*, (red.) Andrzej Paczkowski, 2002

Zeszyt nr 2: *Płońsk w socjologicznym kalejdoskopie. Raporty z badań studenckich*, 2002

Zeszyt nr 3: *Świat instytucji i organizacji społecznych*, (red.) Włodzimierz Pańków, 2002

Zeszyt nr 4: *Panorama ruchów społecznych w Polsce*, (red.) Marcin Frybes, Paweł Kuczyński, 2002

Zeszyt nr 5: *Kaszuby: Prawdy i mity. Raporty z badań studenckich*, 2004

Zeszyt nr 6: *Być cudzoziemcem w Polsce*, (red.) Hanna Malewska-Peyre, 2004

Zeszyt nr 7: *Lobbing w praktyce: doświadczenia polskie*, (red.) Małgorzata Molęda-Zdziech, 2004

Zeszyt nr 8: *Polacy XXI wieku. Nowe style życia*, (red.) Stanisław Mocek, 2005

Zeszyt nr 9: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zakończeniu „zimnej wojny”*, (red.) Jacek Czaputowicz, 2005

Zeszyt nr 10: *Europejskie prawo gospodarcze. Nowe tendencje*, (red.) Aleksander Gubrynowicz, 2006

Zeszyt nr 11: *Lobbing w praktyce: doświadczenia polskie, wydanie drugie poprawione i rozszerzone*, (red.) Małgorzata Mołęda-Zdziech, 2006

Zeszyt nr 12: *Europejskie prawo gospodarcze. Nowe tendencje – część 2*, (red.) Aleksander Gubrynowicz, 2008

Zeszyt nr 13: *Płeć współczesnej kultury*, (red.) Marta Zimniak-Hałąjko, 2008

Zeszyt nr 14: *Antropologia wizualna*, (red.) Joanna Tokarska-Bakir, 2008

Zeszyt nr 15: *Polacy XXI wieku. Nowe ruchy religijne*, (red.) Marta Zimniak-Hałąjko, 2009

Zeszyt nr 16: Joanna Aleksandra Janas, *Funkcjonowanie swobody przepływu kapitału i jej miejsce na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej*, 2009

Zeszyt nr 17: *Polacy XXI wieku. Praca Polaków w kulturze współczesnego kapitalizmu*, (red.) Marta Zimniak-Hałąjko, 2011

Zeszyt nr 18: *Patologie życia społecznego*, (red.) Jadwiga Koralewicz, 2011

Zeszyt nr 19: *Surowce energetyczne w polityce wielkich mocarstw*, (red.) Dominik Smyrgała, 2011

Zeszyt nr 20: „Wartością sołectwa są ludzie” – raporty ze studenckich badań terenowych w gminach śląskich, (red.) Katarzyna Iwińska, Anna Radiukiewicz, 2012

Zeszyt nr 21: *Mediatyzacja – analiza zjawiska i wybranych studiów przypadków*, (red. nauk.) Małgorzata Mołęda-Zdziech, 2012

Zeszyt nr 22: *Wokół niepodległości Kosowa: historia i pierwsze reakcje*, (red.) Dominik Smyrgała, 2012

Zeszyt nr 23: *Wojna o pokój trwa...*, (red. nauk.) Dominik Smyrgała, 2014

Zeszyt nr 24: *Democracy and Human Rights in East Asia and Beyond – Critical Essays*, (ed.) Marta Kosmala-Kozłowska, 2015

Seria wydawnicza **Studia i Analizy Collegium Civitas**

tom 1: *Cóż po antropologii? Prace Katedry Antropologii Kulturowej Collegium Civitas*, (red. nauk.) Joanna Tokarska-Bakir, 2006

tom 2: *5 lat Karty Praw Podstawowych UE*, (red. naukowa) Aleksander Gubrynowicz, 2006

tom 3: *EURO 2012. Mistrzostwa Europy w cieniu terroryzmu*, (red. nauk.) Krzysztof Liedel, 2007

- tom 4:** *Umowy zawarte przez Wspólnoty Europejskie w orzecznictwie sądowym państw członkowskich*, (red. nauk.) Aleksander Gubrynowicz, 2008
- tom 5:** Kuba Jałoszyński, Janusz Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia terroryzmem*, 2008
- tom 6:** *Rola mediów w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, (red. nauk.) Krzysztof Liedel, Paulina Piasecka, 2009
- tom 7:** *Nowe technologie w zwalczaniu terroryzmu. Projekt PROTEUS*, (red. nauk.) Kuba Jałoszyński, Krzysztof Liedel, 2009
- tom 8:** *Kształtowanie się nowej europejskiej polityki wschodniej – ocena Partnerstwa Wschodniego*, (red. nauk.) Kerry Longhurst, 2009
- tom 9:** *Forging a new European Ostpolitik – An Assessment of the Eastern Partnership*, (ed.) Kerry Longhurst, 2009
- tom 10:** *Autorytaryzmy iberyjskie – Hiszpania Franco i Portugalia Salazara*, (red. nauk.) Bohdan Szklar-ski, Maciej Słęcki, 2010
- tom 11:** *Polska racja stanu*, (red. nauk.) Szymon Hatłas, 2010
- tom 12:** *Latynoameryka u progu trzeciego stulecia niepodległości: przywództwo, idee i systemy polityczne*, (red. nauk.) Piotr Łaciński, 2011
- tom 13:** Dominik Smyrgała, *Latynoamerykańska teologia wyzwolenia – wiara, rewolucja pasywna, nacjonalizm antykolonialny*, 2014
- tom 14:** *Między regionalnymi rynkami energii a technologią – przyszłość sektora energetycznego w Polsce*, (red. nauk.) Dominik Smyrgała, 2016
- tom 15:** *The Visegrad Countries in Crisis*, (ed.) Jan Pakulski, 2016
- tom 16:** *Post-Communist Development: Europe's Experiences, Asia's Challenges*, (ed.) Andrzej Bolesta, 2017
- tom 17:** *Śląsk kobiet: tradycja, aktywność i ekologia*, (red. nauk.) Xymena Bukowska, Katarzyna Iwińska, 2018
- tom 18:** Maria Cole, *Paradoks płci. Wyższe wykształcenie kobiet w Stanach Zjednoczonych i w Polsce*, 2018
- tom 19:** Agnieszka Nitza-Makowska, *Różnice demokracji: Indie i Pakistan*, 2018

Seria wydawnicza **Studia i Analizy Historyczne Collegium Civitas**

tom 1: Eugeniusz Cezary Król, *Polska kultura 1956*, 2007

tom 2: *Rzeczpospolita wielokulturowa – dobrodziejstwo czy obciążenie?*, (red. nauk.) Jerzy Kłoczowski, 2009

tom 3: Piotr Toczyski, *Jak mit jednoczy Europę? Analiza arturiańskich elementów kultury symbolicznej jako czynników spajających współczesną Europę*, 2013

tom 4: Kamil Popowicz, *Madame de Staël*, 2013

tom 5: Paweł T. Dobrowolski, *(P)oszukiwanie tożsamości: cztery studia o angielskim Oświeceniu*, 2015

Seria wydawnicza **Studia i Analizy Dyplomacji Kulturalnej i Publicznej Collegium Civitas i Instytutu Adama Mickiewicza**

tom 1: *Promocja Polski w świecie: kultura – dyplomacja – marka narodowa*, 2010

tom2: *Wymiana i konkurencja. Środowisko i formy promocji Polski w świecie*, 2011

Seria wydawnicza **Zeszyty Gospodarki Społecznej**

tom 1: *Z teorii i praktyki gospodarki społecznej*, (red. nauk.) Ewa Leś, Małgorzata Ołdak, 2006

tom 2: *Przedsiębiorstwo społeczne w rozwoju lokalnym*, (red. nauk.) Ewa Leś, Małgorzata Ołdak, 2007

tom 3: *Nowa gospodarka społeczna w rozwoju regionalnym i lokalnym*, (red. nauk.) Ewa Leś, Małgorzata Ołdak, 2008

Collegium Civitas jest również wydawcą i współwydawcą czasopism naukowych

Uczelnia jest wydawcą rocznika naukowego „**Zoon Politikon**”. Pismo to ma charakter interdyscyplinarny, wynikający z wielości doświadczeń i odmienności dyscyplin oraz różnych sposobów myślenia o sprawach zbiorowości i wspólnot w ponowoczesnym świecie. Czasopismo jest dostępne jest na stronie internetowej o adresie: <http://www.ejournals.eu/Zoon-Politikon/>.

W ramach Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych od roku 2010 Collegium Civitas wydaje zeszyty „**Animacja Życia Publicznego**”.

Od roku 2015 uczelnia publikuje półrocznik „**Energetyka – Społeczeństwo – Polityka**”, dostępny w wersji elektronicznej na stronie internetowej: <http://www.ejournals.eu/ESP/> oraz na stronie <https://www.civitas.edu.pl/pl/nauka-i-rozwoj/energetyka-spoleczenstwo-polityka-czasopismo>.

Praca ta jest oryginalnym wkładem w dyskusji dotyczącej problemu ważnego dla nauk społecznych oraz praktyki życia publicznego. Autorzy przedstawili nowe dane – w monografii skupiają się na badaniach realizowanych w okresie 2018-2021, ale wyniki omawiają w kontekście porównawczym, odwołując się do danych z lat 1988 i 1998. Mamy tu zatem do czynienia z pracą stanowiącą udaną próbę odpowiedzi na pytania o trwałość i zmianę w zakresie struktury polskiej tożsamości narodowej w ciągu trzech dekad, które upłynęły od zmiany systemu społecznego, gospodarczego i politycznego naszego kraju.

Prof. dr hab. **Piotr Tadeusz Kwiatkowski**
Instytut Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS

Książka podejmuje problem aktualny i złożony – ważności kryteriów przynależności do polskiej wspólnoty narodowej w oparciu o szeroko zakrojone badania empiryczne. Zastosowane podejście metodologiczne, jak i nawiązania do wcześniejszych badań zespołu Autorów, pozwalają dostrzec trwałość postaw wobec własnej wspólnoty oraz zmiany w strukturze tożsamości narodowej w ostatnich trzech dekadach. Praca ta stanowi znaczący wkład w dyskusję o tożsamości współczesnych Polaków i zmianach, jakie dokonały się w myśleniu o polskości w tym okresie.

Dr hab. **Michał W. Kowalski**
Wydział Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego